



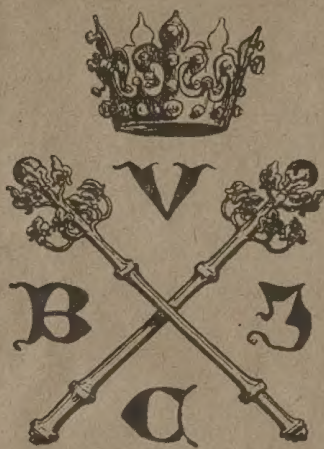
36657

Mag. St. Dr.

P

Handwritten text, possibly a title or signature, in cursive script.

Teol. 3408.



36657

I

CONVENTUS
FRATRUM
ORUM.

El Libro de
Horacio. Transcripción de P.
129

2. 5. 22

to be used to

to be used to

10
0
1

Księżan 1. fl

GŁOS BOSKI DO SERC LUDZKICH, *Albo*

KAZANIA

Podczas Wielkiego JUBILEUSZU

w Kościele Naszym Scholarum Piarum
Kollegium Krákovskiego

Ná Ostatney Missyi

MIANE

Przez X. ANTONIEGO CHOYNACKIEGO,
Od S. JANA NEPOMUCENA Scholarum Piarum
Káznodzieie Káatedralnego Krákovskiego
Ordynáryusza.

Roku

Od Wcielenia SŁOWA Przedwiecznego 1752.

w K R A K O W I E
w Drukarni MICHAŁA, JOZEFA, ANTONIEGO,
Dyalszewskiego, J. K. Mcl. Typografa.



GEORGE BOWEN
OF THE CITY OF BOSTON

ICAZA

ROBERT W. BOWEN

OF THE CITY OF BOSTON

25 CHURCH

~~ALL IN~~

OF THE CITY OF BOSTON

OF THE CITY OF BOSTON

OF THE CITY OF BOSTON

36.657
T

OF THE CITY OF BOSTON

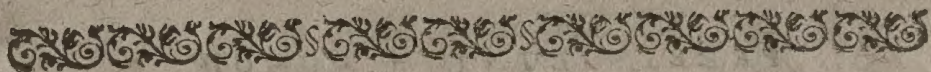
OF THE CITY OF BOSTON

OF THE CITY OF BOSTON

OF THE CITY OF BOSTON

Ná Herbowne Kleynoty
PRZESWIEŦNYCH DOMOW
MOSZCZENSKICH Y PRZEBENDOWSKICH.





1.

Czy Majestát, czy Senát, czy Rycerskie koło,
O całość Polski zdrowia zápościło Czoło,
Dom MOSZCZENSICH gdy swoiey *Náleczy* pozwoli,
Wcale Polski ná wieki *Głowa* nie zaboli.

2.

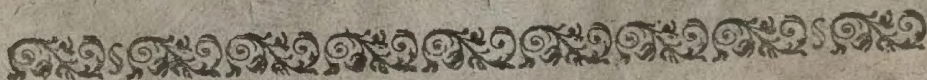
Co więc czynią MOSZCZYNSCY dla Oyczyzny w boju,
Męstwem? co ráda (świadczy *Nálecza*) w pokoiu?
Tám podięte ná placu záwięzuie rány,
Tu dla dobra oćiera pot z skroni wylany.

3.

Wflawiony, PRZEBENDOWSKICH Dom światu całemu
Przyzna káždy; żáden się nie sprzeciwi temu,
Ze *GŁOS BOSKI* usłyszà wszystkie *Świata* strony,
Gdy *Świat* z *Krzyżem* w swych ustách trzyma podniesiony

4.

Świat z *Krzyżem* PRZEBENDOWSKICH Herb trzyma
w *Koronie*,
Znać, że Ich głośnie Cnoty w káżdey *Świata* stronie;
GŁOS BOSKI poydzie przez *Świat* po takim Imieniu,
Z pożytkiem czytałących ku duszy zbawieniu.



DO
JASNIE WIELMOZNEGO
JMCi PANA,
ANDRZEJA
Z MOSZCZENNEGO
MOSZCZENSKIEGO.
BRZESKIEGO, KUJAWSKIEGO.
DOBCZYCKIEGO. &c.

STAROSTY.
PODKOMORZEGO J. K. MCi.

PANA
Y
DOBRODZIEJA.

ŁOS BOSKI, do wiernych Serc Chrześciań-
skich, z którym się w Kázaniach podczas Wiel-
kiego Jubileuszu na Missyi w Kościele Ná-
szym ostatniy dziesiątego Miesiąca dał sły-
sec, oraz o Przykázaniach Boskich, w Ar-
chi-Prezbiteralnym Kościele, podczas Czterdziesto-
dniowego Postu w Piątki, do czytania publicznemu poda-

ie [oku], pod TWOIM Imieniem; Jásnie Wielmożny
Mości Dobrodzieju. Ten jest z dawną chwalebny zwy-
czay, że wychodzące z pod Drukarskiej Prásy, czyli to
máxymy Chrześciańskie, czyli statystyczne Volumina,
czyli Káznodzieyskie práce pod protekcją Páńskich uda-
ią się Imion, áby żyć nieiako xáczynając od Jásnie O-
świeconych, Jásnie Wielmożnych Tytułów, iásnieyszy
miały w Świecie widok; częścią dystyngowaną xászczyc-
nie powagą, áby do czytania Siebie przedzey Ludzkie obro-
ciły oczy. GŁOS BOSKI gdy w Sercu Twoim Jásnie
Wielmożny Dobrodzieju znalazł miejsce, czyli gdy
front szczupley, prace moiey, z łaskawego respektu Imie-
niem Twoim ozdobić pozwolites; czynię sobie nieptón-
ną nádzieję, że przy głosney w Świat stawie MOSZCZEN-
SKICH w Głosie Boskim pobudki Chrześciańskie, y
odległym dádxą się stybeć miejscóm. Przy powadze Two-
iey ktorzychkolwiek Stánów y kondycyi Ludzi ściągną ręce,
obrocą oczy, wzbudzą ochęć, do czytania z pożytkiem.
Lubo podte w prostocie słów, nábiérą łacunku, kiedy je
Pán Mądry, Pán przykładowy, w doskonałości życia, łá-
skawie przyimuiąc approbuie. Ták mi rokować káże od
wieków zastugami w Oyczyźnie wstawiony Prześwietny
Dom MOSZCZENSKICH, ták w szeregulności Cnot
Twoich sławá, ták xłączonego w dożywotniey przyiaźni,
PRZEBENDOWSKICH Imienia dostojność. Já-
koż Rodowity MOSZCZENSKICH Náteczy, wszytkie
Oyczystych ozdób xámknął wybory w Sobies, ktoremu tym
więcey obowiązana Polska, im nieustaiącemi czasy obroń-
com Wiary, Wolności Piástunów, w boiu y pókoiu do-
świadczonych Mężów, dla dobrá pospolitego fortuną, y
zdrowiem łafuiących doznává MOSZCZENSKICH
Świádeczą dostatecznie císnaće się w Dom Ten Honory,
Dygai-

Dygnitarstwa, które iako są przednich Cnot nadgrodaś tak
przyśtoynie w MOSZCZENSKICH Imieniu lokować
się pragną, gdzie ich waleczne dzieła, niśkazytelna ku
Majestatom Szczereść, ku Oyczyźnie miłość, ku Ziemi-
nom przychylnosć; słowem, iednostayne Rzeczypolitey
affekta kierują. Mówić śmieie mogę, że w Domu Wá-
żym Honoru y Cnoty dziedziczy nieiaki Geniusz,
który Duchem swoim wszytkich ktorzykolwiek się rodzą, MO-
SZCZENSKICH w Jasnie Wielmożnych Dygnitárzow
znácznych z dzieł Heroicznych, pełnych Chrześcianańskich
sentymentow, Męstwem, Rádą, Mądrością utalentowanych,
przy rzadkich innym tálentách formuie Státystow. Wszakże
ile się dostaje komu Szczęścia w Polskich Kronikach o MO-
SZCZENSKICH czytać, znajdzie ozdábiających Senát
Purpurátow, Woiewodztwa, Ziemie, Powiaty nápełnia-
jących sławą w pierwszych Urzędach, w Woiennych Kám-
pániach nieustraszonych Kawalerow, w różnych Awantu-
rach Oyczyzny, dobrá pospolitego potrzebach, wielce poży-
tecznych pro Fide, Lege, & Libertate, Zelantow. Al-
boz to nie gruntowna Kolumna wspierająca Strukturę
Wolności Polskiey. PIOTR MOSZCZENSKI,
Kasztelan Dobrzyński? którego chochy przeszłe wieki nie
mychwálały z zdrowey rady, wysókich zdánia w Senacie,
publicznych mystug (lubo tyśiączne miłości Oyczyzny
dát z siebie dowody) iedną gorliwa za honor BOSKI
zelozya, zebrane wszytkie w nim Cnoty, nieśmiertelney po-
daie pámieci: kiedy przecim swymolney licencyi mówiąc, z
wyrażeniem Senátorskiego Charakteru za Krola KAZI-
MIERZA III. Monárchy Polskiego wydany edykt con-
tra Raptores Bonorum Ecclesiasticorum podpisał. AN-
DRZEY MOSZCZENSKI, iak akkredytowany w
Rzeczypolitey, kto nie przyzna? kiedy z z Sęmu
Wal-

An. Do.
1457

Laski w
stat: fol:
65.

Walego Stany wszystkie do Poboru w Woiewodztwie
Brzeskim Kujawskim, dla gwałtownych Ojczyzny po-
trzeb uprosiły. JERZY, SEBASTYAN, w Ziemi
Dobrzyńskiej, STANISŁAW y JAN, w Inowło-
ckawskim, FELIX, w Brzeskim Kujawskim Woje-
wodztwach Nad-Prądziadowie Twoi Jásnie Wiel-
możny Mości Dobrodzieju, wiakiey powadze u Maie-
statow, exystymacyi, honorach, tytułach, publicznych Mini-
steryach, Funkcyach, ná Seymach, Trybunátach, Kommissy-
ách byli; Nie iest to moiey niedoli dostatecznie wyrazić,
ani się obszerność ich zastug ná tym szczupłym Kártelu-
szu pomieścić może, które w obszernych tomách Polska gło-
si stawa. Adoruję głębokim milczeniem Antenatow Two-
ich Jásnie Wielmożny Mości Dobrodzieju, ábym nie-
doskonátą pochwałą wysokiemu ich nie ubliżył Honorowi;
przepomnieć iednak nie mogę Dziádá Twoiego Sędziego
Inowłockawskiego, który z iaką szczęśliwością rozroźnio-
ne do iedności prowadził strony, z iaką biegłością Státu-
tow rozsądzał sprawy, z iaką niewinnością sumnienia fero-
mat dekreta, ztąd poznać się daie, że wykráczający z ko-
lei prawá, za Honor sobie mieli, tak mądrego, tak spra-
wiedliwego ná ukáranie przyjmować sentencyą. Ale nie-
chayby Przodkow Twoich tak dostatnich nie było ozdób;
FRANCISZEK MOSZCZENSKI, Kásztelan
Brzeski Kujawski, Oyéiec Twoy Jásnie Wielmożny
Mości Dobrodzieju zbiorem wszystkich doskonałości, co po-
części w innych MOSZCZENSKICH z podziwieniem
szacowały wieki, w Jásnie Wielmożnym Kásztelanie,
táski, wybory, táłenta, rázem násze powázaty láta, w kro-
tkich słowách zámknął pochwałą Jego Historyk: Pán ludz-
kości, przyiemności wielkiey, Dobra pospolitego
kochający; w tych iednak słowách wyrazić prágnał że
cale

całe życie Senatora regułą w Ojczyźnie zasług, w osobno-
ści akcyę, forma y modelusz Rycerstwu Polskiemu, ia-
ko pracować na purpurę, iak w purpurze w całości utrzy-
mować Senatorski Honor, iak nąlepiey wypełniać włożo-
ny na Siebie z Senatorską Togą obowiązek. Przypatrzyć
się stopniem do Krzešta Jásnie Wielmożnego Kásztela-
na, że nie w przod na nim spoczął pokiby sit nie nadwa-
żił na usługach publicznych, częścią przez Marsowe po-
tyczki, częścią przez Woiewodztwa funkcyę. Nie tak zá-
śadał w Senacie aby tylko z Imienia godności Senator-
skiej był poważony, ale rzeczą samą co należy do Pur-
puratom Polskich doskonale wypełnił. Chorążego Brze-
skiego náprzod Ziemianow konwoiowały sercá, Podko-
morzemu Inowłocławskiemu potym światá granice wy-
mierzyła stawá, iuż to z doświadczonego Rycerstwa, iuż
z odprawionych po kilkakroć Poselskich Woiewodztwom
przystugach. Senator rádził Majestatowi co szczerosc
dyktowała sercá, co z pożytkiem, co nieodwłoczna wymuszała
potrzebá, co Chwałę czynić przynależało Národu. Czynił
dla wolności to, co Zbawieniem Ojczyzny, co z ugrun-
towaniem cąłości, co z bezpieczeństwem dobra pospolitego.
Iednakowym podziatem usług niezawiedzonego sumnienia
wszystko wypełnił z niewymowną pracą, ale ledwie z poro-
wnaną chwałą; dla tego Monárchom z dotrzymania w
niczym nie poszlakowanej wierności, Senatowi z kándora
rzetelnych głosow, Ojczyźnie z áffektu przychylnego, Wo-
iewodztwom z przystugi, wszystkim z Cnot uniwersalnych,
przyjemny, poważony. Fortuną własną, zdrowiem bez utę-
sknienia Radomskie przez lát wiele ozdabiający Kommissie;
wytehnąc do ostatniego życia terminu nie pozwałat sobie
w pracách w Woysku pod Hussarską Chorągwią Porucznik,
Senator w Senacie y walnych kongressach, więcey zasługa-

mi niż lata sędziwego doszedłszy wieku, poki pełen na ziemi
chwaty do wiecznego nie przeniosł się spoczynku. T
tego to Senátora iestes nieodrodny Sukcessor Jaśnie Wiel.
możny Mości Dobrodzieiu, żywy wybornych talentow O-
braz, który ze krwią Prześwieznego Järaczewskich I-
mienia wlał Ducha swego w Ciebie do wyższych co rąż
zakości w dziełach. Winienes prawdę Antenatom Two-
im, że z Imienia MOSZCZENSZKICH Polskiemu
wydany Swiātu; ale y Oni więcej powinni Tobie, że w
martwe rozsypali popioły życie, Honor y Sławę z Ciebie
onaia; tak dalece: że których cnot Potomkiem y Dzie-
dżicem iestes, które włafne mąx w Sobie y onych sam
Autorem trudno rozexnać. Liczne dary Nieba pospolite w
Tobie aznacie zdanie, które nayzacnieyszych zdobit powin-
ny Pátryotow, rzadkie przymioty, które między naygo-
dnieyszych zalecaia Ludzi, y o tychby nie należało za-
mlezc, coż kiedy się w rozliczność ich wpatruie, myśl cā-
le mieszaia, że z kąd zacząć nie umiem. Owe w pierwszym
doskonatości stopniu; te Ludzkie przechodzą mniemia-
Dofyć rozumiem powiedzieć o Tobie, Jaśnie Wielmożny
Mości Dobrodzieiu, żeś się z lat Dziecinnych pospolitemu
poświęcił Dobru, sposobiąc wiek swoy do tej pory w ktorej
się Oyczyzna ná ozdobę Národu, Maiestat dla podpory,
wolność dla obrony, Ziemianow fortuny dla ocalenia, uni-
wersalne wotó, dla ukoronowania chęci, Dom Prześwietny
dla utrzymania sławy Párenteli mieć prągną. T już w
zym stanątes terminie, do którego ieszcze innym daleko dą-
żyć potrzeba. Swiadczą Walne Seymy, ná których się w
głosach Twoich nietylko sentymenta Chrześciańskiey Re-
ligii, ale y miłość Oyczyzny, y zdrowa rada, y rzetel-
ność Polska y Práw biegłość, y rozumu wspaniałość wyda-
ła. Podięte chętnie Funkcye oraz szczęśliwie odprawione,

to konkludują o Tobie, że náywalniejszych interessom Kro-
lestwa bezpiecznie powierzyć można MOSZCZEN-
SKIEMU. Ják Cię zdolnym czyni roztropność w rządze-
niu, uważne pomiarkowanie trudnych záwitości, daleka
przezorność złych y dobrych konsekwencyi, ziednoczenie áffe-
ktow ku sobie. Ták sposobnym dobrze znáióma postronnych
Narodow, Monarchii, Krolestw, Páństw Sytuacya,
Rządy, Statuta, Mágistraty, Rády, obroty, ięzyki,
lądem y Morzem Woyskowe Artykuły, w których dla tego
się wydoskonaliłeś, ábyś swojemu Národowi z wszelkíey mia-
ry był pożyteczny. Przejrzát Nayiasnieyszy Monárcha
szczęśliwie nám pánujący August III. Cnot wybory, które
iák wielce poważa, przychylnóść Páńskiego Serca ku Tobie
dowodem. Konferowát Ci Podkomorskie Klucze, ná znak
że z otwártym dla Ciebie záwsze respektém. BOG nádzie-
iá, że w krotce odda pryncypalne Wakanse, które koniecznie
Godnością Twoią ozdobione byđż pragną. Do tych się do-
stąpienia znácznie sposobi Jáśnie Wielmożny TEODOR
MOSZCZENSKI Generał Adjutánt Buławy Polney
Wielkiego Xięstwa Litewskiego Brat Twoy Rodzony,
iedney krwi, iednego umysłu ad fortia z Tobą: z Imienia
TEODOR, w rzeczy samey Dárem Bożym, z Mestwá, Ro-
zumu, powági uszczęśliwiony. Wszakże dobrze znáiómy
exotycznym Koronátom, Szambelan Nayiasnieyszego Kro-
la STANISŁAWA, Major w Woysku Fráncuskim; gdzie
ták delikatnie piastował Honor Poláka, ták wszyskie siły do
Rycerskich sztuk áplikowát, że lubo z zazdrością przyznác
przecię musiały Národy, że má y teráz Káwálerow Polska,
ktorzy álbo przemyższyc, álbo rownie wálecznym w odwadze
y rozeznaníu wystárczyć potrafią. W Roku teráznieyszym
ná Sejm Grodzieniski z Woiewodztwa Inowłocławskiego Po-
set dát próbę wrodzoney przychylnóści ku uniwersalnemu Do-

bru MOSZCZENSKICH, z tąd Stánow Rzeczypospolitey
obrocił Sercá, że do traktowania Interessow publicznych, do
Dygnitarstwo y purpur urodzony, przeznaczony pewny kán-
dydat. Pozwolisz podtemu stylowi minąc przymioty, Czyli do-
brá natury y táski Jáśnie Wielmożnych Siostr Twoich,
Jáśnie Wielmożny Mości Dobrodzieiu, Jáśnie Wielmo-
żney Jeymości Páni APOLLONII BĄKOWSKI
Stolnikowy Inowłocławskiej; LUDOWIKI OSTRO-
WSKI Stolnikowy Kruświckiej; ZOFII WYSOCKI
Skárbnikowy Brzeskiej Kujawskiej, ROZALII BA-
GNIEWSKI Sędziny Ziemskiej Chełmińskiej, ~~których~~
z własnych Cnot w odległych Królestwach chyba szacunek równy;
y z tąd nie posłednia chwata, że znacznych w Ojczyźnie
Imion są, koronamentem. TERESSIE y AGNIE-
SZCE w Panieńskim kwitnącym wieku talentow páry Hy-
meneusz upátruie, z przyjaźnią fortuny státeczney y Honoru
w purpurewe progi gatuie przenośiny. Jákoż przeniosły się
w Dom Wólz stárożytnych Imion procedencye, bliską zpo-
winowacone konnexyą Mitr, Purpur, Infuł, Buław, La-
fek, Pieczęci Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych
SZCZYZYNSKICH, OSIECKICH, BRZE-
SKICH, DĄBSKICH, RACZYNSKICH, JA-
RACZEWSKICH, BĄKOWSKICH, OSTRO-
WSKICH, WYSOCKICH, BAGNIEWSKICH,
CIELECKICH, KOSINSKICH, BRONIKO-
WSKICH, PŁAWINSKICH, RUSZKO-
WSKICH, PIENIAŻKOW, KOWALSKICH,
LESIECKICH, RUCKICH, KILURSKICH,
&c. &c. Co zaś Planetom Słońce, to Imię Prześwíetne
PRZEBENDOWSKICH złączone w Tobie doży-
motnią przyjaźnią spráwiło Iasne z własnego światła Pri-
ma Magnitudinis sidera, przy Słońcu iednąk piękniey się
ná

na Niebie wydać; tak Dom Prześwietny MOSZCZEN-
SKICH, sławny, chwalebny, znaiomy przez się światu,
przecież z sławą y chwałą złączony PRZEBENDOWSKICH
większą w Świecie wzbudza osobie exystymacyą. O po-
czatkach Imienia Tego wspominać nie jest rzecz moia, dosyć
nauczają Historycy że z Przywileiem Fryderyka Bárbarossy
Cesarza Rzymskiego, iako świadectwem wielkich dzieł prze-
niósł się do Polski Dom PRZEBENDOWSKICH
U Ottona Cesarza tak poważony, że mu w nadgródę Rycer-
skich dzielności znaczne konferował dobrą. O zasługach w
Narodzie Polskim nie mam sposobności słów do wymowienia,
same za mnie wiekom opowiadają ministeria, Infuły, krzesła,
Urzędy, Honory, Tytuły, w jakim stopniu stynał Dom
PRZEBENDOWSKICH, y dotychczas stynać nie przestaie.
O złączeniu z Prześwietną PRZEBENDOWSKICH Fami-
lią pierwszych w Polsce Imion milczę; bo się znają nieroz-
dzielnie do nich MORTENSZY, JACKOWSZY,
PIERZCHOWSZY, WEYCHIROWIE, FLEMIN-
GOWIE, BIELINSZY, TARŁOWIE, CZAPSZY,
OZAROWSZY, POTULICZY, POTOCCZY, KCZE-
WSZY, RADZIWIŁOWIE, GRUMKOWSZY, CZAR-
TORYSZY, SUŁKOWSZY, &c. &c. otoż tak niezbro-
dzonego morza krwi szacowna perła, Jaśnie Wielmożna
ELZBIETA PRZEBENDOWSKA w Koronie
Sercá Twoiego, Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzie-
ju. Tych zebranych Imion Párentelátka; á własnych
cnot zbiorem, natury y táski tálentow skárbnica Krole-
wskiego ELZBIETA Imienia, á w rzeczy samey Krole-
wskich ozdób, tak dálece; że Málarski pędzel subtelniey od-
rysować nie potráfi z wielkimi przymiotami Heroiny, ia-
kie się w niey w samey rzeczy znaydują. Tychże samych tásk
Jaśnie Oświeconá ANNA SUŁKOWSKA Xiężna, S.
Pánstwa Rzymskiego Siostra Jeymości Dobrodzieyki,
EL-

Elżbieta Czapska, Stárościna Kościerzynska. A co do
Kawalerskich attributow żywy PRZEBENDOWSKICH
Obráz IGNACY PRZEBENDOWSKI Stárosta
Pucki, Mirachowski, na dopełnienie szczupłych lineamen-
torow moich, Prześwietnych Domow Wászych składam
nádzieię w Sukcessorách Twoich, Jásnie Wielmożny
Mości Dobrodzieju, FRANCISZKU y JANIE. Trzy-
mám mocno, że z wrodzoney inklinacyi wzrástaią ad usus
Oycyzny, do Prerogátym y Honorow przyzwoitych Imienio-
wi; do ktorych torwie im drogę przystoyna edukacya. MA-
RYANNA Corá Wászego Sercá we wszytkich tálentách
ziemskim wyrowná Boginiom. I ten to jest cel głosu mo-
iego, że pod ták stawnym MOSZCZENSKICH, y
PRZEBENDOWSKICH Imieniem, dá się Głos
Káznodzieyski styszeć; ktory kiedy z unizonością oddaieł w
Ręce Twoie, milczę; tym kończąc periodem, aby Was Ja-
śnie Wielmożne Mościwe Páństwo, w zdrowiu dobrym
w niezámierzone látá, w uszczęślimieniu w zámysłách w ráz
x Sukcessorámi, Wnukami, Práwnukami ogládaiąc, BOGU,
Kościółowi, Oycyznie, ieżeli bydz nie może nieśmiertelnie,
przynáymniey náydłużey. Nieba konserwowáły, tego życzy.

Jásnie Wielmożnemu WMC
 Páństwu y Dobrodzieystwu

náyuniżeńszy Sługá

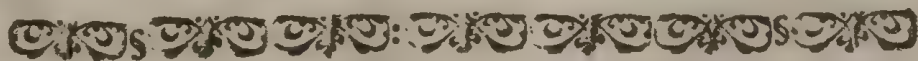
X. Antoni Chaynácki,
 Schol. Piarum.



IMPRIMATUR

Conciones *GŁOS BOSKI do Sercludzkich* tam sub tempus Missionis stanre Magno Iubilæo Cracoviæ, quàm sub tempus Sacræ Quadragesimæ ab Admodum Reverendo Antonio à Sancto NE-POMVCENO Choynácki Scholarum Piarum, Sacerdote emerito Concionatore Ordinario Cathedrali Cracoviensi, docto calamo elaboratæ, & ore facundo ad populi ædificationem prædicatæ, publico plausu commendatæ, nihil Fidei aut bonis moribus contrarium habentes, piis usibus Legentium profuturæ & fructum Spiritualem daturæ ut Typis imprimerentur facultas concessa est. In quorum fidem Datt: Cracoviæ in Collegio Majori Studiû Generalis Universitatis Cracoviensis Die 30. Mensis Septembris Anno Dni: 1752.

M. Casimirus Pálasowski S. T. Doctor & Prof: Collegæ
Major Ecclesiarum Cathedralis Crac: Canonicus Col-
legiata SS. OO. Prepositus Parochialis in Czernie-
chow Curatus Librorum per Diocesim Cracoviens[em]
CENSOR mpp.



C
Q
fi
ui
du
&
ra
fa
fo
in
m
ce
sp
Sc

CENSURA THEOLOGORUM

Conciones sub titulo *GŁOS BOSKI do Serc
ludzkich* per R. Pr: Antonium à S. IOANNE
NEPOMŮCENO Choynácki Scholarum Pi-
arum Concionatorem Cathedralem zelosissimè tùm
sub tempus Iubilæi Vniuersalis, tùm sub tempus
Quadragesimæ Sacræ in primariis Cracoviæ Eccle-
siis dictas, magnoq; plausu ac ædificatione frequen-
tissimi Auditoris exceptas; ex mandato Reveren-
dissimi Patris Nostri Visitatoris Apostolici legimus
& attentè examinavimus, easq; plenas zelo & inci-
tamentis salutaribus ad ineundam viam iustitiæ &
sanctitatis, ac conformes Fidei Orthodoxæ vidimus;
formandisq; iis ad imitationem, qui simili modo
in Vineâ Domini laborare intendunt dignas censui-
mus. Proinde ut Typis mandentur perquàm ne-
cessarium esse iudicavimus, si iis ad quos de jure
spectat videbitur. Datt: in Collegio Cracoviensi
Scholarum Piarum Die 20. Septembris. 1752.

*Petrus Piaggia à Sancto Adalberto Scholarum Piarum
Collegii Cracoviensis Rector. mpp.*

*Casimirus Duśynski à S. Joanne Baptista Scho-
larum Piarum Professor Sacræ Theologiæ Scho-
lastico-Dogmaticæ & Sacrorum Canonum. mpp.*

CYPRIANUS
à
SANCTO MARCO
KOMOROWSKI
Clericorum Regularium Pauperum Matris DEI
Scholarum Piarum per Poloniam,
VISITATOR APOSTOLICUS.

CVM Opus Concionum inscriptarum GŁOS BO-
SKI do Serc ludzkich, per Patrem Antonium
à S. IOANNE NEPOMVCENO Choynácki Reli-
gionis Nostræ Sacerdotem, elaboratum, deputati à
Nobis Theologi recognoverint, & in lucem edi posse
probaverint, facultatem concedimus, ut Typis man-
detur; si iis ad quos pertinet, ita videbitur. Cu-
jus rei gratiâ, has literas manu nostra firmatas, si-
gilloq; munitas dedimus Chelmæ Die 31. Augusti
Anno Domini 1752.

Cyprianus à S. Marco Komorowski
Scholarum Piarum Visitator
Apostolicus mp.



Felicianus à S. Simone Makolski
Assistens Provincia Secretarius Visitatori S.P. m.p.

DO CZYTELNIKA

Informacya o Jubileuszu.

Pozwolił nam BOG miłosierny życia, szczęśliwie doczekać miłościwego Lata, dla usprawiedliwienia z grzechow y odroczenia kary zasłużoney za nie, w teraźniejszy Rok, 1751. Włec naypierwey powinniśmy Bogu nieskończoną wdzięczność za szczególną tę łaskę. Po Bogu, Naywyższemu Namiestnikowi Chrystusa szczęśliwie dziś panującemu Benedyktowi XIV. Papieżowi, że władzą sobie od Boga daną, do nieprzebranego Skarbu Miłki y zasług Chrystusowych. Naydosłowniejszey MARYI Panny, y Wizerunkach SS. otworzył Bramę. Nayłaskawiejszemu także Królowi Augustowi III. P. N. M. za usilną intercessyą do Stolicy Apostolskiej należyte podziękowanie. Osobliwie jednak Dycezya Krakowska, obowiązana jest do wdzięczności J. O. Xciu JMci. Andrzejowi Stanisławowi Koście Zasłużkiemu Biskupowi Krakowskiemu, a troćkiliwemu o zbawienie trzody swoiey Pasterzowi, który za pilnym staraniem tak zbawiennego czasu u Stolicy Apostolskiej wylednał przedłużenie do 10. Miesiący, gdyż po innych Dycezyach trwał tylko przez szesć Miesiący; w Krakowie zaś od siódmego dnia Marca w Roku 1751. aż do ostatniego dnia Grudnia. Włec z Świętobliwego J. O. Pasterza rozporządzenia, przy nieprzerwanych przez ten cały czas Miśyach, Kazaniach, Katechizmach, między pracującemi w Winnicy Chrystusowej Mężami Apostolskiemi, dostało się tego szczęścia dla Zakonu młodego *Scholarum Piarum*, że w Kościele naszym Krakowskim ostatnia odprawowała się Miśya, na ktorey Kazania miane, dla zabawy Duchowney łaskawy podałę ci Czytelniku. Nie wyczytałeś tu w nich nic ciekawego, owczem mógłś nie mieć gustu do czytania, dla prostoty now y nie wybor nego stylu; ale kiedy zważyłś powinność y obowiązek Kaznodziejski, że nie dla pokazania rozumu, ale dla pożytku dusz mówić powin-

niemy, nie głaskać, ale leczyć rany duszy, wyperśwadujesz
łatwo sobie, że tak okoliczność kazala mówić do wyrozu-
mienia licznych różnego stanu ludzi, częścią sam czas Zba-
wienny podawał Kaznodzieiom materiją do tego terminu:
declinare à malo & facere bonum. A że każdego nypierwsze
staranie bydz powinno o duszy, y sam dla siebie czytając,
mieć możesz reflexyą, albo konieczney poprawy y pokuty,
albo podziękowania Bogu, ieżeli się miarkujesz bydz w sta-
nie łaski. Abym zaś y ciekawości twoiey zadosyć uczynił,
wspomnę tu nieco o Istocie Jubileuszu Wielkiego

Jubileutz z Hebrayckiego słowa *Jobel*, ktore znaczy
Rok wyzwolenia y wypuszczenia z niewoli, ponieważ w
starym Testamencie Żydzi podczas Jubileuszu uwalniali pod-
danych z poddaństwa, niewolnikow, slug, nawet kupione
dobra, domy, posiadłye wracali Dziedzicom, lub pierwszym
Sukcessorom, co było nieiaką figurą terażniey tego Jubileuszu
w ktorey ludzie grzeszni zaprzedawszy się w niewolą czar-
towską, utraciwszy prawo do Ojczyzny wieczney, wracają
się do dziedzictwa przez pokutę do wolności Synow Boskich
przychodzą do stanu łaski, dostępują odpuszczenia kary zasłu-
żoney za grzechy doczesney y wieczney. Zząd Oycowie
SS. nazywają Jubileutz: Rokiem Świętym, Rokiem folgi,
Rokiem pojednania się z Bogiem, Odkupienia, Błogosławień-
stwa, Łaski, pokoju, zbawienia, Rokiem Wielkim.

Jubileutz w Istocie swojej iest nayzupełniejszy grze-
chow wszystkich by też naycięższy odpuszczenie, od kary
y od winy, za nie, uwolnienie, z nieprzebranego skarbu za-
slug Chrystusowych y Świętych pochodzące, wlyżkim pra-
wowiernym Katolikom pewne Kościoły nawiedzającym, y
grzechy swoje przed Spowiednikiem od Biskupa approbowan-
nym, wyznającym. O początku Jubileuszu w Nowym Te-
stamencie, wspominają Pisarze Kościelney Historji, iż się co
sto lat odprawował; iakoż starzy Chrześcianie mieli w zwy-
czaju co sto lat gromadzić się do nawiedzenia Kościołow
SS. Piotra y Pawła w Rzymie, iako Bonifacyusz VIII, świad-
czy

czy w Bulli *Extravag. de Pœnit. Antiquorum fide relationem haberi, quod accedentibus ad Venerabilem Basilicam Principis Apostolorum de Urbe, concessæ sint magna, remissiones & indulgentia peccatorum.* Y kuſznie się wlpomnionemu Rządzy Kościoła Bożego przypisać może, że go prąwie wznowił w roku 1299. ponieważ dla wielkich ruchow w Kościele Bożym y prześladowania Chrześcían prąwie z pamięci był wyszedł. Y dopiero ták S. dzieła Ceremonie, tenże Papież rozporządził. Jubileusz odprawować wyznaczył co 50. lat Klemens VI. mając pobudkę do tego z objawienia Osoby, która klucze podawała z temi słowy: *Otworz Bramę y wznieć w niej ogień, którymby ogrzany y oświecony świat cały zojłał.* Y ták się co 50. lat Wielki Jubileusz odprawował. Urban zaś VI. do 33. lat go zmniejszył, ná pamiątkę 33. lat Wcielonego Bogá ná świećcie z ludźmi mieszkającego. Potym Páweł II. wieczną uczynił Ordynacyą Jubileuszu względ mąjąc ná krotkość życia ludzkiego, wyznaczył co 25. lat; toż samo Sukcesorowie tego utwierdzili ná ząwſze, iáko się do teráznieyszego roku praktykowało. Wiedzieć zaś trzebá, że Jubileusz jest wieloraki: Pierwszy Uniwersálny we 25 lat, iákośmy mówili, który poczyna się w Rzymie naypierwey przez cały Rok. Po skonczonym zaś Roku, po inszych Krolestwách, Prowincyách, Páństwách, zá pozwoleniem Zwierzchności Apostolskiej. Drugi Pártikulárny, czyli Extráordynaryiny który po Elekcyi, Koronacyi, kázdego Papieżá dla wezwánia pomocy Bożkiej do Rządow Kościoła S. Kátolickiego bywa náznáczony; á ten trwa przez dwie Niedzieli. Procz tego zwykli tákże Papieże náznaczać Jubileusz dwu Niedzielný, dla iákiey potrzeby gwałtowney, iáko to niezgody między Pánami Chrześcíanńskimi, áłbo wojny. Tákí Jubileusz náznaczył Klemens XII. Papież w Roku 1734. Máią różności między sobą; iż Wielki Jubileusz nie bywa, tylko we 25. lat. Extráordynaryiny zaś po Elekcyi kázdego Papieżá; áłbo gły gwałtowna przypadnie potrzebá. *Item*

Card: Bel
lar. l. 1. C.
1. de Indul.

Ze tamten przez Rok w Rzymie, po Prowincyách przez sześć
Miesięcy ágituje się albo dłużej, według dyspozycyi Apostol-
skiej (iako terażniejszy w Krakowie przedciągniony do 10.
Miesięcy) Ten zaś, wszędzie przez Niedziele dwie. Tamten
zaczyna się zawsze w Wigilią Bożego Narodzenia; Ten zaś
według naznaczenia Papięskiego y potrzeby. Przy zaczęciu
tamtego, cztery Bramy Naypryncypalniejszych Kościołów
Rzymskich otwierają się; w tym zaś tey Ceremonii nie mają.
Mamy prawda dosyć różnych Odpustów tak wielu lat, dni y
godzin, osobliwie zupełnych, których ledwo nie co Niedzie-
la y Święto dostąpić możemy. Jednak w tym Cię chcę obja-
śnić, co jest y wieloraki odpust? y co ma za różność od Ju-
bileuszu? Naprzód masz wiedzieć; że każdy grzech dwoi-
ki dług zaciąga, dług winy, że obraża nieskończoną dobroć
P. Boga, y nieiaka wzgardę Majestatowi Boskiemu czyni, y
dług karania, że grzeszący z Sprawiedliwości Boskiej podle-
ga karaniu doczesnemu, lub wiecznemu. Spowiedź szczerą
a czasem y sama skrucha serdeczna znośi winę, że BOG o-
brażony przyimuie człowieka do łaski; karanie zaś zostawu-
je mu, albo ná tym świecie, albo ná tamtym w Czyścju dla
wyplacenia się Sprawiedliwości Boskiej. Odpust zaś zupełny
znośi cale karę y winę, y tu y ná tamtym świecie należącą
mocą Zwierzchności Kościelney, przez áplikacyą skarbu za-
ług Chrystusowych, Nayśw: Maryi Panny y Wszytkich ŚŚ.
tak dalece że gdyby usprawiedliwiony człowiek po dostąpio-
nym Odpusćie umarł, prostoby poszedł do Nieba. Dla tego
dwoiaki są Odpusty, iedne zupełne które wszystkie kary do-
czesne, y wieczne znoszą; drugie partykularne, które po czę-
ści uwalniają od karania, y takie są kwadrageny, to jest zmiey-
szenie pokuty przez dni 40. o chlebie y wodzie poszczenia,
która się w pierwiastkach Kościoła zaczynała publicznie w
pierwszą Niedzielę Postu, y trwała aż do Wielkiego Czwar-
tku; ztąd się nazywa Kwadradena. Karena albo karencyja
wstrzymywanie się od potraw w osobności, y tá jest odpu-
szczeniem Pokuty przez dni czterdzieści o chlebie y o wo-
dzie.

dzie: *Septenna* odpuszczeniem Pokuty siedmioletney którą
 przed tym za ieden grzech śmiertelny naznaczono, to jest przez
 siedm lat pościć, o chlebie y o wodzie. Y tak naprzykład, coby
 miał pokutować człowiek przez tysiąc lat, albo ponawiać
 post czterdziestodniowy tysiąc razy lub więcey (ná coby lata
 życia nie wystarczyły) gdy we Szrodę po Niedzieli pierwszej
 Postu, albo w inne dni w Kwadragenę zmowi siedm Paćierzy
 y tyleż Zdrowas Marya, albo iaki uczynek Swiątobliwy wy-
 pełni, tyle sobie zmniejszy kary, ileby zmniejszył tak wie-
 le Kwadragen poszcząc, według starodawnych ustaw Ko-
 ścioła S. Odpuſty 1000. lat &c. nie mają się rozumieć, że
 tyle lat sobie w Czyſcu odtrącił, ponieważ może y Czyſca
 nie byż za tyle lat, ale są odpuszczeniem tyle karania Czy-
 scowego, ilebyś sobie utracił Czyſca według dawnych Kano-
 now w Kościele pokutując za grzechy ſwoie przez kilka ál-
 bo kilkanaście lat. Niektorzy grzeszni zaſługują sobie ná kil-
 kadzieſiat, ná kilka ſet álbo ná kilka tysięcy lat pokut Koſciel-
 nych, BOG ich to karanie zoſtawuie w czyſcu, jednak aby
 nie desperowali, w nadzieię Koſcioła S. mając moc związa-
 nia y rozwiązanía ápplikule im zaſługi Chryſtułowe, że za
 daleko mnieyſzą pokutę pięć álbo ſiedm Paćierzy, álbo za ia-
 ki uczynek pobożny, byle byli w łasce Boſkiey bez grzechu,
 mogą kilka ſet lat, kilka tysięcy lat odpustu doſtąpić, przez
 który zmniejszyają ſobie kary czyſcowej. Jeſt ieſzcze *Odpuſt*
trzeciey części grzechow, który tak ſię ma rozumieć, że gdyby
 kto części trzeciey pokut za grzechy w ſtarym Koſciele na-
 znaczonych dopełnił, ileby ſobie utracił karania czyſcowe-
 go, tyle go utracą mówiąc Paćierze zwykłe w ten dzień w
 który *Odpuſt* trzeciey części grzechow ieſt naznaczony. Miar-
 kuny ze miłofierdzie Boſkie tak wielkie ná grzesznemi, miar-
 kuny władzą Koſcioła S. ze nieiáko ſprawiedliwości Boſkiey
 (mocą od ſamegoż BOGA daną) wiąże ręce. Ze człowiek
 według dawnych kánonow za ieden grzech śmiertelny powi-
 nien był ſiedm lát pokutować, za dzieſięć grzechow 70 lat, za
 100. ſiedm ſet, za tyſiąc 1000. tyſiąc lat przyimuie BOG tę re-
 laxacyą

Valentia.

T: 4. in

3. p.

S. Th:

Dis 7. q.

20. p. 3.

laxacyą Kościoła S. który grzesznym pokutującym nie równie mniejszą y lżeyszą nąznacza pokutę, w reszcie odtyla ich do Czysta, a y tego umniejszyć sobie mogą, ile nąznaczonych Odpustów dobrze zażywać będą. Ta tedy jest różność między Odpustami, iż partykularny znosi winę y część káry: Odpust zupełny znosi kárę y winę Czystową, y w tym się nie różni od Jubileuszu Wielkiego, przecież nie może się Odpust zupełny nązwać Jubileuszem Wielkim, a to dla trzech

Sot9 in 4 szczególnych Przywilejów które zawiera w sobie, y różni

Dijk. 25. się od Odpustów Zupełnych, *imo.* iż Jubileusz Wielki jest Odpustem powszechnym całemu światu, rozszerza się do wszystkich prawowiernych, ponieważ go Oyciec S. odprawiwszy w Rzymie, względ mając na tych którzy nie mogą nawiedzić Kościołów SS. Piotra y Pawła, udziela wszystkim krajom y Krolestwom Kátolickim, aby go każdy człowiek mógł łatwo dostąpić. *Pomtore.* Ze przez Jubileusz, nie tylko dostępujemy odpuszczenia winy y káry, wypełniwszy kondycye nąznaczone, y uczyniwszy szczerą spowiedź przed Kapłanem którymkolwiek obránym według upodobania swego, byle tylko był approbowany od Biskupa, ale też ciż spowiednicy approbowani mają władzę od Oyca S. rozgrzeszenia choćby też z náywiększych grzechów, osobliwie tych, które większey władzy Papieskiej lub Biskupiey potrzebują, czego inne Odpusty nie mają. Tam te się Odpusty nązywają Zupełne *Indulgentia Plenaria*, Jubileusz zaś Wielki náyzupełniejszy *Indulgentia plenissima*. tak często Pápieże w Bullach dokładaia co się nie dzieie, żeby Jubileusz do umniejszenia większą miał moc czyścowego kárania, ale że náywyższa Kościoła Zwierzchność szafuiąc skarbem záług Chrystusowych pozwolonym sobie, musi mieć większe y poważniejszy przyczyny, bez których się ten Odpust náyzupełniejszy Jubileuszowy obeysć nie może. *Potrzebie.* iż wysadzeni

Suarez Spowiednicy pod czas Jubileuszu mają moc według pomiar-

Dispi 50. kowania odmienić śluby uczynione BOGU, wyiáwwszy ślub

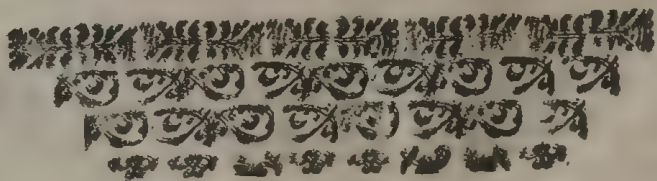
Sech. 4. czystości, ślub wstąpienia do Zakonu, ślub obowięzujący

par. 5. wzglę-

względem trzeciej osoby, ktoreyby się krzywdzić mogła, przez niewypełnienie ślubu wiadomego iey. O tey różności Jubileuszu wyraził w liście Oyciec S. BENEDYKT XIV. w Roku 1749. *Monendus erit Christianus populus Indulgentiam anni Jubilei plenariam esse atq; ab aliis item plenariis, quae etiam per modum Jubilei dispensantur, secerni, quod sacro Jubilei anno Confessariis ad id muneris designatis amplior tribuatur facultas, tum absolvendi à peccatis tum dispensandi super, vinculis, ac impedimentis quibusdam, quibus non semel penitentium conscientia irretitur.*

Teraz się ciekawie spytasz, czyli też koniecznie potrzeba aby ludzie w jednym ze czterech Kościołów naczynionych odprawowali spowiedź y Komunię? Odpowiadam, *p. Verant* że spowiedź y komunja pod czas Jubileuszu nie jest essentialna część dostąpienia onegoż, ale tylko kondycya *Disp: 29. de Jubil: qualificativa* & congrue dispositiva subiecti to jest sposobnym *lect: 6. n. 1* czyniąca y dysponująca człowieka do dostąpienia Jubileuszu. *p. Viva!* Kondycya zaś Essentialna jest wizytować Kościoły, y w *de Jubil: q. 8. a. 3.* nich się modlić za podwyższenie Kościoła S. Katołickiego, za zgodę Pánów Chrześciańskich &c. Co się w samey Buli terażniejszey wydaie? *Omnibus & singulis verè Penitentibus & rite confessis & Sacra Communionem refectis &c. in qualibet Diœcesi - qui Ecclesiam Ipsius Cathedralem seu Majorem, & alias tres ejusdem Civitatis devote visitaverint, ibiq; pro S. Matris Ecclesiae Exaltatione, Haeresum Extirpatione, Catholicorum Principum Concordia, & Christiani populi salute & tranquillitate pias ad DEUM preces effuderint, ut plenissimam ejusdem Anni Jubilei omnium peccatorum suorum Indulgentiam, remissionem & veniam consequantur.* Gdzie wyraźnie Oyciec S. nie naczyna aby w tych Kościołach koniecznie się spowiadać y Komunię, ale tylko aby ie usprawiedliwieni ludzie wizytowali y w nich się modlili. Jle zaś każdemu z Prawowiernych starać się potrzeba o dostąpienie Jubileuszu; więc Oyciec S. życzy aby byli wszyscy w łasce Pána BOGA bez grzechu śmiertelnego; ponieważ spowia-

Spowiedź czyni sposobem człowieka do łaski Pána BOTA:
łaska zaś sposobnym do dostąpienia Jubileuszu Wielkiego.
Rádki Kościół S. Spowiedź y Komunią z tey przyczyny,
zeby ktorzy obchody czynić, eleemozyny dawać, paćie-
rze odprawować będą; byli bez grzechu śmiertelnego;
ponieważ zaślugon y wizerstkim dobrym uczynkom prze-
szkodą jest grzech, śmiertelny, á choćby kto wizerstkie kon-
dycye wypelnil w grzechu iednym śmiertelnym, nie nie-
zyska. Nie jest tedy esencyonalna kondycya Jubileuszu
Spowiedź, ponieważ za zdaniem wielu Doktorow kto jest
bez grzechu śmiertelnego, może Jubileuszu dostąpić, bez
Spowiedzi, byle tylko żał uczynił za grzechy powszednie;
tak Schmier Tract: 27. de Jubileo. P. Viva Discur: q. 8.
a. 3. n. 3. Svarez de Penit: Disp: 52. Sect: 2. Layman,
Bonacina &c. Ani też Papieże w Bullach dokładał, ze-
by była potrzeba w tych się koniecznie Spowiadać Kościo-
łach; y z experyencyi ci ktorzy wizytowali Kościoły SS.
Apostołow Piotra y Páwła w Rzymie, pod czas terażniey-
szego Jubileuszu, twierdzą mocno, że tam gdzie się zaczy-
na Jubileusz to jest w Rzymie nie masz tey obligacyi. Spo-
wiada się gdzie kto chce y w ktorymkolwiek Kościele, by-
le tylko przed approbowanym ná Jubileusz Káplanem, á co
do esencyi zeby wizytował cztery Kościoły. Masz tedy
łaskawy Czytelniku dosyć krotką Informacyą o Jubileuszu,
z okoliczności Jubileuszowych Kázání, więcęć się w Te-
ologach doczytasz. Czytaj pilno Kázání, przy łasce
Boskiej, mieć możesz światło, czy do siebie refle-
ktowania, czy do innych náuczenia, kiedy czy-
tając uważać, uważając uczynkiem samym ná-
uki wypelniać będziesz. Vale.



KAZANIE

Hic Liber Tractatus Felici Mikowski Ordinis
PIERWSZE. *predicatorum*

Na zaczęciu pierwszey Missyi w Kościele naszym *Scholarum Piarum*, Kollegium Krákowskiego, miane w ostatnim Mieście Grudniu, po przedłużeniu sześćcio-Mieściecznego Wiel-


kiego Jubileuszu w Krakowie, aż do czterech Mieściecy.

O miłosierdziu Boskim, przy Jubileuszu
Th. Ecce vox clamantis de terra longinqua: transit Messis, finita est aestas, & nos salvati non sumus.

Jerem. 8. v. 10.

Oto głos wołania z ziemi dalekiej: minęło żniwo, skończyło się lato, a my nie jesteśmy wybawieni.

Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.

Annō 1758 d. 12 30 Januarij
 Aczynam Missyę ostatnią od wychwalenia Imienia Boskiego: Niech będzie po wszystkie wieki wychwalone Imię Boskie, od pierwszego do najmnieyszego stworzenia, na Niebie, y na ziemi, od Wschodu Słońca aż do Zachodu, od południa, do północy:

Unā Licentia A Superiorum a

Psal. 112.

à solis ortu, usq; ad occasum laudabile Nomen Domini.
 Wychwaláycie Pána Zástępow Niebieskie Duchy,
 zaranne zorza, y nocne ciemności, ogień, woda,

Dan: 3.

powietrze, daycie cześć BOGV powinna: *benedi-
 cite omnia opera Domini Domino, laudate & super-
 exaltate eum in secula.* Godzien BOG, áby wszel-
 kie kolano głebiey samego centrum ziemi uniżyło
 się ná poszanowanie Imienia Jego. Wzbierzcie się
 w iedno wszystkie nierozumne stworzenia, dopo-
 magaycie nikczemności ludzkiej ná zawdzięcze-
 nie pospolitych dobrodziejstw udzielonych Czło-
 wiekowi: Zá dobrodziejstwa zaś w szczegulności
 każdemu wyświadczone, niech się wszystkie jun-
 ktury nasze obroca w ięzyki, niech każdy puls
 serca, technienie pierśi, każde mgnienie oka, każdy
 krok, niech wszystkie potencye obroca się w usta;
 do wychwalenia (oproc innych dobrodziejstw)
 Dobroci, Miłości, y Miłosierdzia BOGA nášego.
 Dobryś jest bez porownania BOZE, boś, będąc i-
 stotną Dobrocią, nád Ciebie lepszego nie masz;

Psal. 118.

bonus es Tu, in bonitate Tua. Godzieneś miłości
 BOZE, boś pierwey niegodnych ukochał nas.
Ipsę prior Dilexit nos. Zgádzám się z Páwłem S:
 ále y wy ieżli wám BOG miły zgodźcie się rázem,
 ktory ná niekochających BOGA, stráśzne rzuca

1. Cor. 16.

v. 22.

przekłétwo: *si quis non amat Dominum Nostrium
 IESVM Christum sit anathema,* mowmy y my,
 niech

niech Lędzie przeklęty w umysłach, przeklęty w
słowach y uczynkach. Niech bija ogniste pioruny
w ożęble serca, aby tak ślarczyła sprawiedliwie
roztopione kára poznały, co to jest, kochającego
nie kochać BOGA. A któż dopiero opowie do-
skonale miłosierdzie BOGA naszego nad którym
w zadumieniu ukoronowany Prorok, na te się tyl-
ko zdobywa słowá: *Miserator & misericors Do-*
minus, patiens & multum misericors. Iakoż wiele
jest znáków miłości BOGA, więcej Dobroci, nay-
więcej Jego miłosierdzia nad człowiekiem. Sta-
wiam się na celu pierwszy na dowód nádemna mi-
łosierdzia Bożkiego; czyliż godzienem aby BOG
z nikczemności moiej mnie stworzył na obraz
swoy? dopieroż że do Świętey powołał wiary,
dopieroż że mnie odkupił, dopieroż że mnie kon-
ferwuje? czy powinienemże żyć dotąd, po tylu
popelnionych grzechách? otworzyło nie ráz pá-
łeczke piekła na pożarcie niewdzięcznika, *dila-*
tavit infernus os suum, mściwe krzywdy Bożkiey
Elementa, zánośliły się na zgubę moję na wydarcie
z pierśi obmierzły dufcy moiej; y słusznie: bom
dawno zasłużył pod ostatnim potępieńcem mieysce,
na ukaranie złości moich bez liczby. Miłosier-
dzie Pána BOGA moiego, że zatrzymał zażartych
łow na zgubę moję, *conclufit ora leonum*, że oczu
ludzkich niegodny zbrodzien żyję do poprawy spro-

Pfal. 144.

- Thren. 3. snego życia; álcć y wy grześnicy bráćia ze mną
 razem przyznać się muścić: *miser cordia Domini*
quia non sumus consumpti, Miłosierdzie Boskie nád
 námi, że sprawiedliwy zatrzymując dekret, do po-
 znania kryminalnych spraw życia, pozwala czasu
 Ezech. 33 y sposobow do pokuty: *Nolo mortem impii, sed*
ut convertatur impius a via sua & vivat. Coż
 iest Rok Święty, Rok Iubileuszowy, ieżeli nie do-
 wod oczywisty miłosierdzia Boskiego; który im
 dłużej się przeciągá, tym iaśniej pokaznie, że nie-
 chce śmierci grzeźnika *nolo mortem impii.* Dzię-
 kuy BOGV Oyczyzno násza, że cię BOG do zá-
 chowania zupełnego wolności, światobliwym cza-
 sem ná uwolnienie sumnienia uszczęśliwia; boć:
 S. Greg. *nulla est libertas, ubi est culpa.* Dziękuy Naywyż-
 szemu Kościoła Świętego Rządzczy BENEDYKTO-
 WI XIV. że z Znamieśniczey władzy Boskiej o-
 twártego Skarbu krwawych Chryśtuśa záślug nie
 zámyka; wolno bráć do zbogacenia się z tego skar-
 bu, wolno kąpać się we krwi IEZVSOWEY do
 spłokania brudow y makul grzechowych. Dzię-
 kuy po Naywyższej Kościoła Głowie, iaśnie O-
 świeconemu Pásterzowi, który *frons prima Senatús*
 Apoc 5. Stołeczne Miásto Krákwie: *dignus est Agnus acci-*
pere honorem & gloriam, że otworzywszy Święta
 Bramę Iubileuszu, *Super muros tuos constituit custo-*
 Isai. 61. *des, tota die & nocte in perpetuum non tacebunt;*
 Położył

O Miłosierdziu Boskim.

5

Położył na strąży Apostołów Mężow od poczatku, aż do końca, którzy nieustającym przez dziesięć miesięcy głosem odpędzają czuwających na zgubę nieprzyjaciół wiecznych. Dziękuj łásnie Oświeconemu Pasterzowi Dyecezyo Krakowská, że nád mniemanie poważną interpozycyą przedłużył czas zbawienny, do zázdrości postronnym; którzy go ná wzor czułości Pásterskiey kładąc iednostaynie wyznaia: *ecce Agnus, ecce qui tollit peccata*, otoż to światobliwy Iunofza który chce trzodę swoję mieć bez makuly, kándorem światobliwości iásniejąc na wzor owieczkom swoim: *non regnet peccatum in corpore vestro*. Więc niechay mu same łaski z Rodowitego Iunofzy Runá długa przęda ołnowę życia, w zámysłach BOG świata całego Pásterz, niech nášego uszczęśliwia Pásterza: *omne consilium tui cordis suá virtute corroboret*. To dobroć y miłosierdzie Paná BOGA, to czułość y pilność Pásterska, to szczęśliwość nášza, ále iákaż nášza aplikacya do zażywania tak dobrego y zbawiennego czásu? Prawdę nám mowi w brew Ieremiasz, *Vox clamoris audita est, transiit messis, finita est aestas, & nos salvati non sumus*. Rozległo się echo gorliwych Apostołów po Ambonách: *audita est vox clamoris, a przecię ieszcze o zbawieniu naszym écho, & nos salvati non sumus*. Słychać było przenikające ięczenia, głębokie westchnienia, rzewli,

rzewliwe płacze, *audita est vox clamoris*, y po tym żalu, powtorzona wnieprawościach wesolość, *peccavi, quid mihi triste accidit?* warpliwe o zbawieniu czyni nadzieie, *Et nos salvati non sumus*, slychać było obietnice poprawy życia, niby szczerze, *audita est vox clamoris*, że oto poprawa po lubileuszu w gorsze zawiązości, nienawiści y szkaradne wszeteczności otwartym grozi piekłem, *Et nos salvati non sumus*. Minęła od siódmego dnia Marca zimowa pora, *transiit hyems*, skończyło się kwitnace lato, ziemia z obfzarow doyrzałe gospodarzom oddała kłosy, *transiit hyems finita est aestas*; a niektóre, nie co ognistą żarliwością roztopione serca znowu zlodowaciały, ani w pobożność zakwitły, ani ich Sprawiedliwości Słońce nie zagrzało, *Et nos salvati non sumus* podobno y o lubileuszu nie myśla. Przepędziły się sześć Mieścicy, kończą się znowu cztery, w tym ostatnim, y że o zbawieniu nie myśleli z tym się chelpia, *Et nos salvati non sumus*. Nie mówię do was Chrześciańskie dusze, którzyście ile z wászey sposobności było pojednali się z BOGIEM, lub y wam ostrożność w życiu potrzebna; ale nad niedobitkami lubileuszowemi, lub bez poprawy ludźmi zawołać muszę: Pokisz klamać BOGV będziecie? *Psal. 4) Filii hominum usquequo gravi corde, ut quid diligitis vanitatem Et queritis mendacium? O! slepot!*

O Miłosierdziu Boskim.

7

to! o! złości! o! gorzzy bydłęcia Kátoliku! o! nie-
 miłosierzny nad sobą! mając otwartą Bramę Nie-
 bá, nie wnieść dla samego niedbalstwa do osiągnię-
 nia tego: *usquequo marcebis ignavia, & non intras*
ad possidendum terram? Moga tu mówić ży-
 dzi, Poganie, Heretycy; slychać w Chrześciańskich
 Państwach pod czas Świętego Roku światobliwe
 okrzyki, *audita est vox clamoris*, my do zbawie-
 nia tylo nie mamy sposobow, *& nos salvati non*
sumus. Moga tu mówić potępińcy, slyszeliśmy
 głosy napominania, *audita est vox clamoris*, nie
 mieliśmy tylo czasu, sposobow, pobudek do poku-
 ty, *salvati non sumus*. To strasznieysza, że żyją-
 cy Kátolik w gorzszym nád Heretykow, y samych
 nawet potępieńcow trwa przedśiewzięciu y uporze.
 Ieschcesz BOG miłosierzny, y przy tych ostátkach
 wzywa: *Audite me duro corde, qui longe estis a*
Iustitia, prope feci justitiam, & salus non morabitur.
 Iakoż nákłońcie ucha nie tęskliwego Kátolicy y
 serc wászych; iá wám przy záczynającey się osta-
 tniey Missyi powiem.

Josue 18.

Isai. 46.

W pierwszym Punkcie: że wielkie BOG miłosier-
 dzie dla grzesznikow pokazuje w przedłużeniu lu-
 bileuszu.

W drugim Punkcie: To naybardziej zawstydzi
 ná Sadzie Boskim Kátolikow, że mając czas wiel-
 ki, niedbale starali się o zbawienie Duszy.

BOZE,

BOZE, w ktorego Wszemmocności, *longitudo dierum* długość dni człowieka: Pokazałeś już miłosierdzie w przedłużeniu czasu do pokuty, pokazże miłosierdzie udzielając łaski do zbawienney nauki słuchaczowi. Iá cokolwiek powiem, niech będzie. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Punkt 1.

ROżni, różnie, bo w różnych okolicznościach miarkujecie miłosierdzie Boskie nad sobą. Żyje kto długie lata, mowicie: BOG miłosierny pozwala mu życia; w biedzie y mizeryi prowa łzacy opłakane życie gdy skończy śmiercią stan nieszczęśliwy, mowicie: BOG się zmiłował nad nim; powodzi się innemu w czerstwości sił, w fortunie, w dobrym mieniu, mówi: BOG miłosierny pozwolił mi tego szczęścia: powitanie z niebezpieczney choroby, wybranie z toni zakretnych interessów, wynidzie według myśli z bojaźni nieszawy, wyśpię wnie sobie: BOG ratował, BOG mnie bronil miłosierny. Nie przeczę iá temu, że cokolwiek dobrego, fortunnego, wszystko z miłosierdzia Boskiego odbieramy: *In manu DEI prosperitas hominis.* Wziawszy iednak zdrowym rozumem ná sprawieśliwą szalę; te wszystkie szczęśliwości, przyznać musiecie, że są dobrodziejstwem, są łaską Pana BOGA doczesną, ále nie są wyraźnie prawdziwym miłosierdziem Boskim. Przedłużony jubileusz, to oczy-

Ecc. 10.

oczywistym znakiem miłosierdzia Boskiego. Coż
 jest jubileusz? tylko zupełne odpuszczenie wszystkich
 grzechow, iak od winy, tak od kary za nie zasłu-
 żoney wiecznie lub docześnie; y z tad się nazywa
 miłościwym latem, że miłość y miłosierdzie BOG
 wten czas ku ludziom pokazuje; bo coż mi po
 życiu długim, po czerstwych siłach, po fortunie
 y dobrym mieniu? kiedyby BOG nie czynił mi-
 łosierdzia w odpuszczeniu grzechow? *quid prodest*
homini, si mundum universe sum lucretur, anima ve-
ro sua detrimentum patiatur? Coż mi potym, że-
 bym przyszedł ná ow termin: *ducunt in bonis dies*
suos & in puncto ad inferna descendunt. Tu naj-
 szkaradniejszych grzeszników przyimuie łaskawie,
 tu od zbrodni najeższych uwalnia, tu marnotra-
 wnych do dziedzictwa wiecznego przypuszcza, tu
 otwiera Niebo Magdalenie iawnogrzesznicy,
 tu absolwuje Celników z Zacheuszem, tu zbawie-
 niem dla wszystkich szafuje *hodie salus.* Y lubo
 jubileuszow wiele przez rok w dni Święte mamy,
 z szcudroblivey dystrybuty Zwierzchności Ko-
 ściola, różność jednak tá jest; *Náprzod:* że się tu
 Sluby odmieniają; *Pontore:* że każdy Kapłan appro-
 bowany ma moc y władza samemu Oycu Święte-
 mu z rezerwowanych rozwiązać grzechow; támtę
 Odpusty iednego się dnia zaczyna y kończą, tu
 iednym przeciągiem sześć Miesiący, y znowu nie-

Iob. 21.
 v. 13.

przerwanie cztery się Miesiące ciągnie Iubileusz.
 A jeżeli jednego dnia tylko miłosierdzia Kázno-
 dzieia Páński nád ludem zebrás, áby mieli czas do
 pokuty: *ostende nobis lucem miserationum tuarum.*
 Coż? kiedy przez 300. dni iáwnie pokázuie, że
 otwartym penitentow oczekiuwa sercem? Z tad Ber-
 nárd Święty mowi: *Sicut sunt peccata nimia, sunt*
mediocria, sunt & magna: sic est Misericordia Dei
parva, mediocris & magna. Iáko są grzechy nie-
 krore zbytnie, niektóre pomierne, y wielkie; rák
 też iest y miłosierdzie Boskie máłe, pomierne, y
 wielkie. Ná toż samo się zgadza y Petrus Ble-
 sensis trzy stopnie miłosierdzia Boskiego czyniac:
Misericordia DEI quadam magna, quadam ma-
ior, quadam maxima. Miłosierdzie Boskie iest
 wielkie, większe, náywiększe: *magna in patientia,*
major in disciplina, maxima in justificatione, wiel-
 kie w ćierpliwości, większe w káraních pobudza-
 iących, náywiększe w usprawiedliwieniu grzeszni-
 ka. *In patientia, expectat ad emendationem; in*
disciplina, corripit ad justitiam; in justificatione
sublewat ad palmam, ále podczas Iubileuszu, i
patientia expectat, czeká Miesiac, czeka drugi
 czeká dzieśiaty, toć wielkie miłosierdzie! ále po-
 czas Iubileuszu, *in disciplina corripit* duchowne
 przestrogámi pobudza, zgryzotą sumnienia ocz-
 ścią, czyli raczey oświeca, toć większe! ále po-
 czas

Eccl. 36.

Serm. de
3pl. mi
seri.Serm. 17.
in Coena
Dni.

O Miłosierdziu Boskim:

II

czas Iubileuszu usprawiedliwiá grzesznych, uspra-
wiedliwionych do chwały wiekuiſtey podwyższa;
toć naywiększe miłosierdzie w przedłużonym Iubi-
leuszu pokázuie. Com mowił, to wszystko krocey
Święty BONAWENTURA zámyka: *DEVS miseretur*
homini tribus modis; peccantem expectat, desperan-
tem consolatur, congaudet penitenti. O! cudowne
miłosierdzia Boskiego dowody! BOG grzesznego
człowieká czeka! *peccantem expectat!* á któryż to
człowiek z przysiężonego ná zgubę swoię nieprzy-
jaćielá czeka? á któryż Pán dziedziczny rebellizu-
jącego poddanego roskázom do woli przyścia śa-
skáwie wygląda? á któryż Sędzia w ręku swoich
władza życia y śmierci obwinionego mając, obel-
gę swoię bez czułości ćierpi? czyni to nie Czło-
wiek ále BOG z nieprzyjaćiołmi swemi, *peccan-*
tem expectat, nie Pán Świata, ále Krol chwały wie-
czney z poddanemi, *peccantem expectat*, nie Sędzia
ziemski, ále Sędzia uniwersalny światá, że z dekre-
tem, za honor y krzywdę Majestatu swiego oćia-
ga się, *peccantem expectat*. Izaiász tey prawdy świad-
kiem: *expectat DEVS ut misereatur vestri*, czeka
BOG áby się nad námi zmiłował. W czym zaś
czeka? w czym miłosierdzie swoje pokazuie? od-
powiada HIERONIM Święty: *donec nos à vitijs con-*
vertamur, ille potentem contrahit manum, ne ferire
cogatur. poki się nie náwrocemy, wytężoną zatrzy-
muie

Sup. Psal
6.

Izai. 30.

muie rękę od sprawiedliwej cięgi. Wás ná świa-
deństwo wzywam, którzyście szczęśliwie ten od-
prawili jubileusz, kiedy od kilkunastu, od dwu-
dziesiętu, a wielu od dzieciństwa zataione grzechy
mając, terażescie się z nich usprawiedliwili, a nie
czekasz BOG z miłosierdziem was? dajcie chwa-
łę BOGV; tak y was czeka, których jeszcze albo
zgryźliwe sumnienie do wyznania zakrytych grze-
chow bodzie, albo niedbalstwo, leniwo do odpra-
wienia na łożu trzyma, *expectat Dominus ut mise-
reatur vestri. Desperantem consolatur.* desperatów,
rozpaczających cieży. Powiedzcież mi, dla wiel-
kości grzechow desperujący o zbawieniu, nie po-
cierzyli was Bog żeście ciężarow grzechowych przy-
konne pozbyli? *ipse consolatur nos in omni tribu-
latione nostra.* Nie desperujecie by w największych
nieprawościach grzesznicy; większe jest miłosierdzie
Boskie, nizeli liczba grzechow: *Major est pietas Dei,
quam quavis iniquitas.* Nie nowina Bogu z ia-
wnogrzesznicy Magdaleny, na wzor y przykład po-
kutujących odmienić: nie nowina, zapieraającego Pio-
tra, Głowa Kościoła y pierwszym Namieślnikiem
swoim uczynić: nie trudno Tomaszom niewiernym
w Sercu Jezusowym szperać: wierutnym Łotrom ca-
łe życie Niebo otwierać: z Saula Prześladownika
Chrześciana, Obrońcę Kościoła, y Nauczyciela Wie-
kiego wystawić: y samby Judasz doznał był mi-
łosierdzia

Petr. Dam
ser. 58 de S.
Andr

O Miłosierdziu Boskim

13

sierdžia nad sobą Boskiego, gdyby się w desperacyi udał był z żalem do Pana: możecie mówić: *Misericordia tua magna est super me, & eruiisti animam meam, ex inferno inferiore. In justificatione subleuat ad palmam.* Dwoiaki Trybunał Chrystusow i-
 maginować sobie możemy, ieden *miłosierdžia*, drugi *sprawiedliwości*. Miłosierdžia znowu dwoiaki: pokuty, na ktorey się uwalniamy od winy, y odpustu pod czas ktorego wolni zostaiemy od kary. Na pierwłzym Bog się miłosiernie obchodzi, iednak nie bez processu sądowego, y umowy przyćgżłzey; na drugim, cale łaskawie y miłosiernie. Podobnież Trybunał *Sprawiedliwości*, Chrystusa, dwoiako się może imaginować; Potępienia, gdy winy śmiertelne dekretuje Bog kara wieczną: Drugi, *zadosyć uczynienia*, gdy za odpuszczoną winę wypłacamy się, albo tu w życiu, albo w Czyśćcu. Na Trybunale gdzie się odpuszcza winy iest Sąd formalny, tam Sędzia, tam obwiniony, Instygator, roztrząśnienie sprawy, wyznanie, kary raznaczenie. Nie masz już tego na Trybunale odpustow, ale szczere zupełne darowanie winy y kary. Sam Apostoł Trybunał pokuty sądem zowie: *probat autem seipsum homo*, y przydaje; *si nos ipsos dijudicavimus, non utique iudicavimus*, gdybyśmy się sami rozsądzili, wcale nie byłibyśmy sądzeni. Trybunał Odpustu, nazywa się *donacya*: *Cui aliquid donastis & ego*, komu Namie-
 śnicy

Psal. 85.
ver. 13.

1. Cor. 11.

2. Cor. 2.
v. 19

Sess. 14.

stnicy Chrystusowi darują winę; Bog ją daruje. Itak
 winę Bog odpuszcza przez pokutę, iako Pan dług
 poddanemu, pod tą kondycją, żeby to lub owo
 wypełnił, karę zaś przez odpust, na którym tak
 się obchodzi z grzesznikiem, iako się obchodzi Oy-
 ciec z Synem przez naturalny affekt. Zrad Con-
 ciliū Trydenckie nazywa pokutę: *laboriosus Bapti-*
smus, ciężkim y pracowitym Chrztem; ale rzecze-
 cie, iakże y odpusty nie mają się nazywać ciężkie,
 kiedy to pod kondycjami dostępować ich przucho-
 dzi? Spowiadać się, komunikować, Kościoły na-
 wiedzać, paćierze mówić, pościć, iakmużnę dawać?
 odpowiadam że, nic to jest w porównaniu kary za-
 słuzoney za grzechy; gdybyś komu był winien Ty-
 siąc złotych; a gdyby tylko ten jednego chciał od-
 ciebie złotego, za całą summę, na zapłacenie, czy-
 lićby to ciężko było? czylibyś nie darowizną na-
 zwał? Toż czyni pod czas Odpustów, Iubileuszów,
 Dystrybutor Skarbu Chrystusowego Oyciec Święty.
 na kształt owego Ewangelicznego Dyspensatora, ie-
 żeliś winien tysiąc? radzi ci: *sede cito & scribe 50*,
 to jest zgładź wszystko, liczba albowiem pięćdzie-
 siata, Iubileusz przedtym co pięćdziesiąt lat odpra-
 wuiacy się znaczy, *scribe 50*. day iakmużnę mała,
 uczyni kroków czterdzieści, pięćdziesiąt do nawie-
 dzenia Kościołów. Icoż to jest? czyliż nie więcej
 tracemy na gry, marność? czyli nie więcej czasu
 strawie.

O Miłosierdziu Bożkim

15

strawiamy na kompaniach? czyli nie więcej drog obeydziemy mniej potrzebnych? czyli nie więcej wstrzemięźliwości, głodu ucierpiemy dla mizernego zysku? czyli nie więcej pracy znośimy dla wyrobienia interessu? O! zaprawdę takowe satisfakcyeniczym są; lubieżowe zaś łaski, szczerym są miłosierdziem Bożkim. Weście lieno sobie w uwagę, jakie pokuty były; nie tylko w pierwiastkach Kościoła, ale iuż za czasow Cypryana, Atanazego, Augustyna, Grzegorza, tam trzy dni w tydzień na chlebie y wodzie przedstawiali, w Cylicyum y worach bosko chodzili, nie zażywali koni, cugow, karet, lektyk, ani drogiego odzienia, na ziemi krzyżem leżąc modlili się kilka razy na dzień, od delikatnych wstrzymywali się potraw, od mięszających zmysły likworow stronili. Wten czas za zaboystwo siedm lat pokutować potrzeba było; za grzech lubieżny cztery kwadragezimy; nałożnicy trzy lata; cudzołożnik za raz pierwszy pięć lat; ieżeli części, dzieśięć lat; radzacy się czarnoksięznikow trzy lata; świętokradzca, krzywoprzysięzca siedm lat; Rodzice, gdy przez ich niedozor bez Chrztu umarło dziecko trzy lata, y czwartego Roku pościć mieli dzień w tydzień, te y tym podobne kary były za grzechy stojących, płaczących, leżących, wyłączonych. Niemaż teraz tych rygorow sprawiedliwości Bożkiej. O! iak wielkie miłosierdzie Bożkie! że za ie-

den

Ekus. l. 2
de Pen. C.
G.

Greg.
Hom. 34.
in Evang

den naznaczony dobry uczynek, za kilka paćierzy
daruie winę y karę pod czas jubileuszu! nie dosyć
ale ieszcze obrażony wzywa, wzgardzony prosi:
Ecce ipse quem despeximus vocat nos! oto którego-
śmy zdespektowali, *quem despeximus*, ten nas wzy-
wa; nie dosyć, ale przez tak wielki czas proszący
z fatygowany utyskuie, *laboravi rogans*. Hebrayczyk
domawia: *laboravi rogans penitere*, ustałem na si-
łach prosząc do pokuty. Sanchez, *laboravi misere-*
rendo z pracowałem się, litując. Tłumacztey pra-
cy krwawey Cornelius: *Saepe decrevi penitere vos,*
sed ductus penitentia & misericordia revocaui sen-
tentiam, sperans vestri emendationem. Często p sta-
nowiłem karać was, ale uwiedziony żalem y miło-
sierdziem odmieniłem sentencyę, spodziewaący się
waszey poprawy. Lubo są sprawiedliwości Boskiej
dekreta nieodmienne. *decreta immutab. luv;* z mi-
łosierdzia jednak zatrzymuie sentencyę spodziewa-
jąc się poprawy po nas *Perierat totus Orbis, nisi*
iram junisset misericordia. Zginąłby był dawno
swiat gdyby nie zatamowało gniewu miłosierdzie,
zdanie Seneki. I im dłużey, tym tym większe mi-
łosierdzie oświadcza Iezus, który nie tylko jest mi-
łosierny ale y sprawiedliwy: *Misericors Dominus &*
justus. Iakoście uznali miłosiernego, uznayćiesz y
sprawiedliwego w drugim punkcie, że naybardziej
zawstydzi na sądzie Boskim Katolików, którzy ma-
i ac

Psal. 114.

iac czas wielki, niedbale starali się o zbawienie Dusz.

Punkte 2.

Tak trzymam, że wierzyście Katolicy prawowierni, iż słowa Chrystusowe są nie odmienne; bo Niebo y ziemia przeminać mogą, słowa Boskie odmienić się nie mogą. Wierzący też na potwierdzenie Łukaszowi Świętemu, który opisuie wyroki Chrystusowe, iako Przedwieczney Prawdy słowa, tak mówiący: *Omni cui multum datum est, multum quæretur ab eo, & cui commendaverunt multum, plus potent ab eo.* Komu więcej dano, więcej od niego wyćzagać będą, kto więcej odbiera dobrodziejstw, większy y ściślejszy rachunek Bogu oddać musi; ale Katolik więcej odbiera łaski nad Lutrow, Heretykow, Żydow, Turkow, Poganow; bo w wierze urodzony prawdziwey, ma oświecenia częstsze, sposoby do usprawiedliwienia się Bogu, przez spowiedzi, Sakramenta, pokuty. Paganie są to naiemnikami, robią, mają cnoty, ale na zapłatę doczelną; Katolicy są synami dziedzicami Nieba, iako mowi Paweł S: *Fratres non sumus ancillæ Filii, sed liberae.* Więcej syn godzien nagány, niżeli Naiemnik, ieżeli Oycowski rani serce, bo więcej odbiera Rodzicielskiego respektu, niżeli tam ten za dzienna lub rocznią usługę zapłaty. Ciężey ubolewał na niewdzięczność Abtaloná Dawid, niżeli na ogniste nieprzyjaciela woysko; że Syn królewski zapomnia-

Luc. 12.

ad Gal: 4
v. 31.

Psal. 54.

wszy wrodzonego áffektu, przeciwno Oycu podno-
 sił rebellia, y iakby ná ten niegodziwy złóśliwego
 Syna postępek utylskuie w Psalmie 54. *Si inimicus*
maledixisset mihi, sustinuissem utique, sed qui dulces
mecum capiebat cibos. Ciężey bolało Iobá, gdy się
 owi poprzysiężeni prawie urągáli z niego przyiaćie-
 le, niżeli robaństwo roczące iego ciało; ponieważ
 opulzczony od krewnych, rodzeństwem swoim ná-
 zywá robaństwo: *Putredini dixi mater mea, soror*
mea vermibus. Zgniliźnie rzekłem Mátko moia,
 Siostró moia robaństwu. Po ludzku mówiąc, więcej
 to boli serce Boskie, że Kátolicy, Synowie, przyia-
 ćiele pokázuia swoię nieprzyiaźń; niżeli kiedy ob-
 cy Narod y nieznaiony Bogá, sprzeciwiá się Przy-
 kazaniom Iego. Przypowieść Ewángelicznego Pá-
 ná czyniącego ráchunek z flugámi z powierzonych
 tálentow, do sądow między námi y Bogiem stołuie
 z przestroga Grzegorz S. *Fratres Charissimi lectio*
Sancti Evangelii sollicitè considerare nos admonet,
ne nos qui plus ceteris in hoc mundo aliquid acce-
pisse cernimur, ab Authore Mundi gravius inde ju-
dicemur; cum enim augentur dona, rationes etiam
crescunt donorum. Bráćia Naymilsi czytánie świę-
 tey Ewangelii, nápomina nas, ábyśmy pilnie uwa-
 żáli, ábyśmy, ktorzy więcej nád innych ná tym świe-
 ćie wzięść zdáiemy się od Stworzyciela świata su-
 rowiey sądzeni nie byli: gdy bowiem przybywa
 da-

darów, dobrodziejstw, iak Boskich, przybywa też y rachunku z tychże odebranych. A między innemi darami, czas, czas, naywiększym darem, Kátolikom; który ieżeli márnie trąca, z większym wstydem przed Trybunałem Boskim stawieć się musi. Grozi się Bog Sędziá (po ludzku mówiąc) ná nie-dbałych Kátolikow: *Vae tibi Corozaim, vae tibi Bethsaida: quia si in Tyro & Sidone facta essent vir-* *Matt. 12*
tutes, quae facta sunt in vobis, olim in cilicio & ci-
nere penitentiam egissent. Verumtamen dico vobis:
Tyro & Sidoni remissius erit in die Iudicii, quam
vobis. Biáda tobie Korozaím, biáda! tobie Bet-sa-
ido! bo gdyby w Tyrze y Sydonie działy się te cu-
da, ktore się działy u was, dawnoby w cilicium y
popiele pokutę czynili: Iednakoż powiadam wam:
Tyryczykowie y Sydonczykowie lżej będą kárani
w dzień sadu, niż wy. Święty Bazyli, wstyd wie-
czny przekłada przed oczy Kátolikom, mówiąc, że
gorzey dopiekać będzie, niżeli piekielne ognie. *Lon-*
ge horridior, quam ignis, erit ille pudor, quem per-
petuo retinebunt. Dáleko stráśznieyszy, niż ogień,
będzie ow wstyd, w którym wiecznie zostawać bę-
da Betsaida názywa się domem zboża *Bethsaida*
donus frugum: Korozaím zaś znaczy tájemnicę
Corozaim hic est mysterium. Więc biádasz! tobie
rozumna Betsaído! ktorey Bog iák do gumna różnego
zboża różnych instynktow, oświecenia, składał! Biá-

S. Basil.
C. 23 de
iudi

Cz ... dasz

Matt. 12.

dasz tobie Korozaïm! ktoremu swoich Táïemnic Bog. użyczał! łatwiey się łatwiey wymówić mogą odszczepieńcy od Kościoła świętego, niżeli wzgromádzieniu wiernych zostaiący: *Viri Ninivite surgent in Iudicio cum generatione ista, & condemnabunt eam.* Mężowie Niniwitowie powstana ná Sądzie z tym narodem, y potępia go. Ionasz tylko trzy dni; Chrystus opowiada kilka lat: Ionasz cudzoziemcom: Chrystus swoim sługom, Synom: Ionasz nie czynił cudów, Chrystus czyni! Powstana więc Heretycy, y zawstydzą Cię! *condemnabunt te!* bo tyle łask Boskich nie mieli, wiele ty Powstana Żydzi; y ci *condemnabunt te* zawstydzą, y potępia cię; bo tyle nie mieli oświecenia y takiego; iako ty! Powstana Turcy *Surgent & condemnabunt te* y ci zawstydzą cię: bo ci dárú światła Wiary Świętey nie mieli: ty się w niej urodziłeś, wychowałeś, ieszcze zostaiesz, zostaiąc słyszysz ustawiczne nauki, pobudki do dobrego; do miłości Bogá, do zachowania przykazań iego, do pilnego się starania koło zbawienia duszy twoiey. Ach! coż tam zawstyd będzie, kiedy usłyszemy słowa miłośniernego teraz Bogá! *Ierusalem, quoties volui congregare filios tuos, & nolui.* Ieruzalem, wiele razy chciałem zgromádzić Synów twoich, á nie chciałem? Nie masz y nie będzie co ná to odpowiedzieć, tylko: *potui, nolui.* Kto mogąc się z młodych lat nauczyć,

Matt. 23

v. 37.

piłać, czytać, uczyć się, mając sumpt Rodziców,
Krewnych, Opiekunów, a czas młodości na pło-
chych obyczajach, sprawkach nie przystoynych stra-
wił: o! iak żaluje w dalszych latach, że się podpi-
sać nie umie; dopieroż mieścić się między rozumne-
mi; *potui, nolui!* Nárzeka Gospodarz, że kiedy in-
ni zbierają do Gumná zboża, ow nie ma kawałká
chlebá, *potui, nolui.* Ow, widząc obálony dom z
gruntu, a mogąc go wcześniej poprawić, oplákuie;
potui, nolui! Kupiec zylk znaczny opuściwszy, po-
niewczasie żaluje, *potui, nolui!* obwiniony ná śmierć
idąc koło Kościoła wrękách kátowskich, iak go
to boli, że będąc u progu Kościelnego mógłbył
uiść sromotney śmierci, gdybybył nie wychodził!
Słowem nayeczęstszé między ludźmi nárzekánia, gdy
się sposobna opuści okázya, mogłem, niechciałem;
potui, nolui! Święty czas Kátolikom do pokuty, iest
to Akadémia do náuczenia się iak żyć po Kátoli-
cku; miła wiosna, w którą zásiewać trzeba dla
pożółku w owej zimie, kiedy mroz śmiertelny nas
zwárzy; iest zyskowny iarmark, ná którym zbáwie-
nie kupiemy; iest sposobność do repáracyi nad-
ruinowaney duży, iest bezpieczeństwo od śmierci
wieczney; po upłynionym tym czasie, żal tylko y
dręczenie serca, że mogąc záżyć dobrego czasu,
sámo chcąc leniwie się chodźło. Chcećielz wie-
dzieć przyczynę dla czego Bog Sędziá w postaci
czło-

22 K A Z A N I E.

człowieczey ná Vniwersalny ślad przyidzie: *Videbunt Filium hominis venientem in nube* obaczą Syná człowieczego przychodzącego w obłoku. Ten mo-
 wię przyidzie w obłokach ná ślad, który nas wielce
 ukochał: *qui dilexit nos ecce veniet in nubibus.*
 Oto Bog z miłsierdzia wziął naturę ludzką, y tá
 potępić będzie Kátolikow: *hæc erit maxima pæna,*
videbunt se damnatos, non à crudeli Deo, sed a Deo
tam misericorde. Tá będzie náywiększa kará, ten
 naycięższy wstyd, gdy się obaczá Kátolicy bydź po-
 rępiónemi nie od łowowego y okrutnego, ále od tak
 łaskawego y miłsierdnego Bogá. Po Wniebowzię-
 ćiu Páńskim dway Mężowie powiádaia Apostołom:
Sic veniet, quemadmodum vidistis eum euntem in
Cælum. Tá przyidzie, iákoście go widzieli wstę-
 pującego w Niebo, to iest w postaci ludzkiej z
 przedziuráwionemi rękámi, z otwartym Bokiem, z
 przebitym Sercem: *Sic veniet, quemadmodum vi-*
distis eum, ták przyidzie, iákoście go widzieli. Ná
 co S. Rupertus z radością z żalem pomieszczaná y
 trwoga wolá: *Grande & dulce gaudium intruenti-*
um, quia talis elevatus est, & grandis timor ac tre-
mor expectantium, quia talis, & sic Veniet. Wiel-
 kie y słodkie wesele pátrząjących, że táki wzięty
 iest: y wielka boiaźń y strách oczekiwających, że
 táki y z temi známionami przyidzie ná ślad. Nátu-
 ralna rzecz, że kto się nie zaráz rozgniewa; ciężko
 się

Apoc. 1.

*Nadaſtin
Confid.
Mortis.*

*Act. 1. v.
11.*

*de Oper.
Sp. S. l.
2. C. 8.*

się rozgniewa: *Boz, patiens, longanimis*, iako jest
cierplivy, długo czekający, wielce miłosierny, tak
gniew jego jest nieznośny, przed którym, aby się
sprawiedliwy łob mógł gdzie ukryć, prosi: *quis*
mihi det ut in inferno protegas me & abscondas me,
donec pertranseat furor tuus. Ktożby mi to dał o!
Boże, abyś mnie niżej samego utaił piekła, y u-
krył, poki nie przeminie gniew twoy! Powiedz-
ćiesz mi Kátolicy iákby też żyli w stárym Testá-
mencie, Páttryárchowie, Prorocy, Abráham, Izaák,
Iákob, Dawid, Saul y inni, gdyby w stanie łaski
żyli? gdyby im było to pozwolono szczęście, aby
oglądali Zbáwiciela, aby się Ciálem y Krwią jego
karmili; gdyby mieli Pośrzedniczkę między ludź-
mi y Bogiem Máryą, Pátronow SS. o! z iákąby
pilnością wypełniáli rozkazy Bożkie! Mamy nád
nich więcej, Sákrámenta SS, przykłády Świętych,
Mátkę Nášę Máryą; á czemuż tych łask, tak már-
nie záżywamy- Gdybyś też Kátoliku miał to szczę-
ście, abyś był przy okrutney Męce Zbáwiciela ná
gorze Kálwaryi, gdybyś naczynie iákie nápełnio-
ne krwią Nayświętza Iezusá od kátow podana miał
w ręce, abyś ją Krolowi iakiemu zániośł, z tą kon-
dycyą, abyś ley y krepli nie uronił; zá iedną kro-
plę ulana, gdyby ci śmierć groziła; á kiedy ley
w cáłości doniesiesz, wielkie honory w nadgrodcę
odbierzelś: tak mi się zda, że gdyby naygorzszą
drogą

drogą była, z wielką byś szedł ostrożnością. Coż to jest dusza nalsza, jeżeli nie naczynie krwi Iezusowej pełne? *Vas in honorem sanctificatum*, tą się zlewa siedmiu strumieniami, siedmiu дарów Duchá Przenayświętzego. Zbierasz Krew Iezusową przez Chrztę, Bierzmowanie, Kápiánstwo, Małżeństwo, ośobliwie przy Kommuniách Świętych, ábyś ten drogi depozyt zánioś przed Krolá Krolow; o! iák-byś powinien ostrożnie postępować! á ty áh! iák-że ją dobrowolnie rozlewasz: *effuderunt sanguinem innocentem*, Prawo Boskie jest, że kto krew wyleje ludzką, y iego krew wylana byđz powinna: *qui effuderit humanum sanguinem, effundetur sanguis illius*, Wylewa się ná dąremnie Krew Iezusowa, áh! iákaz kará czeka káżdego! Tey Krwi domagać się będzie z rąk naszych Bog *de manibus sanguinem requiram*. Toć to! potępić będzie naybárdziej kátolikow, że co im miało byđz ná zbáwienie, tego záżywáli ná swoje potępienie: *Hoc ipsum tempus, quod ad parcendum pie disposuit, districtius ad iudicandum venit*. Tenże sam czas, ktory Bog sádkawie do odpuszczenia náznáczył przyidzie do surowszego sądu, czemu? bo go ná złe záżywał, iák-ko świádczy Cierpliwy Iob. *Dedit ei Deus locum penitentiae, & ille abusitur eo in superbiam*. Dał mu Bog czas pokuty, á on go záżywał ná pychę y strawił go pyszniąc się, innemi gárdząc, y ich zá nic máiąc;
w żywo;

2. ad Tim
2.

Psal. 105.

Gen. 9.

S. Greg.
Hom. 23
in Ezech.

Iob. 24

Wzywotach Oycow Świętych approbowanych od
 Gelazyusza Papieża, o Błogosławionym Makarym czy
 tam, że idąc raz przez puszcza, nápadł ná Kalwaryę
 czyli trupią głowę. Myśli sobie, gdybym wiedział, ná
 ktorey też drodze ten, czyja jest głowa? Ieżeli w Nie-
 bie? miałbym zá relikwie; ieżeli w czyścu? modliłbym
 się zá niego; ieżeli w piekle? ciekawie chciałbym wie-
 dzieć, zá iaki grzech? Odezwie się iákby żyjąca głowa:
quare & respondebo tibi. pytać się, á odpowiem ci.
 Więc pyta Makary: iakieys kondycyi? stanu? Káto-
 lik? czyli Poganin? odpowie: *Paganus* poganin; pyta
 daley, ná ktoreys drodze? odpowie: ná wieki potępio-
 na, głęboko w piekle; pyta czy kto niżej ciebie zalega
 mieysce piekła? odpowie: Zydzi ktorzy mieli, Pisma,
 Proroctwa, widzieli Messyasa cuda czyniącego, łaski
 dobrodziejstwa wyświadczaiącego, w oczach ich trę-
 dowatych, ślepych, chromych, uzdrawiaiącego, opęta-
 nych od czartow uwalniaiącego, umarłych wskrze-
 szaiącego, á wierzyć niechcieli: któż więc? pyta
 odpowie: Zli Chrześcíanie, ktorzy tak wiele odebra-
 li łask, á zá nie się stali niewdzięcznikami Bogu. Przera-
 żićby powinna tá Historya serca wasze, y do należytey
 wdzięczności Bogu pobudzić, do życia Chrześcían-
 skiego przywieść, áby wrzeczy samey pokazać się
 Chrześcíaninem. Biadasz! nam zgromadzeni Kátoli-
 cy, ieżeli tylko Imieniem jesteśmy Kátolicy! Nie
 obroni nas to ná sądzie Boskim, nie! Biada! ieżeli

S. Anto:
P. 3. tit.
de Sacr:

tego czasu ná usprawiedliwienie nie záżywamy!
Christianus est Nomen pietatis, iustitiae, Charitatis, Castitatis, humilitatis, patientiae. Chrześcíanina Imię
 jest imię pobożności, sprawiedliwości, miłości, czy-
 stości, pokory, ćierpliwości. *Christianus non debet esse vaniloquax, & arrogans, non mendax neq; injuriosus, non bilingvis, non susurro, neq; detractor.*
 Chrześcíanin, nie powinien byđź próżnomowiący, y pyśzny, nie kłamca, áni krzywdźciel, nie dwoy-
 języczny, nie podszczuwacz, áni obmowca. Czu-
 ieścieś się w tych niewdzięcznościach Katolicy? Przyznaycieś każdy w szczególności z Augustynem
 Świętym, żeście daleko więcej od Boga łask ode-
 brali, nád innych millionami ludzi? *video innume- rabilibus hominibus hoc negatum, quod mihi concessu á by*
lizcieś tak pilnemi, tak wiernemi, żebyście przynay-
 mniej zá jednę odebraną, przyzwolta Bogu oddali
 wdzięczność? Spicie ná to dobrze, y przesypiacie
 czas zbawienny, czas zasługi, czas poprawy życia
 przez pokutę! Wołasz ná was Paweł S. *Frater, hora est de somno surgere.* Braćia, godzina już wy-
 chodzi, czas ze snu porwać się; doćieka czas lubi-
 leaszu, łaski Pána Boga tak wielkiej; á ktoż wie?
 czyli ja ieszcze będziemy mieli? czy drugiey do-
 żyjemy? Ná miłość was Boską zaklinam słowy Pá-
 wla S. *ut secundum vocationem vestram digne am- buletis,* ábyście się według powołania wálzego chwa-
 lebnie

lebnie sprawowali, koło zbawienia waszego pilnie
 chodzili. Jakob Patriarcha pod czas głodu mówił
 do Synów swoich *Quare negligitis, audivi quod tri-*
ticum venundetur in Aegypto, descendite & emite
nobis necessaria, ut possimus vivere, & non consum-
mur inopia. Czemuż zaniedbywać, słyżałem że
 przenieć przedaia w Egipcie, idźcieśz tedy y kup-
 cie nam co potrzebá, ábyśmy żyć mogli, á nie gi-
 nąć marnie w niedostatku. Oto się teraz otworzył
 targ zbawienny, otworzył Bog wszystkie skarby
 łask swoich, zaprasza was wszystkich ábyście przy-
 szli, co kto tylko może kupowali, y to bez złota,
 bez srebra, bez żadnych pieniędzy: *Venite, emite,*
absq; argento: y czemuż zaniedbywać tego? *qua-*
re negligitis? Oto Niebieska wybranych przenieć
frumentum electorum to iest Ciało Iezusa pod oso-
 ba chleba, czemuż go nie pożywać, czemu nim
 nie zaśilaćie zgłodniałej duszy, *quare negligitis?*
 oto Wino czyniące Panny: *vinum germinans Vir-*
gines Krew przeydroższa Iezusa w Sakramentách
 SS. czemuż go nie kupować, za krotką pokutę za
 kilka paćierzy, za malenką według możności ias-
 mużnę, za małe umartwienie ciała, za kilkanaście
 do Kościoła naznaczonego uczynionych kroków?
quare negligitis? Oto się rozlewa źródło łask Bo-
 skich, czemuż nie czerpaćie do woli, gdy czas ma-
 cie sposobny, pozwolony do tego, *quare negligitis?*

Gen, 24.

Ah! rozpiety ná Krzyżu Zbawicielu Pánie Iezv
 Chryste! daleś mi Imię od siebie, žem Chrześcia-
 nin, *Christianus a Christo*, daleś mi łaskę á iamen-
 nia wzgardził, czegożem godzien zá to? tylko á-
 byś nowe piekło stworzył ná mnie! pozwalasz czá-
 su, ále iák go marnie trawię? Niechże przynay-
 mniey ták drogiey łaski marnie nie zázywam, wštyd
 wštydzi, kiedy mnie Zyd lepszým życiem zá-
 wchodź w ściśle sądy ze mną: *non intres in iudici-*
um cum servo tuo: bez łaski twoiey, nic nie mogę;
 daleś wiele, dayże y to, ábyśmy tey łaski twoiey,
 w tym oštátnim Miešiacu kończácego się jubileuszu
 łask dobrze záżyli, żeby nam żaden moment pozwo-
 lonego daremnie nie upłynął czásu, ále żebyśmy go
 obroćili y záżyli ná postanowienie dobrego
 życia, służenia tobie, ku więkšzey chwa-
 le twoiey; tá szczegulna nadzieia w
 tobie: *in Te speravi non confun-*
dar in aeternum. W tobiem ufał
 y ufać będę, y nie záwštydżę
 się ná wieki.

A

M E

N.

K A Z A N I E II.

Podczas Miſſyi.

In malevolam animam non intrabit Sapientia, nec habitabit in corpore subdito peccatis. Sap. i. v. 4.

Th:

W złośliwa dusze nie wnidźcie mądrość, ani mieszkąć będzie w ciele podległym grzechom.

J Akże się powodźli wam Katolicy oſtatnia Miſſya lubileſzu Wielkiego? zbieraćieſz pożytki z nauk, z Kazań Apoſtoliſkich, z Kateizmow? takżeby potrzeba; boć ieżeli przeciwko Ieremialzowi przyzwano czas: *vocatur adverſum me tempus* w który Bog czekał z miłofierdziem Izraelitow? ani wątpię że przeciwko nam ná ſądzić Vniwerſalnym ſtanie ten czas, tak wielki, w który Bog oczywiście miłofierdzie ſwoie pokazuje nád námi. Ia kiedy ſię ná was zgromadzonych zapatruję śmieie mowić mogę: że tu jedni przychodźcie ná tę Miſſya z ciekawoſci, inni dla cenzury, inni też dla pożytku zbawiennego. Ciekawych przetrzega Święty Bonawentura *Curioſitas cor ſeducit*, Ciekawość zdradza ſerca, Hugo domawia: *Curioſitas eſt gladius diaboli*; Ciekawość ieſt mieczem diabła; niepodawaycie nieprzyaćielowi miecza ná karki waſze; boć ſprawie dliwość Boſka według Auguſtyna Świętego, *infernū curioſis parat*, piekło ciekawym gotuje. Wy co ná kry.

Th: 15.

krytykę chodzić; pierwey wam trzeba obrocić oczy, ná siebie, dopiero innych krytykować, wiele się w was samych niedoskonałości znajduie, trzeba-że się z nich wprzod oczyścić, niżeli kogo kalać. leżeli się wam w prostocie słowa Boskiego co nie podoba; poprawćieź Ducha Świętego z ktorego inspiracyi mowiemy. Wszakże ná tym miejscu nie godzi się szukać ostentacyi rozumu, próżney chwały; ále szczerego pożytku w duszach. Wyktorzy się chcecie czego zbawiennego nauczyć? álbó pożytkuiecie? álbó nie; ieżeli pożytkuiecie? niech was Bóg utwierdza: *Confirmet Deus quod operatus est*. Ieżeli nie pożytkuiecie? powiadam, szczerą wam prawdziwą, y rzetelną przyczynę: *in malevolam animam non intrabit sapientia, nec permanebit in corpore subdito peccatis*. W złośliwym sercu nie zostoi się mądrość przedwieczna, áni pomięszka w cieie poddanym grzechom. Grzechy śmiertelne są przyczyną, że nie mamy łaski Boskiej y oświecenia do poprawy życia; że słowo Boskie, iák ná opokę pada, álbó między ciernie grzechowe, ktore głuźa dla pożytku. Oddalcćieź tę przeszkodę przez Sakramentalną Spowiedź á przynajmniey teraz uderzcćie się w pierśi z obietnicą szczerą wyznania; upewniam że nie odaydźcie bez pożytku. Ia dla lepszego usprawiedliwienia mowić wam będę.

W Pierwszym punkcie, o Iłości śmiertelnego grze-

O Iſtoćie grzechu ſmiertelnego. 31

grzechu, co za wżgardę Bogu czyni, co za krzywdę ſobie ſmiertelnie grzeſzacy człowiek.

W Drugim punkcie z konkluzyą ſzukać będę człowieka między wami w ſmiertelnym grzechu. Proſzęć ſię Ducha Nayſwiętſzego, aby iako Poćieſzycielem ieſt duſz nąſzych dał ſódkę obaczyć ſtan grzechowy, y popełnionych opłakać miarę. Ia cokolwiek powiem niech będzie na cześć Vkrzyżowanego za grzechy nąſze Pána.

Punkt 11

Coto ieſt dobrowolnie grzeſzyć, lubo z naturalnego ſwiątła każdy poznać może, przecię w tym oſwieca nas Doktor Anielski: *peccare voluntarie eſt recedere á voluntate Dei*, zgrzeſzyć dobrowolnie, ieſt to odſtąpić od woli Boſkiej, to ieſt nie chcieć tego, co Bog chce, nie czynić tego, co Prawo Boſkie każe, nie ſłuchać, co ſomnienie dyktuje, we wſzytkim ſprzeciwić ſię woli Boſkiej. Dla tego Oycowie Święci opiszając grzech mówią: *eſt prævaricatio legis Divinae & Caeſtium inobedientia præceptorum*, ieſt przestępſtwo Prawa Boſkiego, y niepoſłuſzeńſtvo Iego przykazaniu, co ſię dzieie myſlą ſłowem y uczynkiem: y ztąd każdy grzech ſmiertelny, ieſt obraza Boſka; á zátym iako ieſt Bog dobroci nieſkończoney, ktorego obraza; tak nieſkończoną ma złość obrażający. Wſzákże im poważneyſza oſoba wżgardzona, zkontemptowana, tym więkſza wżgardę czyniącego winą; y tak ſprzeciwić

wieć się woli Cezarskiej, Krolewskiej poddanemu,
 plunąć mu w oczy, powiedzieć nie słucham twego
 rozkazu, za niego ważę, uczynię to co mi się podoba:
 o! jakżby to był excess y kary godna śmiałość! do-
 pieroż gdy najmizernieysze stworzenie człowiek,
 niekończoney istności, zacności, godności Boga, Pána,
 y Stworcę swojego, naywyższe dobro, naygłębszego
 poszanowania godne, waży się O! iak nierównym
 sposobem despektować, niechcieć dyspozycyi Jego,
 nie słuchać pełnych miłości rozkazow, co za excess
 wielki! *Excessus est peccatum: attende quis Deus?*
quis tu? & agnosces excessum. Excessem jest grzech:
 chcesz tego doświadczyć? uważayże kto jest Bóg?
 ktoś ty? á uznasz. O! gdyby z tey miary poznać,
 co to jest grzech? niktby się z ludzi nań nie odwa-
 żył, nikt zaś doskonale pojąć nie może co jest w
 istności swojej, chyba kto pozna, co jest Bóg w
 istności swojej, któremu grzech jest przeciwny;
 bo ieżeli godności lub nikczemności dochodziemy
 rzeczy iakiey z przeciwney sobie w własnościach?
 tak noc nayciemniejszy przy słońcu niknie; przy
 szkle, dyament poznać; przy drogim kamieniu, głaz
 prosty ma swoją dystrynkcyę; białosc z czernidłem,
 słodycz przy goryczy w guście wydaje się położo-
 na, tak niepojęta zlosć grzechu, przy nieograniczo-
 nej dobroci Boga moiego, poznać można. Ale kto-
 ryż stworzony rozum dostatecznie poymie Boga?
 w ktore-

*Oserio.
 Dmca
 Quad.*

w którego istności pojęciu, tępieją Anielskie duchy, zadumiewają się Cherubinowie, stoją w zachwyceniu Serafinowie? Sam się tylko Bog ograniczyć y pojąć może, sam poznać doskonale, co za złość y ciężkość jest grzechu śmiertelnego. Rozumem naszym to tylko nam przyznać należy, że grzech przeciwnym będąc Bogu, jest poniekąd nieskończony tego dobroci, nieskończona niegodność y krzywdą, jako Bog jest nieskończona godność y Majestat któremu się ta sprosność naywięcej sprzeciwia, a Bog iey cierpieć nie może, bo gdyby cokolwiek miał niedoskonałości, byłby podobny niedoskonałym ludziom, y tym samym przestałby być Bogiem. Wiem według Anielskiej szkoły, że wszystkie rzeczy stworzonych już, y mających być dopiero stworzonemi, w Bogu jako w iakiej skarbnicy, są *idea* czyli postaci, nie tylko co do powszechnego rzeczy rodzaju, ale też y w szczególności y nierozdzielnej istności, *non solum secundum genericas earum rationes, sed etiam specificas & individuales*, ale w Bogu nie mają złości winy grzechowej, ani iey postaci, *nilum culpe non habet in Deo ideam*. Czemuż to? Odpowiedź mi, że te tylko postaci y obrazy są w Bogu, których on jest Autorem. Bog zaś nie jest Autorem grzechu najmniejszego; więc w nim żadna się nie może mieścić *idea* grzechu. Sprawiedliwa odpowiedź; ja więc

E

jeszcze

p. 1. q. 15.
a 3.

ieszcze przydaię; że, iako grzech iest straszliwa
 złość, ile z siebie iest wielka smutku okazy; tak
 wkrzeszając Łazarza Pan y Bog Zbawiciel zmię-
 szany zapłakał, *turbavit semetipsum & lachrymatus*
est, a to ztąd iże był figurą grzesznika; Więc gdy-
 by postać grzechu iaka miała bydz w Bogu, nie
 byłby Bog błogosławionym; albowiem błogosła-
 wienstwo y szczęśliwość Boska; polega ná niepo-
 równanym nieskończonym, nieprzerwanym nigdy
 weselu; bytność zaś iakiey postaci w Bogu grzechu,
 mieszaaby wesele z smutkiem, płacz z radością, kto-
 ra się Bog cieszy: za tym wynika konsekwencya;
 że Bog nie byłby uszczęśliwionym y źródłem szczę-
 ścia wżelkiego; y owszem nie byłby Bogiem; bo
 by się to w Bogu nie zgodziło, bydz Bogiem, y nie
 mieć zupełney szczęśliwości. O! złości grzechowa!
 iakiemż cię więcej wyrażę słowy! kiedy cię Bog
 nie może cierpieć dla doskonałości istności swoiey;
 y smutku, w którymbyś sobą pomieszała porządek
 istności Iego! y dosyćby było dla miłości tak dobre-
 go Boga, tak złego, naturalny mieć strach y obrzy-
 dzenie grzechu. Ale do tego zbierzcie sobie co-
 kolwiek bydz może złego ná świecie: smoki, zmię-
 bazyliſzki samym wzrokiem zabijające, samym tchem
 zarazające bestye, wszystkie trucizny, ciężkie cho-
 roby; kaduki, paralize, y inne; powietrze wojny;
 powódzje, ogień, tortury, bićia, męczeństwa, Niech
 bę-

będzie taka choroba, ktoraby w sobie wszystkie razem zawierała bole, ciężkości, affekcye, wszystko to nie jest tak złe, iako ieden grzech. *In mundo unicum malum est peccatum.* Na świecie całym iedno jest y szczegulne złe grzech; bo owe nie przewyższa rozumu ludzkiego, iák długo nayzaraźliwsza ma gorę wzięść choroba: grzech gorzzy, bo na pierwszym stopniu, tak wielką zniewagę czyni Bogu, ktorey poiać nie można; y wnieście sobie ze mną, że, ieżeli ze dwóch rzeczy złych, mnieysze naturalnie obiera, albo życzy obierać każdy, toć mnieyszaby było aby wszystkie nieszczęśliwości razem zwały się na człowieka, aniżeli żeby na ieden grzech śmiertelny dobrowolnie popełniony miał się kiedykolwiek rezolwować. Ale ieżeli to nie konwinkuje rozumu waszego Katolicy do wyznania opłakanego stanu w grzechu śmiertelnym człowieka; z innych okoliczności y dowodów gruntownych przyznacie, kiedy albo sami nad sobą, albo nad stanem żyjącego w grzechu do politowania się pobudźcie, a te szczegulnie na dwie uwagi podzielam; to jest ze skutkow, tak przeciwno Bogu ktore czyni grzech śmiertelny; iako też y samym człowieku; a tu dopiero nieszczęśliwość stanu lepiey się niż wzwierciedle wyda.

Naprzod tedy popełniający grzech śmiertelny człowiek, ile z natury grzechu, radby wyniszczył

Ez

Boga;

S. Chryso:
Ep: l. i. ad
Heliod:

Boga; czego tak dowodzę. Między uczynkami wol-
 nej woli iaka w nas jest, więcej może chcieć,
 niżeli dokazać: náprzykład między dobrými uczyn-
 kami, może kto chcieć, taką miłością kochać Boga
 iaką on się sam kocha; á przecię stworzeniu chcieć
 tej miłości stopnia doysć niepodobna: w złym też
 może kto pragnąć y złościwie dopiąć swego, cze-
 go w samey rzeczy dokazać nie podobna; ná przy-
 kład áby świat miał w swoicy władzy, áby był
 sam Cesarzem, Krolem, Papieżem, żeby zabił wzy-
 fkich Monarchow; tak praktykę tego przyzwyczaję-
 ni do złego mają zli Katolicy, między chęćiami złey
 woli, którą mają dobrowolnie odważający się ná
 grzech śmiertelny, chcieliby áby Boga nie było ná
 Niebie, odważają się ná Bogoboystwo: *Peccator*
quantum in se est, Deicida est. Nie może znieść
 S. Th: Wszechmocności lego, ále gdyby rzecz podobna,
 Aqu. radby go strącił z Nieba, ná to się wszelka złość
 Job. 15. ármuie: *tetendit contra Deum manum suam, contra*
Omnipotentem roboratus est. Podniósł ná przeciwko
 Bogu rękę swoją y y przeciwko Wszechmocnemu
 uzbroidł się mowi Iob. Co żeby się iáśniej wydało;
 naucza nas S. Teologia, że *Attributa* Boskie, iako
 to: Mądrość, Wszechmocność, Iaskawość, miłosier-
 dzie, Sprawiedliwość, nie oddzielają się od istności
 Boskiej, tak dalece, że iedna jest Boska, która y
 każdego átrybutu istność, to jest, że jest sam Bog
 ma-

mądrość, tam Bog sprawiedliwość, tam Bog ob-
 cność; ale ś nieśmiertelnie człowiek grzeszący, nie przy-
 znaie Bogu Wszemocności, nie przyznaie spra-
 wiedliwość, nie przyznaie mądrości, a za tym y
 samego nie przyznaie Boga. Co też y Psalmista wy-
 raża: *dixit insipiens in corde suo non est Deus*, do
 tego szaleństwa przyszedł grzesznik, że miał rzec; iż
 nie masz Boga w Niebie. Iednemu dla wszystkich wy-
 mawia Prorok: *Deum qui te genuit dereliquisti, & obli-
 tus es Creatoris tui*. Boga który cię zrodził opuściłeś, y
 zapomniałeś o stworzycielu twoim! Wszystkim zu-
 chwałoe wyrzucą: *dixerunt Deo recede a nobis, &
 scientiam viarum tuarum nolumus*. mówili Bogu
 odstęp od nas, y nauki drog twoich niehcemy.
 Rozumiesz grzeszący Katolku, że Bog nie jest Wsze-
 chmocny, kiedy dobrowolnie grzesząc mniemasz,
 że w samym jakimkolwiek grzechowym uczynku,
 nie ma mocy Ciebie ukarać? Ah! spytay się o mo-
 cy Boskiej piekielnych duchow; ktorzy po myśli
 wynietley przeciw Stworcy, y pysze, nād Pána wy-
 nosząc się, nie mieli y punktu pozwolonego czasu,
 przebłagać go y utrzymać się w Niebie: spytay,
 sprawiedliwie za zbrodnie swoje piekielne zalega-
 jących lochy, ieżeli nie iest Bog sprawiedliwy? a
 odpowiedząc: *Dominus omnium Creator, prestans,
 justus & omnipotens aternus*. Pan wszystkich rzeczy
 Stworzyciel godny, sprawiedliwy, wszemocny y
 wieczny. Spytay się o mocy lego całego świata?

Job. 12:

 2. Mach:
 1. v. 15.

oto ze wszystkiemu stworzonemu rzeczami odpowie:
Ipse fecit nos & non ipsi nos. On nas z niczego wy-
 prowadził, on nas stworzył, a nie my nas samych;
 y iak stworzył, tak w punkcie zniszczyć może, on
 całą machinej ziemi na trzech utrzymuje palcach,
appendit tribus digitis molen terra. O! grube cie-
 mności! o! ślepoto! nie widzieć światła! wiązać
 Wszemmocności śły, ślmemu niewładzącemu czło-
 wiekowi z siebie! Y ztąd nie przyznaje Wszemmo-
 cności, że grzesząc rozumie że Bog nie ma mocy
 ukarać. Powto: Nie przyznawa obecności Boskiej, że
 go Bog nie widzi; o! ciemności rozumu! ażaż Bog
 nie przenika serca ukrytości? a zaż cię w każdym
 nie piasłue kroku? spytay się Daniela? odpowie że
 y w Babilońskim piecu Bog go chłodzi; Ten który
 przepaściłte iak na dłoni upatruje lochy, tuż ter-
 minalne świata granice widzi: *Benedictus es, qui in-
 tueris abyssos.* Spytay się Zuzanny niewinney, iak
 się Obecnością Boską, y w osobnym miejscu niego-
 dziwym wzbrania zapalom: *si hoc egero? mors mihi
 est; si autem non egero? non effugiam manus vestras,
 sed melius mihi est absq. op. e. incidere in manus ve-
 stras, quam peccare in conspectu Domini.* Iezeli to
 uczynię? śmierć mam gotowa, iezeli nie uczynię?
 nie uydę rąk waszych; ale wolę bez uczynku wpaść
 w ręce wasze, niżeli zgrzeszyć w obecności Boskiej
 A ty więcey szanujesz ludzi niż Boga, ich się wy-
 strze-

Dan. 3.
v. 55.

Dan. 13.

ſtrzegasz, a przed widzającym wszystko Bogiem, nie obawiaſz ſię czynić? radbyś żeby Bog ná ciebie nie patrzył, a gdzieś ſię ſkryieſz przed obliczem Iego? *quo ibo a ſpiritu tuo, & quo a facie tua fugiam*, mawiał Prorok: bogdayże to ſłowa w kaźdey grzechowey rezołucyi tkwiały! O! Iezu! raz ná ſwiećcie zaſſonione oczy mający w Domu Kaifałzowym; wieleż ci ie razy zaſſania grzeſzacy człowiek? patrzasz przecię liroſćiwie ná to, więc rzuć ſarkawym okiem, aby obaczył bezbożność ſwoię. Głowo Iezvsa moiego, Stolico Przedwieczney mądroſci, opatruiąca, potrzeby wſzelkiego ſtworzenia, raz tylko cierniem aż do mozgu wkłota! wieleż razy tyrańskie odnawia Ci rany człowiek? tyle, ile ná myſli wſzetczne, pyſzne, mſćiwe, zazdroſne dobrowelnie zezwala: *peccatum eſt aculeus in ſpinis, ex quibus Corona Chriſti contextitur*, grzech ieſt to bodziec w cierniu, z ktorego ſię Korona Chryſtuſowi wiie, mowi S. Hilary. Rece Iezvsa moiego raz do Krzyża przybite, wieleż rázy przybita waſ człowiek? tyle, ile ſciągaiać ſwoie ręce ná cudze dobro, wſzechmocnoſć wáſzę wiąże, iakobyſcie ukarać nie mogli nieſprawiedliwego. Nogi Iezvsa moiego raz przynitowane, wieleż waſ znówu razy krępuie grzeſznik? tyle, ile pozwala ſwecywołi cugłow ná drogi niepráwoſci, iakobyſcie go dogonić nie mogli. Serce Iezusa moiego, raz włocznia przeſzyte, wie-

Pſalm. 138.

S. Hilar.
in Matt.

leż rązy Cię przebra grzesznik? tyle ile nie miłości pokazuje w odwracaniu się od Ciebie do stworzenia! Pokaż Naypotężniejszy Samsonie moc y siłę twoję; niechay zna nikczemny robak, ná co się odważa: niechce tego Pan dobrotliwy; bo nawrocenia czeka áby się sáma upamiętała złość. Pátrza ná to! zadržymuie karę. Ey! przecięć przynajmniey obecność pátrzącego Boga ná sprawy násze Kátolicy, powinna nas od grzechu wstrzymać. Wszakże ludzi godnych przytomność od nieprzystoynych ákcyi odwodzi; á czemuż nie Bog naygodniejszy nád wlıytko? *H. minen vereris præs. tem, Dei Patris & Filii non vereris præsentiám?* Człowiek á się obawiał obecnego, Bogá Oycá y Syná nie obawiał się przytomności? mowi S. Ambroży. Vraził się bárdzo tym Asswerus Krol, że w obecności lego, nieprzystoynie sobie postąpił Aman, zkad miał porozumienie do nárużeniá małżeńskiey przyiaźni; y nie odwłocznie ná szubienicę go dekretuie: *etiam Reginam vult opprimere me presente in domo mea? apprehendite eum*, ieszcze się waży w obecności moiey Krolowy niewolić serce, małżeńskie plugawić łozę? obieścić go! co się w prędcie stało. Nátan Dawidowi to naybardźcy wyrzuca ná oczy, że nie miał względu ná Bogá przytomnego sobie: *quare contempsisti verbum Domini, ut faceres malum in conspectu meo?* to ci Bog wymawia: żeś wzgárdził słowem

S. Ambr.
in Psa. 18
Serm. 1.

Esther 7.

flowem Boskim, abyś złe czynił w obecności Jego. Czegoż się ma spodziewać człowiek grzeszacy w oczach Boskich? ná którego cale Niebo pátrzy? kary nierownie surowšzey, kiedy gardzi prawem; nie dba ná pátrzącego Bogá. Ale stoy zápamiętała złości! ieżelić się podoba więcej grzech, niżeli BOG? więc szukay według rády Augustyna Świętego mieysca, gdzieby cię Bog nie widział: *Si peccare vis? quare ubi te non videt Deus, & fac quod vis.* Ale że się skryć nigdzie nie możesz przed Bogiem; toć przynaymniey miey wzgląd, ná obecnego. Nie dba ná to zuchwałość ludzka; y nie dosyć że w oczach Boskich grzeszy, ále grzeszac uwłoczy Mądrości Boskiej. Y ten iest trzeci niešťczęśliwy skutek grzechu śmiertelnego. Wwłoczy Mądrości Boskiej grzesznik, bo iest calemu przeciwny światu, w kontr idzie wlystkiemu stworzeniu, psuie rzeczy wšytskich porządek, iakoby ie złe Bog stworzył; ponieważ te są dane człowiekowi, áby z nich miał pomoc y środek do terminu, zá ktory sám siebie Bog dał: pozwolił ich ná usługę tylko: *omnia subiecisti sub pedibus ejus!* Człowiek zaś grzeszacy odwraca się od terminu swego, cel pokłada w roskoszach, w tym co go kontentuje przeciw prawu Boskiemu: ile z siebie samego Boga chce poprawić porządek, gardzi Bogiem, iako terminem; ná swoię wolę obraca dane sobie

szrodki; y tak ziemia ktora go nośi, aby chwalił Boga; nośić go muśi, iako nieprzyiaciela: powietrze ktore go ożywia, aby tchnął Duchem Boskim, muśi go odżywiać, choć żyje duchem czartowskim; słońce ktore go oświeca, ogrzewa, do mocniejszego służenia Bogu; muśi mu swoję wypełniać usługę do obrazu Boskiej: Xiężyc, ktory objaśnia nocne ciemności, muśi mu także do niecnot nocnych asfystować, *nox amica scelerum* dochodne marności biora nad sercem gorę, kiedy się w nich zatapia: y tak mięsza porządek Mądrości Boskiej, prawa Boskie depce, iakoby ie ganiąc że nie dobre. O dla Boga! á nie iestże bluźnierstwo oczywiste? á nie iestże to złość, nad złości? każda istność natury pod rząd poddając się Przedwieczney Mądrości reguły swoie zachowuie, ochotnie głosząc, *bene omnia fecit* wszystko dobrze uczynił; bezrozumne żywioły głosu Páná Boga słuchaia: *In sapientia omnia fecisti*, człowiek się tylko z tego wylamuie, co najpierwey poznać powinien. O iák nieskończony kontempt Bogu! Co to iest że piekła wzruszacie, kiedy się walzym rozporządzeniom sfluga, naiemnik, bá gdyby y Syn najukochańszy sprzeciwił? tak wzburzyło krew Saulowi nieposłuszeństwo woylka, że nie według ordynansu Wodza postępowało sobie, y syna własnego nie uwalnia od kryzrehtu czyli dekretu. *Vi-*

Psal. 103.

vit Dominus, quia si per Ionatham filium meum factum est, absque retractione morietur. Żyje Bog, iż jeżeli się to pokaże ná Syna mego bez żadney zwłoki, śmiercią przyplaci. A iákże Boga nie ma (po ludzku mówiąc) boleć, kiedy się mizerny człowiek świętym jego sprzeciwia wyrokom? miarkuy każdy y przyznay rzetelnie że ludzka swawola, nie uważając ná wszechmocność, Mądrość, Sprawiedliwość y Obecność Boską znościć samego chce Boga: *Propria Voluntas, quantum in ipsa est Deum perimit, omnino enim Deum vellet aut peccata sua vindicare non posse, aut nolle, aut ea nescire, vult ergo eum non esse Deum, aut impotentem, aut injustum esse.* Własna wola, ile z niey iest, zabija nie iako Boga; chciałaby albowiem koniecznie, aby albo Bog zá grzechy zemścić się nie mógł, albo niechciał, albo o nich nie wiedział; chce więc, aby Bog nie był Bogiem, albo nic niemogącym, albo niesprawiedliwym. Z płaczem daley perswaduie zley woli grzesznikom, tenże miodopłynny Doktor: *Utinam, vel rebus istis contenta esset humana voluntas.* O! gdybyć iuż przynajmniey tym znikomym ukontentowaniem násyćić się wola ludzka! *ne in ipsum (horrendum dictu) deserviret Deum!* gdyby złości swoiey położyła granice! *Utinam contenta esset!* gdyby zepsowaniem porządku stworzenia ukontentowała się! *utinam contenta esset!* gdyby iuż więcey nie ważyła się tylko zmy-

S. Bern:
Serm. 3.
de R. esur:

ślıności dogodzić! *utinam!* áby dokazawszy swego, przynajmniej, (áh strach wspomnieć y wymówić! drętwieie ięzyk.) ná samego rebellii nie podnosiła Bogá! *Et in ipsum non deserviret Authorem Deum!* chcesz mizerna odwago, áby Bog nie był Bogiem! mowi daley z gorliwości zá honor Boski Święty Doktor: *quia ex parte tua vis Deum aut impotentem aut injustum, aut insipientem esse,* bo z strony twoiey chcesz áby Bog, álbo był niewładnacy, álbo niesprawiedliwy, álbo nierozeznany; o tyrańska y przekłeta złości! która pragnie nayświętsze znieść przymioty Boskie, z niemi y w nich nierozdzielnego znieść Boga. Vwagi rzecz godna, co wspomniony zelant zá krzywdę Boską mowi: *Et in ipsum non deserviret Authorem;* álboż się to targa ná Boga grzesznik? tak iest, kiedy go przyniewala do usług swoich, iako się ułkarza u Izaiasza: *Servire me fecisti in peccatis tuis* uczyniłeś mnie slugą do grzechow twoich! ná tak obrzydliwą pracą w tymże rozdziale żali się: *præbuiisti mihi laborem in iniquitatibus tuis,* zadałeś mi pracą w nieprawościach twoich, to iest, owę generalną łaskę czyli *concursum simultaneum* Boga nienawidzacego naymnieyszego grzechu, ciągnie grzesznik, áby mu służył y pomagał; wżákże bez pomocy Boskiej, nie możemy tchnąć, chodzić, ruszać się, mowić, myśleć, robić czego. Więc kiedy, rąk, nog, oczu, zázywamy ná obrazę

O *Jstocie grzechu śmiertelnego.* 45

obrażę, przyniewalamy Boga, áby z námi grzeszył; iakoby grzesznik mówił: słuź mi Boże w wszetecznych myślach; słuź mi Boże w rękach ná złupienie cudzego dobra; w oczach ná wypełnienie požądliwości; w ięzyku, ná szarpanie cudzey sławy.

O gorzka piekła śmiałości! ná ktoraby się y sam czart nie ważył! Nie tu ieszcze termin złości grzesznika, kiedy ieszcze Boga nie zna zá Stworzyciela, Odkupiciela, konserwatora swoiego, y zá żadne ztych dobrodzieystwo nie zna się do wdzięczności.

Dobrodzieystwo Putifara wyświadczone Iozefowi do utraty niewinności wstrętem było, y mocna zbroia ná przeciwné nátarczywości: *Ecce Dominus meus omnibus mihi traditis, ignorat, quod habeat in domo sua, nec quidquam est, quod non in mea sit potestate, vel non tradiderit mihi, prater te; quomodo ergo possum hoc malum facere, & peccare in Deum meum.*

Gen. 39.
v. 9.

Oto Pan moy wżyskie rzeczy mnie oddawszy, nie wie, co ma w domu swoim, y nie masz nic, coby pod moia nie było dyspozycya, y czego by mi nie oddał, procz Ciebie; iákże tedy mam ná taką odważać się sprosność, y grzeszyć przeciwko Bogu moiemu? tak Bog pozwolił nam do zażywania świata całego, oprocz grzechu, *prater peccatum*, czyliż słusna iest, żeby za te dobrodzieystwa obrażać tak dobroczywnego Pána? Weyzrzemy po sobie od głowy do stopy, po wżyskich
kątach

kątach pomieszkania naszego; przezyrzeycie się
 po pokojach, apparencyach, bogactwach, szkatułach,
 szpiklerzach, gumnach, komorach, skrzyniach, o-
 dzieniu, żywności, honorach, tytułach, w urodze-
 niu, szczęściu, powodzeniu, zamyślach, mamyż to
 z siebie? nie! Bog to daie, á za což mu taką nie-
 wdzięcznością płaciemy? że Go, grzesząc, za Stwor-
 cę, Dobrodziecia y konserwatora nie mamy? Lepiej-
 Bog wyraża krzywdę y wzgardę swoją u Psalmisty:
Psal. 55. Conculcavit me homo! zadrzey piekło! ná to wyra-
 żenie! zadziw się Niebo! uymiyć się za krzywdę
 Bolką Anielskie pulki! przestrzeczcie sami potępień-
 cy grzeszacych! mowi Bog: człowiek podeptał
 mnie! nieprzyjaciele moi zdeptali mnie! nád myśl
 y pojęcie moje, to słowo Prorockie. Nie mowił-
 bym żebyście się o Bogu rozumieć miały, gdyby
 mnie w tym nie oświecał złotousty Doktor: *Sicut*
Hom. 20. ea, quæ conculcavimus, nullius momenti pendimus, sic
in Cap. 11 & qui peccant Christum nullius momenti existimant.
ad Hebr. 1. Iako po czym chodźemy, co depcemy, co pod no-
gi rzucamy, za nic mamy, tak grzeszacy śmiertel-
nie Chrystusa za nic mają. Christus voluit solidari
apud te, tu autem eum conculcas, Christus chciał
się w tobie ugruntować, ty zaś po nim depcesz, mo-
wi tenże. Przeyzrał to Izaiasz, z kompassyi nád
człowiekiem mówiąc: Humiliaverunt & dixerunt
Isai: 51. animæ tuæ incurpare, ut transeamus. Ciebie Pánie
 poni-

O *Jstocie grzechu śmiertelnego.* 47

poniżyli, y mówili, nákleń się ábyśmy przeszli; tak
 zuchwale postępuje sobie grzesznik, áby zmyślno-
 ści swoiey dogodził, mówi: nákleń się Iezu gło-
 wą twoią *incurvare!* ia po głowie twoiey poydę
 z myślami wszetecznemi, *ut transeamus.* Nákleń
 IEZU Nayświętszego grzbietu, *incurvare!* ia poy-
 dę po tobie do wygody ciała, *ut transeamus.* Ná-
 chyl barkow twoich, *incurvare!* ia ná nich co raz
 to większą nieprawość popełniać będę, *ut transeamus.*
 Skurcz wyciągnięte ręce ná znak miłości, *incurvare!*
 ia do zemsty dążę, *ut transeamus.* Zegnij IEZU two-
 ie Kolana, *incurvare!* ábym się wywyższał, *ut trans-*
eamus. Vmknij się z drogi, *incurvare!* ábym wol-
 ne miał przeysćie do zapędow moich, *ut transe-*
amus. Idź ná stronę, *incurvare!* pozwolę chućiom
 moim iść po tobie, *ut transeamus.* Przenika to was?
 nie zdąie się do wierzenia! á przecięż złą wolą,
 iákbyśmy to czynili. NB. Iam zaś co mówił,
 mało mówiłem; więcej powiem, niech to wásze
 przerazi rozumy ukroć złą do grzeszenia wolą. Co
 powiem, niech (mówię) będzie przestroga do po-
 rywczey obrazy Boskiej, do utrzymania pássyi: á
 to iest, czego Páweł Święty z oświęcenia Ducha
 Świętego doszedł: że grzesznik powtornie krzyžu-
 ie Iedynaka Boskiego: *rursum crucifigentes sibimet-*
ipsis Filium Dei. Człowiek chce koniecznie, áby
 Chrystus w uwielbionym Ciele powtornie cierpiał.
 Chry,

NB. Per
 hanc re-
 petitionē
 Crucifi-
 xus, tene-
 atur in
 manibus

Ad Hebr.
 6.

Stella in
Luc. 2.

Thavill:
noz: Con:
de Purif:
B. M. V.

Chryſtus raz tylko umarł ná krzyżu; człowiek chce, áby tyle razy umierał, ile ſmiertelnie grzeſzy. Chryſtus wypędził nieprzyjaciela z Kroleſtwa duszy, człowiek znowu go wprowadza z ukontentowaniem ſwoim, ktorego IEZVS z ciężką pracą wyrugował: *Cur hoſtem in Patriam revocamus, quem Chriſtus tanto ſudore relegavit? tantis lacrymis, doloribus, infirmitates noſtræ extinctæ ſunt, cur illas renasce patimur?* Czemuż nieprzyjaciela do duszy znowu wprowadzamy, ktorego Chryſtus z taką wielką fátygą bo z krwawym potem wypędził? takiemi łzami, boleſćiami ſłaboſci náſze wygubione ſą, ná coż ſię im wznawiać dopuſzczamy? Nárzekamy ná Iudaſzów; á ſami zą mniey bo zą momentalną roſkotz przedáiemy po kilkákroć IEZVSA! *quoties peccas, toties vendis Chriſtum: accuſamus Iudam, & idem facimus committimus quotidie.* Przedaleś IEZVSA Kátoliku, zą owę zdradę y nie ſzczere poſteпки z bliźnim; podaleś ná bicze, rázy, przez lubiecznoſć; wyćialeś tyſięczne policzki, przez ſłowa bluźnierſkie; gorzące, nieuczęiwe, zdradliwe, kłamlive ſprzećiwiające ſię prawdzie oczywiſtey, Vkoronowałeś, pycha, przewrotnemi myſłami; oſadziłeś ná ſmierć, poſadzaniem, nieſprawiedliwym ſadem; obciążyłeś krzyżem, uciążeniem poddanych; przybiłeś ręce, zątrzymaniem cudzego dobra; Nogi, przeſteptwem przykazań Iego; przebiłeś Serce, nie porza-

porządne mi affektami. A coż ci złego uczynił Bog,
pyta się u Micheasza? *Popule meus, quid feci tibi?*
aut quid molestus fui tibi? responde mihi. Ludu moy,
cożem ci złego uczynił, albo w czymem ci się na-
przykrzył? powiedz mi. Pisar sam w istotney nie-
winności, nie widzi przyczyny śmierci, następują-
cemu żydoństwu na życie perswaduie: *quid enim*
mali fecit iste? nullam causam mortis invenio in eo.
Coż złego uczynił ten? ja w nim żadney przyczy-
ny nie widzę śmierci. Mówić pewnie y sumnienie
grzeszącemu: coż ci Bog złego uczynił? za coż go
tak lekce wazył? za coż na śmierć krzyżową go-
dził? weyrzrzy na rozpiętego na krzyżu, ktokol-
wiek w grzechu jesteś, albo masz wolę grzeszyć:
oto wszystkiemi ranami mówi do ciebie słowy Ber-
narda S. *Nonne satis pro te vulneratus sum? nonne*
satis pro iniquitate tua afflictus sum? cur addis af-
fectionem afflictio? magis aggravant me vulnera
peccati tui; quam vulnera corporis mei. Czyliż nie
dosyć dla ciebie zraniony jestem? czyliż nie dosyć
dla nieprawości twoich strapiony jestem? czemuż
zbołafemu dodaiesz boleści? więcej mnie doymu-
ją rany grzechow twoich, niżeli rany w ciebie mo-
im. Dosyć to się iawnie domyślić może, iak cięż-
ką krzywdą Bogu grzech jest; kiedy się tak spro-
śnym człowiek staie niewdzięcznikiem! słowa są
Augustyna S. *Satis aperte constat gravissimas cau-*

cap. 6.

fas esse peccatorum, pro quibus Deo talis rependitur satisfactio! A jeżeli tak wielką wagardę czyni Bogu grzech? jeżeli tak okrutny ná Boga, który żadney nie podlega odmianie, niedoskonałości, ani najmniejszego éienia grzechu mieć nie może, ba by nie był Bogiem; czegoż nie uczyni z człowiekiem? jakichże nie sprawuje skutków ná duszy? która go dobrowolnie przypuszcza, z nim się delektuje? jakich nieprowadza niešťczęśliwości? á tá iest; Naprzód: że w tym momencie, którego się człowiek ná grzech odważy, zaraz poświęcającą łaskę Boską z duszy człowieka znośi, przez którą była podobaiąca się Bogu, dziedziczka krolestwa Niebieskiego; staie się obmierzła oczom Boskim, którą z naysłiczniejszey piękności Anielskie wychwalały Chory: *tota pulchra es* staie się piekielną larwą; iż kiedyby Bog pozwolił, widzieć nam tu duszę zaśpieczoną w grzechách, wszyscybyśmy się przelękli! widzićie malowanego czarta? straszniejszy iest sam przez się gdybyście go mogli widzićie iák iest w naturze, ledwieby żyw był który; coż go to uczyniło tak szkaradnym? grzech śmiertelny, ámbicya przeciw Bogu. Vbolewa nád tym stanem Ieremiasz: *Thren. 4. denigrata est facies eorum super carbonem, & non sunt cogniti,* zczerniała pośtać ich piękna, nád wagieli, y nie znąc gdzie obraz Boskiego podobieństwa; toż się o ludziach rozumieć może w grzechu śmiertelnym

O Istocie grzechu śmiertelnego.

51

nym zostających, ponieważ z porównania tego Sw:
Anzelm wnośi; że straszniejszy nād czarta człowiek
w grzechu: *Ecce cujus imaginem horrebam in mul-*
tis, aspicio meipsum horribiliorem. Co do ludzi? iest
iawny przykład pierwszego Rodzica nāzłego; prze-
winil ten, y Bog go, niby po ludzku szuka ukry-
wającego się: *Adam ubi es!* Adamie gdzież iesteś?
Doktorowie Święci nie rozumieją tu, żeby Bog
miał Adama kryjącego się szukać; bo się nikt, przed
obliczem Boskim nie ukryie; ale że się niby dzi-
wuie odmianie, którą grzech przyniosł! *Adam ubi*
es? Gdzieżeś się podziała Obrazu moiego śliczności?
ubi es? gdzieżeś dziedzicu Raju? *de quibus bonis,*
de qua beatitudine, de qua gratia excidisti, in quam
miseriam incidisti? z iakichżeś to dobr, z iakiey
szczęśliwości, y z iakiey wypadł łaski? y w iakąś
wpadł mizerya? grzech zesześcił wżysztko! grzech
tego nieszczęścia przyczyna. O! mizerny stanie
grzesznika w Adamie! obaczył się Adam: *aperti*
sunt oculi eorum; dałci by Bog, abyś się y ty któż-
kolwiek iesteś Katoliku, poznał w stanie twoim. Nie
tu koniec złości; ale w tym momencie człowiek
staie się niewolnikiem czarta: *quod vitia habuerit*
homo, tot habet demones, iak wiele ma w sobie grze-
chow śmiertelnych, tyle szatanow, tyle złych Pá-
now, á bardziej tyranow nā dulsze swoje ktorzy
od niego nie odstępuią, ale boiaźnią nawrocenia,

l. de Casu
Diab.

S. Ambr
l. de Par
C. 14.

Cesar, A
rel.

G

radzi-

1. Reg. 15

radziby, áby odiawszy życie, wciągnęli za momentalną rozkosz, na wieczne biada, którego winna się po grzechu dusza staie. Wszakże mamy przykład na Saulu: *Spiritus Domini recessit à Saul, & exagitabat eum spiritus nequam.* Odstępuje Anioł Stroż; bo zcierpieć nie może fetoru grzechu, O! opłakany stanie grzesznika! bydź w niewoli czartowskiej! o! straszna ruina duszy pochodząca z grzechu! coż za życie bydź w niewoli czarta? oto wiarzmie ustawicznym, wzgryzoćie sumnienia, trzyma czart, iák dziecina na nitce ptażynę uwiązana, ktorey pozwoli wylecieć trochę, ále iá znowu pociągnie do siebie; ták czárt pozwala trochę coś oddalić się, użyć swobody; coż potym, kiedy przykowanego ciągnie do siebie grzesznika? O! Duszol! uważay iák się masz pilno strzedz grzechu, ábyś w czartowską nie wpadła niewolę! á jeżeli cię trzyma? potargay te wieży gwałtem, wzbiy się do Boga, tám wolność wszelką znaydziesz. Nie tu ieszcze termin opłakanego stanu grzesznika; to ciężka; że się po grzechu, staie nie człowiekiem; iuż to ztąd, że człowiek rozumem się dystyngwuie od innego stworzenia; *ingenio distinguimur uno*, którego iuż nie ma, znieważając Boga Autora swojego iestestwo; dowod tego iest z Świętego Piotra, który się zaparł Chrystusa Pána: wmawia w niego ieden kopciuch; tyś był z Chrystusem: áż on nie przyznaie, że był czło-

O Iſtoćie grzechu ſmiertelnego. 53

człowiekiem; *! homo non sum*: ná co S. Cyril: *Petrus dixit homo non sum, quia per peccatum nihil eva-*
ſerat, dobrze mowił że Piotr nie był człowiekiem,
 bo przez grzech ſtał ſię niczym. Ták czyni grzech
 zroba Kátoliku! grzech cię czyni niczym, ſwiad-
 czy Auguſtyn S. *Peccatum nihil eſt, & nihil ſunt*
qui faciunt illud: grzech nikczemnoſćią ieſt, y ci,
 co go czynią niczym ſą. Domawia ſię tu uczony
 Filo Zydowin: *homo injuſtus, non eſt homo, ſed po-*
tius bellua humaná formá prædita; *Deum time, &*
mandata ejus obſerva, hoc eſt, omnis homo. Czło-
 wiek nieſprawiedliwy nie ieſt człowiekiem, ále rá-
 czey beſtyą ludzką tylko poſtać mającą: Boga ſię
 boy, y zachoway przykazania iego, to ieſt, wſzel-
 ki człowiek. Cez ieſt tedy grzeſznik? to bydłę-
 ciem? nie; to zwierzem? nie; coſ gorſzego nád
 to. Obaczmy to iaſnie; Duch Święty u Pſalmiſty
 dwa chory chwalących Boga przez uſta Prorockie
 ſtanow, ieden ná Niebie, gdy mowi: *laudate Do-*
minum de Calis y do tego należą, Aniołowie, gwia-
 zdy, ſłonce, mieſiac: *laudate eum omnes Angeli*
ejus, laudate eum ſol & luna. Inſzy ná ziemi *lau-*
date Dominum de terra, dracones & omnes abyſſi;
beſtie, univerſa pecora, ſerpentes volucres pennate,
 chwalćie Pána z ziemi, ſmoki, y wſzyſkie przepa-
 ſćci, beſtye, bydleta wſzyſkie, węże y pracy. Na-
 leżą tu ludźie, Mocarze, Pánowie, powietrzne pra-
 ſtwo,

*Philo lib:
de Abrah.*

stwo, wodne ryby, ziemskie żywioły, zwierzęta, bestye; sam tu tylko grzesznik wygluzowany, od chwały Boskiej! Czemuz to? dziwnie się Chryzostom S. *quid mirabilius esse potest? scorpia, serpentes & dracones invitantur ad laudandum Deum, & solus homo ab utroq^{ue} choro sejungitur.* Coż dziwniejszego być może; niedźwiadkow, smokow wężow wzywają do chwalenia Boga, a sam grzesznik od tego dwójtego choru jest odłączony? O! stanie oplakany grzesznika! kiedy wszystkie stworzenia, ba y nawet same bestye wezwane do chwały Boga, grzesznik excypowany! coś musi być gorzej, niż smoki, lwy, tygrysy! tak jest! gorzej! bo na co się przyda jego chwala, tylko na większe jego pohańbienie: *Oratio ejus fiat in peccatum.* Wszakże w grzechu wszystkie zasługi, cnoty traci? y tak to jest; gdybyś w grzechu, święte nie wiem jakie posty; dyscypliny, mortyfikacye czynił, iakimżny dawał, dobre uczynki rozmnażał? dobre to są, ale tylko naturalnie; lecz nadprzyrodzoney, ktorey potrzeba, nie mają dobroci, która pochodzi z łaski poświęcającej, łaska albowiē poświęcająca jest źródłem wszelkich zasług Te uczynki w stanie grzechowym, pobudzają Pána Boga naturalną dobrocią, aby grzeszney duszy dał powstać z grzechow; jednak choćby do łaski przyszła, zate uczynki wieczney nie odbierze zapłaty. Y tak życie umarła w łasce Boskiej:

anima

O Istocie grzechu śmiertelnego. 55

anima que peccaverit ipsa morietur. Umrze śl-
 sce Boskiey! *morietur!* umrze cnotom wszystkim!
morietur! umrze zasługom! *morietur!* umrze
 dobrym powodzeniom! *morietur!* umrze ná wszyst-
 kich dobrach doczesnych y wiecznych *morietur.*
 Nád to grzech śmiertelny miesza potencye duszy,
 rozum zaślepia; bo w duchownych rzeczach nie
 może rozeznąć, co zbawiennego, co szkodliwego?
 co pożytecznego? wola łatwości nie ma do dobra
 zbawiennego, do materyi duchownych ma opor,
 żadnego gustu w słowie Bożym, tego nie rada słu-
 cha; y ztąd że raz w grzech upadłszy, oślep leżie
 w inny: *peccator cum in profundum venerit contemnit*
 pamięć iuż grzechem zarazona zaprzatnioną ma
 imaginacyą, która iey często reprezentuie grzech;
 nie ma dozoru sumnienia, o tym myśli co
 do ciała; y wten czas co chce szatan w niey do-
 kazuie. O! opłakany stanie grzesznika! mało to
 ná tym; ale to naycięższa, to uwagi godna, że Bog,
 zostając w grzechu duszy odstępuje! O! życie
 w millionowych śmierciach! á gdzież się dusza po-
 dźiecie w grzechu, od ktorey Bog odstępuje? Na-
 ucza Piotr S. *á quo, quis superatus est huius & ser-* 1. Petri. 2
uus est. Świat, czart, y ciało zwyciężyło mnie, toć
 ich sługa y niewolnikiem iestem! otoż mi światowość,
 która mnie w tyrańską czartu oddaie niewolą. O-
 toż mi uciecha momentalna, kiedy mi Boga moie-
 go wy-

go wydziera! iakoby się wyzuwa z prawa miłości ku niey, á uzbieraia się w prawo sprawiedliwości! O! iakaz nieszczęśliwość gdzie Boga nie ma! *va eis! cum recessero ab eis!* biada! wieczne biada! gdzie Bog odstępuię: Ztąd się wszystkie zlewaia kary, iako tego tysiączne przykłady w Piśmie Świętym mamy, siarczyste ognie, wody, powietrza, gody, wojny, wszystko to kara sprawiedliwości Boskiej za grzechy, Bog we mnie lepiej y obszerniej iest, niżeli Duiża w cieie, y ten odstępuię odemnie? O! oplakany stanie moy! coż za złość z łraty Boga bydz powinna w nas grzeszniku braćie, zważywszy że Bog nas odstępuię? O! iakże było nie porównanie woiać, y szlochać należało ná wszelkie okazy grzechowe: *Deum meum abstulistis mihi.* Wydarłeś mi grzechu śmiertelny Boga y wszystko z nim! moie świętokradztwa, bez poprawy spowiedzi, wydarłyście mi Boga, *Deum meum abstulistis!* chćiwość, łakomstwo, lubieżność, wydarłaś mi Boga z serca *Deum meum!* krzywdę uczynioną, zgorzienie; wydarłoś, owo przekłęte mieysce wydarłoś mi Boga, owa domowa kompanio, wydarłaś; owa konwersacyo, owo złorzeczenie, piałństwo obzarstwo wydarłoś mi Boga! Aleś miał ućiechę: áh! oplakana ućiecho! *dicitis mihi quid tibi?* ale żyjesz; áh! żyję tysiąc śmierci godzin. Nie poćieszysz świećie, roskofzy, delicye, *quid tibi est?* coż ci to iest?

jest? Coż po mnie? kiedy Bog y wszystko dobro
moje, *omni que habeo*; odziedz! odemnie? Bog
Stworca! Coż świat bez słońca? coż ryba bez wo-
dy? coż syn bez Ojca, Mátki y wszystkich kre-
wnych, przyjaćioł, konfidentow, znaiomych? ma-
ło to; ja bez Boga! y ielzczesz mi śmiećie mówić
co mi jest? *quid tibi est*? jest nie zagoiona ná ser-
cu rana; á ná wiekiż go utracę? áh! ieżeli mnie
śalka Boska nie wesprze, ieżeli z grzechu nie po-
wstane podobno ná wieki! o! Pánie brońże, tego!

Dla tegoć po odstąpieniu Bogá wszystkie stworzenia nie nawiąda grzesznika, iako czytamy Sap: 5. *Armabit creaturam ad ultionem inimicorum*, Bog Sprawiedliwość sobie zostawiając uzbroi wszelkie stworzenie. Kiedy wypadasz z protekcyi Boskiej, wszystko stworzenie ięczy wzywając zemsty: *omnis creatura ingemiscit*, y tak woła ziemiá, o! Boże niech pojrzę ten ciężar, który noszę niewdzięczny Tobie! woła powietrze, niech zadulzę nieprzyjaciela twego, tchnąć toba powinien! pieni się y gniewa rzucając falami wodá, czemuż cierpię szpecącego obraz twoy Pánie, czemu nie spłoczę mieysce tego, czemu nie obmyję ziemi z tak obmierzley zmázy! płacze słońce, że musi świecić, tak niewdzięcznym żrzenicom, nieczystym oczom, gniewliwym powiekom! *vis imus, colligimus*, lamentuiá Niebiosá, że

Rom: 8.

H

muſz a

muſza influencyámi ſwoiemi wyprówadzać urodza-
 ie, ná tak niewdzięczne życie! Nárzekała obłoki,
 że tym pożyteczna roſę ſpuſzcząć muſza, gdzieby
 powinny ogniſtemi bić piorunami! ſłowem mówiąc:
 do takiey zemſty przyprowadzaſz żywioły, poy-
 dziemy, zniſzczemy, wykorzeniemy, że cię wſzyſt-
 kie niepożyteczne drzewo wyciąć prágna y ná cię
 náſtępna, *ut quid terram occupat?* y prędkoby ſię
 ſtąć mogło, gdyby miłſierdzie Boſkie, nád dro-
 gim okupem ſwoim nie czekało poprawy; *ſinite*
crescere uſq; ad meſſem. O! nędzny y nieſzczęśliwy
 grzeſzniku! coż w tym oplákanym ſtanie czynić, ie-
 zeli w nim trwać będźieſz? Bogáſ utracił, Bogáſ
 rozgniewał, czárt, przy tobie, ſtworzenie gotowe ſię
 mścić zá Stworcę, znizkad nádziei nie máſz; bo y
 ſámo piekło ná ciębie woła, przeſtań Stworcy twe-
 go obrażać! á to iák bydź może, kiedy grzeſznik
 przyiaciel Lucypere? tak ieſt, y tak ſię ma rozu-
 mieć, że iáko Świętym Páńſkim więcey przybywa
 chwały, im więcey ich ieſt w wiecznoſci ſzczęśliwey,
 tak potępieńcom więcey przyczynia ſię kary, im
 więcey ich ieſt; y dla tego ow Ewángeliczny bo-
 gacz proźby wnoſi bez ſkutku: *rogo te Pater, ut*
non veniant in hunc locum tormentorum. Proſzę Cię
 Oycze Niebieſki, áby tu moi Synowie, Bráćia, kre-
 wni, konfidenći nie przyſzli ná to mieyſce piekiel-
 nych tortur y mąk.

Ieſt

O *Flocie grzechu śmiertelnego.* 50

Iest tu kto z was w ták pięknym zgromádzieniu bez grzechu? trudno się zápiéráć mamy, bośmy się nie Ieremiatzámi, nie Ianámi w żywoćie poświęconemi rodźili. Zbáwiciel Iezvs obłudnych Fáryzeuszow tym zkonfundował; że skárzącym ná cudzołożnicę, áby ukámienowana według práwá Moyzeszowego byłá, temu kazał pierwszy kámién ná nie rzucić, który był bez grzechu; á że wszyscy winnemi byli, wszyscy się wynieśli po iednemu z Bożnicy: *qui sine peccato est vestrum primus in illam lapidem mittat: Audientes autem unus post unum exibat.* Stoię ja tu ná tym mieyscu naywiększy grzeźnik; sádzę się bydź godnym tey kary; więc kto naypierwszy z was iest bez grzechu, uderz mocno w te pierśi kámieniem; uderz w te ultá niegodné opowiadánia słowá Boskiego, uderz śmiało, pozwalam: nie bierze się widzę żáden? toście podobno wszyscy w grzechách; że zaś nie wychodźcie z Kościoła? miárkuię, że nie iesteście w grzechu śmiertelnym. Dayże! Boże! ábyście się y powszednicy winy strzeegli, boć: *qui spernit modica paulatim decidet*, kto się nie strzeże máłych defektow, łatwo się powoli odważy y ná ciężkie. Pytam się ja iedná, czyli nie máłz tu kogo z was w grzechu śmiertelnym? Miála to szczęście Święta Fráńciszká Rzymiánká, że fetoru w grzechu będącego człowieka ćierpieć nie mogła przechodzác wedle ośob w grzechu bę-

H₂ dących

Punkt 2.
z Konkluzyą.

Joan. 8.

Vita. l. 1.
C. 9.

dających, albo wedle domow nierządnych, młdłaś.
S. Filip Neryusz nie mógł także zéćipieć rozmo-
wy, z utáionym w grzechu. Błog. sławiona Orynga
y po śmierci, gdy się ná nią Osoba pewna nie chrze-
ściánńkich obyczajów zápátrywała, twarz swoję o-
brociłá. Ia nie mam, y niegodzienem tcy láski Bo-
fkiey; ále wy przetrząsnawszy pilnie y należycie
sumnienie, lámi się poznać możecie; kogo nie pe-
koy z Bogiem trapi, kto się winnym gniewu Bo-
fkiego czuje, ále jeżeli trudność iákową macie do
poznania siebie, lubo zgryźliwe sumnienie kogo stro-
fuie, á przecię przez grubą niewiadomość niechce
widzieć stanu swego; Stáviam przed oczy wásze
nie zawiedzione y prawdziwe zwierciádło otwártych
Ran IEZVSOWYCH; przeżyrczyćcieś się w nim wszy-
tocy. Poznáła stan swoy niedowiárstwa y rozwiozle-
go życia nieszczęśliwa owá Mátroná, ktorey tre-
fiacey w zwierciadle włosy, bárdziey robiacey
sidlá, uá uwiklenie dufz, Synowie włásni ná zwier-
ciadle zawiešili Vkrzyżovánego Pána; ná ktorego
rány kiedy się pilno wpáttruie, obaczyła sprośność
życia swojego, heretyckich wyrzeklá się błędów;
światowe obyczáie, w pobożność zámieniła; tak
ktožkolwiek jesteś bez oczu ná swoje sprawy, w
tym zwierciadle obaczysz, co zá krzywdę czynisz
Bogu. A kiedy się was dopytać nie mogę, czyli
jest kto z was w grzechu śmiertelnym? zápátrze
się

O *Jflocie grzechu śmiertelnego.* 61

się ná Vkrzyżowánego Paná, ázá ztąd niepochybnie
poznáć meę obráżobórcę. Iest zwyczajná prakty-
ká; z zabitégo człowieká ran dobywa się krew,
kiedy się zaboyca zbliży do zmárłego: czyliż się
też z Ran IEZVSOWYCH nie wydáie, ile blisko będą-
cy Kátolicy ná niego się wżyscy zápatruiecie. Ah!
czuie Bog nieprzyacielá swóiego! widzi iednego
z was w grzechu śmiertelnym! oto się otwieráją rá-
ny Najśwétsze! oto się iákby świeżo dobywa krew,
z wyciągnionych ná Krzyżu iunktur! Przebog!
ktoż iestéś? czyliż nie z tey strony? czyliż nie z
owey? czyliż nie z was mlódych? czyliż nie z was
stárzych, podeszłych? czyliż nie z was pći niewie-
ści? gdybymci wiedział zszedłbym z Ambony, u-
padłbym do nog, prosiłbym, áby się ztąd umknął
do Konfessyonálu, áby nie odnawiał Ran raz zá
grzechy umęczonego człowieká Bogá. Ale nie wiem;
to tylko widzié, że wyciągnionemi rękami IEZVS
y ná tę, y ná owę stronę zkázuie, ten lubiežnością
tleie, od iákomstvá ow schnie, ten w gniewie y zá-
wziętości do zemsty się zápala; ow w obzárstwie
gnuśnieniu, ten ná lichwę niespráwiedliwie zbiera,
otoż nie ieden, ále się wielu was nieprzyaciól znáy-
duie Boskich. Coż się wam dzieie że się do tey tru-
ćizny bierzecie? że te ziódliwe iászczurki zá pázu-
chę chowacie, że óslep ná nieszczęśliwą wieczność
dążyacie? że znowu ná śmierć IEZVSA godzicie? iuż
nie

Hom: 23
in Levit.

nie mnie, ale uczonego Orygenśa słuchaycie: *Pro te Dei Filius jugalatus est, & iterum te peccare delectat?* raz dla grzechow twoich umarł śmiercią krzyżową Zbawiciel, y ieszczesz cię grzech ludzi? y ieszczesz masz upodobanie w nim? razżeś wybrnął przez spowiedź Iubileuszową z toni, y znówuż ná ten zakręt się podáiesz? *& iterum te delectat?* raz żeś przeprosił Bogá, y znówu go gniewasz? *& iterum te delectat?* razżeś zasmucił nawroceniem twoim piekło? y znówu go rozweselasz *& iterum?* raz zrzuciłeś iad z siebie, *& iterum?* raz przyszedłeś do zdrowia, *& iterum te delectat* recydywá? raz się pogodziłeś z Bogiem, y znówu pokoy zrywasz? *& iterum?* Czemu złorzeczył Bogu, który ci dobrze czyni? złorzeczył Semei Dawidowi, aż sługá wierny Abisái za honor uymuiący się, chce się mścić krzywdy Pána: *quare maledicit hic canis mortuus Domino meo Regi? vadam & amputabo caput ejus.* Czemu złorzeczy pies zdechły Pánu moiemu Krolowi? poydę y utrę głowę iego. Tákci ták wierne stworzenia, z tym się grożąc odzywają: *vadam & amputabo caput, quare maledicit?* nie wynidzie żywo z Kościoła, sámá Swiarnica Boska nástępnie, *amputabo caput,* zetrę głowę iego; gdźkolwiek się obroćisz, woła ná ciebie do Pána: *vadam amputabo caput?* co żywo ná wyrwanie grzeszney duszy godzi, za co złorzeczy? *quare maledicit?* żal mi was

mi was, głuśi ná te przestrogi Kátolcy! Ieżeli wam się iezzcze grzech podoba? ieżeli w nim teraz trwać? ieżeli macie chęć do wrocenia się do niego? bo nie wiem, czyli zrad zdrowo wynidzieć? czyli szczęśliwie zaydzieć do domow wászych? czyli tę noc przeżyć? Czyli tego momentu, tey godziny, tego dnia w grzechu nie zakończy się życie wásze? Ieżeli was áni wszechmocność áni sprawiedliwość, áni obecność pátrzącego ná stan wász Boga, do obrzydłości, náwrocenia, pokuty szczerey, y wyrzeczenia się okázyi, do spowiedzi prawdziwey, gdyby dziś, nie pobudzi y żalu? boć się Bogu Izáaśa ná was grozi: *Vae qui profundi estis corde, ut a Domino abscondatis consilium, quorum sunt in tenebris opera, & dicunt quis videt nos? & quis novit nos? perversa est hac vestra cogitatio, quasi si lutum contra figulum cogitet, & dicat opus factori suo, non fecisti me, non intelligis.* Biádász wam, którzy tak głębokiego iestćeście sercá, ábyście się przed Boskim skryli wyrokiem; ktorych w ciemnościách uczynki, y mówią któż nas widzi? y któż nas pozna? przewrotna to myśl wászá; iákoby błoto gliną myślała przeciw swemu gárnarzowi, y mówiło dzieło rzemieślnikowi swojemu, nie uczyniłeś mnie, nie rozumiesz. Widzi ten Bog Vkrzyżowány ná ktorego wizerunek pátrzyć, że iestćeś teraz w grzechu ty y ow Kátoliku! chce y czeka poprawy twoiey,

*Isa: 19.
v. 15.*

iey, żalu, łpowiedzi; y zwłoczyće będzieisz? Pátr-
 dzieisz ná te Rány, obráca oczy wásze Bernard S.
 z nich poznáćie, iák są ciężkie grzechy, dla których
 podiał ná Nayświętzym Ciele okrućieństwo Zbá-
 wiciel: *Agnosce ei homo! quam gravia sunt vulnera*
pro quibus necesse est Dominum Christum vulnerari
 á ieżeli Cię to nie porusz y bierz tego Pána; y
 iáko niegdys Moyżeszowi dáno ábrys ná lichtarze,
 do Przybytku Páńskiego z tym nápomnieniem: *In-*
spice & fac secundum exemplar, pátr z y czyn wé-
 dług wizerunku. Ták ja tu ten przykład NB. y
 wizerunek biorę istotney niewinności. Stáwiam go
 w progách Kościelnych: *Inspice & fac!* Pátr z y
 czyn. Ieżeli z Kościoła wynidzieisz w grzechu? de-
 ptáć będzieisz Vkrzyżowánego Pána *Inspice & fac!*
 Czyń cóć się podoba, wychodzić będziećie niewin-
 ni? káždy z was *inspice & fac secundum exemplar!*
 Pátr z dla grzechu ná zámęzonego Pána, przestrze-
 gay drogi niewinności áż do terminu życia: *inspi-*
ce! Wychodzić będziećie uspráwiedliwieni? *inspice*
& fac! Pátr zayćiesz, ábyście nie odnawiali Ran IE-
 ZVSOWYCH. Wychodzić będziećie pokutujący? *In-*
spice! pátr zayćiesz, iák pokutował zá grzechy wá-
 sze IEZVS; *fac secundum exemplar!* czynćie pokutę
 do skonánia. Wychodzić będziećie w grzechách bę-
 dący? pátr zćiesz po kim deptáć będziećie: *inspi-*
ce & fac! Ale nádstaw uchá! zástánow się, co Chry-
 stus

Tom. 2.
Serm. 12.

Exod 25.

NB. hic
Crucifi-
xus acci-
piatur

O *Źłocie grzechu śmiertelnego.* 65

Źłus w progách Źłoiący mowić do Ciebie bęǳie,
 á mowić to, co niegdyś mowił do żydow: *multa* Ionn: 36.
bona opera ostendi vobis, propter quod eorum opus
me lapidatis? Czyniłem, czynię ci y czynić gotow
 dobrze, zá coż ná mnie zá Dobrodzieystwo, zá
 chleb kámieniem rzucasz? poznayże niewdzięczność
 twoię, poznay grzech Kátoliku, pomiárkuy obrażę
 Bogá twego, porownay, iák wielka różność ciebie
 od Bogá! Bog zbierem wszelkich doskonałości; tyś
 niedoskonałości zebraniem! Bog Stworca, tyś stwo-
 rzenie! Bog wieczny, tyś y tego momentu życia
 nie pewny; wieczność iednak zá grzech bez poku-
 ty od ostatniego terminu cię czeka nieszczęśliwa!
 Bog cię ma władzą ábsolutną ukarać; ty się nie bo-
 iysz kary Wszechmocnego BOGA? O! nád ogień y
 wieczność strážliwy iesteś grzechu śmiertelnym! niech
 nie żyję, ieżeli Cię mam kiedy BOGA obrażać; o!
 miłości nieskończona! daruy winę, niech pokutuię
 zá nią gdyby y całą wiecznością, byłem Cię BOGA
 przebłagał. A żeś rzekł BOZE: *non veni vocare ju-*
stos sed peccatores, nie przyzedłem wzywać
 sprawiedliwych, ále grzesznych; przenikniy głosem
 ogromnym sercá záciiętych, á osobliwie teraz tu
 w tym Kościele zostájących w grzechu; niech nie
 wychodzą bez usprawiedliwienia, bez pokuty! po-
 każ miłosierdzie twoie; ja y całego zgromadzone-
 go ludu imieniem prągnę z Dawidem wyśpiewy-
 wać miłosierdzie twoie ná wieki *Misericordias in*
eternum cantabo. AMEN, I

K A Z A N I E III.

Ná Missyi

W Kościele Nászym Krákovskim
Scholarum Piarum:

O Liczbie grzechow.

w Niedziele Trzeciá Adwentu przypadaiace.

1. *Th.* *Timor Domini apponet dies, & anni impiorum brevi-
abuntur. Expectatio Iustorum letitia, spes autem im-
piorum peribit. Prov: 10.*

Boiaźń Boska przyczyni dni, á láta bezbo-
żnych skrocone będą. Oczekiwanie sprawie-
dliwych weselość; nadzieia zaś niebożnych
zginie,

2. *Th.* *Quis tu es? quid de te ipso dicis? Ioan: 8.*
Ktożes ty iest? co sam o sobie mowisz?

T Ak tzymam, żeście się tu z instynktu Ducha
Świętego, w iedności Wiary zgromadzeni,
zefzli Kátolicy. O! gdybyć y w iedności serc
sprawiedliwych! áleć inaczey Duch Święty wpattu-
jący się w serca każdego pokazuje; kiedy między
wami dwoiaki, przeciwnicy sobie strony, czyni po-
dział.

dział. Jesteście tu jedni cnotliwi, Boga się bojący, przez Święty Iubileusz usprawiedliwieni, pokutujący, niewinni, cienia się grzechu strzegący, obietnicy Bogu w poprawie życia dotrzymujący, nąd wszystko Bogą kochający, z wolą się Jego zgadzający. Ale też znayduiecie się tu inni w tak licznym zgromadzeniu, całe, nie kochający Bogą, bez boiaźni Boskiej, nie sprawiedliwi, zawiści, gniewliwi, pyślni, łakomi, lubieżni, y po odprawionym Iubileuszu znowu się do womitu grzechowego wracający, gorśli niżeli przedtym, y teraz w grzechu będący, bez uwagi ná zgryzoty sumnienia. Słuchajcież, iák pierwszym Bog błogosławi: *Timor Domini apponet dies*, Miłość, przez którą kochacie Bogą, sprawuie wam to, że was Bog kocha; Boiaźń Boska, dla ktorcy, przynaymniej niechcecie obrazić Bogą, przeciąga wam dni życia waszego: *Timor Domini apponet Dies*. Pierwszych oczekiwanie radość wieczna y wesele nie ustające: *expectatio Iustorum letitia*. Drugich nádzieią dąremną, zamyśly próżne, obietnice zawodne, *spes impiorum peribit*, nádzieią bezbożnych zginie, utracą ją, przepadnie ná wieki. Odłączcież się od niewinnych, ábym wiedział, iák mowić do was; boć tu intencya moja zá Boską pomocą, ábym niewinnych utwierdził w cności, winnych pobudził do skruchy, y żalu zá grzechy, poprawy życia. Zązywam w

1. Reg. 1.
v. 40

tym rázie sposobu Saulowego, który nie wiedząc
kto przewinił przeciw ordynansowi Jego, woysku
rozdzielić się ná dwie strony kazał; tak ja między
świątobliwemi y nieubożnemi, czyniąc podział mo-
wię: *Separamini vos in partem unam*. Stańcież
mi tu ná tey stronie Chrześciańskie wierności, kto-
rych o grzech strofuie sumnienie, *separamini in par-*
tem. Ja przy Bogu moim pod krzyżem, y przy
was niewinnych sławam: *ego ero cum Ionatha meo,*
in parte altera. O! gdybymci was mogli poznać,
iák niegdyś Tereśśá Święta w gminie wśmiertel-
nym grzechu człowieká, wydałbym z Chrystuso-
wey trzody, párszywe owce, áby całego nie zara-
żały zgromádenia; ále sami się rozśadźcie, do kto-
rey należycie strony. Rzekł Saul do Pána: *dixit*
Saul ad Dominum, da judicium, rozśadź Boże! Ja
mowię do Ciebie Sędzio Boże, day sąd twoy, day
poznánie, wytkniy y pokaż nam, po tylu nápo-
mnieniách, niegodnego łask twoich. Rzekł Saul
daley; *quid est? quod non respondes servo tuo hodie!*
Coż jest? że nie odpowiadałz dziśiay słudze twemu!
To ja do Ciebie Pánie mowię: coż jest? że nie
pokázuiesz nam wiárosomcy Prává twoiego? nie-
godzienem, żebyśmi odpowiedział Boże, bom grze-
szny; ále jeżelibym miał teraz Imieniem twoim
mówić? zstráć mnie z tego mieyscá; á przynay-
mniej záluig, publicznie gotowem przed światem,
z reie-

z rejestru wyznąć grzechy moje. Iednák się znowu
pytam; ktożeś tu iest, ná którym się wspomniane
spełnić máia słowá Boskie? ktożeś iest w tym zgro-
mádeniu, który stoisz ná celu piorunuiacey sprá-
wiédliwosci Boskiej? ktorego Bog wyłącza od
sprawiedliwych, ktorego złość włafna oddziela od
liczby wybráných? *Quis es tu?* co o sobie też myślisz?
co mówisz? *quid de te ipso dicis?* Zwijay żagle
niepráwosci, gdy morze gwałtownym skołatáne
szumem, oštátniác grozi ruina! umykay z celu! gdy
mściwe Niebo krzywdy Boskiej ognistym do cie-
bie zmierza piorunem! Vchodź prędzey! gdy Cię
ná strácenie ná plác zebráne máia prowadzić grze-
chy! boy się bicia Chrystusowego! boć y z Kościo-
lá Zbáwiciel wypędzał przedáiacych y kupuiacych:
ty gdy wiedzleś w targ z czártem o duszę, y w
Kościele bicz nád tobá Boski. Miałeś po tylu Am-
bonách y z tego mieylcá przestrog nie málo, co to
iest grzech! co zá stan nieszczęśliwy grzeszniká;
spiśz ná to? Czas iest powstać! budzi Cię Páweł:
hora est jam de somno surgere! Alboś to ty Prorok?
Propheta es tu? że sobie w grzechách dálsze obie-
cuielz powodzenie? leżeli Cię miłosierdzie Boskie
upewnia? niech ci sprawiedliwość iego tráci ná-
dzieię! iezeli Cię Dobroć Boska psuie? niech gniew
surowy popráwi; iezeli łáskáwość Boska cieszy?
niech kará przestrálzy potępieniem. Wszakże Bog
iák

S. Aug.
Ser: 102.
de Temp:

iák iest miłosierny ták sprawiedliwy: *Nunquid tam prolixa Misericordia potest Deo auferre Iustitiam?* Idziesz z grzechu w grzech, y spodziewasz się miłosierdzia, odednią do dnia odkładasz poprawę życia, y w niewiadomey ostateczney godzinie spodziewasz się mieć łaskę: przestrzegam zawczasu: gdy o tym mówić będę.

W Pierwszym Punkcie, że niepewność dnia ostatniego powinna nam bydź pobudką do prętkiego się nawrocenia do Pána Bogá.

W Drugim Punkcie, że jednym grzechem dopelniona miara nieprawości powinna nam bydź hamulcem od kázdego grzechu.

Prośmyśz Duchá Świętego, áby który przyzwał termin ostatni życia nášzego, dał nam tę łaskę do poznania, iák iest rzecz niebezpieczna odważać się ná kázdy grzech, w którym możemy, y miary dopełnić, y życia dokończyć. Ia cokolwiek powiem, niech będzie *ad M. D. Gloriam*.

Skryte są Sady Boskie, około rozporządzenia stworzonych rzeczy; skrytsze około wymierzenia lat nášzych; nayskrytsze, około Zbáwienia y potępienia człowieka; nád ktoremi załstánowiwszy się Doktor Narodow, to tylko z podziwieniem głoši: *O! altitudo divinarum sapientiae & scientiae Dei, quam incomprehensibilia iudicia eius!* O głębokości bogactw mądrości, y umiejętności Bogá! iák

śa niedościgłe śady iego! Ani ia w nich szperam;
 ále ábym was do uznania záložoney prawdy do-
 prowadził: naprzod prolę ná kilká mi odpowie-
 dzieć kwestyi; á wtym użryćie iák śa śkryte śady
 Boskie; boć: *nulla quæ in hoc Mundo hominibus*
fiunt absq̃ occulto Omnipotentis iudicio veniunt. Co-
 kolwiek się ná Świećie dzieie, bez śkrytych śadow
 Bogá nie iest, Woyny, ognie, powietrze, głod, po-
 wodźie, nieurodzáie, ruiny Państw, Krolestw, Mo-
 nárchyi, Miast, że Bog ná ludzi częstokroć y świa-
 tobliwych dopuſzcza? śam tylko przyczynę tego
 wie: *nulla quæ hominibus fiunt, absq̃ occulto iudi-*
cor veniunt.

S. Greg.

Naprzod tedy pytam się z łobeni: *quis posuit*
mensuras ejus? (terra) si nostit? vel quis tetendit su-
per eam lineam? któż położył gránice ziemi, ie-
 żeli wie? álbo kto iá rozmierzył liniámi? któż
 inlzy tylko ten, ktory porządek, środek y termin
 duszy náſzey, w śkrytości śadow ſwoich y rad Przed-
 wiecznych uſtánowił; odpowiada Grzegorz S. *Men-*
suras terræ lineis meſsus eſt; quia fines Eccleſiæ, oc-
culti iudicij ſublimate diſtinxit, on śam przegláda
 się w ſercách ludzkich, wáży dobrze záſługi, roz-
 mierza uczynki, ráchuie grzechy; ále wagá, lic-
 bá, zákryta przed rozumem náſzym. Powtore, py-
 tam z Ieremiaſzem, *quare via impiorum proſpera-*
tur? Czemu się złym Kátolikom, Turkom, Zy-
 dom,

Job. 2.

Sup. Psal
mos.

dom, Pogánom szczęści? czemu w dostátkách w roskolzách opływáia? á częstokroć sprawiedliwi pobożni, przyiáciele Boscy w biedzie, nędzy, przy głodzie, chorobámi, prześladowáním przyćśnieni bywáia? nie wiem co ná to odpowiedzieć; to wiem z Augustyná Świętego: *omnis malus, aut ideo vivit ut corrigatur, aut ideo vivit ut per illum bonus exerceatur.* Wszelki grzesznik, álbo dla tego żyje, áby się popráwił; álbo dla tego, áby przez niego spráwiedliwy był wyprobowany.

Pytam się znówu z Iobem: *indica mihi si nosti omnia, in qua via lux habitat, & tenebrarum quis locus?* Pokaż mi, jeżeli wszystko wiesz, ná ktorey drodze światłość mieszka, y gdzie jest miejsce ciemności? to jest iáko Święty Hieronim objaśnia: że tu Prorok zádáje kwestyá; czemu inni wiecznego dostępuia zbáwienia, inni ná wieczne idá potępienie? Czemu? gdy Bog wzywa wszystkich; inni słucháia głosu Boskiego, dostępuia Niebá? inni głuchemi ná głos Boski sprzeciwiáia się woli iego y giná? Inni cáłe życie w umartwieniu żyia, w osobności, światobliwie; gdy iuż iuż do ládu dobiiaia tona, y zá ieden grzech popełniony, myśla, słowem, lub uczynkiem wiecznie giná? *multi infirmi & imbecilles & dormiunt multi?* owi cáłe życie bezbożne, szkárádne prowadzá, y wiednym y w ostatnim momenćie, przez žal, lub wyznánie grzechow

1, Cor. 11.

chów, szczęśliwa sobie zaśluguia wieczność? Ná to tępieie rozum, tylko z Świętym Bazylim przyznać należy: *Iudicia Dei abyssus multa*. Sady Bolkie przepaść niezgruntowana.

Pytam się więcej; czemu BOG przed potopem vniwersalnym, sto lat pozwolił do czynienia pokuty, przez ktore Noe budował Arkę? czemu Sodomie Gomorze y innym trzema Miastom tego nie pozwolił szczęścia? *Iudicia Dei abyssus multa*! czemu niezbożnego Nabuchodonozora, siedm lát całych cierpi? czemu Baltázara wśród rozkoszy z świata znośi? *Iudicia Dei Abyssus multa*; czemu owo drzewo u Daniela bez zwłoki wyciąć kazał? *succidite arborem* czemu Ewangeliczná figę do roku wytrzymuie? *Iudicia Dei abyssus*! czemu winnemu słuźe dzieśięć talentow, dług cały łaskawie darował? czemu tegoż łamego, że się niemiłosiernie ze współ towarzyszem obzedł, surowie do więzienia dekretuie? czemu z dzieśiąciu Panien, pięćiom otwiera Niebo? drugich pięćiu nie zna? *nescio vos*? *Iudicia Dei abyssus*! czemu Iakoba ukochał? Ezawa ma w nienawiści? *Iacob dilexit, Esau autem odio habuit*? *Iudicia Dei abyssus multa*.

Dan .4.

Pytam się ciebie katoliku; czemu po tylu grzechach, żyiesz? czemuś nie zaległ grobu, kiedy daleko młodszy w wieku, w niewinnym życiu, tobie znaiomi z tym się rozstali światem? już się ná sa-

K

dzie

dzie stawili Boskim? czemuż jeszcze po tylu nie-
 prawościach, niejęzemy wpiekłe? kiedy tak wielu
 za jeden grzech tylko potępionych, już na wieki
 Boga oglądać nie będą? A czyliby na sądach swia-
 towych uszły bez kary twoje excessae? gdyby wia-
 dome były? trzebaby nie jednego wielzać, ścinać,
 ćwiertować, palić, w pasy drzcć, na pól wbiiać,
 sam się winny osądzić; BOG to widzi y cierpi, zno-
 si y nie wyiawia. O! jakiegoż tu wychwalenia go-
 dne sądy Boskie! który mnie y tobie opisał granice
 ale, o! iak w bojaźni żyć nam potrzeba obiemal
 że nie wiemy czyli w miłości czyli w nienawiści
 u Boga jesteśmy? *nescit homo utrum odio, vel amo-*
re dignus sit. To jest rzecz oczywista, że BOG
 każdego życia z nas termin naznaczył: *brevēs dies*
hominis, numerus mensium ejus apud te est, constitu-
sti terminos ejus qui prateriri non poterunt. Krotkie
 dni życia człowieka, liczba miesięcy jego u ciebie
 jest, naznaczyłeś terminy jego, których przestąpić
 nie podobna. Który dzień? kiedy? skryte sądy Bo-
 skie! Innym pozwala czasu do pokuty; innych, choć
 się nie poprawiła, cierpi; aby się tak skryte Dekreta
 Boskie nie odmieniły. Z samey to jeszcze uznaymy
 experyencyi; trzydzieści, czterdzieści mniej lub
 więcej lat żyjemy winnemi sprawiedliwych sądów
 Boskich y kary; przecięż BOG miłosierny jeszcze
 się łaskawie z nami obchodzi; ale ah, iak trwoży y
 prze

przeſtrzega Origenes: *Fert DEVS patienter & ex-
peſtat, unius cujuſq; penitentiam, ſed non nos diſſol-
vat hoc, ut tardos ad converſionem faciat, quia rursus
patientia ejus & ſuſtentationis certa meſura eſt.*
Żyieſz beſpiecznie w ſtanie grzechowym, a podob-
no ſię już zbliża oſtatni moment, do ktorego BOG
przywiązał karę: ieżeli BOG dotąd do tey godziny
miſoſierdźcie pokazujący nad tobą? jutro ſprawie-
dliwości iego ſurowey doznał? ieżeli ci BOG na-
przykład dwadzieſcia lub trzydzieſci grzechow od-
puſcił? może to być ze dwudzieſtu iednego lub trzy-
dzieſtu iednego nie daruie. Ieżeli BOG tak wiele
ſłask udzielał? może to być że ci ich już więcej
nie pozwoli. Niechże nas to na złe nie rozwodzi,
*non nos diſſolvat hoc, niech nas nie czyni obcią-
zliwemi do nawrocenia ſię, ut tardos ad converſi-
onem faciat; czemuż bo cierpliwoſci iego pewna
miara, patientia ejus certa meſura, potwierdza to
y pacyent Boſki lob: numerus menſium apud te eſt,
conſtituiſti terminos qui prateriri non poterunt. Mo-
ment BOG życia przeznaczył, po którym ci już
więcej ani żyć ani grzeſzyć nie da. O! iakiż to ſtra-
ſzny piorun z ſkrytych ſadow Boſkich, który nas
powinien od grzechu odwieſć! Coto ieſt, że Piſmo
ſ. ſkryte ſady Boſkie pod podobieńſtwem wagi,
miary y ciężaru wyraża? *omnia in meſura & pon-
dere conſtituiſti.* Wſzytko w mierze y wadze uſta-*

Sap. 11.
Prov. 16.

nowileś: *pondus & statera Iudicia Domini sunt*, waga y szala sądy Pána są, BOG sam przez Proroka mowi: *ponam in pondere justitiam; & iudicium in mensura*, położę na wadze sprawiedliwość, á sąd moy w mierze. S. Tomasz tajemnicę tę objaśnia, że BOG iako nadgrode, tak karę zasługom y nieprawościom rozmierza. Do tego sensu domawia się Purpurat Rzymski Hugo: *reddens ei quod meruit*, oddając każdemu co zasłużył. To prawda; ale in-
szą tu upatrzemy tajemnicę, dla czego sądy Boskie z szalą y z cetnarem mają podobieństwo. Imaginujcie sobie w ręku moich, szalę, wagę; á wtey na jedney stronie piętnaście naprzykład cetnarow jest położonych, tak że ieý nad amboną na wierzchu nie widzicie, druga szala zda się widzieć że prożna; włożysz na prożną wagę pięć cetnarow? iel-
szcze oweý ukryteý nie widać! przyłożysz drugie pięć? ielzche ieý nie widać; przyłożysz znowu dzieśnięć do tych? aż ową wagą ukryta przewyższona ciężarem; prędko się podniesie y pokaże; z teý prawdy uważcie: *pondus & statera iudicia Domini*. Oczywiście się pokazuje miłosierdzia Boskiego wagą, każdy ją widzi, bo któż nie uznaje że BOG mi-
łosierny nād grzesznym? druga szala sprawiedliwości Boskiej zakryta przed ludzkiemi oczyma; na nieý pewna liczba lat, dni, y momentow życia, tak y dobrodzieystw: *ponam in pondere iudicium*; iaki

to cętnar? y wiele ich? BOG łobie zostawił: Przy-
kładaż co raz to więcej w nadzieję miłosierdzia grze-
chow? gárdziłz tyle zbáwiennemi rádami? zárzućileś
tyle łask sobie dánych? zábrnałeś w tyśiączne nie-
cnoty, w zwyczajone grzechy? á zkądże tá światłość
obiecować dálsze sobie życie? pokáże się przewázo-
na sprawiedliwość nád toba prędzey, niż o tym my-
ślisz! niewiesz wiele éi BOG pozwolił życia! jeżeli
raz ieszcze zgrzeszysz? pokáże nád toba spráwie-
dliwość swoję. *quis alius statera nomine, nisi me-
diator Dei & hominum exprimitur? qui ad pensandū
vita nostrae meritum venit, ac secum misericordiam
suam simul & justitiam detulit.* Kogoż inszego ta
szalá znaczy tylko Pośredniká między Bogiem y
ludźm? który do roztrząśnienia záług życia nasze-
go przylzedł, y z sobą miłosierdzie wraz z spráwie-
dliwośćá przynióst. Weźmijćiesz tey prawdy do-
wod z Báltázará Cháldeykiego Monárchy. Bánkie-
tuie się z záproszonemi gośćiami, w pomyslych de-
licyách, dobrej záżywa chwila; jednym rázem, cá-
łą kompánią ochotuiących gości, nieznaiomey pi-
szacey ręki trzy słowá, tak strwożyły, że iák wry-
ći stánęli, martwym podobnieysi trupom, niżeli ży-
wym ludziom! Vważćiesz tu moc Boską, że niech
tylko pálcem, naywyższym pogrozi Monárchom? tru-
chleć muszą. Pisze ręká nieznaioma, *Mane, Techel
Phares*, ktore słowá nápełniony Duchem Boskim

Dániel

S. Greg.
l. 7. moral
C. 1.

Dan. 5.

Dániel tak tłumaczy: *numeravit Dominus Regnum Tuum*, dni życia twoiego pánowania policzone są: *appensus es in statera, & inventus es minus habens*, poszedłeś z sprawami twoimi ná szalę y wagę y zmiárkował BOG, że mniey ważysz, krolestwo twoie podzielone między Persow y Medow: *divisum est regnum tuum & datum est Persis & Medis*, ostatnie słowo, było Proroctwem śmierci Báltázára: *eadem nocte interfectus est Baltasar Rex Chaldaeus*. Czemuz się Monárcho nie bierziesz do sposobow, ábyś zagniewánego ná siebie Bogá przeblágał? widziałś straszliwy chárakter? czytałś sentencyę? słyszysz Dánielá groźbę? czemuż się do miłosierdzia nie uciekałś Boskiego? BOG Ezechiaszowi ná proźbę dni pietnaście przeciągnął życia, choćiasz mu przez Preroka groził śmiercią? tego przykładem, proś z pokorą, áh dármo! dármo nie pomága prawdziwie konającemu lekarstwo; iuż zrachowáno, iuż dopełniono: *numeravit, complevit*. Prawdą że Ezechiasz uprosił sobie pietnaście dni, ále te dni do lat náleżały które od wiekow BOG mu náznaczył, mowi ś. Grzegorz: *Vt ex largitate Dei anni vite crescerent, hoc quoque ante secula prae fixum fuit*, ále tu postanowiony kres życia tego sámeo dnia Báltázárowi dochodził? dármo. Niecháyże iuż umierać; ále noc jeszcze cała do tego: radź o zbáwieniu, przynajmniey wyznay przed Bogiem grzechy; wśzákże Dział twoi Nábucho

Nábuchodonosor, po wydány m dekrećie śmierci, znalazł miłosierdzie nad sobą; czyliż cię trwoży wielkość grzechow? ufaj, nie trać nadziei: nie mniej dziad twoy przewinił; tyś zprofanował naczynia poświęcone Bogu? on złupił Kościół Ierozolimski. Ah! darmo, darmo! już całe opuszczony od Boga, dopełnił miary, *appensus est in statera*; przeważiły grzechy iego, podniosły sprawiedliwość Boską na ukaranie: *Docuit per hac, nihil esse apud Deum, quod non ponderetur! quin etiam misericordiam & Divinam lenitatem mensura quadam & pondere hominibus adhiberi, quando itaque transgressus es clementiae fines, accipe Divinam sententiam.* Pokazał przez to, że nic takiego nie miał przed Bogiem, czego by nie ważył; łamego nawet miłosierdzia y łaskawości pod miarą y wagą ludziom udziela; więc kiedy przeważyleś jedną szalę łaskawości, odbierayże dekret surowey zemsty. Powiedzże przynajmniej Monarcho, czymś sobie zagroził drogę, do miłosierdzia Boskiego? ktorego dozedeł twoy dziad Nábuchodonosor? człowiekiem byłeś, królem Wielkiego Państwa, źle żyłeś? y on nie dobrze; już też darmo, ferowany dekret, *divisum est Regnum* wypadła sentencya na zgubę wieczną, odpowiada Theoderotus: *quia Nabuchodonosor alterum impietatis exemplum panas luisse non conspexerat, idcirco dignum venia iusto Dei iudicio existimatum; sed iste summum Patris*

Theodo-
ret. in
Dan. orat
sta.

tris supplicium suspicatus, nihil inde percepit utilitatis.

O! straszny sądow Boskich przykład! coż ná to katoliku? masz wyznaczony kres życia, ále kiedy? nie wiesz. Wiedźże o tym: ktożkolwiek nie wygaśleś w sobie pożądliwości grzechu, który zamyslasz ielzcie popelnieć? pobobno ostatni będzie. Ta łaska która masz przytym Iubileuszu, podobno ostatnia! iak łaska nie gardź, tak nie waz się ná grzech. I toć to trwożyć powinno każdego człowieka; że ten podobno ostatni tydzień, ostatni do pokuty, ostatni do miłosierdzia Boskiego, gdyż gdzie zachodzi sprawiedliwość, tam BOG bez miłosierdzia: *Nomen ejus absque misericordia; quia non addam ultra miseri, sed obliviscar oblivione eorum.* Imię iego bez miłosierdzia; ponieważ dłużej litować się nie będę, ale zapomnię ich. Z życiem miłosierdzie Boskie wychwala Iob. *Vitam & misericordiam tribuisti mihi.* Święty Tomasz powiada, że wyrazić chciał, iakoby wraz z życiem odebrał miłosierdzie nad blźnim iako mowi w krotce: *ab infantia crevit mecum miseratio*, Inni, że Opatrzność nad sobą od poczęcia wyznawa Boską. Święty zaś Grzegorz dochodzi, że Iob mowi o miłosierdziu Boskim, przez krole człowieka całym życiem znośi: *Vitam & misericordiam tribuisti mihi*; tak to jest złączone z życiem, że grzeszny człowiek żyć nie może bez miłosierdzia Boskiego: *vita sine misericordia accipi nequaquam potest.*

W grze

*Osea 1.
v. 6*

Iob. 10.

W grzechu zostający katoliku, tyle masz miłosierdzia Boskiego, ile życia? prawdą; więc tyle życia ile y miłosierdzia? prawdą, niech tak będzie. A iakież masz obietnice Boskie o życiu twoim? ktoż cię upewnił o godzinie? nikt; więc sobie wnieś, że y pewności miłosierdzia Boskiego ná dalszy czas nie masz, y mieć nie możesz, ieżeli sobie bez upewnienia życia iutro obiecujesz; toć y ia tobie bez upewnienia y miłosierdzie Boskie obiecuję; do tego sensu y Święty Augustyn mowi: *dicis crastina die convertar, & iniquitatum mearum finis erit, quod si ante crastinum finis erit?* Bydz to dziś może, że doćciecze zegarek życia twego, y liczbá dni twoich; którą ci BOG od wiekow náznaczył; niech ten termin upłynie; iużeż nie będzie miał cierpliwości nad tobą, á dziś to się stać może. A kiedy się stanie; do iakieyze się dostániesz wieczności szczęśliwey lub niešťczęśliwey? w Xiegách *Deuteronomii* BOG się strasznie ná nieprzyjaciółow grozi: *Vivo ego in aeternum. Si acuero ut fulgur gladium meum, si arripuerit iudicium manus mea, reddam ultionem hostibus meis.* Zyię ia ná wieki; ale iak tylko záostrzę miecz, iak błýkáwice, iak się poweźmie ręká moia do sřprawiedliwości, zemszczę się nád nieprzyjaciółami moimi. Przyśłucháyciesz się, iakiey iest BOG dobroći, że yw gniewie (po ludzku mowiac) swoiey láskáwości pokázuie znaki? *si acuero ieżeli obo;*

Cap. 32

strzę; otoż iák tepy miecz ná ukaranie grzeszniká?
 że go obostrzać y polerować dopiero potrzebá, gdy
 ciąć karki przychodzi? *si acuere?* kto y náczym o-
 bostrza? widziéie gdy się instrument iáki ostrzy, o-
 strzy się ná ośle, kamieniu się obracájącym, y wo-
 wym obrocie nábywaia ostrości, noże, miecze, szá-
 ble, szpady, brzytwy &c. BOG iuż dawno trzyma
 w ręku miecz sprawiedliwości ná zgubę two-
 ię; áh! ostrzy się iednak miecz ten ostrzy, ná ká-
 miennym sercu, iákby ná kámieniu, ná obrocie dni
 twoich, ktore cyrkulem upływáia do wieczności!
 á wieleż iuż ich obrociło się ostrzających miecz ten
 zátępiony? podobno dziś się iuż doostrzy! ostrzyż
 go ostrzyż niegodziwym z złości w złość obro-
 tem: *impij in circuitu ambulans*. Podobno dziś
 ten życia watek przetnie! Boy się słow tnieuchy-
 bnych, ieżeli postanowione dni wynida: *reddam*
ultionem hostibus meis, zemłczę się oddam zá swo-
 ie nieprzyiációłom moim. Toż lámo przez Pro-
 roká Ieremiášzá grzeszącym bezpiecznie opowia-
 da: *completi sunt dies vestri, ut interficiamini*.
 Wypełniły się dni wálze, ábyście trupem na pla-
 cu padáli. Iuż przyszedł czas gniewu mego, *com-*
pleti sunt dies, wymiar dni się kończy, liczbá grze-
 chow dopełnioná; iuż nie masz láski, miłosierdzia,
 tćmzić y zginąć wiecznie koniecznie potrzebá, *mo-*
riendum est, pereundum est: Iuż obosieczny Bogu
 miecz

podáie ná kárki wáſze Ezechiel Prorok: *gladius exacutus est & limatus, ut cedat*. Oto Pánie miecz iuż doſkonále wyoſtrzony y wyſzlifowany, do wy-
 cięćia nieprzyiáćiołow twoich, niewdzięcznych grze-
 ſznikow, Iákoż iuż sám BOG rozkazuje Ezechie-
 lowi, áby z ludzkiego ciáſá wyrwał ſerce kámienn-
 ne: *Aufer cor lapideum de carne eorum*, áby miecz

Ezech.ii.

Zádziwićie ſię podobno, ná widzenie Zácháry-
 aſzá, ktory widział Xięgę lataiącą *video volumen volans*. Siedmdzieſiat czytaią: *video falcem volan-
 tem* widzę koſę lataiącą. Niedziwno mi to z Świę-
 tym Hieronimem, że ſpráwiedliwość Boſká z Xię-
 gą; boć wſyſtkie ſpráwy naſze ſą zápiſáne, y po-
 kazáne będą ná ſádzie oſtátecznym: *liber ſcriptus
 proferetur*. ale tego poiać niemogę, że koſa lataiąca
 widzieć ſię ná Niebie Prorokowi dáć? domyſli-
 wam ſię iednak z Anioła widzenie opowiadaiącego
hec eſt maledictio, quæ egreditur ſuper faciem terræ, to
 ieſt przekłęctwo, ktore ná cáłá wychodzi ziemię.
 Koſa ieſt wyrażeniem żniwá, zboża doyrzałego. Sa-
 turnowi Pogánie przydawáli koſę, ktorego za Boga
 času mieli; a kiedy ták ieſt, ktoż nie zważy? iáko
 Goſpodarze nie zaraz biorą ſię do koſy, ná podcią-
 ćie kłoſow, czekaią ieden y drugi mieſiac y trzeci,

Sequen-
tia.

Lz

poki

poki nie przyidzie porá, lub ogrodnik nie wykorze-
nia zaráz nieurodzaynego drzewa, podlewa, upra-
wia, á za przecię przyniesie pożytek. Niech że kło-
sy dożyreia? nie opuszcza rolnik dnia y godziny;
bierze się do sierpa, do kosy; ogrodnik, niech nie
widzi urodzáiu ná drzewie, ále że bardziey schnie
do siekiery, wyćina. O sprawiedliwości Boska! iak-
żeś się dobrze pod figurą koly Prorokowi pokazáła:
video falcem volantem. Cierpisz nie ieden miesiąc
ale rok drugi, dzieśiaty, 20. 30. 40: y dáley grze-
sznika, iák rolá iáká, ktorá krwią swoją zlewáš, u-
práwiáš láskámi, nápomínámi tę rozumną rolá
chcesz wyczyścić wychędożyć, á rolá przecię ołty
rodzi. Ná coż Pánie te niecnoty ćierpisz? tę niepo-
żyteczną skibę záśiewasz láskámi? dokąd mowię o-
we zgorśzenia! niesprawiedliwości, ubogich oppres-
sye, niewstyd, pokatne lubieżności ćierpiz, pode-
tniey kosá! wykorzeń! zgładź! *ut quid terram occu-
pat*, za co závádzá? záco żyje, ten y ow? Nie! nie!
finite crescere usq̃ ad messem. Niech ten kákol krze-
wi się áż do żniwá. Miiá miesiąc ieden po drugim;
rok po drugim, ieszcze! ieszcze! O! iák wiele ie-
szcze pracy podeymuie, napominá, otwiera lá-
ski, podaie spóloby! nádchodzi miesiąc ołtatni, dzień
y moment, zbierzćie, wrzucćie w piec ognisty,
wszak że według Chryzostoma Świętego, kosá iest
znákiem náypředzeczy zemsty: *falx volans, velocissi-*
mum

mum ultionis incursum significat. Katolicy! nie tylko Anioł Apokaliptyczny, ale wszystko stworzenie woła do Boga: *Mitte falcem tuam & mete: quia venit hora ut metatur, quoniam aruit messis terra.* *Apoc. 14.
Isa. 13.* Weźmij kosę twoję y siecz, bo nadeszła już godzina, y doszło żniwo ziemi, BOG zatrzymaie rozkaz; ale ktoż wie, jeżeli nie następuje ostateczna godzina? Toć nas to powinno pobudzić do prędkiego nawrocenia się do Boga. A po popełnionym grzechu niepewna łaska Boska, odstrążyć od grzechu.

Nie tylko dni życia BOG od wieków przeznaczył, których uchybić nikt nie może; ale też od wieków przeżywał y przeznaczył liczbę, miarę, y sposoby grzechow. Stworzę tego człowieka, dam mu łaskę, wiem że mnie będzie obrażał, będzie niewdzięczny, jednak zażyję nad nim miłosierdzia; a jak dopełni miarki oddam według zasługi zapłatę. Przyznam się straszna to nauka, ale funduje się na wyrokach Pisma Świętego, na świadectwie Świętych Oycow, y na wielu przykładach. Zaczynamy od Pisma Świętego. 1. Reg. 15.. Oddaie BOG Saulowi Krolewskie nad Jeruzalem rzady, y ledwie nie pierwszy na niego obowiązek kładzie, aby się brał do broni przeciwko Amalecytom, y onych w pień wyciął, jako głównych nieprzyjaciół Izraelitow: *Vade & percuie Amalec, & demolire universa ejus.* Wściekny Boże! czemużeś dawniey nie roszka-

Punkt 2

zál zgubić Amálécytow? dawnoż to dawno zaśłużyli Amálécytowie ná tę kárę, kiedy po przebyćiu czerwonego morzá, ná lud twoy nástapili; kiedy znowu wolnego bronili przeyścia ludowi pod Cadesbarne y pod Rafidim; czemuż gniew twoy do tych czas zadržymuiesz? odpowiada Abulensis: *DEVS aliquando quosdam peccatores punit, alios autem aequaliter, aut magnos peccatores impunitos reservat.* BOG czasem iednych grzesznikow kárze, innych zaś spólnie, álbo też wielkich grzesznikow bez kary do czasu záchowuie. Aleć ja dochodzę; że w tenczas dopełnili miárki grzechow swoich y złości; mowi álbowiem BOG: *recensui quaecunq; fecit Analec I-fraeli.* Pomiarkowałem, co przewinili Amalecycowie y wiele złości poczynili Izraelitom, policzyłem.

Num: 14: Ná lud niesworny, ktorzy wodzow słuchác niechćieli, Moyżesza y Aároná, Iozuego y Káleba: *constituamus nobis ducem & revertamur in Aegyptum.* Obierzmy sobie ktorego z nas Hetmánem, y powróćmy się do Egiptu, BOG surowy dekret feruie: *omnes homines, qui viderunt Majestatem meam, & signa quae feci in Aegypto, & in solitudine, & tentaverunt me iam per decem vices, nec obedierunt voci meae, non videbunt terram, pro qua iuravi.* Wszyscy ci ktorzy widzieli Majestat moy, moc y siłę moję, y cuda ktore czynilem w Egipte, y na puszczy, á dráźnili mnie iuż dziesięć rázy

rázy, y nieśłucháli głosu moiego, nie obáczá tey
ziemi, którą im poprzyśiągłem. Czemu? *quia ten-
taverunt me per decem vices*, bo mnie obrażili dzie-
sięć rázy. 2. *Machab. 6.* czytam, że BCG cierpli-
wie oczekuje; áby iák przyidzie dzień sądu iego, w
pełności grzechow karáć. *Dominus patienter expe-
ctat; ut cum dies iudicii advenierit, in plenitudine
peccatorum puniat.* Dla tego iuż Páweł zápamiętá-
łych grzesznikow zá odrzuconych od łáski Páná Bo-
gá máiąc, y że się iuż nigdy do niey nie powroca
niby ná wolność grzeszniká puszczá: *Impleant pec-
cata sua semper.* Niech dopełnią grzechow swo-
ich záwsze. Tego zdánia iest SS. Chryzostom, Cy-
ryll, Bázyli, Augustyn, że pewna záwsze liczba
grzechow y miára pod sąd Bogá podpada: *Certum
peccatorum modum, atq; mensuram, Dei ipsius testi-
morio comprobata esse.* Ieszcze ná oczywistszy do-
wod przywodzę Abráchámá, ktoremu BOG między
innemi obietnicami, ziemię Amoreyzykow y So-
domitow dáć obiecał: *Semini tuo dabo terram hanc,*
Pokoleniu twemu oddam tę ziemię: á kiedyż to bę-
dzie? *in generatione 4ta.* w pokoleniu czwartym; to
iest iáko Cornelius á Lápide y Pierius dochodzą, że
we czterysta lát. Czemuż prozję nie zaraz? długo
tey obietnicy czekać? odpowíada BOG: *nec tu n-
enim completae sunt iniquitates Amorrhoeorum.* Ie-
szcze bowiem nie dopełnili miarki niepráwośći two-

1. Thess. 2:

S. Aug: de
de vita.
Xst: C: 4.

ich Amorreyczykowie. Tu się ná to pisze Teodore-
tus, S. Doktor Anielski. S. Aug: *quo exemplo ma-
nifestissime instruimur, & docemur, singulos secundum
peccatorum suorum plenitudinem consummari; & tam-
diu ut convertantur sustineri, quamdiu cumulum suo-
rum non habuerint delictorum consummatum.* Z ktore-
go przykładu iásnie się informuiemy y uczemy, że
kázdy według grzechow swoich dopełnienia koniec
swoy bierze; y dotąd go BOG áby się náwrócił cze-
ka, poki liczby niepráwóści swoich zupełnie nie
dopisze.!

Gen. 18.

v. 20.

Przeniknął głos Niebiosá zemsty wolájący ná
Sodomę y Gomorrę: *clamor Sodomorum & Gomorrhæ
multiplicatus est.* S. Chryzostom czytá, *completus
est*, głos Sodomy iuż skończony, dopełnili miary, o-
toż podáli bicz ná siebie, podáli piorun, zápalili
ogień siarczysty ná siebie, na zgubę wieczną swoję
Dla lepszego wyrozumienia powiádam wam, że
miará y komplet czyli dopełnienie grzechow, kto-
re BOG znośi do czasu, inszych iest więkzá, in-
szych mnieysza, po ludzku mowiac: złodziey ná
jedney y to pierwzey kráđzieży, zchwytány, sa-
dzoney, trácony bywá; inni cásle życie swoje ná ro-
zboiách kráđziejach tráwia, nic im; ták inni zá
jeden grzech śmiertelny od kilku set, od kilku ty-
sięcy lat, zálegli piekło; inni, tysiąc rázy pieklá go-
dni, żyją. Sługá Matt. 18. dziesięć był winien ta-
lentow

lentow, upadł Pánu do nog, dárował mu dług cá-
le. Inny ieden tylko był talent winien, á zkázány
jest do więzienia, *inutilem servum ejcite in tene-*
bras exteriores. Widział IEZVS zdraycę ludasza,
że kradął: *fur erat, loculos habebat*, cierpiał go prze-
cię; Oza káplán tylko się dotchnął Arki Pánłkiej,
nagła tego przypłaca śmiercią: *mortuus est ibi, jux-*
ta Arcam Dei. Czterdzieści dni y tyleż nocy na V-
niwersalny potop deszcz páda; iedni prędzey, dru-
dzy późniefy toną. Raz zgrzeszył Lucyper, już ci
się więcey nie powrócił do Niebá raz zephnięry.
Więcey zgrzeszył Dawid, á przecię do łaski przy-
jęty. Ananiaz y Safira, za iedno kłamstwo trupem
pádli. Piotr trzy rázy się Chrystusa zápárł, przecięłz
Głową Kościoła. Coż ná to mowicie kátolicy: rzecz o-
czywista, trudno się iey sprzećiwić. To cud Pána
Boga, że żyjemy grzesznicy bráćia, po tylu grze-
chach; ále nie wiem, czy będziemy mieli łaskę Bo-
ską? wy ktorzyście ieszcze śmiertelnym grzechem
nie obrázili Bogá, strzeżćiesz się! bo, któż wie? ie-
żeli potym y życia deczesnego y wiecznego nie u-
tráćicie? I to pewna, że po wypełnieniu grzechow
nieuchybnie czeka nas wieczna zgubá y potępienie.
DEVS expectat aliquem ad certum numerum pecca-
torum, & postea eum deserit. BOG czeka niekto-
regó do pewney liczby grzechow, y potym go
odstępnie.

Matt. 25.

Ioan. 12.

S. Euseb.

l. 8. C. 2.

Zachariae 5to. Roskazuie BOG Włzechmogacy Zacharyášzowi podnieść oczy swoje, *leva oculos tuos.* Coż widzi? oto go Anioł obiaśnia, *hæc est amphora egrediens, hæc est oculus eorum in universa terra.* Ten jest dzbanek wychodzący, ten jest okiem tych ná cáley ziemi. *Siedmdziesiąt* czytaia: *hæc est mensura,* tá jest miára, *hæc est amphora hæc est mensura* Święty Cyryll ná to mieysce mowi: *mensura apparebat peccatorum populi,* że Prorokowi pokazała się w figurze tego dzbánka, miára grzechow ludu. Czemuż to miára grzechow do dzbánká podobna? Obiaśniam: weźmiycie dzbanek, spuścicie ná sznurku w wodę; bierze w siebie wodę, ále się nie zaráz zátopi, niech że się dopeśni wody y dzbanek ná doł poydzie. *Tákci tak! bibunt quasi aquam iniquitatem,* pija iák wodę nieprawość grzesznicy; iák dopeśnia? zátóna. Wieleż niewstydlivych inámoratow w sámym ákcie lubieżności ostyli trupem martwym? wieleż piiánicow ostátنيا, ná nieszczęśliwą wypili poczęsna? wieleż záfypiaiacych w grzechách więcey nie wstáło? wieleż záfwiżtych w pojedynkách chcący się zemścić od kogo inne. go legli ná plácu? wieleż ná uczynku kráddiezy záfstáných zginelo? grzeszyć záchęli, y życie skończyli, á wieczność poczęli nieszczęśliwą. Czemu? *completa est mensura iniquitatis,* bo się iuż dopeśniła miára nieprawości. Biádász nam grzesznicy! iezeli

ten oſtátni grzech będzie ktory popełniemy! iuż ſię nim dopełni niepráwość náſza! oſtátnia kroplá dolana grázy ſłagiew; iedná oſtátnia kroplá deſzczu wydráża, álbo ſamie kámién, nie moca ſwoja, ále do drugich dobraná; kupiec towáru nie przedájac zá dziewietnáſcie złotych, zá dwádźieſciá go przedaie; nie żeby ten złoty wyſtárczył mu ná ſumę, ktorą koſztuie towár, ále z innemi złotemi ieden liczący, wychodzi ná ſwoie: iedná oſtátnia godzina dzień zámyka, że ſię do dwudźieſtu czterech komputuie. Kátoliku przeſtrzegam cię; podobno tá kroplá ućiechy, ktorą zámyſłáſz dopełni náczynia gniewu Boſkiego! podobno tá kroplá długa ćierpliwóść Pána Bogá złamie! podobno ten groſz oſtátni, zá ktory ſobie kupiſz piekło! podobno tá oſtátnia godziná, w ktorą czas pokuty ſię ſkończy, á zaczyna ſię wieczne potępienie! Ah! nie pewnoſć tey miáry grzechow trwożyć nas powinná, y odſtráſzyć od nich! A ktoż ſię beſpiecznie ná grzech odwáży? ieżeli to ſobie w biie w pámięć, ten grzech, tá pychá, to ſákomſtwo, tá nieſpráwiedliwość, ieżeli ſię ná nię odwáżę dopełni miáry grzechow moich? Rzeczecie mi; alboż to nie nieſkończzone miłoſierdzie Boſkie? ieſt nieſkończzone; ále nie nieſkończzenie ſię udziela ſтворzeniu, ktore ieſt ſkończzone: wſzákże tyle czerpaſz wody, ile może w naczynie ſię zmieſcić; tak B O G według ſpoſobnoſci ſercá

Ezech.
18.

twoiego udziela miłosierdzia. Alboż się BOG nie udziela wszystkim? prawdą; ale z ciebie okazywa zguby. Wszakże Bolekie obietnice, grzesznik w którą godzinę westchnie, BOG nie pamiętać będzie grzechów jego, *omnium iniquitatum ejus non recordabor*. ale przydać słowá, *quas operatus est*, których się dopuścił: że przeszłych grzeszników BOG niepamiętać będzie nieprawości? to bydlę może; ale za przyszłe dopiero, kto cię upewnił? *nemini dedit spatium peccandi*, mowi Pániki Káznodzieici, żadnego momentu czasu BOG nikomu nie pozwolił do grzeszenia. Dał Łotrowi, dobrze; á ty wiesz czy ci może dać? *Vnus fuit non præsumas, latro fuit non desperes*. Małz słuźącego człowieka, który raz y drugi przeniewierzył ci się? mowisz, przestrzegasz, ná ostatku groźisz: iák mi ieszcze raz to lub owo uczynisz? dam ci się we znaki, odprawię cię. Stánie się, przewini; łáiesz, fukasz, odpędzasz: proszę za nim? nie dałz się przeprosić; prosi cię sam obwiniony? nie dáruiesz, wygániasz: Ah! takimci sposobem BOG postępuje známi; dáruię raz, czeka pópráwy: *tacui, silui, patiens fui*, á gdy nie widzi żadnego polepszenia? bierze się do kary, do zemsty, do kłátwy ná cię: *nunc sicut parturiens loquar, dissipabo absorbebo simul*: teraz iák w boleściach zósta iáca przy rodzeniu Márká wołać będę ná ciebie, łáiac, y gromiáć cię, w reście zniszczę cię, y pochłonę w gniewie

gniewie moim: *dissipabo, absorbebo*! Czekálem ná
 cię w tey kompánii będącego, w ktorey znaydo-
 wác się, iednoż było, co też bydź w rádźie owey za-
 wziętych żydow ná śmierć moję okazyi szukáją-
 cych, cierpiałem, *tacui*, ubolewałem ná to cięszko,
 żeś żadną miarą niechciał poprześcić okazyi do o-
 brázy moiey, milczałem ná to, *silui* teraz też iuż
 czas wyszedł, skończył się termin złości twoich y
 cierpliwości moiey dłużej znośić nie będę, ále *dif-*
sipabo, absorbebo, rozniosę cię, iák proch nikcze-
 mny álbo listki drzewá po powietrzu, *dissipabo*, po-
 grażę w otchłáni piekielney, *absorbebo*, odrzucę ná
 wieki od siebie: y iáko my dech bierzemy w się
 potym go wyrzucámy; ták BOG pociągnie cię nie-
 wdzięczniku do siebie wyżej, áby głębiey zánurzył
 w piekle. Boy się Kátoliku, ábyś nie przyszedł
 ná ten nieszczęśliwy termin: *non debent inimici Dei*
credere bonis successibus, quoniam saepius ad malum
suum trahuntur, ut severius puniantur. Nie máją
 áni powinni nieprzyiáciele Bołcy dowierzać dobrym
 sukcesom swoim, ze się do czasu dobrze we wszy-
 stkim, (iák oni rozumieją) dzieie; álbowiem czę-
 stokroć, ná większe gorsze swoje bywáją bydlęc-
 mi pássyámi do złego uniczeni, áby surowiey byli
 karáni. Przez zbáwienie tedy was proszę, przestań-
 ciesz grzelzyć! ten grzech, ná ktory się odważać he-
 dziecie, ołtátni będzie! nie tylkoć to dni BOG poło-
 żył

Oleaster.

żył miarę, nie tylko położył grzechow, ale y miarę łask, oświecenia; bo nie bez racyi mowi łob: *constituiſti terminos*. termin albowiem wielu rzeczy zamyka miarę; tak y przestrog, năpominania, położył BOG termin. Przestrzega przez instynktá, Spowiednikow, Káznodzieiow, przypadki, nieszczęścia, y nie măsł takiego stworzenia, przez ktoreby nie năpominat. Wieleſz ieſzcze będzieſz miał takich năpominania? á ktoż to zgádnie! boyże ſię. Niech powiedza Niniwitowie ná głos łonaszá porywczy do pokuty! niech powie Sámárytanká niewiaſtá! niech powie Mágdalená Boſkim powołaniom poſtuſzni! zgineli by byli Ninitowie, áni Mágdalená by-łaby przykłádem pokutuiących, lecz ſpráwiedliwoſci Boſkiey w piekle dowodem, gdyby ſwoie năwrocenie ná inſzy czás odłóżyłá byłá! ktoż wie, co ſię z tobą ſtanie, ieżeli teraz w tym czacie gardziſz łaską y năpomnieniem Boſkim? raz, drugi, trzeci Piotr zápárl ſię Chryſtuſá, zá pierwſzym pianiem kurá wſpomniat ſobie Piotr ſłowá Chryſtuſowe rzeczone do ſiebie: że przed trzecim pianiem kurá záprzeſz ſię mnie: *recordatus eſt Petrus verbi Ieſu*. Weyzrał Chryſtus ná Piotrá? Piotr do żalu y płáczu zá grzech popełniony: *egreſſus foras flevit amare*. Tę okolicznoſć năwrocenia Piotrá uwaſzając Origenes mowi: *ſi poſt galli cantum Petrus negaſſet; nulla excuſatione dignus eſſet*. Gdyby po pianiu

Origenes.
hic.

niu trzecim kurá Piotr záparł się był Chrystulá, żadnaby mu exkuzá nie ufzłá: Więć dobrze czynisz Piotrze, umkniesz się od okázyi? oplącz grzech twoy; álbowskiem, wyczyszczenie ná ciebie Páńskie ostatnie jest; á tu nápomina tych, ktorzy gárdza przestroga Boska á podobno ostatnia: *ante galli cantum etiamsi frequenter negaverit quis vivere potest; si autem post galli cantum vel semel denegavit, impossibile est eum renovari ad penitentiam.* Przed pierwszym

Idem.
Tract 35.
in Matth.

kur pianiem, to jest przed nápomnieniem Boskim, choćá szby częściey kto zapierał się Boga grzesząc żyć ieszcze może; ále po nápomnieniu ieżeli álbó raz opierać się będzien niepodobna áby się miał náwrócić do pokuty: Ah! ktoż wie Kátolicy! czyli to nápomnienie z niegodnych ust moich nie jest ostatnie? y czyli wy nie ostatni raz tego słuchać? ktoż wie? czy więcey BOG pozwoli wam słuchać, gdy teraz słuchając ieszcze macie intencyą grzeszyć ieszcze bliskich do grzechu okázyi oddalić od was nie chcecie? Máiąc BOG karać potopem świat cały, przed stem lat kazał budować Arkę; czemu? słuchaycie ná to odpowiedzi S. Chryzostomá: *Vle-*
bat illos, qui tam graviter peccaverunt, fabricatone
Arca admoneri, ut secum cogitarent, quae fecissent,
respiciendoq, indignationem non experirentur. Chciał BOG tych, ktorzy ciężko zgrzeszyli, budowaniem Arki napomnieć, áby rozważali u siebie, co uczynili

S. Chrysost.
8th. Hom.
24. in Gen

nili, y uważając á zaluć za to; gniewu y kary przyszedł nie doználi. Budowanie tedy Arki nápomnieniem było grzeszników. Miárkujecie, wiele razy młotami uderzono, siekierami przez sto lat okolo robienia tej Arki? nie ná to ludzie patrzący y słyszający; przyszło do ostatniego uderzenia? nie słucháli; zginęli. Kátolicy! co instynkt, młot to jest, co słowo Boskie, młot to jest w serce twoje bijący: *noli amplius peccare!* nie chćciey więcej grzeszyć! co utrąpienie, to siekiera, *noli amplius peccare!* przyidzie do ostatniego uderzenia? już sz po tobie! Nie możesz nárzekać ná miłosierdzie Boskie. Gdyby sędzia złoczyńcę májący kazać zchwytąć pierwszy go przestrzegał; czyli nie byłby miłosierny, że niechce zguby jego? gdyby zaś złoczyńca niechćiał od zbiorow uchodzić, á sędzia go prosił, gdyby go u ćiebie z domu wzięto, gdzie go przestrzegáno áby nie chodził? któżby mu winien był, żeby życie utrácił? sam sobie; *sonitum buccinae audit, & non se observavit, sanguis ejus in ipso erit.*

Słyszeliście kátolicy o niepewności życia naszego ostatniey godziny, słyszeliście, iak iednym grzechem dopełnić możecie miary grzechow; słyszeliście że po grzechu popełnionym nie pewna łalká Boska; Duch Święty wam przezemnie niegodnego przełożył wodę y ogień: *apposuit tibi aquam & ignem, ad quod volueris porrige manum,* do czego chćelz

Ezech 33.

Konklu -
zya

chcesz zciągnij rękę: záżyiesz tych dni dobrze? zgąsisz piekło zápalone; chwyćisz się do ognia? rozpalisz go bardziej; *ante hominem vita & mors bonum & malum, quod placuerit ei, dabitur ei.* Przed oczymá człowieká życie y śmierć, dobre y złe, co sobie obierze to mu dáne będzie. Pomiarkuyćiesz się wieleście lat przeżyli, ále bárdziej pomiarkuyćie się wieleście popełnili grzechow? w roku iednym liczymy dni trzytá sześćdziesiąt pięć; godzin ośm tysięcy siedmset sześćdziesiąt; á coż náprzykład przez trzydzieści lat? dni przez lat 30. ráchuje się 10850. godzin 262800; byłże który dzień bez obrázy Boskiej? byłż która godziná bez przestępstwá Boskiego? przebieżcie od rozumu w życiu wászym zabawy, konwersácye? przynajmniey przebieżcie przez lat trzydzieści, miesiące, á tych znajdziecie trzytá sześćdziesiąt, á coż przez lat czterdzieści, pięćdziesiąt? czyliście iuż nie dopełnili, miarki grzechow? uwázćiesz krzywdę Boską? nieposłuszeństwo, niewdzięczność; o! iak wielká liczbá grzechow! któż to wie? ieżeli kto z was nie utrácił łáski Boskiej? że iej iuż więcey mieć nie będzie, záplacćiesz nad sobą! czyli będziecie mieli przedłużone życie do pokuty? á czyliśz słuszná odkładáć, kiedy niewiemy dnia y godziny? oto dzisiaj ciebie siegmá záduśić może, umrzesz! ty dzisiaj przy wieczerzy kawałkiem się udawisz chlebá u;
N mrzelz!

Ezech:34

mrzeż! ciebie tego momentu apoplexya może porwać;
 umrzeż! y jeszcze tego nie uważasz? pła kámién
 uderzy, pieś kámién kása, ná ciebie biła, nápomí-
 nając do pokuty, choroby, nieszczęścia, ty ná te
 wcale nie dbasz okoliczności? BOG się ciężko gro-
 zi ná ciebie u Ezechielá Proroká: *Ecce ego judico*
inter pecus & pecus arietis & hircorum, nonne satis
vobis erat pascua bona depasci? insuper & reliquias
pascuorum conculcatis pedibus: cum purissimam aquā
biberetis, reliquam pedibus conturbatis. Oto ja ná
 śad zásiadam po między trzodę báranow y kozłow;
 y nie dosyćże wam było dobre pożywać pástwiśká;
 á wysćie nádto y ostátki pástwiśk nogámi wniwecz
 zdeptali? nie dosyćże wam było przezroczyście wod
 żywych pieć krzysztály, á wy nápiwłzy się nogámi
 ście całą zkłócili, y zmacili wodę? Ey dosyćże
 było ná was pożywać ciálá moiego *satis vobis erat*
 ná coż go teraz deptać macie, wracając się do
 grzechu? dosyć było ná was pieć krew Przenay-
 świętłzą Iezusá! ná coż teraz nogámi wászemi, kło-
 ćicie, macićie, y z błotem ja mięzacie, nie porzuca-
 jąc woli do niecnót? dosyć wam było *satis vobis*
erat, násycać się łálkámi moimi przez tyle lat, zá
 coż teraz niemi gárdzićie, nie máiąc się do poku-
 ty? dosyć wam było *satis vobis erat* tylu instyktá-
 mi, objaśnieniem, upominániem Káznodzieiów, Spo-
 wiedników, iák rośa Niebieska choynie się skrapiać

y ochłodzić, ná coż kámieniecie, lekce to sobie
wšytko wázac, y żadney nie czyniac w życiu po-
prawy? ále wziawszy sobie zá práwo grzeſzyć, z
grzechu w grzech, z niecnoty w niecnotę oślep le-
ćiecie? I ieſt że tu ieſzcze ktory z was, ktory ſię nie
wyrzekł grzechu? ktory ma wolá zgrzeſzyć? po-
wiedz Pánie! ſłyſzę głos: *adhuc ignis in domo impij*,
ieſzcze ogień w domu niezbożnego; ieſzcze ktory
tey godziny w grzechu, álbo chęci do niego zo-
ſtać, przęſtrzegam któżkolwiek ieſteś! ſłuchay!
dopełniſz miáry, dziś cię wieczność, dziś dekret
ſurowy po grzechu popełnionym czeka! ſłuchay!
vade ad dextram ſive ad ſiniſtram, quocunque faci-
ei tua eſt appetitus, quin ego plaudam manu ad ma-
num, & implebo indignationem meam: Ego Dominus
locutus ſum. Idź do owey kámienicy! idź do kom-
pánii! idź ná wolá záwziętości, gniewu! idź ná nie-
ſpráwiedliwość, gdzie tylko ślepa wolá wiedzie, á
ia wypełnię zápalczywość moję nad tobą. O! Pánie
y tákże opulzcáſz? wſzákżeś ſię oświadczył. *nolo*
mortem peccatoris, ſed magis ut convertatur & vi-
vat. Niechęć śmierci grzeſzniká, ále raczy áby na-
wroćiwſzy ſię żył. Zgubiſz tego? *implebo indignati-*
onem! zatráciſz ná wieki? *implebo!* Ah! Pánie nie
gub duſzy! NB. Vpadam przed Náyſwiętſzym two-
im Májeſtatem; chwytam ſię Nog twoich: Proſ-
ćieſz kátolicy zá tym ktory ma dziś zgrzeſzyć, oto

Ezech. 21

NB. tu u-
kleknąć
przed Pa-
nem Je-
zuſem

Ná dopełni

dopełni miary grzechow, oto iey iutro dopełni; ktory raz iuż usprawiedliwiwszy się znowu zgrzeszy? dopełni; á kiedy ná iednego ten piorun, boię się o was! dayćiesz mi słowo, że Bogá nie będziecie obrażać; dayćiesz mi słowo że się grzechu strzedz będziecie; nie puszczę się Nog Iezusowych, poki mi nie przyrzekniecie, dayćiesz słowo! ia upewniam, że ktory dotrzymuie słowá, spełni się ná nim obietnicá Pánika, *Timor Domini apponet dies, expectatio Iustorum letitia*, że mu boiaźn Boska przyczyni dni, y oczekiwanie iego będzie wesołością; wy zaś ktorzy nie dotrzymacie Bogu słowá? wiedźcie o tym: że *anni impiorum breuiabuntur spes impiorum peribit*, skrocone będą dni życia waszego, y w nádzieiach waszych oschniecie. A ia na ostátek tego Páná stawiam, we dworách, pokoiách, domách, gábinetach, komorách, sklepách, stawiam mowie tego (pátrzaýćiesz) ná krzyżu rozpiętego zá grzechy nášze dla zbáwienia nášzego w tych drzwiach, do ktorých y przez ktore po tyle popełnionych zbrodniach ielzcze umyslnie ná grzech wchodzić będziecie; ábyście weyźráwszy ná Páná od zley wstrzymáli się intencyi. Piszę ia (ále coż ia mowie) pisze sam Chrystus Zbáwiciel Sędzia przyšły ná Vniwersálny sąd, ná podwoiach waszych mieysc do pokatney zabáwy, iák niegdyś w stołowej izbie Báltázará ná ściánie, nieodmiennego dekretu surowa

wa sentencya: *hac nočte repetent animam tuam*:
dziś, tey nocy, tey godziny, tego momentu, dopeł-
niſz liczby grzechow twoich! *hac nočte!* dziś tey
godziny, tego momentu, po obrazie Boskiej uznalſz
nád sobą ſpráwiedliwość Boską! *hac nočte repetent
animam tuam!* dziś z grzesznego ciellká wydrze
nieprzyiáciel gwałtem duszę twoię! *hac nočte repe-
tent animam tuam!* dziśiay odbioráć zła adminiſtrá-
cyá życia twego! *hac nočte repetent!* dziśiay zoſtá-
nieſz w retentách rejestru grzechow twoich! *hac
nočte!* dziśiay zá przebranie miáry, niecnót twoich
uſkapi ci BOG widzenia ſwoiego ná wieku! *hac no-
čte!* dziśiay nátrząſáć ſię będzie piekło z zguby two-
iey! *hac nočte!* dziśiay nieſzczęſliwá zácznieſz wie-
cznoſć, ieżeli ſię ná grzech odważyſz! *hac nočte!* A
ná koniec ábym mocny wſtręt uczynił od złych
zamyſłow, głowy pyſzne, myſłami nieczyſtymi,
zdrádliwemi nápeſnione ogradzam was cierniowá
Ieżulá Koroná: Vſzy, delektuiáce ſię niegodziwe-
mi pioſneczkámi, niech że wasz ſzkodliwy ſłuch
zágrodzá Ieżulá ciernie: ſercá, wſzetecznemi nápo-
ione affektámi uderzam was włóczniá, ktorá Iežu-
lá przebodzione ſerce; ábyſcie tym ſwiętym poći-
ſkiem zránione pierwey żyć przeſtály, niżeli ſię od-
ważyć ná grzech, ręce ná cudze dobro chćiwe, no-
gi wpráwione po drogách niepráwoſci, przebijam
was gozdźmi, ktoremi Nayſwiętſze Ieżulá Ręce y
Nogi

Nogi, do Krzyża przybite były; abyście odtąd na obrazę nie wazyli się Bogą: Zbieram wszystkie instrumentá, cáley Iezusá Męki, oddaę wam za kosztowny prezent, abyście je na uchámowanie swych wolnych chuci zázwsze mieli.

O! Pánie! zázwieszony na Krzyżu! nie ja tá gorliwością nie potrafię; iezeli láska twoia nie przystąpi! Ty wiesz naylepiey liczbę grzechow naszych, wiesz, kiedy cierpliwość twoia obroci się w surowy y nieublagány gniew! wiesz kiedy z nas kto dopelni miáry grzechow! ále też y my wiemy że bez miary miłosierdzie! twoie: *nerevocas me in di. n. idio die. rum meorum!* nie skracay dni życia moiego w połowicy lat moich. Prawdác że cię pobudza nieskończona liczba grzechow moich, dla wypełnienia wyroku! *anni impiorum brevia buntur*, ále niech cię pobudzi miłosierdzie do zmiłowánia się nad nędznym stworzeniem. Cierpiałeś dotąd grzeszniká; dodayże łaski, áby tá reszta życia moiego, w żalu, w pokucie z miłości twoiey pochodzący byłá przepędzona. Ja się teraz y w ostatnim zgonie życia moiego, moim y słuchaćz moiego protestuję imieniem, że: żałuję z całego serca, za wszystkie zbrodnie moje; brzydzę się niemi dla miłości twoiey; pokutować pragnę poki duch w ciebie moim; á ty według nieskończonego miłosierdzia twoiego bądź miłościw nad duszami naszemi Dobrylezu, Amen.

KAZA

KAZANIE IV.

Pod czas Wielkiego Jubileuszu
na Missyi w Kościele naszym Krakowskim
Scholarum Piarum, miáne.

*Tb: Sedens adversus Fratrem tuum loquebaris, &
adversus filium Matris tuae, ponebas scandalum, hac
fecisti & tacui? arguam te & statuam contra faci-
em tuam. Psal: 49.*

Siedząc przeciw Bratu twojemu mówiłeś, y syrá
Mátki twoiey zgorzyszyłeś, toś czynił, milczałem;
słuchować cię będę, y sławię przed twarzą twoją.

JVż się też wam musi przykrzyć ustawicznie te-
mi czasy groźnych słuchać Kazań od dzieł-
ciu miesięcy ná Missyách; żaden Kaznodzieia
nie pochlebi; co Kazanie, to straszne grzmoty po-
budzające do pokuty, poprawy życia; co słowo, to
grot przenikający sercá; co Pismo Boże, to wyrok
sprawiedliwej káry Boskiej ná grzeszników; co má-
terya, to wam wyrzucáją grzechy ná oczy Káplá-
ni, iákby ná was grzeszących pátrzyli; urażacie się
podobno ná nas? ále coż mamy czynić ná ten u-
rząd Kápláński wysadzeni, kiedy to nam występki
nie pułgębkiem, ále całą gębą wyiáwiać BOG każe:
clama ne cesses, quasi tuba exalta vocem, annuntia
populo scelera eorum. Wołay nie przestając, y iáko

Izaie. 58.

trabá

trabá podnieś głosu, y ogłaszaý ludowi niecnoty ich. Coż mamy czynić, kiedy zbawienie wásze, rowno z swoim szácuiemy, rádźibyśmy rázem wi-
 dzieć się w Niebie, y tám spólnie Bogá wychwalać ná wieki. Dałci byś Boże który ná nas pátrzysz, á-
 byś nas temi wyćiągnionemi rękómá wśzystkich zá-
 gárnał do siebie, któryś rzekł: *venite ad me omnes;*
 áby się kto z was nie zablakał, nie zginał! życzy-
 libyśmy sobie co łágodnie mowić o miłosierdziu
 Boskim; boć mowił niegdyś ostro do ludu znáć Izá-
 iasz, áż pieńczony lud łágodnieyszych y jedwa-
 bnych słow od niego domawia się: *loquimini nobis*
placentia. Toż sámó ja z was miárkuję; mowicie
 sobie: dosyć tych piorunow, grzmotow, czas by też
 mowić o Niebie; *loquimini nobis placentia.* lużemy
 się też uspráwiedliwili; iuż to chwala Bogu ná no-
 we záczęliśmy życie; chwala Bogu! ále czy wszy-
 scy? niechćielibyście podobno ieden zá drugiego
 ręczyć? ále y sobie zupełnie niedowierzaćie. Ia zaś
 o wśzystkich was dobrzebym trzymał; ále tu jedne-
 go zwas ma podeyżránego Prorok, męszczyznęli,
 czyli płci niewieściey? zmłodychli lat czy starych?
 czy z tuteyszych obywatelow, czy z przychodnich?
 niewiem, tylko się domyśliwam, że to tu gál na ko-
 goś z pomiędzy was siedzących; ocoś o grzech, y to
 ciężki. O! dla Bogá! wśakże dalsćie mi słowo, Bo-
 giem się tym świadcę, ktoregom we drzwiách wá-
 szych

szych kámenic, pokoiow, gábinetow, y gdziekolwiek
 wstęp bydz może do mieyscá ná obrázę Boską, stá-
 wiał! Otoż znowu zerwały się postanowienia, spe-
 kály się przymierza z Bogiem, nie dotrzymało się
 słowá Bogu! żál się Boże! ále o co, co kto winien?
 domysłćiesz się, co kto dniów czoráyszego, onegday
 dziś, przeciwnego práwu Boskiemu uczynił. Ia
 miárkuję że wam wiele ná pámięć przychodzi o-
 świecenia niedolkonáłości, ále tego co Prorok doy-
 zrał zá nic sobie macie; á kiedy wam nie przy-
 kro grzeszyć? niech że wam też nie przykro będzie
 słuchać; tay się iák chcelz nie ták ia Cię wydam, iák
 Cię Prorok skázuie pálcem: *sedens adversus fratrem*
tuum loquebaris, siedziałś? á przeciw brátu twemu
 coś mówił? nie pámiętałś? Bliźni brát to twoy ie-
 dney Márki Kościoła Świętego, nie iednego w zá-
 wziętości, w gniewie, coś mówił, zgorzyleś bli-
 żniego, y siedziałś? *sedens loquebaris adversus fratrem*
tuum, adversus fratrem Matris tue: y nie widziałś
 tego do siebie, nie masz tego zá grzech, ále zá po-
 litykę; nieśpodziewáłeś się tego, nie uczynileś sátyś-
 fákcyi, y pod czas lubileuszu? poczekáy! czynileś to?
 milczałem: *hac fecisti? tacui*; teraz, teraz, kiedy się
 mniey spodziewasz, wydam Cię publicznie w środ
 tego zgromádenia ludu, ná większą wydam, wyiá-
 wie chańbę wstyd y konfuzyá; *arguam te & statuat*
contra faciem tuam, Podobno sobie, iáki tákí myśli,

S. Bern:
ferm. 35.
ex parv.

pocożem tu przyszedł? gdy by się iako wynieść z Kościoła? wolno, ieżeli chcesz zguby twoiey, ale nie boy się, nie do iednego to mowá będzie, káždy tu znajdzie co do siebie stosować, kiedy nie iednemu, ale wszystkim powiem. Ktoż to? S. Bernard wyiáwia: *sedet, qui docet exemplo suo peccare alios.* Siedzi, który przykładem swoim naucza innych grzeszyć, iak wielką krzywdę czyni Bogu, y sobie innych gorzacy człowiek. w Konkluzyi, szacować się będziemy, iákim sposobem tę krzywdę nadgrodzić Bogu.

Prośmyż Ducha Świętego, aby nas w tey máteryi y okoliczności dla pożytku oświecił. Ia cokolwiek powiem, niech będzie *Ad M. D. Gloriam.*

Co iest zgorzlenie, oświeca nas Tomasz S. Doktor Anielski: *scandalum est dictum, vel factum minus rectum præbens aliis occasionem ruina.* Zgorzlenie, iest mniey przystoyne słowo, álbo uczynek z ktorego służacy, álbo pátrzaczy, mieć może okázy do grzechu. Święci Oycowie dwoiáko zgorzlenie dzielá; iedno iest *activum*, kiedy widząc lub wiedząc, że się kto z moich słow y uczynkow może zgorzzyć, przeciętż ie umyślnie złośliwie przeciwo instynktowi naturalnemu, czynię lub mowieć *Passivum scandalum*, kiedy nie mam tey woli, ábym kogo zgorzzył, iednák nieostrożnie postępuię sobie; może się kto zgorzzyć ze mnie, álbo ia z kogo: dla

Par. 1.
Centilog
sect. 31.
S. Bon. p.
1. Centil.
sect. 31.
Dyonisij
Carib.
sup. epist.
ad Rom.

dla lepszego wyrozumienia, wiedzieć maćie, że dwa są rodzaje uczynków ludzkich; jedne pochodzące z Przykazania Boskiego, y rad Ewangelicznych; drugie z dobrej woli człowieka samego: Pierwszych opuszczać się nie godzi, dla oczywistie pochodzącego zgorzenia; drugie, lub są światobliwe y niewinne, jeżeliby za sobą ciągnąć miały iakowe pogorzenia; tedy albo ich zaniechać, albo na inšy czas odłożyć potrzebá. Toż mówić y o uczynkach obojętnych, które ani zasługują na Niebo, ani też zasługują na karę, przecieź w oczach ludzkich, mogą się opacznie tłumaczyć. Przykład tego z samego Zbawiciela; postrzegli Faryzeuszowie Uczniów Chrystusowych, że przeciw domowym Ceremoniom z nieumytemi rękami do stołu siadali; y szemrali; aż ich Chrystus oto strofuie, że te mnię uwagi godne Ceremonie bardziej zachowywali, niżeli Prawo: nie to szpeci człowieka co sprawnie do ust wchodzi, ale to co z ust od złośliwego pochodzi serca; aż Uczniowie powiadają że się z tego Faryzeuszowie zgorzyli: *scis, quia Pharisei audito verbo hoc scandalizati sunt?* á IEZVS co ná to? *finite illos*: zaniechaycie ich. Inšzego rázu, kiedy się dopominano pogłownego od Piotra, rzekł IEZVS, że nie podpada pod to prawo z Uczniami; *liberi sunt filii*, iednakowoż Pán rozkazał zapłacić y za siebie: *da eis pro me* & *te, ut non scandalize*

Matth. 15

mus eos. odday im y zá mnie y zá siebie, żebyśmy ich nie zgorzylili. Święty Chryzostom tych uczynków Chrystusá dáie przyczynę; ná pierwszy: *opus erat ut corrigeretur factum* & *ideo utiliter contempsit scandalum*; potrzebá było, áby tá niepotrzebna zewnętrzney Ceremonii Fáryzeuszow obserwá, poprówiona byla wiernym záchowáním Boskiego práwá; dla tego pożytecznie Chrystus zá nie miał takowe go ich z Vczniow swoich zgorzienia; ná drugi uczynek mowi; *si non solvissent, nota fuisset mala.* Gdyby byl Chrystus nie kázal zá siebie y zá Piotrá záplácić czynszu, uczynilby przez to złą o sobie łuspicyá; iákoby tego, co iest Césárskiego nie oddawał, y oddawać innym zákázywał. Nie potrzebowála Oczyszczenia P.M.P. á przecię poddaie się pod práwo; czemu? *ut calumnie occasione tolleret,* áby nie dáła zgorzienia z siebie, y dla tegoć to chociaż Nayświętsze akcyje w stánie łáski odprawuujemy, mieć przezorność potrzebá, áby przez nie bliźniemu nie bydz pogorszeniem, álbowiem, *vita si rectissima sit, si aliis erit scandalo, totū amittit;* życie człowieká gdyby naydoskonálsze bylo, iezeli iest zgorzeniem innych, wśzytkę dobroć y záługę tráci. Chwalebna rzecz zdała się uczynić Krolowa Wásty Asswera zóná, że nie chćiała ná traktament przyść między gości, gdzie chćiał Krol pokázac iey piękność záproszonym: *ut ostenderet cunctis populis* & Prin-

S. Thom:
3 P. 9. 27.

S. Chry-
sof: hom:
26 in Io.
an:
Esther. 1.

Sulpicium

Labata.

Principibus illius pulchritudinem: dobra to intencya uczyniła: tanto illa laudabilior, quanto in lege pudorisq; custodia perseverantior. Tym była chwała godnieysza, im w prawa zachowaniu y wstydu przyrodzonego trwalsza y statecznieysza; ile gdy u Persow było prawo, aby się na traktamentach biało-głowy nie prezentowały; á przecię na wygnanie skazana, za co? *propter scandalum inobedientiae, quod praeiuit uxoribus aliis: hoc exemplo, omnes Principum conjuges parvipendent imperia maritorum.* dla zgorzenia przez nie posłuszeństwo, które dała innym mężątkom: bo tym przykładem wszystkie Xiążat żony lekce wazyć będą rozkazy swych mężów S. Chryzolog, troiaki zgorzenia rodzaj miarkuje: *Tria sunt scandalorum genera: prima sunt illa, quae diaboli fraus parturit; secunda sunt quae generat calliditas humana: tertia sunt, quae parit ipsa ex nobis incauta natura.* Pierwsze zgorzenie iest, które pochodzi z poduszczenia czartowskiego; który iako iest nieprzyjacielem naszym, tak piekielną zdradą pobudza do złego, podając sposoby, których się czło-wiek nieostrożny chwyta, rozumiejąc że to dobre Powtorne pochodzi z własney woli naszej przewrotney: Trzecie bez woli, ale z nieostrożności. Trudno natury czartą przeistoczyć, odmienić, że iest głównym naszym nieprzyjacielem; ale śmieie mówić mogą, że w sztuce y sposobach zgorzenia przeci-
 izli

Ecc. 9. v.
12.

Matt. 18.

*S. Greg.
hom. 9. in
Ezech.
Isaia. 3.*

szli go złośliwi ludzie. Jan S. powiada o nim: *ille homicida erat ab initio* od początku był zaboyca dusz naszých, co teraz już przestał, kiedy ma wtey łzkoie dobrze wyćwiczonych Vczniow, którzy politycznemi sztukami, dusze niewinne łowia, złemi przykładami zwabiáią, przywodzą do złego, do piekielney mátni nieostrożnych zápedzáią *sicut pisces capiuntur, sic homines*. Nie trzeba pokusy iest tak wiele pokuśników ludzi, którzy zá czártá stoia. O! w wiákiesz się podáią niebespieczeństwo inszych gorszący! iáką czynia krzywdę Bogu y sobie, uważć proszę z następuiących okoliczności. S. Efrem chćiał opisać szkody zgorzenia, y im ie naykroćiey zbierał, tym obszernieysza mu się podáie máterya, y ná tym zrywa pióró *damnum quod ex scandalo explicari non potest*. Szkody zgorzenia pochodzące, nie moga się doskonałe ludzkim wymowić ięzykiem: Dosyćby mieli dla siebie przestrogi, zapamiętáli do złych spraw przewodnicy, gdyby uważnie łánego Zbáwićielá przetrzáłnėli słowá: *va! homini illi per quem scandalum venit!* biádá! temu człowiekowi, który, gorzy innych. Gdziekolwiek się to słowo w piśmie S. znáyduie, *va! biádá!* S. Grzegorz zdá niem swoim twierdzi, że to nie o płáczu, y nieszczęśliwości doczelney, ále o wieczney ma się rozumieć: *va! in scriptura, sepius de aeterno luclu, quam de presenti solet intelligi*. I ták u Izáiaszá; *va! impio*

in malum, biadą! niezbożnemu w złym! cierpiący Iob toż mowi: *si impius fuero, vae mihi est*. Ieżeli niezbożnym będę; biadą mi będzie ná wieki. Ták Chrystus przepowiada Faryzeuszom u Máteuszá Świętego *vae! vobis Pharisei hypocritae, vae vobis duces caci!* Biadą! wam Faryzeuszowie, obłudnicy, biadą wam! wodzowie ślepi. Toż sámó y bogączom *vae! vobis divitibus!* przydacie Zbáwićiel, *vae!* biadą, że żyjący ieszcze záczynáją piekło. *Praemisit vae! hoc vocabulum Christus, quae particula aeterni supplicii imprecatio est.* poprzedza tym słowkiem biada Chrystus, która pártýkulá wieczney kary iest znákíem, gdyż w piekle inszey mowy y słowá nie dopytasz się, tylko biadą sámé: *nulla in inferno vox, nisi vae, vae, vae!* zkądże to pochodzi, ták stráżne przeklęctwo? spytaymy się S. Chryzostomá? odpowie: *quoniam eorum homicida est, quibus causam offensionis adfert per scandalum.* Biadą człowiekowi temu, który innych gorczy, álbowiem zaboycą iest tych, którym do złego powoduie. Ale niżeli obszerniey o tym mowieć będę, wprzody nieszczęśliwość sámego objaśnię. *Pierwsza:* że zgorzenia grzech iest wśzytkich nayszkarádnieszych niecnót zbiorem, y náyćieźszey przeciw Bogu zuchwáłości, złość nád wśzytkie złości, záboystwo, świętokrádztwo, porubstwo, cudzołóstwo, y inne, ná ktore się złość ludzká wazy, te z zgorzenia pochodzą: *scandalum nidus est omnis*

Drexeli9

Mansi.

mnis malitia, sprosny miazdem iest, w ktorym się płodne niecnoty lega y wychowują. Wszakże ná objaśnienie tey prawdy, gdziekolwiek Pismo S. wspomina o zgorzeniu, tam zaraz o nieprawościach bezbożności, że to się złe, zá iednym zgorzeniem, iák długi łańcuch, zá iednym ogniwnem ciągnie. Prorok w Psal: 140. mowi: *custodi me a scandalis operantium iniquitatem*. Pánie uchoway mnie od zgorzenia czyniących nieprawość. Ezechiel kilkárázy w xiegách swoich powtarza, *scandalum iniquitatis factum est*, zgorzenie nieprawości stało się. Mateusz S. że się BOG grozi ná zgorzenia przestrzega: *Filius hominis mittet Angelos suos, & colligent de Regno ejus omnia scandala, & eos qui faciunt iniquitatem, & mittent eos in caminum ignis* Syn człowieczy wyśle swoich Aniołow, y zbiorą z krolestwá iego wszystkie zgorzenia, y tych co czynią nieprawość, y wrzucą ich ná ogień wieczny do piecá piekielnego. Zbiorą, nie opuszczą najmnieyszego, *colligent*, ze światá zgromádzą, nie ukryje się żadne, *colligent*, gwałtem *colligent*, y wrzucą ie w piec ognisty. Czemuz to nie inne grzechy? ná insze grzechy inszy proceder sądu będzie, na zgorzenie gotowy dekret, áby zápálające piekło pochodnie, w piekle gorzały, nie wspomina o innych grzechach, bo w zgorzeniu wszystkie się znaydują; á do tego zgorzenia to robotá, wynalazek, że zápálilo

liſo ogień piekielny, który wiecznoſćiami nigdy nie wygąſnie. Wſzákże przy ſtworzeniu Świata, niemáſz wzmianki o piekle: *in principio DEVS creavit Calum & terram*. Ná początku BOG ſtworzył Niebo y ziemię, á o piekle áni pomyſlenia; kiedyż ſię ten ogień záiał? kiedy wybuchnął? w ten-
 czas kiedy Lucyfer przed tym, á teraz Lucyfer trzeciá część Aniołów złym przykłądem pocią-
 gnął zá ſobą w bezdenna przepáſć: *peccatum primi Angeli, fuit aliis causa paccandi, non quidem co-*
gens, sed quadam exhortatione inducens. Y dla tego ſię Herſzt czartow, pryncypał złych ániołów, xiá-
 żę ciemnoſći zowie. Ten grzech, cokolwiek złego zá ſobą ciągnie, cokolwiek gniewu Bołkiego zgors-
 zeni doznaia y doznawać będą ná ſobie, wſzytko ſię to ná pierwſzego Autorá zlewa. Ten grzech,
 gorzey niź zaráźliwe powietrze, záraża Miáſtá, Mia-
 ſteczká, wſi, Prowincye, Kroleſtwá, y nie máſz za-
 dnego u ludzi ſpoſobu, raz go popelniwſzy do zá-
 bieżenia, raz go zápaliwſzy iáko ugáſić. Iuż to
 od kilku ſet lat, bo od lat dwuchſet kilkunáſtu, iá-
 ko tá trućizná Luter, Marcyon, Máchiáwel, y inni
 zaráźili błędami Miáſtá; rozłzerzył ſię ten ogień
 po Prowincyách, Kroleſtwách, trwa po dziś dzień,
 kiedyż przeſtanie? do ſádnego dnia: *ex deceptione*
Arj & ſeductorum aliorum pullulat infidelitas usq;
in finem Mundi. Ták ieſt nie ináczey; poniewaź

S. Thom.

Aquin.

S. Thom.

3.p. q. 25.

a. 1. in O.

P

ten

ten grzech, idzie przez sukcesyę od iednego do drugiego; ten zgorzzy niewinnego, nauczy grzeszyć, ow dzieśiaćiu, dzieścić setnych, tyśiacznych, y tak bez końca; wszystkich zaś znowu nieprawość, ná pierwszą zlewa się głowę. To chciał wyrazić Psálmistá: *Calix in manu ejus, bibent omnes peccatores terræ; Inclinavit ex hoc, in hoc, verumtamen fex ejus non est exinanita.* Częstoia się bezbożni zgorzzenia grzechem, *calix in manu*, kielich pełny trucizny, ieden drugiemu podaje; owá dziećiná w domu Rodzicow nápiie się złorzeczenia, przekleństwa, zwadki, kłotni, wzraśta z nieprawnością. Nápił się tego jádu młodzik w szkołách, wyiáchal do cudzych kráíow, wyszedł ze szkoł, udal się ná służbę: *inclinavit ex hoc, in hoc*, iuż z tego, iuż owego mieylcá, do káncelláryi, do chorągwi, do domu; inszych częstoie, co sámemu smákowáło; z zarázy co raz większa się szerzy puchliná; ow slugá u gołpodárzá zepłowány, tentoie dálszego szczęścia, *inclinavit ex hoc, in hoc*, ow czeládnik, ow kompán słowem, uczynkiem struty, rozeydzie się zkompánii, inszych zaráza, stársi młodszego, rowni niewiádomo: *abierunt in confusionem fabricatores errorum*, poszli wtę y owę stronę, *fabricatores errorum* buduiac náuczeni fábrykuiac niecnoty, iákoby Austeryá, czyli kárczmę w sercách innych, *in viam Cain abierunt*, zá káimem poszli, ále iednak tá nieszczęśliwá po-

czę

częsna wroci się na. Pryncypała, zleie się ten stek smrodliwy na głowę Herłtá: *bibent omnes peccatores fex tamen non est exinanita*. O! przeklęty, a mniej uważony choć często praktykujący się między ludźmi zgorzenia grzechu! iakież prowadzisz za sobą konsekwencye? wiakież wprawiaś pryncypałów niebezpieczeństw? dopiero lepiej pomiarkujecie, ieże li pilno słuchać y uważać będziecie, co za krzywdę czyni Bogu y sobie gorzacy innych. Naprzód Kościołowi; ponieważ Kościół S. zgromádza wier-nych; gorzacy przeszkádza do iedności, bo odrywa dusze od zgromádenia y iedności, iakby w żywocie Mátki płód poczęty zabijał; a ná takich náznáczona kara: *qui despicit partum Matris suae, effodiant eum corvi de torrentibus, & comedant eum filii aquilae*. Ktory gubi y niszczy płód Mátki swoiey, choćby był y pod wodą pochowany, niech go wykopia krucy, y pożra orły. Powtornie, nie powetowána szkoda czyni bliżniemu, bo mu nieták hono-ru, sławy, iako zbawienia krzywdę czyni. Potrzećie: czyni krzywdę Aniołom, ponieważ ci dani ná straż ludzjom, pilnują, odwodzą od złego; ćieszą się z swe go klientá, gdy się ma do pokuty, do nawrocenia; tak smuca się, kiedy im z pod opieki wydzierają du-
szę, pod straż poddają czártu, od pokuty odwodzą, y przez tych wielką innych liczbę náciągają do zło-
ści grzechowey y niechrześciańskiego życia. Ale

Proverb.
301

to niech będzie mało, to sobie uważcie; gorszacy; ná złość wszystko Chrystusowi czyni: Naprzód przeciwny jest prawdzie iego: Chrystus przyszedł ná świat, aby nauczał prawdy, gorszacy oczywiście pokazuie, że to jest fałsz, nieprawdą, kiedy od tey prawdy odwołują się Sprawiedliwych: Chrystus przyszedł aby uleczył naród ludzki; gorszacy, rani, kalczyżarzą, Chrystus buduje, złością swoją gorszacy plucie; Chrystus zasiewa, dobre ziarno; kakol miesza zasiewając gorszacy; Chrystus ná ołtarzu się prezentuje, powinnego wymaga uszanowania, gorszacy Chrystusa wyrzuca z ołtarza, ná to miejsce wystawia czartą, y stánowi mu przeciwny ołtarz *altare contra altare*, wszakże tak uczony Tertulian mowi: *mala rei exemplum, est edificans altare ad delictum* Takich zwodźcielów Antychrystami nazywa Ián S. *Antychristi multi facti sunt*, Antychrystów wiele się namnożyło, którzy złym przykładem Chrystusa sprzeciwiają się nauce. Nie dosyć ná tym; ale gorszacy gwałtem ulubione Bogu wydzierają dusze; a możesz być większa krzywdą Bogu? *faciunt cervi, calia sub capite universae aetatis, ad capiendas animas* Czynią wezglowia pod głowy wszelkiego stánu y kondycyi ludziom, do zchwytania ich dusz. BOG z Niebá przyszedł ná ziemię, aby zgubioney szukał duszy! w krwawym poćie iey szuka, przez bicia, rázy, Mękę, Krzyż! y gorszacy mają wydzierać

Ezech. 13

rąć? BOG z piekła wybawił, człowiek do piekła ja
 nązad wtrąca? ow zysk krwawy, ow z wielką pra-
 cą skarb wyszukany rozprąsza gwałtem y niszczy:
ecce ceperunt animam meam! oto podchwyćili, zchwy- *Psal. 58.*
 táli duszę moję. Wy stáwuią sobie Náuczycielowie
 niezbóżni Kátedrę, *Cathedras pestilentie*, czegoż z
 niey uczą? odpowiada Psálmista: *nox nocti indicat* *Psal. 18.*
scientiam, abyssus abyssum invocat. Zaślepieni *41.*
 ná rozumách podáią przekłętą náukę, iák obrázić
 Bogá, iák się z bezecnemi po nocách chronić oká
 ludzkiego niecnótami: *nox nocti indicat scientiam;*
impius innocentem docet, quomodo offendat Deum.
 Sam będąc przepáścią niepráwośći, ciągnie wteż
 niepráwość nie umiających, *abyssus abyssum invocat;*
 przez przyiaźń *invocat*, námawia, przez podchleb-
 stwo *invocat*, ciągnie, przez akkomodacyą *invocat*
 wprowdza. Do szkół oddáią Rodzice młodych;
 áby wpráwiwszy w pobożność młode lárá, w dál-
 szym życiu umieli chwalić Bogá, z chwálą Boską
 ná przystępną stánowi swemu pracować fortunę;
 ále że w szkołách ząwsze zostawác nie podobna, á-
 ni fortuná wystarczy, więc nie małz obowiązku
 dla wśzytkich; ále od cnoty, od pobożności nikt
 excypowany bydź nie może, áni się wymowić nie-
 sposobnością. Więc náznaczył BOG inszą szkołę.
 Páweł S. obowięzuie káżdey kondycyi ludzi, ká-
 żdego stánu, w káżdym Mieście, Miásteczku, wśi,
 Páłácu

Ad Titum 2. v.
7

Pálácu, Kámienicy, Domie, lepiáńce, powinná bydz szkoła pobożności, szkoła cnoty, szkoła boiaźni Boskiej, w ktorey według reguły dobrego przykładu, káždy ná stárzeństwie postánowiony, młodszych uczyć powinien, według náuki sámeego Bogá, przez Doktorá Národow podáney: *In omnibus praebe te, exemplum bonorum operum, in doctrina, in integritate, in gravitate, verbum sanum irreprehensibile, ut is qui ex adverso est, vereatur malum de vobis dicere.* We wszystkim pokaż się bydz przykładnym, w dobrych uczynkach, w náuce, w niewinności życia, w powadze bez lekkomyślności, w słowách szczerých, nie nágánných, ták, że gdyby nie: przyiáciel sam, nie miał co mówić przeciw tobie, Wiećiesz to otym Przełożeni, Pánowie, Dignitárze, Mágistraty, Vrzędowni, Stárszyzná, Gospodárze, Rodzicy, Ochmistrzynie, Dozorcy, Rzemieślnicy, że iesteście Náuczycielámi od Bogá postánowionemi swoich poddánych, oby wátelow, synow, corek, slug, w látách młodszych, w zgromádeniu, w kompániách? iesteście fundámentálnym owym w domách wászych kámieniem, ná który wszyscy obrácaia oczy: *oculi septem super unum lapidem;* iesteście pochodnią gorejącą przyświecájącą domowym lub inszym. Iesteście luminarzami większemi, zá których obrotem, mnieysze się obrácaia plánety, gwiazdy. Biádálz; wám bezbożni

bożni Preceptorowie, jeżeli złemi obyczajami innych do zguby prowadzićie! przez rozwiozłość w uczynkach, lekkomyślność w słowach, przez wolność w nieprzystoynych postępkach, łami oślepi na przepaść idący! *quod libet licet*, innych wtę przepaść prowadzićie; gdy ślepy ślepego prowadzi, obádway w doł wpadają, pierwszego iednąk tłucze pośledni: *caecus si ceco ducatum praestet, ambo in foveam cadunt*. Biádąsz! wám plemię Faryzeuszow! ktorzy miłości Bogá, y dusz Jego nie macie! *ne vobis Phariseis, quia prateritis charitatem Dei*, mówi sam Chrystus u Łukalzá Świętego. Wygásiliście miłość Boską, przenosiście wole własze, ukotentowanie nad miłość bliźniego: *prateritis charitatem Dei*. Pánowie! z pokoiow pobożności záłożyliście szkoły niecnoty *prostibula innocentie* O! iak wielu się na was pátrząjących; lub u was służących gorszy! że u was zanic Prává Boskie, z Bogiem w Kościołach pobrátenstwo, zanic przykazanie Kościelne, w pośmiewisku ceremonie, nábozeństwo w ołtárnim stáraniu y chwála Boska, w zgardzie Duchowieństwo, Święci Pánscy w kontempcie, ciekaawe szperanie w sadách y Rządách Boskich, prywatny interes, fortuny mienie, nad Bogá, duszę, nad zbáwienie przekládacie: Biádąsz nám Káplánom! jeżeli na tym wysokim urzędzie, zá miast prowadzić duże do Niebá, złym przykładem odrywamy od Bogá

S. Chryst
Hom. 38.
Oper. imperfect. in
Matthae.

Bogá, wszákże bezbożności w ludziach przyczyná; życie Káplánow nie według powołaniá y chá-
 rákteru Kápláńskiego: *cum videris populum irreligi-
 osum sine dubio cognosce quia in Sacerdotibus culpa
 est* mowi złotousty Doktor. Gdy obaczysz ludzi
 nie pobożnych, złych obyczajów, bez wątpienia
 wnośić sobie możesz, że z Káplánow przyczyná.
 Przy śmierci Zbáwiicielá, Słońce, Xiężyc, y Gwia-
 zdy, nie dáły światła swego, choćiaż ná to stwo-
 rzone, áby dzień luminarz większy, noc luminarz
 mnieyszy oświecał. Coż zá rácyá tego wynayduie
 S. Atánázy? oto *cepit sol mandato Creatoris non o-
 bedire, quia vilit Dominum suum à Sacerdotibus
 crucifigi*. ArcyKápláni krzyżowáli Páná, y sámo się
 słońce z nich zgorzýło, nie czyniło powinności swoiey
 zádosyć. A możesz to bydź, áby ludzie rozumni nie
 náśládownáli swoich Páterzow, áby się do Bogá mie-
 li, kiedy Przewodnik od Bogá, od cnoty stroni?
 I dla tego S. Chryzostom mowi: *Sacerdotes non so-
 lum pro suis, sed etiam pro omnium peccatis ratio-
 nem sunt reddituri*. Kápláni, Páterze, nie tylko zá
 swoje, ále też zá wszystkich owieczek swoich grze-
 chy, ściśle się Bogu ráchować muszą. Biádász wám
 Rodzicom! ieżeli syny y corki, przekłętwen (inay-
 częściecey tego) obmowámi, niegodziwemi słowámi
 uczynkámi gorszycie! Powiedzcieś mi, gdyby nie
 slyszáło dziecie złorzeczenia, czyli umiáloby zło-
 rze.

S. Athan
 in Acta:
 explan
 in hunc
 locum

rzeczyć? Coż z tad następować oto kiedy cały dom na
 pełniać przeklęstwem, zlorzeczeniem, kiedy się
 wzajemnie słowami lżyć, osławiać; dąć z siebie
 okazy y dzieciom podrosłym w lata y służącym
 do wyniszczenia z serc swoich prawdziwey Bogá
 wiary, wszakże się na to podpisuje S. Hilary: *domes-*
tice calumnie, scandala, gravissimum solent fidei *Super*
excidium afferre. Biadasz wam officyalistowie, Ma- *Psal. 118.*
gistraty, Rady, Administratorowie, Dozorcy, Och-
mistrynie, słudzy; jeżeli złym przykładem innych
naucać grzeszyć; boście sobie, y podanym lub
poddanym zapalili piekło! vel vobis cathedrati, sce-
lorum praeceptores, Patriarchae flagitiorum, Magistri
facti estis, duplicatores cruciatuum, do was Synezyus
 mówi. Słuchaycież iaki was ślad ostatni czeka.
 Widział go w duchu Dániel; y tak go opisuie:
Antiquus dierum sedit, Iudicium sedit, libri aperti *Daniel. 7*
sunt, & bestia quae cornu faciebat bellum interfecta
est. Zasiadł Sędzia y z nim Assessorowie, otwárto
xięgi, y bestya iakaś rogiem Świętych zwałająca
zabita jest. Co to za tájemnicá? naucza S. Efrem:
cornu quod dejicit Sanctos, stimulus & impetus scan-
dali est. Rog ten znaczy zgorzenie, ktorym zło-
śliwi ludzie nie iednego z drogi zbawienia zpy-
chają, z Niebá ztracają; przysłuchaycież się iak te-
go rogu BOG dobrze przyćiera; idzie pod ślad, ju-
dicium sedit. Siedzi Sędzia do ściślego roztrząśnie;

nia, spraw, zgorzelenia: *mora hac designat acerrimam investigationem*. Insze grzechy BOG w momencie odprawi, *in ictu oculi*, nád temi po lůdzku záfádác potrzebá, *libri aperti sunt*; zá inne grzechy z iedney tylko Xięgi trzebá nam odpowiedźcie zá zgorzelenie, ze dwoch Xiąg: *de libro conscientiae seducentis, de libro conscientiae seduetae*, y z Xięgi sumnienia záfodzącego, y z Xięgi sumnienia lůdzi záfiedzionych y ćięszko zwiedzionych. Ah! biádász nam, ktorzy się poczuwamy, żeśmy komu pokazáli drogę do obrázy Boskiej! niewiem iák będzie odpowiedźcie zá swoie sumnienie, á coż z cudzego ráchunek oddawác rejestru dufz zgubionych? kiedy człowiek sam [grzeszy, sam ginie, *anima quae peccaverit ipsa merietur*. Coż tu kiedy się nie tyfiacznego záfifo, ći znowu innych, ná życiu wiecznym? czegoż się spodziewác? tylko iáko owá bestya záfita jest ták Pátryárchom niecnót śmierci wieczney. Ták się BOG grozi u Ezechiela: *Ecce ego interficiam interfectores, faciamque in eis ultiones magnas, arguens in furore, & scient, quia ego Dominus*. Oto ia zgubię zaboycow, y pomnożę ná nich zemsty moie wielkie, strofuiąc w zápálczywości gniewu moiego, áby wiedzieli y poználi że ia BOG. Zle! kiedy sie sam BOG mścić będzie *faciam ultiones*. Po wiádáia o Ieleniach Náuráfistowie, że máiaćy się w pław pufzczác przez morze, długo się oćiagáia
áz

Ezech: 25

aż się starczy rogacz pierwszy ośmieli, dopiero za
nim trzodą pulceza się: *in littore hinnuli, diu tergi* S. Aug.
versantur, diu cunctantur, tandem *Et illi duces suos*
sequuntur. O! iák by się wielu nie odważyło ná
grzech, gdyby nie mieli pryncypałow do złego!
długo się biedzi z pokusą ten y ow ielonek, nie wie
co to iest zámaczać się, zátzargác sumnienią; iezeli
się co tráfi, prętko gládzi przez pokutę, myie su-
mnienie számi, stoi nád brzegiem plywáiącey ro-
łkoszy, niech że widzi nurzáiącego się stárego iele-
niá w niecnoćie, brnie przykładem, plywa sobie,
y zá-nieszczęśliwym tonie przewodnikiem. Vczynił
ten to, gadał ten tak, czemuż y ia nie mam? stoy!
nieostrożny, ná zgubę twoię tá ścieżká cię pro-
wádził! słuchay iák się z Bogiem Sędzią rozmawia
Iob: *posuisti in nervo pedem meum, Et observasti o-* Job: 23.
mnes semitas, Et vestigia pedum meorum considerasti
Mowi tu nie tylko o wśzytkich uczynkách wiádo-
mych Bogu, ále y o szládách ktore z nieostrożności
zostáwił do zgorzenia komu: *omnes semitas, idest* Lyrang
actus omnes meos, usq; ad minimum considerando, in Job.
wśzytkie ścieżki moje, to iest wśzytkie spráwy
moje do naymnieyszy rozwažíając; *vestigia pedum,*
id est mala exempla, szlády nog to iest złe przy-
kłády. Widzisz iák BOG sádzi? milayże te ście-
żki. Powiedzmi: w drodze kiedy wzbierze powo-
dzia rzeká, znieśie most; coż czynić? czyli-puszczalż

się oślepi? szalonymbyś był podawać się w niebe-
 spieczeństwo! nie; ale szukasz sposobnego mieycia;
 którądybyś mógł albo przebrnąć, albo przeiachać:
 znayduiesz szlady że tedy ktoś szedł, tedy iachał,
 stoy! czyli wiesz że wiachawszy, przeiachał? może
 utonął? nie wierz tak łatwo szládom, ná których
 nie masz fundámentu bezpieczeństwa, że prze-
 dzieł. Grzech śmiertelny rzeká to jest, y rzeká
 bárdzo niebezpieczna, w ktorey wiele dusz tonie;
 gdy się chcesz ná tę rzekę puścić, zá szládami in-
 szych? zginiesz; á ten ktory szlády zostawił odda
 ciężki ráchunek Sędziemu Bogu zá ciebie y zá sie-
 bie. O! iák wiele zá temi szládami dusz idących
 ginie! powiedz, klámco, bluźnierco, przyśięgájący,
 wieleś zostawił ścieszek? powiedz zdzierco, lichwia-
 rzu, lubieżniku, wieleś szládown uczynił? że ciebie
 uczniowie náśládują? oddasz Bogu ráchunek, tym
 cięższy. Poszli coś przyzwyczajeni do zgorżenia,
 do złego ná podobieństwo owego węża w Ráiu;
 perswáduie ten, pierwszym Rodzicom frukt z záka-
 zanego zerwać drzewá; obawiała się niewinna Ewá
 z rázu, *ne forte moriatur*, ey! śmiercią ten gust
 przypłacić będzie trzebá? coż wáż ná to? *nequa-*
quam moriemini, iáko żywo nie pomrzeć; *eritis*
sicut dii scientes bonum & malum, y owszem będzie
 cie iáko Bogowie, wiedzący co złe, co dobre
 dokazał swego, y nieszczęśliwym uczynił Adá-
 má

má y Ewę: To tak między ludźmi; będzie iáka nie-
 winná duszá między pocziwa kompánia iáko w
 Ráiu, w domu dobrego ćwiczenia, iák w Ráiu, we-
 soła ná sumnieniu, iák w Rráiu, nie wie co szpe-
 tne słowo, co grzech śmiertelny, co állegoryá,
 dyskurs nie piękny, co lubieżność, co piiánstwo,
 obziárstwo, zdzierstwo, obmowá? y znáć tráfi ná
 gorszego od diabła człowieká, węzá stárego,
 wmowi, wyperśwáduie, ey pogádaymy sobie dlá zabá-
 wy, o tym, y o wym, rzućmy állegorye; obawia się
 niewinność obrázy? ey; grzech! coż czyni zwodzi-
 ciel: *nequaquam moriemini*; trzebáć to wiedzieć, co
 się dzieie ná świecie, álboż to zázwsze tak będziesz?
nequaquam moriemini; aż tu *in multiloquio non deerit*
peccatum w wielomóństwie nie trudno o grzech;
 Przyidzie drugi gorszy nad czártá, wypárzoney
 pászczeki w słowách bezecnych, bluznierskich, fá-
 me iászczurki leca z gęby; płonie się z rázu nie
 jedná niewinna duszá; coż ná to Mitrz niecnoty?
 álbożci to nie z ludźmi żyć? otoż to Zákonnik, o-
 toż to Zákonnica! *eritis scientes bonum & malum*;
 lepiey co będziesz wiedziáá co złego, lub dobre-
 go, aż tu zarázi iádem. Inny prowadzacy do nie-
 godziwych affektow, iuż to w wolnym iuż w mał-
 żeńskim stánie, gdy słyty z rázu; ey nie godzi się,
 BOG przykázał, mowi sobie: *non concupisces non*
mechaberis! trzebá dotrzymáć poprzyśiężoney przy-
 jáźni

iáźni, *ne forte moriamur*, iudzi; to przyiáźni są zná-
 ki, *nequaquam*. Inni rádźicie sobie o zarobku, chán-
 dlách, szynkách, sposobách oszukániá ludzi, rzemie-
 ślnicy, w sposobách kradzierzy, fálszywey roboty,
 o lichwách, zdrádách; ey ludzkie to są sposoby, nie
 my to pierwsi, nie zá nas się to zaczęło; áż y A-
 niośá przemieni w czártá, O! przekłete perśwázyc
 iákiż was sąd czeka? oto dostało się Adámowi y
 Ewie, ále y wáż zá tę zdradę przekłety: *quia feci-*
sti maledictus es inter omnia animantia & bestias
terrae. Rupertus Abbas spráwiedliwość wyznáie:
maledictio primo in ipsum peccati principium, a quo
totius mundi exitium emanavit. przekłétwo náprzod
 ná początek grzechu, z którego ná cały świat złe
 wypłynęło. Rożność sądu y przekłétwá między A-
 dámem y Kaymem iest tá; zgrzeszył Adam, áż ná
 niego záciágnione przekłétwo spada ná ziemię: *ma-*
ledicta terra in opere tuo. zgrzeszył Káim, áż ná sá-
 mego stráśzne przekłétwo: *maledictus eris super terram*,
 przekłétym bédziesz ná ziemi; dáie tego rácyá Hu-
 go Kárdynał: Adam przeciwno samemu Bogu zgrze-
 szył, Káim przeciw Bogu y bliźniemu; B O G się
 záś bárdziej mści bliźniego krzywdy, niżeli swo-
 icy, *merito maledicitur Cain, & non Adam; quia*
sciens panam pravaricationis, tamen fratricidium ad-
didit. słusźnie przekłétwo nie ná Adámá, lecz ná
 Kaimá pádło, bo ten wiedząc o karze przestęp-
 stwá

słwá, ieszcze brátoboystwo popełnił. Wnieś sobie
 Kátoliku, żeś w zgorzzeniu zgrzeszył przeciw Bogu
 y bliźniemu; cożes zaśłużył? oto *maledictus eris* prze-
 klętym będziesz, żeś odebrał niewinność tey y o-
 wey osobie! *maledictus*! przeklęty żeś podał sposo-
 by krzywdzenia ubogich! *maledictus* przeklęty! żeś
 nauczył słow wżetecznych! *maledictus* przeklęty,
 żeś nápoił cudze serce lubieżnością! *maledictus*!
 przeklętyś Oycze y Mátko z złych przykładow Cor-
 kom y Synom, źle rzeczony *maledictus*, przeklętyś
 przeklętyś Dozorco! przeklętyś, Mágistracie, prze-
 klętyś Gospodarzu, przeklętyś ná urządzie, przeklę-
 taś Stárszyzno! *maledictus*, *maledictus*! iczeli przez
 was iakimkolwiek sposobem zgorzzone dusze nie-
 winne od Boga y od Niebá odpadły ná wieki. le-
 żeli to sobie masz zá baykę, nie zá szczera prawdę?
 powiedzmi co zá satysfakcyá Bogu? wżákże *non*
remittitur peccatum, donec restituatur ablatum, nie
 będzie grzech odpuszczony, poki nie będzie krzy-
 wdá nadgrodzona. Rozetзли się w świat, ktorych
 zgorzyliscie, trzeba- by ich náprawić dobrym
 przykładem, trudno ich zgromádzić, *quæ restitutio?*
 nie masz restitucyi? nie masz też uwolnienia od
 przekleństwá. Bogdayże nie slyszec o owym stráśznym
 przykładzie u Drexeliuszá, słwywolnego młodziká,
 ktory umieraiąc z temi się dał slyszec słowy: *Væ mi-*
hi duplex, quia non solus morior, non solus pereo, sed

3. Reg. 21

Patriarcha nequitiae subter multos jacebo. Biadál dla mnie dwojakie! bo nie sam ginę, ale iako Pátry: árchá niecnót głębiey y niżej innych zálegę piekło; mnostwo mnie potępionych, których zgorzylem przywali. Iákoż ciężko BOG karze gorzających, karze docześnie y wiecznie. Wydárł Acháb Nabotowi winnicę? nie uszedł kary; Imięniem Boskim Prorok mowi: *in loco hoc in quo linxerunt canes sanguinem Naboth; lambent quod sanguinem tuum* iákoż tak się stało; że psy septály krew, *linxerunt canes sanguinem ejus.* Nádto sukcesorom Iego Iehu, który ná Krolestwo nástąpił w pień wyciął głowy; ná większą cháńbę w koszách ludowi prezentowane: Nádto żoná Iego Iezábel cięższą karę odniosła, z okná wypádła, ná mieyscu się rozbiła, psy ją szarpály, ciało icy roznosili, krew do woli septáli czemu? odpowiada Abulensis: *ipsa incitabat Achab ad omne malum, ze pobudziłá Achába do wżyskiego złego.* Iák karze BOG spráwiedliwy złych, ale bár: dziey przywódcow do złego docześnie. Karze BOG naglá śmierć Helego, zá co? że zły dał przykład synom swoim, którzy ludzi od ofiar odwodzili: *retrahabant homines a sacrificiis Domini,* co było grzechem wielkim: *erat grande peccatum puerorum.* Grzegorz S. dodaie, wielki zbytne był grzech synow Helego, bo do grzechow innych pociągali: *grande nimis, quia ad peccatum alios pertrahabant.* Zgorzyl

ſzył Symeon Bráći iako ſtárſzy, że záprzedali Iozefa
 w niewola: ſam też pierwſzy w więzieniu zátrzy-
 mány. Iac tu nie wypowiádam zgorŝenia wáſzego
 Rodzice; ále ſámi miárkuyćie, ieżeli nie ná pod-
 bna cháńbę záſluguiećie u BOGA? zá zlá edukacya
 wáſzey poćiechy! boię ſię, áby ſię nádźicia rádoſći,
 nie obroćila w ſmutek! kiedy to zá miałſ do Pána
 BOGA w młodych látach záſzczepiać cnotę, okrze-
 ſywać wzraſtającą latorośl, to wy píoſneczek w
 pieſzczotách, wolnoſći wſzelkiey, ſweyvoli uczy-
 ćie? o Pánu Bogu álbo máło álbo nie! á przez to
 ná cále życie zgorŝenie dáiećie? bo czego ſię ná-
 uczy dźicćina, ná cále życie práktykuie! boię ſię,
 áby was z Helim kará Pána BOGA nie potkáła do-
 czefna! á uchoway Boze wieczna! Boię ſię o was
 wymyſłne Iezábele, przywodzące Achábow Mężow,
 do nieſpráwiedliwoſći, zemſty, ktore ná wymyſł-
 ne mody przez áffekt wymagaćie expenſy, inſzych
 do podobnych prożnoſći, poćiagaćie! Boię ſię o
 was generalnie Symeonowie, ktorzy iednego niewin-
 nego Iozefá záprzedaliſćie w niewola czártá, ábyſćie
 pierwſi nie wpádli w więzienie wieczne! rzeczećie
 czyż ia winien, że ſię kto zgorſzy ze mnie? odpo-
 wiádam. ćikay kámićni z okná ná przechodzą-
 cych przez u ię, nie pátrząc kto idzie, ránifz nie
 iednego; ſtrzelay, choć oczy zámrużywſzy między
 kupę ptakow? zoſtáwifz kilku, inne polecą; zárzu-

ráy sieci w staw rybny, choć z nieuwagą uwięznie y stársza, á naywięcey małych rybek. Tákci tak y ty nieostrożnie czynisz; mowisz częstokroć, co ci się podoba, co cię kontentuje, co lubisz, czynisz; słyszą to dzieci, słyszą służebne, słyszy czeladka, już ci są iák ryby w mátni, już ci práltwá dotyc pod siátką, ná wabiá zlatujące się. I możesz mówić, com winien? nie wab słowami, nie zárzucay sieci w uczynkach, nie będzie zguby dusz ludzkich. O! iákże ciężko będzie zá te dusze odpowiedzieć Bogu kiedy to krwi swoiey BOG będzie rekwirował? Ipse

Ezech. 3.

impius in iniquitate sua morietur, sanguinem autem ejus, de manu tua requiram. Sam grzesznik w nieprawości swoiey umrze, krwi zaś iego, zguby iego wieczney z rąk twoich dopominąć się będą. Iac milczę ábym, się groźba straszna nie náprzykrzył; ále Jan 8. powiáda co widział: *vidi subtus altare*

Apoc. 6.

animas interfectorum, & clamabant, usquequo Domine non judicas & vindicas sanguinem interfectorum? widziałem pod ołtarzem dusze zabitych, y słyszałem wołających głos, czemuż się Pánie prędey nie mścisz krwi náłzey niewinnie rozlaney? nie trzeba większych dowodów; ktore utwierdza sentyment Iobá: *Anima vulneratorum clamabit? & DEVS ultum abire non patietur.* Duszą zabitych wołać będzie, á BOG zaboycy bez kary nie puści. Ná was ci to, ná was te głosy: *usquequo Domine non vindicas!*

pogor,

O Zgorszeniu 131

pogorszenia wodzowie! wołają pogorszeni, myby-
 śmy byli tobie Bogu wiernie służyli, ten nas, ten
 mnie y ow przyprowadził do obrázy twoiego Má-
 jestátu. *vindica!* zemściey się Boże! iam nie wie-
 dział co to jest grzech? ten mnie nauczył, *vindica!*
 ten sługá, ten Officyálistá podałmi sposoby nábycia
 fortuny niegodziwe, *vindica!* ten mnie w kompánii
 szpetnemi słowy, állegoryámi zepchnął z ostarzá
 twego, *vindica!* ten starszy mnie zprowadził z dro-
 gi zbawienney, od niego počátek grzechow mo-
 ich, *vindica!* zemściey się Boże, ták ciężkiey y nie
 powetowáney krzywdy y zguby nálezey. Wszakże
 to sam BOG mowi do Kaimá: *vox sanguinis fra-*
tris tui, clamat ad me de terra. Głos krwi brátá
 twoiego, woła do mnie z ziemi, chociaż nie zgor-
 szonego! *occurram eis, quasi ursa raptis catulis* *Ź Oseá 13.*
disrumpam. Niedźwiedzicá naygorsza płodu swego
 broniąc, gdyby nápadlá biorącego iey dzieci, ro-
 zdárlá by zaráz; nie ukryć się przed Bogiem nie,
 gorszący, bo mu BOG zástąpi zewzład: *occurram!*
 nie ućieknie przed zemstą stroga *disrumpam!* O! iák-
 by to się w bić powinno w pámić! O! *quam horren-*
dum deberet esse homini, considerare animam proximi
sui perpetuis inferni tormentis, sua causa esse cruci-
andam! si sanguis Abel sic vociferabat, contra eum qui
corpus occidit! quanto magis clamabit infelix anima con-
tra illū, à quo fuit occisa, Ź cuius causa gratia vitā per-

Diez
 Conc. in
 Dedic. S.
 Michael,

didit. O! iák strážna bydz powinna Człowiekowi; zważając że z iego przyczyny duszá bliźniego swego, ná wieczne do piekła skazána męki? bo ieżeli krew niewinnego Abła tak wołała przeciwko temu, który go według ciáśa zabił; dálekoż bárdziey wołać będzie nieszczęśliwa duszá ná przeciw temu, który iá wiecznie zgubił, y z ktorego przyczyny łáski Boskiej życie utraciła! Wiem, że w starym Testamencie takie było práwo, że: ktoby ranił kogo, powinien był płácić, szkodę, która raniionemu wynikáła z nieposobności do zárobienia sobie, powinien był nádgrozić zysk y zarobek, który ranny tracił przez czas choroby swoiey; powinien był płácić czeladzi iego, y wszystkie expensá ná Doktora: *Exod. 21* *Et dolum emergens Et lucrum cessans, operas ejus, Et impensas in medicos restituat.* A iáko domawia Hugo Kárdynał: *lucrum quod latus perdidit, dannum rei familiaris*, zysk strácony, y szkodę, opóźnienie w gospodarstwie, w rzeczách domowych nádgrozić był rannemu powinien; y o tę się krzywdę y szkodę ranni ná cieie, mocno u Sędziego dopominali. A iákże się duszá nie ma u Sędziego Bogá dopominąć, tak wielkiey bo wiecznościá niepowetowaney szkody, to iest widzenia obliczá Boskiego, ktorey popadła z gorszącego? iák nie ma dopominąć się zysku stráconego z dobrych uczynków swoich,

ktore

które mieć mogła? O! iák strážna rzecz do uwa-
gi: *o! quam horrendum considerare!*

Poznaliście co to ieſt zgorſzenie? iák ciężka
krzywdę czyni Begu gorſzacy człowiek? iák cięż-
ką ſobie wiecznie gotuje karę? á ieſtże tu kto z
was taki? Przebierzcie ieno tylko myſlą lata wálze,
kompánie, gry, zabawy, konwerſacye, domy, kamie-
nice, ogrody, oſoby z ktoremiſcie ſię cieszyli, za-
bawiali, konwerſowali! przebierzcie Pánowie ſług
ſwoich, poddanych, zregeſtruycie Dozorcy podanych
ſobie; á nie znaydziecieſz tám wielkiey liczby zgor-
ſzonych, ſłowy wſzetecznemi, kłamliwemi, bluźnier-
ſkimi, przyſięganiem, przeklinaniem, złorzecze-
niem? porachuycie uczynki, kiedy y iák, kędy, ná
ktorym mieyſcu, przy kim, czyniliſcie ie, á często
y publicznie? O! iák tego wielkie mnoſtwo! Inni
żyją, ále dáleko; inni już ſię z tym pożegnali ſwia-
tem! Staniecieſz nád piekłem? obaczcieſz tám ſwo-
ich uczniów wálżą trućizną zarażonych! ſłuchay-
cieſz głoſow ná was nárzekających: *quomodo con-*
queruntur, quomodo vociferantur, quomodo maledi-
cunt, & imprecantur omne malum apud Dei juſti-
tiam, in eos, qui eis, tanti mali & miſerie cauſa
fuerant, iák ſię ulkarzają, iák wołają, iák krzyczą,
iák złorzeczą, iák przeklinają, iák prągną wſzelkie-
go złego u ſprawiedliwości Boſkiey tym, którzy
im tak wielkiego nieſzczęſcia y mizeryi są przyczy-
nę

Konklu-
zya.

S. Thom.
Aquino.

na. Woła syn, woła corka, przeklęty Oycze, przeklęta Mátko! woła sługa, poddany, przeklęty Pániel woła znajomy, konfident, przeklęty towarzyszu! Zemściy się Boże, ginę ja? niech ginie moy Pátryárcha! straciłem Cię Boże ná wieki? kto mi był przyczyna, niech Cię traći! zaśłużyłem ná piekło? kto mi je zapalił, niech goreie ná wieki! Wy którzy to słyszycie, drży ná was skora! oto tuż tuż za wami woła! obezrzecyć się! á coż dopiero w łasce mey rzeczy? kiedy duszę za duszę oddać musiecie.

Psal: 34.
1. Cor: 8.

Animam pro animam dabit homo. Ponieważ się zgorzszony tego upominąć będzie: *restitu animam meam.* Zali się nad wami Páwel S. *Et peribit infirmus in tua scientia frater, propter quem Christus mortuus est?* Y także w twoim prowadzeniu zginie ułomny skłonny do złego człowiek? *siccine?* y także w twoiej radzie przyjaćiel, w twoim zgorzleniu corka, syn, w twoiej przeklętej umiejętności zginie ná duszy ná cieie Brat? *siccine peribit infirmus frater?* Gdyby wam kto w oczach wászych Rodzice ukochána Córke lub Syná, odrywał, rozcinał, zabijał? rozpukłoby się serce od żalu! gdyby wászego przyjaciele, konfidenta nieszczęście potkało? bolałoby was! Otoż to sámo czynicie z wáżemi dziećmi, synámi, przyięćiołami, konfidentami, sługami, których gorsząc, nie ná cieie, ále ná duszy wiecznie gubicie. Coż to jest stracić cudzą duszę? *in tua scientia*

etia frater, propter quem Christus mortuus est NB. Pá-
 trzaycie co BOG dla duszy uczynił z tego wize-
 runku! Widziéćsz ten widok przed oczymá wá-
 lzemi? znaććsz tę osobę? czyli nie w tey nędzy w
 tey postáci w ktorey nic ludzkiego prawie nie ma?
 jest to wizerunek Iedynaka Boskiego, wizerunek
 Zbawiciela. Otoż ten będąc Bogiem stał się czło-
 wiekiem dla duszy iedney! Sába krew woła; *vox*
sanguinis clamat: Weyrzrzy ná głowę cierniem o-
 toczoną: weyrzrzy ná twarz plwoćinami zaśzpeco-
 ną, pogębkami potluczoną, zápuchłą, zaśsiniałą!
 weyrzrzy, ná ręce, nogi, serce, dla kogoż to uczy-
 nił? dla duszy! y tężże duszę masz gubić zgorz-
 niem? *siccine in tua scientia peribit frater? pro quo*
Christus mortuus est? będąc Bogiem zstąpił z Niebá,
 aby ja wprowadził do Niebá! będąc bogatym, stał
 się ubogim! będąc Bogiem stał się sługą! Miarkuy-
 cie, prace, trudy, fátygi, przez lat 33. wszystko to
 dla duszy! Pomiarkuyććsz krwawy pot w Ogroycu,
 bicze, rázy, stryczki, láńcuchy, pośmiewiska, cbel-
 gi, nátrżalania się, wzgárdy, zelżywości, naigrawa-
 nia, bluźnierstwa, które ćierpiał, łady, ná które był
 niewinnie nie prowadzony ále wleczony, y ná nich
 niespráwiedliwie osadzony; ále w ostárku śmierć
 láma krzyżowa? Oto ná wizerunek pátrzyćcie!
 o! gdybyć temi oczymá wypłynęły serca! I táke
 że mu ten skarb wydźieraćć, który sobie tak
 krwawo

NB. tu
 wzięć
 Krucy-
 fixwę-
 kę.

krwáwo kupił! Gdybyście widzieli, że wász portret kto w gnoiu kala; duszá obraz Boski! gdybyście widzieli że syná wászego pod miecz prowadzą, lub do więzienia; coż kiedy duszę! o! iák płaczu godna máterya! Bogu krzywdá! ále sobie potępienie. Pánie! czyliż zginie gorzacy człowiek? zginie; bo żadney nie uczyni zá zgubione dusze sá: tísákciy. Daycie fortunę zá tego, ktoregoście wpráwili w piekło! dármo; iuż nie wynidzie; płáčćiesz, lzy równájac z morzem, dármo! dáyćie co macie, y świat w ostátku cáły, dármo: *ex inferno nulla redemptio*. I potępisz Pánie gorzacych? potępie; iuż dekret ma napisány ná nich Grzegorz: *va! vobis; scribae, Pharisei, hypocrita, qui clauditis regnum Caelorum ante homines, vos enim non intratis, nec introeuntes, finitis intrare*. Biádá wam! náuczycielowie, Fáryzeuszowie, Hipokryci, ktorzy złym przykładem zamykácie Krolettwo Niebieskie ludziom, y wy do niego nie wchodźćie, boście go niegodni, y drugim wniść nie dopuszczáćie. I zginieł Pánie człowiek? zginie, *peribit*! áleś zá niego umárl? *exeat condemnatus*, niech poydźie precz potępiony! chćiał aby krew mojá, była mu ná potępienie? *exeat*! niech odpádnie od Niebá! *exeat*! niech odpádnie od wszelkiey życiá wiecznego nádziei, *exeat condemnatus*! potępiony ná życiu *condemnatus*, potępiony ná łasce moiey, *condemnatus*! *exeat*! niech poydźie od

spole-

Společności wybranych moich, *excat condemnatus!*
 Abyś kátoliku pod ten nie podpadł dekret, prze-
 strzega wszystkich, y káždego z osobná Grzegorz
 Święty: *sufficiant vobis scelera domus vestrae, sufficiat*
vobis privata perditio. Dosyć ná was będzie prywa-
 tna domu wálzego niecnótá, dosyć ná was prywa-
 tna zgubá, nie żebyście mieli ieszcze innych do
 zguby prowadzić. Sluchaycie náuki lámego Chry-
 stusa: *si scandalizaverit te manus, abscinde illam, si*
oculus, erue eum, si pes, amputa. Ieżeli masz gor-
 szącego slugę, iák práwe oko, wylup ie, oddań go
 od siebie; ieżeli masz człeká rękę práwą, ále zlá,
 odetniy iá; ieżeli masz człowieká, ná którym pole-
 ga twoie dobro, ále z stratań dúszy twoiey y cudzey
 odpraw go, *amputa*, lepiey iest *melius est*, wniść
 cobie lámemu do Niebá, niżeli z wielką zgorz-
 nych od éiebie ássystencyą do pieklá; toż lámo u-
 czyn z członkami zmysłow twoich, wszákże człon-
 ki ták służą człowiekowi, iáko slugá Pánu.

Marci. 9.

O! Pánie iużci nie nadgrodzona krzywdá! o!
 Pánie! náwróćcie żyjących, ktorých pogorízylem!
 day im dobrych Náuczyćielow, y przykládnych w-
 cności, áby się náwrócili. Zá tych ktorých iuż sáď
 potkał, nápełniy tę ruinę wybranemi, day láłkę á-
 bym iá náwrócił ich do dobrego! niech nie ginę! kładę
 dúżę moję! sáďzę się bydz winnym; ále wypłacam
 się niekończoną Męką twoią, Krwią twoią naydroż-

sz! niech odtąd Pánie słuchać będę głosu Páwła
S. omne opus vestrum, sit ad ædificationem. Każda sprá-
 wá, uczynek wász, każde słowo, niech |będzie ku
 zbudowáníu bliźniego. Strzelz mnie Pánie od o-
 kázyi zgorśzenia. Amen.

K A Z A N I E V.

Pod czas Missyi ostatniey Wielkiego
 Jubileuszu,

w Kościele Nászym Krákowski Scholárum
 Piarum miáne, przypadájące w drugą Nie-
 dźiele Adwentu.

Th. Mortui resurgunt. Umarli zmartwychpowstają: Matt: II.

Pewniebyście, Chrześciańskie wierności, wiel-
 ce się radowáli; gdyby ten, po między inne-
 mi, cud; o którym Chrystus w dzisieyszey E-
 wángelii oznaymić rozkazuje Iánowi: *renuntiate Io-*
anni: mortui resurgunt, donieście Iánowi że umarli
 zmartwych powstają, w powszechny się y pospolity
 obrocił zwyczaj y praktykę; ábyście ráz umarli
 znowu się do życia ná ten świat powracáli. Tey
 zaś radości, dwoiáká (iák miárkuie) moglibyście
 mieć przyczynę; pierwszą tę: że będąc upewnieni
 o powtorzoney według ciáła śmierci przed pierwszą,
 tobyście rozpuścili cugle ná wśzytko złe chucióm
 swoim

swoim; niewstrzymanym bydłecym pąsłyom, służąc
ciału, światu y cząrtu, á nie Bogu, iego zá nic má-
jąc, lekce sobie wając iego rozkazy, iego wcale
(iákobyście powinni) nie miłując. Drugą przyczy-
nę tę byście mieli, że, umierając raz, wiedzieliby-
ście co to jest śmierć, iák to jest strážna y ciężka;
ktora záwczásu przeczuł pogánski Filozof Aristote-
les: *mors est omnium terribilium terribilissimum*: do-
ználibyście iákie są y iák niewypowiedziáne męki,
nudności, przy rozstaniu się duszy z ciałem, w kto-
rych przez żywą reflexyá zostając wołał do Bogá
o ráunek y folgę Dawid: *circumdederunt me dolo-
res mortis, & Nomen Domini invocavi*. O! Domi-
ne libera animam meam! Oroczyły mnie zewszád
boleści śmierci, á iam Imienia Boskiego wzywał.
O! Pánie wybaw z takich tortur duszę moję. Do-
świadczylibyście, iák jest ściśły y surowy ráchunek
y sąd, w który BOG záraz po śmierci, á czásem y
przy skonaniu wchodzi z nędznym grzeźnikiem, kie-
dy y same náwet dobre, świątobliwe uczynki pilnie
z wszelkieu okoliczności roztrząsáć y sádzić będzie;
iáko sie z tym sam oświadcza, *Ego iustitias Iudicabo*.
Obaczylibyście tam dopiero, iákie was męki cze-
káły w piekle, że są niepoięte, nieznosne, wszystkie
kátownie światá tego wraz zebrane, przewyszájące;
z których najmnieysza, cięższa nierownie jest, niż
boleści rodzących Mátek: *ibi dolores ut parturientis*,

Aristote-
les.

Psal. 114.

Psal. 74.

á osobliwie ogień zmysłom dogrzewájący; o którym
Isai. 33. *ták mowi Izáiasz, pytájac się wšytkich: quis poterit*
habitare de vobis cum igne devorante? aut quis ha-
bitabit ex vobis cum ardoribus sempiternis? któż z
 was może mieszkać z ogniem pożerájącym, álbo kto
 mieszkać będzie z waś w upaśách wiecznych? wi-
 dzielibyście, choć ná moment iáki, wšpániáłość y
 wielkość niezmierzona wiekuiſtey chwały, któraście
 zá momentálną, á tę sprotną ciáślá reſkoſz utráćili:
 y ták powróćiwšy się znowu do ciáślá, dopieroby-
 ście wiedli żywot cnotliwy, pobożny, ſwiątobliwy
 iák náydokonałey, ábyście unikli y ſtráſzney ſmier-
 ci, á ſtráſznieyſzego piekła, á zárobili ná żywot wieczny
 Ale dáremna rádość wáſzá dáremna! dáremna tá i-
 máginácia! to cud cudem nádprzyrodzonym, że
 Chryſtus umárłych wſkrzeſzał (y teraz co się bár-
 dzo rzadko tráfia, zá przyczyną ſwiętych, iáko wier-
 nych y kochanych ſług ſwoich wſkrzeſzá.) Ale to
 generálne ná wšytkich bez excepcyi y nigdy nie-
Ad Hebr odmienne práwo, y ſtátut Boſki: *statutum eſt, omni-*
9. *bus hominibus ſemel mori.* Vſtánowiono ieſt, ráz ná
 záwſze, dla wšytkich ludzi raz umieráć. Máło tá-
 kich w Hiſtoryách mámy, á wy żadnych nie znaćie
 áby zá życia wálzego dwá rázy umieráli. Raz się
 tylko człowieku ná ſwiat rodziſz z Mátki twoiey;
 raz teſz, bez drugiego, chybá áž ná Sad Boſki po-
 wſtánia, umrzeć muſiſz: *cui naſci contingit, reſtat*
mori

mori. Więć darmo! darmo kátolik! raz poblądzi
wſzy życiem cáłym, nie dádzać ſię po śmierci po-
práwić: raz żyjąc złe, niecnotliwie, niezbożnie, raz
umrzesz śmiercią niezbożnych, których śmierć zła
y nieſzczęśliwa ná wieki: *mors peccatorum peſſima.*
Raz národziwſzy ſię żyjąc dobrze cnotliwie, Swiáto-
bliwie bogoboynie; raz też umrzesz śmiercią ſpráwie-
dliwych, których śmierć przed Bogiem ieſt wielce dro-
ga y ſzácowna: *pretioſa in conſpectu Domini mors Sancto-
rum ejus.* Wſzákże y ia tey prawdy trzymáiąc ſię dále-
ley próbować będę.

W Pierwſzym punkcie, że: ſzczęśliwie umiera, kto
dobrze żyje; źle umiera, kto źle żyje.

W drugim punkcie, podam ſpoſoby do ſzczęśliwey
śmierci z melancholiczną umieraiącego dumą, ná
Większą Cześć y Chwałę umieraiącego za nas wſzy-
ſkich ná Krzyżu Chryſtusa Pána.

Według ordynáryinego Bogá porzadku y uſtá-
nowionego práwa, ná nas wſzyſtkich ludzi: *ſtatutum
eſt omnibus hominibus ſemel mori*, iáko ieſt tá nieod-
mienna, y codziennie ſię w oczách náſzych prácty-
kuiąca prawda że: *omnes morimur & quaſi aqua di-
labimur ſuper terram, quæ non revertuntur*, Wſzy-
ſcy umieramy, y iáko wody rozlewamy ſię po zie-
mi, które ſię náзад nie powracáią; ták też y tá
generalna reguła, która iuż od wiekow w poſpolite
weſzła przyſłowie, nie odmienna ieſt: iákże życie
táka

Punkt 1.

2. Reg. 14.
v. 14.

taka y śmierć: *qualis Vita, mors est ita*. Gdy bóg
 wiem śmierć, nic innego nie jest, tylko końcem y
 terminem życia; zapewne ten, który aż do końca
 życia swojego żył dobrze, dobrze umiera; ani źle
 umierać może, kto nigdy źle nie żył; iako przeci-
 wnym sposobem, który zawsze w życiu swoim w
 złościach się chował, źle umiera, y nigdy dobrze
 nie umrze, który nigdy dobrze nie żył. Wszak też
 samo Cornelius á Lapide potwierdza: *Bona enim
 mors, a bona vita pendet, & impossibile est eum,
 qui hereticè aut malè vivit, benè & feliciter mori*.
 Dobra y szczęśliwa śmierć, od dobrego zawisła ży-
 cia, y niepodobna, aby ten który po heretycku y
 źle żył, miał dobrą y szczęśliwą śmierć. Dobrze ná-
 to y oczywiste dale podobieństwo *Ludolphus Car-
 thusianus*; że: monstrum było było, nie ordynaryi-
 ny natury płod, gdyby drapieżny y łakomy wilk,
 mając całą zewsząd wilczą sierć y posturę, ogon
 zaś miał niewinney y łaskawey owieczki; tak też
 y tá rzecz straszysiemby była w ordynarynym pra-
 wie Bogá, żeby życie człowieka łakomego, dra-
 pieżcy łupieżcy cudzych fortun, miało się kiedy
 dobrą zakończyć śmiercią: *Sicut monstrum est,
 quod lupus ovís caudam haberet, ita monstrum vi-
 detur, quod vita mala, bono fine claudatur*. Y iako
 niepodobna, według náuki samego Chrystulá, aby do-
 bra iabloń miała płonki rodzić; álbo leśne drzewo y
 dzikie

Commen:
 in Num:
 C. 23. v.
 10. C. 2.

2. p. c. 63.
 de 2. ver-
 bo Xsti.

Matt. 7.
v. 17.

dzikie, dobre y słodkie ogrodowe owoce: *omnis arbor bona, fructus bonos facit, mala autem arbor, malos fructus facit, non potest arbor bona malos fructus facere, neque arbor mala, bonos fructus facere*: tak niepodobna, aby złe życie dobrą śmierć, albo złe, dobry człowiekowi przynieść miało koniec. Możemy tey prawdy y z inłych jeszcze dochodzić podobieństw. Śmierć naszą, jest to echem szczególnym życia naszego: iakie słowo, wyszedłszy między skały, albo ląsy, wymowisz głośno, takieć też echo oddać musi; wymowisz Niebo, odda Niebo; wymowisz piekło, odda piekło; jeżeli okrzyk całego życia twoiego był o Niebie, śmierć ci Niebo przyniesie; jeżeli o piekle, toć piekło odda w nadgrocie. A do tego uważać potrzeba, że echo ućinki tylko słow ostatnich oddaie człowiekowi wołającemu. Na przykład; krzyknie kto (a ty skutkiem w samey rzeczy wypełnisz) *mala vita!* echo śmierci odpowie, *ita!* tak! tak nie inaczej, żyłeś krotki czas złe życie prowadząc, złą też śmierć mieć będziesz, y przez niekończone wieki w ustawicznej śmierci nie umierając, ustawicznie umierać, zawsze żyjąc będziesz *ita!* tak, inaczej bydz nie może. Wołać będzie y woła podobno na ciebie do tych czas, Kátoliku sumnienie, dla życia złego, dla grzechow sprosności, niewstydom, cudzołoztw, zrad, pijaństwa, obżárstwa, zaboystwa, nienawiści, szkalowa-

nia bliźniego; że nieszczęśliwy kiedykolwiek będzie za to: *infelix eris*; coż innego śmierć twoja za odgłos odda, tylko potwierdzi, że *eris* będziesz nieszczęśliwy y po śmierci, a będziesz *eris* nieszczęśliwy nie na iaki krotki czas, ale na wieki *infelix eris*: ponieważ śmierć jest wizerunkiem życia, tak właśnie iak zwierciadło; które nie może według natury twojej inaczej pokazać twarzy ludzkiej, tylko tak, iak mu się reprezentuje; jeżeli twarz czysta, wdzięczna, bez żadnego brudu y makuł, spługawiona także zwierciadło wydaie; jeżeli znowu zaśpęcona, zaśmurkana, także się y w zwierciadle pokaże. Tak y dusza żyjąc złączona z ciałem, jeżeli jest grzechami skalana, tak, że y znaku wyobrażenia Bóskiego na niej nie znąć, także się przy śmierci iak w zwierciadle pokaże Bogu, y Bog iako poczwierę iako piekielną, y nie dzieło rąk swoich wrzuci na ogień wieczny; jeżeli zaś czysta y niezmazana żadnym grzechem, ale y owszem wyczyszczona y obmyta łzami pokutnymi śmierć Bogu reprezentować będzie, to iako Bog, iako przednią sztukę stworzenia swojego do Niebieskich weźmie pokoiow. Y już taki człowiek wcale się śmierci lękać nie ma, lubo iako niektórzy dla iey frogsi do frogiego przyrównywią lwą; otoli jednak dobrze żyjącym y sprawiedliwym ludziom, łaskawym się y łagodnym staie, słodkiego z ust swoich miodu umierającemu, iak

iak niegdyś bogoboynemu Sámsonowi użyczaiąc; złe zaś żyjących y niezbożnych pożera y pożerac ná wieki będzie: *mors depascet eos*. To iuż teraz przeczyć nie możecie, że iakie życie taka y śmierć. Teraz to wam w szcęgulości objaśnić potrzebá, że: kto dobrze żyje dobrze umiera, kto złe żyje, złe umiera. Co to jest dobrze lub złe umierać, ie- szcze nie wiecie, boście tego nie praktykowáli, lu- bo mogli widzieć, y dorozumiewać się, pátrząc ná złe lub dobrze umierających według zdánia wálze- go z powierzchownych znáków. Co zaś jest dobre życie, y ná czym záwisło, które szczęśliwą śmierć sprawuje, powinniście powinni koniecznie wiedzieć, y tego się codziennie uczyć.

Święty Ambroży, opisując sposoby dobrej śmier- ci, osobliwie z okoliczności śmierci sprawiedliwych; gdzie tak ich śmierć szczęśliwą, iak y onychże sá- mych błogosławionemi Duch Święty przez usta Ia- ná Świętego miánuie: *Beati mortui, qui in Domino* *Apoc. 14* *moriuntur*, błogosławieni umárli, którzy w Pánu Bogu umieráją, ná tym dobre życie y śmierć szczę- śliwą zakłada; Naprzód, niby w powatpliwości ia; kiej będąc, pyta się: *quis mortuus mori potest?* kto ráz według ciała umárłszy, drugi raz umiera? po- tym tak sam odpowiada: *nullus, nisi prius animam accipiat*, to jest, że żaden umierać nie może, po- kby wprzód wlanej sobie od Bogá nie miał du-

lzy. Potym uważając to słowo Pisma Świętego: *beati mortui qui in Domino moriuntur*, błogosławieni umarli, którzy w Bogu umierają tak mowi: *Illi sane beati, & illi mortui in Domino moriuntur, qui prius moriuntur saeculo, postea carni, qui prius veterem hominem in se extinguunt, ut possint dicere cum Apostolo: mihi Mundus Crucifixus est, & ego Mundo.* Ci wcale szczęśliwi y błogosławieni, ci umarli w Bogu umierają, którzy wprzód umierają światu; potym ciała swojemu, którzy wprzód stárego człowieka w sobie wygubiają; aby mogli mówić z Apostołem: mnie świat ukrzyżowany jest, a ja światu. Więc dla mienia dobrej śmierci, dobrego życia punkt pierwszy jest, umrzeć światu; to jest nie przywieszać się sercem, wolą, affektem, ale y owłzem wspólnie gardzić wszelkimi jego okazalosciami, pompą, honorem, bogactwy, dostatkami, maietnościami, gdyż to wszystko szczerą próżnością jest, iako z doświadczenia poznać Sálomon: *Vanitas vanitatum & omnia vanitas*, próżność mówię, która człowieka nieprzyjacielem Boskim w życiu y przy śmierci czyni, według świadectwa Iakoba Apostoła: *qui cunque voluerit amicus esse huius saeculi, inimicus Dei constituitur.* A możesz kto szczęśliwie umierać; umierając nieprzyjacielem Boskim? Powtórę potrzeba umrzeć ciału, to jest mieć go w ścisłej karności niepozwalając nic chuciom jego bydlęcym, a petytom

Eccle: 1.

Iacobi: 4.

petytom zmyslnym, ktoremi się do powierzchownego tylko uwodzi dobra, iakie są roskoszy, lubości, uciechy, wygody niegodziwe, zbytnia iego miłość, wczasy, bankiety, lusztyki, obżarstwa, nieczystości, y inne niezliczone tym podobne; ponieważ kto życie ciała, tego wszystkiego mu pozwalając, we wszystkim wygadając, to też śmiercią umrze według ciała, to jest śmiercią nieszczęśliwą, na co się pisze Doktor Narodow Páweł Święty: *Si secundum carnem vixeritis, secundum carnem moriemini.* Kto zaś umiera ciała, martwiąc wszystkie iego pożądliwości, podbiiając go pod moc ducha, temu śmierć życiem się wiecznym stać: *si autem facta carnis mortificaveritis, vivetis.* Zkąd nie bez racyi, zaklinał Piotr Święty uczniów swoich, aby tym sposobem w całym życiu swoim stawali się umierać, y doskonale umarli ciała: *obsecro vos: abstinete vos à carnalibus desideriis, quæ militant adversus animā.* Proszę was, obliquię was, zaklinam was, przez miłość Boga, przez miłość zbawienia dusz waszych, wstrzymajcie się od pożądliwości ciała, które zawsze walczą y powstaia przeciwko duszy, y walczyć najbardziej będą w godzinę śmierci; ponieważ do czego się człowiek, przez cały bieg życia swojego przyzwyczai, do tegoż też łatwy y skłonny będzie y przy śmierci za poduszczeniem szatanśkim. Potrzebie, potrzeba stałego włobie zagubić człowieka,

Rom. 8.
v. 12.

1. Petri.
2. v. 11.

y zgruntu zátrać; to iest wszytkie zle nałogi, występki, zwyczáie,, skłonności wykorzenié, (wszákze nie piękny ogrod będzie, áni ludzkiego do siebie wabié oká, iezeli ogrodnik z niego plugáwych nie powykorzenia łopiánow, głuźzających kwiáty nie powyrywa chwastow, drog nie wyczyści) á ná to miey: sce záfzczepiáć cnoty święte, y wkorzeniać ich mocno w serce, iákíe są żywa wiárá; mocna nádzieiá; goracá miłosć, wstrzemieźliwość, męstwo, łpráwice dliwość; bez ktorych żadná miárá do Niebá nie puszcza ták, iák owego krolá y Monárchy u Psalmisty Páńskiego, o ktorym lubo czyniono relácyá, że to Pán mocny, możny, Zwyćięzcá, Tryumfátor: *Dominus fortis & potens in pralio*, ná to postáremu nie dbáno, wrot Niebieskich nie otworzono; dopiero kiedy opowiedzieli łludzy, że to iest Pan cnot wielkich, Pan godny chwały: *Dominus virtutum Rex gloriae* dopiero Niebieskie otworzono brámy.

Psal. 23.

Ná ostátek do dobrego życia należy, mieć iák náywięcey dobrych uczynkow y záług przed Bogiem; te bowiem przy śmierci nádzieię dobrá czyniá y otuchę człowiekowi, że prędzey obiecáná zá nie od Bogá w Niebie odbierze zapłatę. Zá człowiekiem álbowiem po śmierci, nie poydą gromádne przyaciół afflytencye, bo go ci przy śmierci odstąpią; nie poydą, fortuny, bogáctwá, ućiechy, roskoszy, bo tych ráđ nie rad odstąpić muśi, á bárdziej tego

te go porzuca; ale same tylko dobre uczynki
 asystować mu przy śmierci będą, cieszyć y ubespie-
 czać o przyszłej chwale w królestwie Niebieskim.
 Kto tedy tak dobre prowadzi życie, szczęśliwą u-
 miera śmiercią; już takowych ludzi y śmierć szczę-
 śliwą, y oni przy śmierci błogosławieni: *beati mor-
 tui qui in Domino moriuntur.*

Niech nam będzie dowodem dobrej y szczęśli-
 wej śmierci, że dobre y cnotliwe; oraz zły y nie-
 szczęśliwej że zły y niecnotliwe życie, owu Łu-
 kaszowi Świętemu, Ewangeliczny bogacz y Łazarz. V-
 miera ubogi y nędzny z głodu y mizeryi Łazarz; aż
 śmierć jego, nie tylko iemu samemu, ale y Anio-
 łom wesele y radość przynosi, iako uważa Chryzo-
 stom Święty z tych słów Ewangelisty Pańskiego: *Fa-
 ctum est, ut moreretur mendicus & portaretur ab An-
 gelis in sinum Abrahamæ.* Stało się zaś, że gdy umarł
 ow bogoboyny y cierpliwy nędzarz, aż go Anioło-
 wie nieśli na łono Abrahama. I nie dosyć było
 jednego przy śmierci Anioła, aby był temu umie-
 raćacemu asystował Łazarzowi, y jego do Nieba
 zaprowadził duszę? nie, powiada wzwyż pomienio-
 ny złotousty Doktor: *non suffecerat ad portandum
 pauperem, unus Angelus, plures veniunt, ut chorum
 letitiae faciant, & gaudeat unusquisque Angelorum,
 tantum onus tangere, & perducere hominem ad regna
 Calorum.* Nie dosyć było do niesienia ubogiego
 Łazarza

Luc. 16.

Łazarz, jednego Anioła, wielu ich przychodzi, a żeby się gromádno cieszyli, y każdy się z nich weselił, że się tak Świętego dotchnął ciężaru, y zaprowadził człowiek, do Krolestwa Niebieskiego. To tak szczęśliwa, tak miła y wesół, tak błogosławiona śmierć, dobrze żyjącego. A bogacz też ow, iak swojego dokonał życia, który to zawsze stroyno chodził, chuczno, buczno, pánsko stoły codzień ráno y wieczor załatwiał, lufztykowiał, przy rezonancy muzyki weselił się y cieszył; oto mowi Ewangelia Święta, że przy śmierci jego ani który z Niebá nie powstał Anioł, ále mu sami czárci ássystuiac, wzięli iak swego y pochowali w piekle: *mortuus est dives & sepultus in inferno*. Coż proszę, powiedzcie mi wy sami wierności Chrześciańskie wnoście zrad potrzebá? nie inzego, tylko, ieżeli kto z was przykładem tego żyje bogacz, lubo go nie w bogactwách y lufztykách, ále w piánństwie w obżarstwie, ále w innych złościách grzechowych choć przy wászym ubóstwie, pomierney lub wycieńczoney fortunie, naśláduiac; to śmierć nie szczęśliwa mieć będzie nieomylnie; ponieważ według wyroku Pisma Świętego, prowadzacy ná wzor bogacz, tak dobre, ále według głupiey imáginacyi y perswazyi świata y ciała życie, w punkcie do otchláni wpadają piekielney: *ducunt in bonis dies suos, & in puncto ad inferna descendunt*. Kto zaś ubogiego w bogoboynym

boynym życiu y cności ćierpliwości naśláduie Łá-
zarzá, śmierć welofa, śmierć szczęśliwą otrzyma;
álbowiem człowiek dobrego y cnotliwego życia, choć
się iuż iuż śmierć przybliża do niego, bynaymniey
się nie boi; ále y owszem z bliskiey od Bogá ćielzy
się nadgrody, świádkiem tego iest Grzegorz Świę-
ty: *cum tempus propinqua mortis adveniret de gloria
retributionis hilarescit.* Ztądci to iest, że ow Świę-
ty stáruszek Hiláron Opát, lękájąca się náтурálne
śmierci duszę, ták przed swoim skonáním
ánimował, áby porzuciwszy nie potrzebná precz od
siebie trwogę, dobrej byłá nádziei: *egredere anima
mea, quid times? egredere anima mea quid dubitas?*
*septuaginta prope annis servivisti Christo, & egredi
times?* Wychodź duszo mojá z tey lepiánki, czegoż się
boisz? wychodź z tego więzienia, czegoż powátpie-
wał? siedmdziesiąt blisko lat służyłás wiernie, szcze-
rze w pokorze, w pogárdzie świátá, w umartwie-
niu ćiáśá, przy poście, nieśpániu, dyscyplinách, u-
stáwiczney modlitwie, y ieszcze się wyniść boisz? z
ktorych słow Świętego Opátá poznác, że żadnego
ná sumnieniu nie miał grzechu, że ták wielką zbá-
wienia swoiego w miłosierdziu Boskim pokládał u-
fność. Iákoż to prawda nie omylná, że niewinność
sumnienia ufność pewná spráwuie, iáko świádczy
Ian S. *Fratres si cor nostrum non reprehendit nos,
fiduciam habemus ad Deum.* Bráćia naymilsí, iezeli

nas sumnienie náłże o żaden grzech nie strofuie;
 mamy w Bogu nadzieię zbawienia nášzego. Dla tey
 się przyczyny, y łámego czárta przy swoiey nie o-
 bawiał śmierci Mireński Infułat Marcin S. śmie-
 go odpędzając od siebie, y świętym strofuiać gnie-
 wem: *quid adstas cruenta bestia, nihil in me funesti*
reperies, což stoisz wściekła bestyo, nic we mnie
 złego nie znaydziesz, *nihil reperies* nic nagánnego
 w życiu, *nihil*, nic płonnoego w mowie, *nihil*, nic
 próżnego w myślách *nihil*, nic szpetnego w uczyn-
 kách *nihil*, nic niedołkonálego ná urządźie moim,
nihil, słowem nic piekielny ostrowidzu nie znay-
 dziez, czymbyśmi mógł oko zápruszyć, *nihil repe-*
ries. Ták y Hieronim S. umierając, Synom swoim
 Duchownym, ktorých w Bogu zrodził, żałobę zrzu-
 cić kazał, zázakazał płáczu, słochánia, żalów, łámen-
 tow, lecz wesóło Bogu wyśpiewywać kazał, że do
 niego ná odebránie záslug przez śmierć odchodził;
 wyraźne są słowa iego: *abijcite vestimenta luctus &*
tristitia Psalmum dicite Nomini Domini, ecce por-
tum attingo! jam redeo ad Patriam de tristitia ad
gaudium, de praelio ad victoriam: Pozrucaycie z sie-
 bie te żałobne odzienia, śpiewaycie Psalmy Imie-
 niowi Pánskiemu, oto iuż dobiíam do portu szczę-
 śliwey wieczności, iuż się powracám do Oyczyzny
 zmieysca płáczu y smutku, do wesela nigdy nie-
 pomieszánego, z plácu codzienney utarczki y woy-
 ny

ny z nieprzyjaciółmi dusznemi, do Tryumfu y zwy-
cięzkiej korony. O! ktożby nam to dał, katolicy
żebyśmy tak wesola, tak szczęśliwa y błogosławio-
na umierali śmiercią! bydz to zá pewne moze, y nie-
omylnie będzie, ieżeli ia dobre, cnotliwe, świato-
bliwe, tak iák tych Świętych poprzedzi życie; po-
nieważ dobrze umiera, kto dobrze, zle, kto zle,
życie.

A tu wam już potrzeba obmyślić sposób, do-
brey y szczęśliwey śmierci oraz środek czyli pobud-
kę do dobrego życia, á tę iedną tylko y szczegul-
ną dáie dla wżytkich Duch Przenayświętzy: *me-*
morare novissima *¶ In aeternum non peccabis.* Pá-
miętaj ná ostateczne rzeczy, z ktorych naypierwsza
iest śmierć, y ktorey żadna miara, nie unikniesz á
tak nigdy nie zgrzeszysz. Tencito iest ten sposób
nayskuteczniejszy do dobrego życia, y do szczęśli-
wey służący śmierci. Świadkiem stáie Augustyn S.
mowiący, że nic tak człowieka wstrzymywać nie
może od grzechu, iáko ustawiczna o śmierci medy-
tacya: *nil sic revocat à peccato, quam frequens mor-*
tis meditatio. Tęć nam pámiątkę y Kościół S. chce
koniecznie wbić w głowę, kiedy śmierć człowieka
chucznemi ogłasza dzwonami, ábyśmy slysząc dzwo-
nienie, tę sobie wnośli konsekwencyą; umarl ten,
y ow, dziś, ktoż wie, ieżeli też ielcze y dzisia y
mnie nie ządzwonia, choć przy dobrym zoltáie zdro-

Punkt 2.

Eccl. 7.

S. Aug.

wiu; więc mi się ná nie gotować potrzebá, przez poprawę życia. A do tego widziacie, ledwie że nie codzienn, że tego y owego wynoszą do grobu; wynoszą, samfiadá, blisko was, y wraz z wámi w iednym domu, w iedney kámenicy mieszkáiącego, á postáremu wy tego nie miárkuiecie, co do was káždy umárty okrzepłemi mowi usty: *quod mihi hodie, cras tibi*, dziś mnie śmierć potkáłá, chwałá Bogu przecię że gotowego, więc się ty jutro gotuy, zawczásu pokutuy, porzuć złe nálogi, porzuć bliżkie okázye do grzechu; bo śmierć przykładem złodzieiá wkrádnie się do ciáłá twoiego nagle, kiedy się nie spodziefisz, y wykrádnieć duszę. Przecię wy ná to mniey dbacie: podobni wcale iesteście do owego kogutá; ktory widząc kokosz zábitá, choi dzi koło niey gdaczac, niby dziwuiac się y pytájac, kto, kto, kto, kto? áż po máley chwili odszedłszy, pieie ná drzwie. Ktoemu symbolistá przypisał: *canit ut ante solet*, śpiewa, iá zwykł y przedtym. Ták y wy właśnie czynicie; słyszycie ogłasziájące śmierć czyiá dzwony? pytácie się, któż to umarłé odpowiedzá, ten á ten Pán śmierciá naglá, y stráśzną, bez Xiędzá, bez spowiedzi bez znáku żalu zá grzechy, strwożycie się nie co; żal się duszy Pánie (mowiac). Widz cie ná márách złożonego trupa w trumnie, pytácie się któż to táké odpowiedzá: oto młodzian ten á ten będąc w kompanii, podpisy

dobrze

Dobrze będąc, zwądzłwszy się z drugiem, zabity,
umarli bez spowiedzi; coż wy ná to? oto postawłszy
trochę nád trupem, cobyście się mieli cudzą śmier-
cią káiac, odwodzić od złego, to wy odziedziczy
wracacie się do swych nałogow, tak iák przedtym:
canit ut ante solet. Ey przez żywy Bog Kátolicy,
co w oczách widźcie wászych, co ná wálze słyszy-
cie uszy, mieyciesz to y w sercu y w żywey zálwie pá-
mięci, y w ustáwiczney reflexyi, że umrzeć kiedyż-
kolwiek koniecznie muście, á tym sposobem pobu-
dzać się będziecie do dobrego życia, y sposobić do
szczęśliwey śmierci, przez wzgárdę swiátá! mowi

álbowiem Hieronim S. *Qui quotidie recordatur se* Epi. ad
Cypr.
moriturum, contemnit praesentia, & festinat ad futura.

Kto codziennie o tym rozmyśla że umrze, ten gár-
dzi swiátem, y iego doczesnościami, uznájac że są
nikczemne, że niczego dobrego nie nábwaiá czło-
wieká, tylko zguby wieczney, á śpieszy y prágne
do owych przyłzłych zgotowáných sobie od Bogá
w Niebie rokoszy. Ten że S. Hieronim piszący do
Heliodorá to wyrażá, że nic skuteczniej człowieko-
wi służyć nie może, áby umarli swiátu, umarli ciá-
łu, nie żył czártu, y wyniszczył w sobie stárego
z występkami człowieká, iáko ustáwiczna myśl, o
krotkim terminie, á ieszcze nie pewnym życia ná-
stego: więc temi słowy swoy kończy list: *nihil e-*
que proficit ad temperantiam omnium rerum, quam

S. Hieron
epist. ad
Helod.

*frequens cogitatio brevis ævi, & hujus incerti: quid
 quid facis respice finem.* Iakoż mnie się rzecz nie
 podobna widzi, aby człowiek nie miał światu, cią-
 łu y czärtu umrzeć, á tym łáymym światobliwe pro-
 wádzić życie, zá którym śmierć szczęśliwa następ-
 ie; który przez żywą reflexyá codzién umiera; ná-
 przykład: idąc spáć ná łózko, imáginuie sobie, iák-
 by szedł ná máry, ná grobowy kámién, *ad lectum;*
tanquam ad lethum, y ułożywłzy się skromnie, iák-
 by iuż właśnie umierać miał, taká sobie meláncho-
 liczną odpráwuie dumę: *umrę!* sztych nieodbity, *sta-*
tum est semel mori, á raz tylko *umrę, semel!* á nie-
 wiem czy śmierćia spráwiedliwych, czy grzesznych!
umrę! y iuż nie powstánę do życia, ná popráwę ie-
 go, ná pokutę zá grzechy, bo raz tylko *umrę, se-*
mel! á czemuż żywo nie myślę o tym? ále ráczey
 cały się zátapiam w świećcie, który iák cién ni-
 kczemny przemiia: *præterit figura hujus mundi* á
 ia tak żyję, iák bym nigdy umierać nie miał. *Umrę!*
 ále nie wiem kiedy, tego roku, czy drugiego! ále
 złe mowię, czy tylko nie iutro? ále y tego bezpiecznie
 mowieć niemogę, podobno bardziej dziś? tego wieczó-
 rá, tey godziny, tego momentu? nie wiem, to tylko
 wiem, że *umrę* zápewne; á ná cóż sobie z owym száło-
 nym bogaczem tyśiáczne zákládam látá y bieśiáduię,
 iákbym był nie śmiertelny? *anima mea habes multa bo-*
na posita in annos plurimos, ede, bibe, epulare, duszo
 moia

1. Cor. 7.
 v. 31.

Luc. 12
 v. 19.

iá małz tak wiele !dośćków, dobr zebranych ná
 niezmierzone látá, więc iedz, piy, chulay! y maiami
 iák iemu, czárci duszę z ciáślá moiego tey nocy wy-
 drzeć? *stulte hac nocte à tè repetent animam tuam*
Et hac quæ congoegasti cuius erunt? nic z rego, przy-
 łáscé Boskiey nie będzie; poniewáz odtąd zárzekam
 się wśelkich zbytkow w iedzeniu w pićiu, y tak
 będę żył ná świećcie, iákby m dziś miał umierać: *di-*
xi, nunc capi. Vmrę! ále niewiem kędy, ná wodzie,
 czy ná łádzie, w ogniu, czy w iákim tumulte? á do
 tego nie wiem iáká śmierć, czy naglá y niespo-
 dziewána, gwałtowná czy náturná, więc záuśze
 powinienem byđ gotow ná śmierć, áby mnie niego-
 towego nie nápádlá, dla rego czułym záuśze będę,
 áby się do mnie ten niespodziány złodziey zdrádie-
 cko nie pódkopáł, y duży mi niegotowemu y nie-
 czułemu, nie wykrádl. *Vmrę!* co tám zá żáł ná ten
 czas ponośić będę, kiedy mi przyidzie odumrzeć
 kochánego mężá, álbo kocháney żony, díatek, kto-
 re iedyná sercá mego byfy pieśzczorá, póciechá y
 kontentecá? á ná cóż ich teraz ślepym kocham áf-
 fektem, ich miłość przenosząc ná miłość Boską iuż
 od tego czáśu porządna według Bogá kocháć ich będę
 miłościá. *Vmrę!* toć máie iák codziennie widzę przy-
 kłády, odstápiá owi ledwie nie poprzyśięgli,
 przyiáćiele, konfidenci, znáiomie á ná cóż nieszczę-
 śliwy, lub nieszczęśliwa w nich moje pokládám
 nádzieię

Ibid. v. 20

Psal. 76.
v. 11.

Jerem. 17
v. 5.

Psal. 17
v. 3.

nadzieję: wiedząc dobrze że BOG przeklął tych Ź
Ieremiałzǎ Prorokǎ, którzy ufność swoję po-
kládǎǎ w ludziǎch: *maledictus qui confidit in homi-*
ne! iuż od tego czasu w sǎmym Bogu moim wszy-
tkǎ ufność y nadzieǎǎ moǎǎ: *DEVS meus adiutor me-*
us *Espero in eum:* iuż od tego czasu o lepszych
się przyǎciół stǎrǎć będę, którzyby mnie przy
śmierci nie odstępowǎli, ǎle y owszem w niey cie-
szyli, wspomagǎli, nǎ obronie byli od nieprzyǎ-
ciół moich, pobudzǎli do Aktow wiǎry, nadzieie,
miłości, stǎsowania się y oddǎnia nǎ wolǎ y do woli
Bołkiey, iǎcy sǎ, Przenayświętszǎ Mǎryǎ Pǎnnǎ, S.
Iozef, S. Strozǎ Anioł, S. Bǎrbǎrǎ, SS. Pǎtronowie
y Pǎtronki moie, do ktorych pilniey się y częścǎiey
y goręcǎiey modlić postǎnawiam: *Vmre!* toć muszǎ rad
nie radrǎdǎ nie rǎdǎ odstǎpić moich wszytkich dostǎt-
kow, dobr, zbiorow, mǎiętności, folwǎrkow, pǎlǎ-
cow, pokoiow sobie ulubionych, muszǎ odstǎpić for-
tuny z krzywda bliźniego zebrǎney? ǎ czemuż zǎ-
wczasu, co jest cudzego nie oddǎję? czemu nie
nǎdgradzǎm krzywdy, wiedząc że poty nie będǎie
grzech odpuszczony, poki nie będǎie krzywda nǎd-
grodzona? czemuż się w tey przekłetej zǎtapiam
mǎmonie? czemu z dǎney sobie od Bogǎ ktorǎ mam,
fortuny, nie czynię dobrze ubogim, szpitalom, Ko-
ściółom, Kłǎztorom, gdy mnie stǎć nǎ to y powi-
nieniem Bogu iego zǎwdzięczać dobrodziejstwo y
lzczo-

szczodroblivość? o toż odtąd odrywam przywiązane
od bogactw serce, dzielę się fortuna z ubogiem,
nie będę żałować obfitych jałmużn szpitalom, Kła-
sztorom, Kościołom niedostátnim; á obracam go
do skárbow nayspewniejszych w Niebie, *qui non*
veterascunt. *Umřę!* o! iákże mnie w tedy ciężkie ze-
wład ściśną boleści, zstúpiają oczy, kołem stánie
język, ustána siły, nie władna ręce, zstřetwieją no-
gi, ciało wszystko śmiertelnym okrzepnie mrozem
uszy słuch stráca, pámieć zginie, wszystko zniknie
z oczu, nic widzieć tylko śmierć, nic czuć procz
śmiertelnych boleści nie będę, nic słyszeć, chyba
zá łáka ołobliwsza Bogá wołájącego ná mnie z cá-
łych sił Xiędza! á będziesz ja mógł bydz ná tenczas
sposobny do żalu serdecznego zá grzechy? do po-
kuty? y czy to zbáwienna będzie pokutá ná tenczas?
czemuż teraz nie pokutuję czemu nie opłákuję grze-
chow moich, czemu się nie przyzwyczáiam do czę-
stego powtarzania przez dzień Aktu serdecznego
zá grzechy? o toż od tego momentu poczynam, przy-
láscie y pomocy Boskiey pokutę. *Umřę!* toć się to
ciało moje w iedną po śmierci plugawą, smrodli-
wą, bezecną, obmierzliwą y zaráżającą obroci zgni-
liznę, do ktorego tak zgnitego trupá niegdyś ciało
moiego, gdyby komu milionámi plácił, áby przy-
stąpiwszy, z nim się cieckał, pieścił, cáłował, obłápał?
tego by nigdy á nigdy dla owej brzydkości, plu-
gáctwa

gáctwá; robáctw przemierzłych, ropy beزعney;
nie uczynił; á ná coż ia go teraz ták delikátnie
chowám? pięknie y pyszno stroie? delikatnemi, wy-
myślnemi, lub też y ordynáryinemi do sytości, iák
wieprzá nápycham potráwami? czemuż go ták zby-
tnie kocham y niegodziwie? ná co go drogiemi ná-
maszczam perfumámi? ná co mu delicyi, wygod-
nád potrzebę pozwalam? otoż odtąd okrutnym stá-
nę mu się (ty Boże dopomóż) nieprzyaścielem. *Umrę!*
ále nie wiem czy w łásce, czy w gniewie Boskim! á
czemuż zázawsu nie stáram się skárbić sobie łáskę
Boską, przez życie dobre przez pokutę, przez dobre
y miłosierne uczynki? przez częste á to nabożne do Sá-
krámentow Świętych przystępowanie? kto tedy Kátol-
licy ták codziennie umiera, kto ták świątobliwie me-
lánycholizuje y дума, y to o czym дума skutkiem wy-
pełnia, y wypełniać co raz doskonáley á doskonáley
prágnie? rzecz nie podobna, áby nie miał szczęśliwey
śmierci; bo też nie podobna, áby się do dobrego życia,
takowa nie miał codziennie pobudzać reflexya. Iná-
czey Kátoliku, ieżeli ták nie będziesz żyjąc ieszcze u-
mierał, álbo będziesz żył zápamiętále ná Bogá, sumnie
nie? więc słuchay iákąż ci BOG grozi sentencyą!
morieris & non vives! umrzeż y ná cieie y ná du-
szy! *morieris!* umrzeż nie w łásce moiey, ále w
gniewie y w zápálczywości! *morieris!* umrzeż nie
máiacy nikogo przy śmierci tylko czártow! áh! iák
strálna

Straszna! *morieris!* umrzesz! nie spodzieway się przytomności moiej! Mátki moiej Máryi! Anioła Strożá twoiego, Pátroná twoiego żadnego! *morieris!* umrzeż w niepojętych boleściach y nudnościach! *morieris!* umrzesz, w rozpáczy y oštátniey desperácii! *morieris!* umrzesz ále nie do czasu, lecz ná wieki, bez żadney á żadney życia wiecznego nádziei! *morieris! & non viues!* umrzesz, y nie będziesz miał żadnego nigdy á nigdy współżycia ze mną w Niebie! *non viues,* życie twoie w piekle będzie z czártami y potępiencami, tam uštáwicznie, bez przestánku, nierozzerwáné będziesz zázwsze żył umierájąc, będziesz zázwsze umierał żyjąc! *morieris! & non viues!* Ah! Vkrzyżowány Zbáwicielu, któryś o sobie powiedział: *Ego sū sūvia* Joan. 14 v. 6. *veritas & vita,* ja jestem drogá prawda y życiem; bądźże nam życiem żebyśmy nie umieráli wiecznie; wszákżeś się z tym oświádczył: *nolo mortem impiū,* Ezech. 33, v. 11 *sed ut convertatur & vivat,* niechcę śmierci grzeszniká, ále raczey áby się náwrocił y żył. Prosiemy cię o dobry Iezu, przez życie twoie chwalebne, światobliwe, y naymnieyszey niedoskonáłości nie-májące, ábyśmy życia twoiego ták náśláadowáli, pokibyśie w nas, to jest w obyczájach nászych dobrych, chwalebnych, światobliwych nie wyráził według słow Apostoła: *donec formetur in vobis Christi-* ad Galat 4. v. 19. *stus.* Prosiemy przez prace, fátygi, y cudá twoie ktoreś czynił, dla náwrocenia nas, ábyśmy y my

W

práco-

pracowali ná Niebo, y przez dobre uczynki w ży-
 ćiu ná szczęśliwą śmierć záslużyli. Prosiemy Cię
 przez okrutne Męki twoie, ktoreś zá nas ná Naj-
 świętzym niewinnie ponośił ćiele, ábyśmu ćiało
 nasze martwili, y wcale iemu umárli. Prosiemy
 przez skonanie twoie, ábyś nam ná ratunek przy-
 był konającym. Prosiemy przez fromotną y gor-
 zką śmierć Najświętszą twoię niech y my mamy
 śmierć dobrą y szczęśliwą, niech nie umie-
 ramy, ale żyjemy w łasce twoiey, ábyśmy mogli ná
 wieki wielbić dzieła łaskowości y miłosierdzia two-
 iego z Dawidem: *non moriar, sed vivam, & narra-*
bo opera Domini. Nie umrę, ále będę żył, y ogła-
 száł dzieła Boskie ná wieki. Amen

*Psal: 117.
 vs. 17.*

K A Z A N I E O S T A T N I E

Ná Dokończeniu ostatniey Missyi Wielkie-
 go Jubileuszu, miáne w Kościele Nászym Krá-
 kow (kim Scholarum Piarum. D. 31. Gru. 1751.

Th:

Venit tempus, appropinquit dies, fac conclusionem; quoniam
terra plena est iudicio sanguinum, & Civitas iniquitate, faci-
am eis secundum iudicia eorum. Ezech: 7.
 Przyszedł czas, przybliżył się dzień. Uczyn konkluzyą; ál-
 bowiem ziemia pełna iest sądow krwi, y Miasto nieprawo-
 ści, uczynię z niemi według ich sądow.

J Vż przyszedł czas, szczęśliwie dziś zakończenia
 Missyi wielkiego Jubileuszu! *venit tempus! iuz*

y ostatekni dzień dochodzi za kilka godzin, w który, otworzony skarb zasług niewinney Męki Chrystusa Zbawiciela Naszego, przez sześć miesięcy ordynaryinie, po innych Dyecezyach, w tuteyszey zaś nadzwyczajnie za usilnym staraniem I.O. Pasterza, bo do dzieśięciu już się kończących, z pozwolenia Naywyższej Kościoła Świętego Zwierzchności, nie zamknięty nikomu dotąd, dziś się zamknie: Sam czas przedłużonego miłosierdzia Boskiego, same dni miłościwego lata podają klucze do zamknięcia: *traitemus nobiscum in Domo Dei, in medio Templi & claudamus portas adis*, zamkniemy Bramy Jubileuszu. Czasie złoty, czasie miłosierdzia Boskiego żadnemi światą nie oszacowany skarbami! czasie miłościwego lata! czasie przez dwadzieścia pięć lat oczekiwany, wielu nam w tym roku żyjącym, gdzież upływasz? że się już więcej toba cieszyć nie będziemy! dni Święte więcej niżeli dwa razy czterdzieści, nie gwałtownego deszczu, ale w pogodzie przed potopem; więcej niżeli Niniwitom, do usprawiedliwienia pozwolone Chrześciańskim wiernościom! dni sposobne do błagania Majejstatu Boskiego! dni do publicznego ludu zgromadzenia! dni poświęcone pokuciel naywiększym do usprawiedliwienia się służące grzesznikom, jużże się to nieodmiennie kończyć? Roku S. tygodnie, dni, momenta, czasie dzieśięćmiesięczny, już już dobiegający

2. Esdra.
6.v. 10.

iákże nas martwisz? O! iákby się powinny otwar-
 temj upuściami ná znak żalu łzy wylać! że się wię-
 cey też same do nas y Wszechmocnością Boską
 nie powrócicie! wymiar lat y czasow w ręku two-
 ich wieczny Pánie: *numerus mensium apud te est.*
 Cośniy słońcá, iák niegdyś w wojenney utarczee
 Iozuemu! zadržymáy Zegáru, iáko więc Ezechia-
 szowi! niech ieszcze miłosierdzie twoie wierny lud
 wyśpiwuiel! niech wychwala Dobroć nieskończoną
 twoię. Ale dármo! dármo! co się zaczęło skończyć
 się musi: *tempus venit, appropinquavit dies.* Ro-
 zkaż mnie záchodził Boski: *fac conclusionem* uczyn
 konkluzyá. Więc zączynam głos oścátniey Missyi!
 oścátni dniá trzydziestego pierwszego Grudniá, á tu
 innym pierwszy, innym oścátni przy kończącym się
 Roku, áh! czyli nie przy końcu życia nászego! bo
 któż wie ieżeli y nie oścátni? ząbieram głos oścá-
 tniey pobudki, do spráwiedliwego dostąpienia Iu-
 bileuszu! áh! któż wie, ieżeli nie oścátniey przestro-
 gi do was? Wierzciesz mi, że máło się z nas z tego
 zgromádenia odliczy, ktorzy znowu przyszłego zą
 dwádzieścíá pięć lat doczekáią Iubileuszu. B O G
 to wie, że może bydz mniey tákich, ktorzy, tey
 sposobności, tey łáski Páná Bogá, tey czerstwości
 zdrowia, tey łáwności, tego nád sobá miłosierdzia
 mieć nie będą! o tym nie wiem! to wiem, że, oścá-
 tnim kazáníem wszytkie kończę Missye, *fac conclu-*
sionem

onem. Czyliż wam powinnować chwalebnie buynego żniwá, y stokrotnych plonow w miłościwe láto? pod czas ktorego Duch S. wyborne zasiewał ziarno cnot świętych ná tercách wászych? czyli się zálic ná opieszale niedbálstwo, że w tak pogodney chwili záleželiście pole do zbioru, z kądby się w owey ostatney życia nášzego porze zásilic mogliście, kiedy śmiertelny mroz zwárzy członki wszystkie do pracy; boć według Ewángelii w sensie moralnym: *qui metit, mercedem accipit, & congregat fructum in vitam eternam.* Kto pod czas żniwá życia swojego żnie, zaplátę odbiera, y zgromádza pożytek ná żywot wieczny. Tegom sobie życzyłmniemáiąc, iż konkluzya Jubileuszu, iest y będzie konkluzya wszelkich niecnot y nieprawości; á początkiem sprawiedliwego Chrześciańskiego życia; áż oto ten pożytek z Jubileuszu, że Iákká Páná Bogá wielu gorzemi uczyniłál ten pożytek krwáwych Missyi y prac Apostolskich! że ludzie slyszac co iest grzech, slyszac o stráśznych zá grzechy karach, slyszac, o sádzie, piekle, o powinnościách Chrześciańskich; przecięż się, porzuciwszy źrzodło wody żywey, do káśu ubiegáją; co żywo zá miast lekářstwá, biorą się do trucizny; zá miast do Niebá, óslep do pieklá dążą: *fac conclusionem*, uczyn konkluzya; bo swewoli BOG dálej cierpieć nie może; *venit tempus appropinquavit dies*, *fac conclusionem*, przyszedł czas

Ioan. 4.
v. 3.

czas, przybliżył się dzień, uczyn konkluzyā, iuż nie
 mów o miłosierdziu, ale o gniewie surowym, *fac*
conclusionem, iuż nie o łasce, ale o wiszacey karze nād
 niegodnemi, *fac conclusionem*? czemu? *quoniam ter-*
ra plena est iudicio sanguinum ziemiā pełna jest sa-
 dow y krwi niesprawiedliwych. To mnieylza; ale
 Miāsto! Miāsto, Krákov! *Civitas iniquitate!* Miāsto
 Krákov zamiast popráwy, pełne niecnot, nierza-
 dow, bluźnierstw; przeklęstwā, zāwziętości, nie-
 szczerości, pīánstwā, wszeteczności, lubieżności,
Civitas plena iniquitate, nie mālż popráwy y w lu-
 bileuż! otwarte były, Miāsto Krákanie brāmy Swię-
 tego lubileużu do pozyskānia łaski y miłosierdzia
 Boskiego; ale twoie otwarte do niecnot y sweywo-
 li; otoż, *fac conclusionem!* coż zā tym poydźcie? *fa-*
ciam eis secundum iudicia eorum, tāk ich sādzić bę-
 dę, iāk z złych spraw swoich podāli łād nā siebie
 bez miłosierdzia; ā w szczegulności do káždego:

Ezech. 7 *nunc de propinquo effundam iram meam super te,*
complebo furorem meum, iudicabo te juxta vias tuas
inponam tibi omnia scelera, & non parcet oculus
meus, neq̃ miserebor. Oto teraz z bliskā wyleię gniew
 moy nā ciebie, wypelnię zápalczywość moię; sa-
 dzić cię będę według drog twoich, przełożę ci
 przed oczy wszystkie niecnoty twoie, nie przepu-
 ści oko moie, āni się wiēcey zmiłuię, Trzebāsz nam
 tu koniecznie iuż w tym czāsie, albo uczynić kon-
 kluzyā

kluzya z grzechami; albo się już pożegnać z łaską
y miłosierdziem Boskim: albo się już pożegnać z
Niebem, albo się już powitać z piekłem; wszakże
kogo nie poprawiły Missye ustawne, tego y Anioł
nie poprawi. Ah! niechże ja o tym nie mówię! bom
się z tym oświadczył, że się z słuchaczem pragnę
widzieć w Niebie; ale tak sobie rozumiem, że za-
żart to sobie mieć będą ludzie, gdy o tym żalofnym
podziale będę mówił. Niechże milczę; mow ty sam
ktoryś się stał Słowem Wcielonym! Tyś najlepszy
Missyonarz z Ioná Oycowskiego zesłany na świat dla
zbawienia dusz: *Missus est de sinu Patris!* mow ty
sam do zgromadzonego ludu! Ty przenikający ser-
cá skrytości, najlepiej wiesz kto z toba na wieki
ma w chwale Niebieskiej mieszkać; a kto ma bydz
odrzucony na wieki! atoli jeżeli mnie tę czynić ża-
łosną Missyi każesz konkluzya? powiem co w rze-
czy samey istotna jest prawda, że: *Missye podczas*
Jubileuszu Wielkiego innym będą na zbawienie, y więk-
szą chwałę w Niebie; wielom na wieczną zgubę, y
wieczne potępienie. W konkluzyi, każdy w swa ida-
cy drogę po skończonych Missyach z reflektuje się,
czy na błogostawienstwo, czyli na przeklęctwo
zastąpił.

Duchu Przenajświętłszy doday gorliwości sercá
w tey okoliczności mówiacemu; słuchaczowi łaski
do odebrania zbawiennych pożytkow. Ja cokol-
wiek

NB. his
Conver-
sio ad
Christum

wiek mówić będę niech będzie *Ad M. D. Gloriam.*

Trudno przeczyć tey prawdzie, która się w naszym zdaniem z codziennego doznania utwierdzić zupełnie może, a ta jest, że iedną rzecz różny różnym przynosi skutek, szkodzić innym, pomagając innym może; wszakże to jest nie nowina: *nil prodest, quod non ledere possit idem.* Tak z iedney roży kwitnącey, pracowita pszczołka słodycz, pąk truciźną zbiera: chleb na pośilek ludziom, pomaga zdrowiu; tenże sam iąstrzębiowi za truciźną stanie: iedno słońce, utęsknionych, w nocnych ciemnościach, promieniami rozwesela ludzi; do pracy, do roboty pracowitym otwiera polá gospodarzom; nocnym puchaczom nie miłe, dzięki bestye w gęste się przed nim ukrywają knieie: *Posuisti tenebras, & facta est nox; in ipsa pertransibunt omnes bestiae sylvae; ortus est sol, & congregati sunt, & in cubilibus suis collocabuntur, exibit homo ad opus suum.* Wstánowiłeś ciemności, y stała się noc, pod czas ktorey przechodzić się będą wżytke zwierzęta leśne; weszło słońce y zgromadziły się, y w łożyskach swoich zostawać będą, człowiek zaś wynidzie do roboty swojej: Iedna kolumná ognista Izráelitow w błędney prowadziła drodze; tąż łamá Fáraonowe zaślepiła woysko: iednąż Arká Pánka ożywia Izráelitow; gubi Filistynow: ieden ogień Cháldeyczykom dopieka, á chłodzi niewinne pácholętá: Lwy zgłodniałe iedne

*Psal. 103.
v. 24.*

iedne, postáremu Dánielowi nie szkodzą, Bábilon-
czykow w momencie szárpią: *devorati sunt in mo-* Dan. 14.
mento. Iáko také ná woli ludzkiey z iednego skár-
bu, z iedney intraty, łożyc ná ozdobę y repáracyą
Kościołow, budynkow, lekárstwá dla zdrowia, ná
wiwendę, y przyśtoyne stánowi życie; z tegoż sá-
mego wolno expensowác, ná nierzady, kłotnie, wy-
ścienzenia innych, ná hultáystwá, bieśiády, niego-
dziwe ámory, y strátę zdrowia; z iedney sztuki má-
teryi, mogą się zrobić firánki do zákrycia cudo-
wnego obrazu; z teyże diabelskie bozyszcze, lub ob-
mierzłe niewstydow kortyny; iednym pędzlem wy-
dátne portrety, y piekielne mászkary. Miśościwe
láto cóż iest? ieżeli nie czás w ktory rozkwitáią
się róże między cierniem: *quasi flos rosarum in die-* Eccl. 50.
bus vernis? cóż to były Missye przez ten czás, tyl-
ko podział w słowie Bożym ná pośilenie duszy, kto-
regó wielu głodnych oczekiwáli: *parvuli petierunt*
panem, & non erat, qui frangeret eis? cóż owe ká, Thren. 4.
techizmy, náuki? ieżeli nie światlá oświecájące w
ciemnościách ludzi, bładzacych z drogi wieczno-
ści? któż winien, że: *homines magis dilexerunt tene-* Joan. 3.
bras, quam lucem? bárdziej zámisłowáli ciemności, v. 19.
niż światló? któż winien, że według Páwła Świę-
aliis quidem odor mortis in mortem, aliis autem o-
dor vitæ in vitam odor w ogrodzie Chrystuso-
wym z kwiecia świątobliwych náuk, iednym do ży-

éia pomaga, innym śmierci przyczyna? coż owi z zu-
 pełną władzą Apostolską dosiadałacy w konfessyo-
 nałach Spowiednicy, ieżeli nie przewodnicy do Nie-
 ba? któż winien, że iedni idąc za ich radami po-
 zylkali łaski, y miłosierdzie Boskie, y w nim trwając
 będą aż do końca? inni wzgardziwszy przestrogami
 pobladza idący za drogami swoiemi? Jubileusz
 Wielki, skarb to był nie zamknięty, skarb krwá-
 wych zasług Zbawiciela, do ktorego wzywano bez
 excepcyi wſzytkich: *omnes, properate, emite, come-*
dite, venite absq̃ argento, & absq̃ ulla commutati-
one! któż będzie winien, że ten y ow z tego skárbu
 spofążył duszę? inny z tego skárbu, czasu marnie zá-
 żył, ná swoię zgubę? nie możemy mowić, że BOG
 chce zguby nászej; bo nie tylko z tym się u Eze-
 chielá oświadcza: *nolo mortem impii, sed ut conver-*
tatur a via sua, & vivat; ále to codzielné oczywi-
 ście pokázuie. Nie trzebá oczywistszych dowodow
 nád te, iákie mieliśmy podczas tego Świętego Ro-
 ku; gdzie nayszkarádnieyszy, mógł się uspráwiedli-
 wić, y zagniewánego przeprosić Bogá. Sam ná sie-
 bie nárzekać będziesz Kátoliku: *perditio tua ex te*
Israel, że tak dobrej, pewney zániedbałś pracy
 około zbawienia twoiego. Obiie się ále po czasie
 głos Boski o uszy twoie, iák nád owá Ierozolima
Ieruf lem! Ierusalem! ile kroć chciałem zgromádzić
 Syny twoje, iáko kokosz kurczętá swoje pod skrzy-
 dła

Isaia.55

Ezech.33
v. 11.

Alá zgromadza; á niechciałość: *volui noluiſti*. Pozwo-
 liłem ci dzieścić Mieſięcy Jubileuszu, *volui*, tyś o-
 dednia do dnia ſię oglądał, *noluiſti*; dałem ci zdro-
 wie, *volui*, tyś je obracał ná doczesne zyski, á bár-
 dziey ná obrzę moie *noluiſti*; miałeſ przeſtrogi ná
 Miſſyách, *volui*, unikałeſ od nich, *noluiſti*; czekały
 cię otwarte ząwſze Koſcioły, *ad tempus valvas non* 2. Eſdra.
poſueram in portis, z nich iák opárzony uciekałeſ, 6.
noluiſti; miałeſ czas dó poráchowania ſię z ſumnie-
 niem, do popráwy ſpowiedzi, *volui*, ty byłeſ zbył
 dla oká ludzkiego bez przygotowania, *noluiſti*; cóż
 ná to? przyznać ſię muſiſz? *voluiſti nolui*; otoż z cie-
 bie zgubá, *perditio tua ex te* Iſrael; otoż do ciebie
 mowi: *ecce relinquetur domus veſtra deſerta*. Oto
 zoſtanie dom wálz puſty, nie máiały w ſobie za-
 dney ozdoby; otoż oſchłe wálze ſumnienie, iuż
 nieſpoſobne przyiać nápominánia Boſkiego, łaski y
 miſoſierdzia: *ecce reliquetur domus veſtra deſerta*.
 Przeciwnie cieſzyć ſię będziecie wálzym ſzczeſciem
 uſpráwiedliwione Bogu duſze, że tá łáſká Boſká z-
 wámi dáremná nie byłá; *gratia in me vacua non*
fuit, żeſcie ſobie y po poſwiacáiacey. do końcá
 wytrwaniu uproſili łáſkę. BOG dla wſzytkich ie-
 den, my ſobie według náſzey woli obrácamy łáſkę Bo-
 ſką w zdrowie, álbo ná ſmierć, álbo ná życie.
 Ieſzczesz to Wćielonego Bogá piáſtuiąc ná rękú
 Symeon przeżyrał: że wielom lego niewinna Męká
 X₂ miała

Luc. 2.
v. 34.

miała być innym na ruinę wieczną, innym na powstanie; *ecce positus est hic in ruinam & in resurrectionem multorum*, y wyprorokował; bo kiedy największy mieć powinna była skutek Krew Iezusowa, rzeczywiście przy Męce y na Krzyżu wylana? przecież jednemu Łotrowi do zbawienia skuteczną pomocą, Iudaizmowi zaciętemu przyczyną zguby stała się; dopieroż krzyżownikom, którzy tego sobie życzyli, *Sanguis ejus super nos*.

Rzeczcie mi; gdybyż to można wiedzieć czyli się dostało Jubileusz? jeżeli co jeszcze brakuje toby się poprawiło. Odpowiadam, że żaden z was jeden o drugim wiedzieć nie może; bo sam BOG sobie ukrytości serca ludzkiego zostawił, *DEVS scrutator cordium*. Człowiek tylko to widzi, co jest po wierzchu, BOG zaś przenika serce: *homo videt ea quae patent, Dominus autem intuetur cor*. Sam jednak człowiek, ile z siebie miarkować powinien jeżeli wszystkie doskonałe, według możności y sił swoich wypełnił kondycje; boć, *si nosmetipsos d. Cor. 11. d. judicaremus, non utique judicaremur*, gdybyśmy się sędzili sami, nie bylibyśmy sądzeni. Święty jednak Bernard podaje znaki, z których się może każdy po-miarkować: *data sunt signa quedam, & indicia manifesta salutis, ut indubitabile sit, eum esse de numero electorum, in quo ea signa permanserint*; a te były co do dostąpienia Jubileuszu teraźniejszego; mieliście

mieliście obchody Kościołow, spowiedź dostateczna, cała, bez zatajenia grzechu śmiertelnego, z okolicznościami pewnemi, żal za grzechy z miłości Bogą pochodzący, obietnicą poprawy, więcej się do grzechu y niešťczęśliwego przed tym łtanu nie wracania, strzeżenie się wszelkich okazyi, y całe oddalenie się od nich, restytucya rzeczy cudzych, sławy, honoru; pokutá: bez tych żadną miarą nikt nie mógł dostać Jubileuszu; kto ie wypełnił, BOG nádzieia, że dostąpił łaski Pána Bogá. Mogliście nicktorzy te wszystkie wypełnić kondycye, álbo też macie łczera co do restytucyi intency; iednak wam potrzeba dobrego wytrwania aż do ostatniego końca; boć; *qui perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit.* Zaczął Anioł pięknie, bo w Niebie, ále nie pięknie zakończył. Zaczął Iudas w Kollegium Apostolskim, ále nie dokończył; nie to zacząć służyć Bogu, ále dokończyć szyćśliwie, to znak zbawienia. Iednak żebyście się lepiej poználi, z następującego przykładu Pisma Świętego, taką tego dacie wam próbę.

Iudicum 1mo. Gedeon przeciwko Madyánitom zebrał zbroynego żołnierza trzydzieści dwa tysięcy; coź że nie wszyscy byli meźnego sercá; BOG ich każe brákowác: *qui formidolosus est & timidus revertatur,* aż ich dwádzieścia tysięcy zeszło z plácu; że zaś BOG chciał pokazać, iáko: *virtute pugnans*

non numero viri. przez cnotę nie przez liczbę try-
 umfu nabywa żołnierz; cieszy Gedeoná, że ieszcze
 wiele woyská iest: *adhuc populus multus est.* Więc
 ich każe dla bráku ná próbę prowadzić do strumie-
 nia czyli rzeki: *duc eos ad aquas, & ibi probabo*
illos. Co zá probá extráordynáryina? mowi BOG
 do Gedeoná; ktorzy będą leptać wodę ięzykiem;
 iáko więc psy lepeą, odłaczysz ich ná stronę, *in*
altera parte erunt; ktorzy zaś czerpác wodę ręká
 będą, niosąc ná záśilenie do ust, postáwisz ná in-
 szey stronie. Coż rozumiecie, wiele się też wybra-
 ło Káwaleryi, ktorzy ręká czerpáli wodę? O! cudo-
 wne Sady Boskie, tylko trzytá! *in trecentis viris*
liberabo vos. Wielkáz tu iest tájemnicá! á co do
 nászey máteryi, przez porównanie, znáki dostápie-
 nia Jubileusz. Iesteśmy w wojującym Kościele
 pod Wodzem Chrystusem, woysko liczne, w cá-
 łym świecie ludzie, przeciwko piekielnym Mádyá-
 nitom, odstąpiło od wodzá swego zá przekłete-
 mi Herztámi, Máchometem, Lutrem, Kálwinem,
 prawie trzy części światá, ták wiele millionow
 ludzi, *recesserunt!* zostála iedná Europá; czyliż wśzy-
 scy w Europie pewni zbáwienia? oto BOG nas dla
 próby, iuż nie do strumienia, ále do piáciu krwá-
 wych strumieni z ran wynikájących wypływájących
 ná próbę przyprowadził pod czás terázniejszego
 Jubileusza, który się názwać może, *mare magnum* mo-
 rzem

rzem wielkim; *duc eos ad aquas ibi probabo illos*; wieleż nas jest wyprobowanych? ktoż wie, jeżeli nie mniey iák trzystá wybranych? nie godzi mi się do bestyi przyrównywać ludzi, ále jeżeli którzy nie iák ludzie Bogoboyni, uspráwiedliwieni (że ták rzekę) septáli Krew Iezulowa, ięzykiem złośliwym, usty bluźnierskimi; iużeż ná inszą stronę odsłaczani! *in altera parte erunt*; którzy zaś z rewerencyą z należytym przygotowaniem? ci przy Boku Boskim, przy tych tryumf szczęśliwy. Wielka tu jest iednak tájemnica y náuka dla wybranych, to jest dla tych, którzy poznać się mogą w łasce Boskiej z żołnierzy owych. Naprzód, pili támci ręká, ięzykiem, y usty. Orygenes explikuje: *jungenda est o-* Orig. hic
Hom. 9.
peribus fides, nie tylko usty ále y sercem wyznawać Bogá; do wiary przyłożyć rąk, áby co się sercem y usty wyznáie, to w uczynkach widoczne było. Powtóre, pili rázem w iedności, bez poróżnienia, sprzeczki, átoż drugi znak, mowi Abulensis: *amor & concordia cum proximo, & preprimis cum* Abulens.
hic.
inimico; miłość z bliźnim, á náyosobliwiey z nieprzyjacielem swoim zgodá. Potrzećie, pili z strumienia tyle, ile ná záchłodzenie pod czas upałów słonecznych potrzebá było, resztę wody płynęło sobie bez támy. Otoż trzeci znak: *In hac vita de* Blesensis.
ep. 54.
necessariis solum sibi providere, superflua vero pauperibus erogare. W tym życiu potrzebne tylko sobie
prowi-

przewidować należy rzeczy, zbytnie zaś ubogimi
 porozdawać. Iakże jeszcze pili? stojąc, z pracą na-
 chylając się; tu znowu znak Święty Augustyn upá-
 truię: *mortificatio & penitentia, absq̃ quietis deside-
 rio in hoc mundo*, umartwienie y pokutá, bez pra-
 gnienia spoczynku bydź powinna. Inszy znak, że;
 pili powtarzający, upátruie Rupertus: *frequens usus
 Sacramentorum, in quibus cum rectitudine vite, a-
 qua gratia bibitur*. Często przyjmowanie Sakramen-
 tow Świętych, z których z sprawiedliwym życiem,
 wodę kryniczną łańki piemy. Blesensis w tym po-
 stępku rozumie pokorę, Lyrano ćierpliwość w prze-
 ciwnościach. Ja ostatni uważam z Augustynem
 Świętym: pili według rozkazu Boskiego z opitánym
 do picia sposobem, z boiáźnią, obawiając się nie-
 przyaścielá tuż pod bokiem; á ztąd Augustyn S.
 znak upátruie: *horrere peccatum ad obediendum Deo*.
 To znak nayośobliwłzy y naysięwłszy, strzedz się
 grzechu, wytrwáć w dobrym postanowieniu, do
 ktorego podam niektóre pobudki. Naprzód strzedz
 się cále á cále grzechu; grzech raz odpuszczony
 niepewność nam czyni, ieżeli się go dobrowolnie
 dopuściwłszy znowu, znaydziemy miłosierdzie w
 odpuszczeniu: raz Bogá przeprosiwszy, nie wiemy;
 ieżeli go ieszcze rozgniewáwłszy przeprosiemy;
 wszákże raz y drugi, dziełaty odpuszczenie, dáruię-
 cie winę słudze; często tak łobie postanowicie; że
 ieżeli

ieżeli mi się jeszcze raz przeniwierzy? wypędzę z domu, przeprosić się nie dać; tak y Zbawiciel (po ludzku mówiąc) postępuje sobie z nami; odpuszcza raz, drugi, trzeci, dziesiąty, krzywdę swoją, da się łatwo przeprosić; ale gdy widzi że w nas poprawy nie málz, że trwamy w złości swojej; odrzuci od siebie ná wieki, y ubłagać się nikomu nie da. Dla tego przestrzega nas Prorok Ioel: ná-
nroćcie się do Pána Boga waszego, bo dobrotliwy y
miłosierny jest, cierpliwy y mnogiego miłosierdzia, y
łácný do ubłagania, któż wie? ieżeli się wroci y od-
puści y zostawi błogostáństwo? wszakże Ioan. 5to.
 uzdrowiłszy owego kálekę IEZVS, dáie mu ád-
 intendę, czyli przestrogę: *ecce sanus factus es: jam*
noli peccare. ne deterius tibi aliquid contingat. Ká-
 toliku otoś się uzdrowił w tym czasie ná duszy: *ecce*
sanus factus es! nie bierz się znowu do psującego
 zdrowia grzechu, *noli amplius peccare.* Ożyłeś z
 śmierci grzechowey, iuż przez kilká lat trupem
 śmierdzący, *sanus factus es!* niechćieyże znowu u-
 mierać, *noli amplius peccare:* Ożywiłá cię łáská
 Pána Boga, ktorego umorzyć chciał grzech wie-
 cznie, *ecce sanus factus es!* niechćieyże się truć grze-
 chem znowu, *noli amplius peccare.* Vczynileś rá-
 dość Aniołom z návroceniá twoiego, iużes w stá-
 nie wolnego sumnieniá, *ecce sanus factus es!* nie pod-
 daway że się w niewolá czártowlką, nie czyní smut-

Ioel. C. 2.

Niebu, nie czyn żałości Aniołom, *noli amplius peccare*. Czemuż to? *ne deterius tibi aliquid contingat*; aby ci się gorzey nie przydało. Raz wypędzony zły duch kiedy się znowu wraca, siedmiu gorzłych nad siebie przybiera; grzech do którego się po pojednaniu z Bogiem, wracamy, z gorszymi się osadza grzechami, których trudno wypędzić. Pacyent powstający z choroby, jeżeli tylko przez dzień jeden, drugi, y trzeci żążywa preskrypcyi, a dalszey nie słucha Medyká? w pádnie w recydywę; która gorza, niżeli sam pároxym; ták w uzdrowieniu duszy bywa: *si enim egrotantes nisi semper ordinate vixerint, nulla ipsis disciplina per tres aut quatuor dies servata utilitas, sic & peccantes, nisi semper sobrii sint, nihil proderit ipsis duorum vel trium dierum correctio*. Z tąd powtorna przestrogá do dobrego wytrwania, aby nie tylko grzechu, ále y okázy grzechowey strzedz się uśilnie.

S. Chry-
soſt.bom.3
ad pop.

Iudicum 16. Sámson ná pośmiewisko Filiſtyńczykom wystáwiony oślepiony, ow mocarz nie porównány w siłách, w niedoli swoiey, prosi o przywrocenie pierwszey mocy Bogá: *Domine DEVS memento mei, redde mihi nunc fortitudinem pristinam*: Pánie BOZE, pomniy ná mnie y przywroć mi moc pierwszą. Czemuż to nie prosi o przywrocenie oczu? *quare non petis pro amissione duorum luminum?* strofuie Sámsoná Abulenſis, ále zaráz y exkuzuie;

in hoc patet iudicium rectum Samsonis. Wiedział bowiem Sámson, dla iákiey okázyi ośtátniemu podpadł nieszczęściu, *in hoc pater*, oczy winny, że się zapátrzył ná Dáilę, oczy go zdrádziły, więc nie chce więcej widzieć y śwíatá, áby nie dał okázyi do powtorney ruiny, *in hoc patet rectum Samsonis iudicium.* Náuczcie się z Sámsoná mądrości Kátolicy, lepiej bydz bez oczu, niżeli mieć okázyę do grzechu; lepiej zaniechác co nayukocháńszego, niżeli się przez to podawác w niebepieczność. Mówiecie często do slug, moje to oko, práwa to moia ręká; lepiej bez tych wniść do Niebá, niżeli z nimi do pickła, ieżeli są okázyę grzechu.

Eccl: 21. Duch S. przestrzega: quasi à facie colubri fuge peccatum. Czemu? nie iák od lwá, tygrylá, ále iák od twarzy węzá? wiećcie czemu? lew, byk, tygrys nie zaráz nábywa z młodych lat frogości, z málemi może iák z dziećmi poigrać, rák Dawid, *cum leonibus lusit quasi cum agnis* *Eccl: 47* *ursis similiter fecit sicut in agnis ovium*, wáż zaráz z młodości iádem nápełniony, iuż ma żądło, ośtrożnie y z młodym: *pulli serpentum natura breviores sunt, sed virus aequale habent.* Węże młode lubo z natury krotke są od stárych, postáremuż iad jednákowy máia. Kátoliku, *quasi à facie colubri fuge peccatum*, nie dołyć iest wiéklzych się strzedz grzechow, ále y máłych, y okázyi do nich, *à facie fuge,*
Yz álbowiem

S. Hiero-
nymus
Epl. 10. ad
Furiad.

Isaia. 19.

albowiem: *qui spernit modica paulatim decidet.* Kto
małych lekce waży grzechow, powoli upadnie. Do
wyrozumnienia, w tey máteryi przestrzega Hiero-
nim S. zrzuciłeś przez womit kwaśne y nie zdro-
we potrawy, ulżyłeś żołądkowi; czemuż chcesz się
znowu obciążać: *egessisti acescentes & morbos ci-*
bos, relevasti stomachum astuantem, quid vis rursus
ingerere, quod tibi noxium fuit ante. Pomaga do te-
go, częsty ráchunek sumnienia; boć kto się częste,
glátko mu wśoły leżą, kto ochędostwo lubi, często,
co nieprzyśtoynego poprąwia wdomu; tak kto się
często z sumnieniem ráchuie; kto zaś niedbále, zá-
wstydzi się przed Bogiem: *confundentur qui opera-*
bantur linum petentes, & texentes subtilia. Poma-
gá do tego oddawanie się opiece Máryi, Świętemu
Aniołowi Strożowi, Świętym Pátronom; kto tak
czyni iuż má znak dostąpionego Iubileuszu; iuż
niech ma nádzieię wiecznego błogostáwienstwá; iuż
takowemu Iubileusz ná większe błogostáwienstwo
poydzie: *quicumq; enim fecerit voluntatem Patris*
mei qui in Calis est, ipse meus frater, & soror, &
mater est. Mowi Chrystus, że ktokolwiek wypełni
wołá Oycá moiego, który iest w Niebiesiech, ten-
ei iest, moim brátem, y siostrą y mątką. Niech się
taki gotuje słyżec pochwały, wiernego y dobre-
go służy: *Euge serve bone & fidelis, quia super pau-*
ca fuisti fidelis, intra in gaudium Domini tui. Poydzie
sługo

flugo dobry y wierny, żeś nąd málým był wierny,
wnidź do wesela Páná twoiego.

Ale áh! iák nieszczęśliwi, ktorzy ták Świętego
czásu, ná zle zázywáia! álbowski ná większá im
będzie cháńbę y potępienie. A éi są; ktorzy álbo
nie odpráwiali Jubileuszu, álbo odpráwuiać byle
zbyć osobliwie z zátáieniem śmiertelnego grzechu,
álbo po jubileuszu znówu się do dawnych wrocili
nałogow, lub się gorzemi ieszcze stáli w tey sámej
záwziętości, niespráwiedliwości, klámstwách, prze-
klęctwách, lubieżnościách trwáia; y tákich liczy
Páweł Święty: *neq. fornicarii, neq. idolis servientes,* ^{1. ad Cor. 6.}
neq. adulteri, neq. molles, neq. masculorum concubi-
tores, neq. fures neq. avari, neq. furiosi, neq. maledici, neq.
rapaces Regnum Dei possidebunt. Ani nierządnicy, áni
báłwochwalcy, áni cudzołożnicy, áni rokosznicy;
áni łodomitowie, áni złodźcie, áni łakomcy, áni
gniewliwi, áni zlorzeczacy, áni zdziercy Krolestwá
Bożego nie osieda. Ná tych już przeklęctwo u le-
remiálszá BOG Sędzia położył: *maledictus, qui fa-* ^{Ierem. 48}
cit opus Domini fraudulenter, przeklęty, ktory od-
práwuie dzieło Boskie z oszukaniem! Inni czytáia:
qui facit opus Dei negligenter, ktory niedbále cho-
dził około zbáwienia duszy swoiey, *maledictus!* prze-
klęty! Y słusznie; bo ná coż mu się przyda przy-
świętokradzkich spowiedziách ábsolucya? tyle, iák-
by Krew lezuśową wlał w kánał, lub w smrodliwy
rynštok

rynштok; ná co zaślugi Chryştusowe, gdy niemi nie
nie żyłś? tylko ná owę karę Ewángelicznego flu-
gi, który talent zakopał: *mittite eum in tenebras*
exteriores; wrzućcie go do ciemności zewnętrznych;
co potym spowiadać się, á żyć w zawiętości? kon-
czyć lubileusz, á nie kończyć niecnoty, złośliwe-
go życia? á nie oddalać do grzechu okazyi? pá-
trzył BOG ná to niby przeglądając się w ogrodách
duchownych sercá nászego, mowi Prowerbialista:
Prov. 24. per agrum hominis pigri transivi, & ecce totum re-
pleverunt urticae. Zarośła rola pokrzywami; cze-
muż nie inżym chwaśtem? pokrzywy, kiedy się
kto pieścić bierze, popárzy się; niechże śmiało
weźmie? nie nie párza: tak kto się z grzechem
pieści, bárdziej się nim zaraża. Ah! boię się recy-
dywanci, niedbálcy, pieszczący się z grzechami áby
głosu swego BOG do was nie przestał, iáko mowi
u Proroká: *laboravi clamans, rauca facta sunt fru-*
ces meae. Co tak do wyrozumienia objaśniam. Małz
co komu wyświadczyć dobrego? wołasz ná niego,
poydz do mnie! uczynię ci łaskę! nie słucha; wo-
łasz bárdziej! ow odchodzi dálej; wołasz z mocy!
ow nie słyszy, że też y chrzypieiesz, przestániesz,
wołać; ow co nie słyszy, iák się dowie, záluie, ále
po niewczáście: tak BOG postępuje sobie; pracowal
przez nas niegodnych, *laboravi!* wołał! *venite con-*
vertimini! poydzćcie! náwróćcie się! *laboravi cla-*
mans

mans! wołał z ciężkością! wyście nic nie dbáli; wołał do zmordowania, do ochrzypienia, a wołał nie przestając *rauca facta sunt fauces mea!* wy iák by nie słysząc dalekości się od niego oddálili; coż nástępnie? *ecce qui elongant se à te peribunt.* Oto którzy się od ciebie oddalaia, głosu twego nie słuchając, lecz co raz dáley a dáley ida za swemi pástwyami zgina! *peribunt!* zgina ná życiu doczesnym! *peribunt!* zgina ná łasce moiey! *peribunt!* zgina w gniewie moim! *peribunt!* zgina y przepádná ná wielki nieszczęśliwie *peribunt!* niedosyć to ná tym; ále z tych sámych Missyi, trzebá się będzie spráwić Bogu! coż to są Missye? ieżeli nie owe talentá, z których ráchunek trzebá będzie oddać? ieżeli nie owe niewody, których záżywa BOG do ułowienia przez Apostolskich Mężow, rozumney rybki? coż te są Missye, ieżeli nie owe żniwo wolne káżdemu? co owi Káznodzieie Spowiednicy, ieżeli nie owi przykładem Moyżeszá wytláni do záciętego Fáraóna? *dimitte populum!* opuść, odda! duszę, *ut sacrificet in deserto* niech się miła stánie ofiára Bogu! biádá! wam rozumne rybki, ieżeli się spełni, co z owemi rybámi u Máteuszá Świętego: *elegerunt bonos in vasa, malos autem foras miserunt; sic erit in consummatione seculi, exhibunt Angeli, & separabunt malos de medio iustorum:* dobre wybráli w naczynia, złe zaś precz odrzucili; tákci będzie przy dokończeniu swia;

Psal 72,

Matt. 13

tá, wynida Aniołowie, y odłączą złych od sprá-
wiedliwych. Biádálz! wam Fáraonowie zácii, ie-
zeli ná te głoly głuchemi iesteście! *obdurabo cor*
Pharaonis, zátwardnieie serce wálze, że się nie bę-
dziecie mogli zmiękczyć do żalu, kiedy go będzie-
cie potrzebować! coż mogli więcej BOG uczynić?
słuchayćiesz co mowi *Isia* 5to. *Qui habitatis Je-*
rusalem, viri Iuda judicate inter me *Et vineam quid*
est quid debui facere ultra vineae meae Et non feci?
an quod expectavi ut faceret uvas, fecit autem labru-
scas? Et nunc ostendam vobis, quid faciam vineae meae
auferam sepem ejus, Et erit in direptionem. Sádzcie
Aniołowie! *judicate!* sádzcie wybráni moi! *judicate!*
sádz Márya Mátko! *judicate!* sádz ziemi! *judicate!*
sádzcie Niebiosá! *judicate!* czegoż nie uczynił dla
zbawienia tey lub owey duszy? *quod debui facere?*
coż miałem czynić z winnicą moją? *quid ultra?* tego y
owego, *quid ultra debui facere?* otworzyłem bramy
Iubileuszowe, wybrałem Duchownych Medyków,
quid ultra debui facere? podawałem náuki, *quid ul-*
tra? karmilem ciałem swoim, *quid ultra?* poilem
krwią, *quid ultra?* czekałem ná ołtarzu z iáskámi,
quid ultra? otworzyłem Niebo, *quid ultra?* trzyma-
łem zámknięte piekło, *quid ultra?* wzywálem, o-
świadczałem się z miłosierdziem, *quid ultra?* coż wię-
cej miałem uczynić? czekałem *expectavi!* á czeka-
łem tak długo, *expectavi*, spodziewájąc się iákiego
pożytku

pożytku; poprawy życia; ale że zamiast słodkich pokuty świętey y dożyłych owocow, kwaśne mi tylko zaśtarzających złych nálogow przynosi iągody? otoż teraz: *aufferam sepem ejus*, umknę łalki, *aufferam!* zamknę Niebo, *aufferam!* otworzę piekło, *aufferam sepem;* odgrodzę z wszelkier strony obronę, *aufferam sepem!* będzie *in direptionem!* niech idzie ná rosproszenie! niech idzie ná zniszczenie! *in direptionem!* niechay targa czárt! niech pustoszy! niech pladruie zły duch! toż samo potwierdza Páwel S: *Terra enim saepe venientem super se bibens imbrem, & generans herban, opportunam illis a quibus colatur accipit benedictionem a Deo, proferens spinas ac tribulos, reproba est ac maledictio proxima.* Ziemiá często choynym skropiona będąc deszczem, y przynosząca pożytkuiące zioła tym, co ją, uprawiają odbiera błogosławieństwo od Bogá; ieżeli zaś same tylko rodzić będąc ośły, łopiąny y ciernie, odrzucona y przekłeta będzie! to kará z Missyi bez pożytku! á możesz bydz co cięższego? iáko, lekárstwo obroćić w chorobę? Święte náchnienia ná strófowanie? Pátronow w Instygatorow? miłosierdzie w spráwiedliwość? y sam Jubileusz w dekret potępienia? nie trzeba tedy iuż żadney tego textu wzwyż námienionego explikácii, że Jubileusz innym ná zbáwienie, innym ná większe potępienie. Ale ieszcze obaczmy w Piśmie Świętym. *Iosue 6to.* Iozue z

Z

woy-

ad Hebr.
os 6. v. 8

woyskiem, obległ Miasto Ierycho, y w perzynę się obrociło, bez żadnego ataku: iakim sposobem? takim; kazał BOG wziąć Kápłanom trąby Iubileuszowe, ktoremi Iubileusz wielki ogłaszano: *septem Sacerdotes tollant septem Iubileorum buccinas*, zątrabili, obeszli w koło Miasta, zawołali głosem, mury się obálili: *omni populo vociferante, clangentibus tubis muri illico corruerunt*. Słyszeli to Ierychonscy obywatele, słyszeli głoły, gdzie się mieli poddać, zámknęli się: *Iericho clausa erat, atq; munita*. Winne Ierycho, że gdy Iozue posłał dwóch Mężow, zątrzymało ich Miasto, y gdy Ráchab w domu ich swoim przechowála y ukryła, mruczeli ná to obywatele: *educ viros istos, qui venerunt ad te*. Otoż Miasto zruynowane, Ráchab ocálála z domem swoim. Miasto Krákowie! Kátoliku! iuż nie Iozue, ále IEZVS zesłał tak wiele mężow Apostolskich z stárania y czułości I.O. Pásterzá, *cum tubis*, z Iubileuszowym ogłosem tyle rázy brzmiącym, ile było codzień słowá Bożego! *tuba huiusmodi Sacerdotum predicationes* mowi Hugo: szczęśliwiście, ktorzy náuki słowá Bożego, chociaż w złym stánie, iák nierządnicá Ráchab przyieli do serca swojego! poniewasz iák iej ná dobre wyszło, tak wam ná dobre wynidzie! Ierycho według Hugona, tłumaczy się: Luna, Xieżyc, *Iericho interpretatur luna*, & signi-
ficat mundum mundanos, y znaczy świat, y światu
flużą

flużących ludzi. Weźmiemyćielz to ná uwagę nie-
 szczęśliwi Ierychuntani świata y próżności iego cho-
 duiący, w postanowieniach wászych, iák Xiężyc się
 odmieniający, raz ná dobre więcey rázy ná złe!
Stultus ut luna mutatur. Sześć dni trąbiono około
 Ierychá, siódmego dnia w perzynę poszło. Niech
 to będzie figura sześciomiesięcznego Jubileuszu
 Wielkiego; siódmy zaś dzień, czterech z osobliwszey
 Iáki Stolicy Apostolskiey, pozwolonych; słyszeliście
 o miłosierdziu Boskim tych trąb ogromnych Iákká-
 we echo, trwożące to były pobudki obiecuiące
 surową sprawiedliwość zaciętym y głuchym ná po-
 wołania! zamknięteś było rozumne Ierycho: *clausa*
atq; munita, więc, biádąsz! tobie rebellizuiące Iery-
 cho miásto! *pervenit usque ad Caelos iudicium!* przy-
 dzie dzień siódmy po zakończonych Missyách, kie-
 dy się ten mur gliniány, ciało nasze rozsypie w po-
 pioł! *muri corruerunt!* ále pod przeklęctwem Boskim!
Civitas hac sit anathema, & omnia quæ in ea sunt!
 áh! iákież tám bole, żale, trwogi, rozpácz! ále
 dármo! powoli się ná ten piorun wzbierały áatomy,
 to jest grzechy! długo BOG czekał iáko z Iery-
 chem, ták mowi Augustyn Święty: *Pervenit usq; ad* Hom. in
Caelos iudicium ejus, crescit in scelere, crescit in ju- Joan.
dicio cum vitiis augetur & pæna. Zbierały się co
 raz to więkzise niecnoty, surowszy też sadu dekret
 następował; gdyż według przyczynienia występkuw
 Zz y dekret

y dekret surowszy, cięższy. Miasto Krakowie! iako
 niegdyś piękne Ierycho! czyli to nie twoiá figurá?
 oraz (bogdáybym nie zprawdził) czyli nie twoiey
 zguby przestrogá? w którym co raz to większe
 wzrastáia nieprawości, podobno surowszy cię de-
 kret czeka! y słusznie; iestże mnieysza złość w po-
 stępkách w tobie podczas Iubileuszu? mnieysze o-
 szukania w przedaży? większe w Kościołách poszáno-
 wanie? czy iestże większa, niż przed tym z sasiádami
 zgodá? mnieysze w pokatnych mieyscach konfidencye?
 w szynkownych domách, po ulicách, ná rynkách czy-
 liż mnieysze przekłétwo? zlorzeczenia? czyliż prze-
 stały kłotnie do zgubienia innych ná fortune przez
 pociąganie do prawá? Miasto Krakowie! byłoś ná
 poćiechę Bogu, ná poćiechę Świętym; ktorzy sobie
 wielu upodobało uszczęśliwić cię ciáłami swoimi,
 wślawić tak wielkimi ustawicznymi Nabożeństwá-
 mi, odpustámi! byłobyś y teraz gdybyś tak żyło,
 iako cię uczy wiárá; gdyby káždy żył ze swego,
 nie tykał się cudzego; gdyby zarábiał ná fortunę
 bez zazdrości; gdyby było bliźniego szącunek sła-
 wy; poszánowanie stárszych od młodych; gdyby
 inni chcąc się podwyższyc, nie poniżáli ubogich;
 gdyby ubożsi, z cierpliwością słucháli bogátszych;
 bogátsi gdyby rozkázowali z uwagá; gdyby byli
 Sędziowie w sentencyách nie przekupieni; gdyby
 bylá sprawiedliwość nie iurgielkowa; gdyby jury-
 stowie

stowie prawdę mówili; gdyby kupcy uszkromili chciwość do zarobku; rzemieślnicy pilni, nie klamcy; nie opoie; młódź nie swawolna; przyjaźni nie podeyżrane; gdyby było sierot wspomnienie; áh! nie málz álbo málo, według wspomnionych reguł żyjących mielzkáncow! otoż *cum vitis augetur & pana*, z występkami rośnie y kara, boć to prawda co mówił ieden z káznodzieiow: *Evangelium legunt, & impudici sunt; Apostolos audiunt & inebriantur, Christum sequuntur, & respuunt, vitam improbam agunt, & probam legem se habere dicunt. Ewángeliá czytáją, á nieczystemi są; Apostolow náuk słucháją, á rozum przepiáją; zá Chrystusem idą, á przecię nim gárdzą, życie niecnotliwe prowadzą, á postáremu twierdzą że dobre práwá máją. Dla tego *cum vitis augetur & pana*, z grzechami wzrost bierze y kara; ktoż to wie? ieżeli się nie zprawdzą owe, bądź to fałszywe Proroctwá o tobie Kráko- wie? iáko o Ierychu; *muri corruent*, że się w swoich dla rozwiozłości, swywoli, obrázy Boskiej zágrzebiesz murách: *lapis super lapidem non remanebit*! iuż tedy kiedy głos Boski głuszy Káznodziey skie słowá! kiedy Dobroć Boską pobudziły niecnoty do gniewu! kiedy złość wzięła głos do Niebá przemkájac! cóż mamy mówić? (że się nayostátnieyszy pod imię podszysam wszytkich światobliwych podczas tego Jubileuszu Apostolskich Missyonarzow) cóż mamy mówić?*

mówić? tylko to co niegdyś Ieremia 51. *eamus unusquisque in terram suam, quoniam pervenit usque ad Celos iudicium ejus*, skończmy tę pracę! *eamus!* poydźmy do nąszey Celki, zábaw zakonnych! *eamus unusquisque!* ponieważ iuż złość, do Sądow Boskich przyszlá, iuż BOG Sędzia bierze się do dekretu, *eamus, eamus!* ále jeszcze nizeli odeydzimy, w tym kroćiusieńkim czásie przypominam, że y czas sam ná nas instygować będzie. *vocabit aduersum me tempus.* Iuż po tym czásie nie będzie! *Angelus iuravit per viventem in secula seculorum, quia tempus non erit amplius.* Poprzyślá! Anioł, przez żyjącego ná wieki wiekow, że czásu więcej nie będzie. Ah! żal mi was dufze chrześciankie, ktore tu jesteście! ubolewam nád wámi! że wam lubileusz wszystkim nie pomaga do zbawienia! á czas iuż upływał gdybyńci mogli wiedzieć zszedłbym z ámbony, upadł bym do nog, mówiłbym, *miserere animæ tuæ*, zmiłuyże się nád duszą twoją! popraw spowiedzi, ieżeli masz czas! idźcie nowy rok, odnow życie! coż my ná to odpowiemy Pánie? co (mowie) odpowiemy pracuiący? boiemy się owey pogrozki: *speculatores ejus cæci omnes, canes multi non valentes latrare:* stroże ślepi wszyscy, nie widzą że wilk piekielny pożera zlecone im owieczki! psy á nie mogą szczekać, mówić, wołać, lubo ich wielu. Wołałśmy Pánie, mówiliśmy, przestrzegáliśmy: *curavi-*
mus

mus Babylonem, nie z nas winą, że nie przyszła do
zdrowia *Et non est sanata*; więc od niey ułtąpić mu-
siemy: *derelinquamus eam*. Ey! gdybyć ieszcze aby Jerem. 51
v. 8.
iednę duszę pozyskąć! gdybyć aby iednego nąwro-
cić! przydź! upewniam ieszcze przed zámkniętą brá-
mą Jubileuszu, uspráwiedliwić się możesz.

Ezechielis 24. Rozkazuje BOG Ezechielowi
notować dzień: *fili hominis scribe nomen diei hujus*,
ná co? oto w ten dzień naczynie miedziáne BOG
chędożyć kazał, garnek iákiś, *pone super prunas Et
incalascet, Et consumetur rubigo*, położ go na wę-
glách niech się rozgrzeie, á tak się wypali rdzą z
niego; robił to wszystko Ezechiel; nie mogąc się do-
mýć mowi: *multo labore sudatum est, Et non exivit
de ea rubigo ejus neq; per ignem*, Ipościłem się prá-
cuiac, á nie mogłem wybáwić rdzy z niego áni
przez ogień. Nie dosýć ná tym; ále dálej mowi:
*immunditia execrabilis, quia mundare te volui, Et
non es mundata*. Przemierzła nieczystości twoiá o!
naczynie, chciałem cię oczyścić, á oczyszczones nie
zostało. Chcieliśmy obmyć duszę twoię Kátoliku
przez Mislye: *enea olla animam peccatricem ostendit*.
Mowi Augustyn Święty miedziány zárdzewiały gar-
nek grzeszna duszę znaczy. Nápisz sobie ná pámię-
ci *scribe!* nánotuy te ádmonicye! *scribe!* nánotuy
rok Jubileuszowy! *scribe!* nánotuy słowá Boskie, ka-
zánia, któreś slyszal! *scribe* pámiętać ná to potrze-
bá

*Hom. 16,
Et 60,*

bá, że ci BOG wymowi: *innunditia execrabilis*; przekłeta nieczystości, chciałem cię wszelkimi sposobami obmyć, oczyścić, a niechciałeś, nie dałeś się żadną miarą puścić z tego kálu bezecnego! *mundare te volui, & non es mundata*. Więco *scribe nomen hujus diei* nánotuy sobie dzień ten: Was wzywam ná świadectwo, że kończę Missye, imieniem wszystkich Mężow Apostollkich, mówiąc duchem Páwła: *contestor vos hodierna die, quia mundus sum a sanguine omnium; non enim subterfugi quominus annuntiarem omne consilium vobis*: świadczę się wami, że niewinny jestem od krwi wszystkich; wszáczęm nie unikał tego, ábym nie miał wam ogłosić wszelkiey zbáwienney rády. Pracowali inni my ná końcu; *multo labore sudatum est*; nie jesteśmy wiśni, kro sobie z jubileusz ułáki zániedbáney zárobil ná zgubę wieczną; obieray co ci się podoba, ja kończę.

Konklu-
zya.

Dzielięsz was teraz ná dwie części Katolicy; was spráwiedliwych ná práwey stáwiam stronie; was niedbájących ná jubileusz ná lewey stronie. Ale ná coż ten podział czynię? kiedy nie wiem? boię się ábym między wybránemi twoiemi nie zámieszał odrzuconego, á między odrzuconemi spráwiedliwego! powiedz Pánie! wielu tu masz dusz do szczéśliwey wieczności náznaczonych? nie mówię w cáłym świecie, nie mówię w dyecezyi, ále pytam się
w tym

w tym Mieście? wiele niesprawiedliwych, dla których masz karać zaciętość w złym plagami? Grzegorz Święty Biskup Neocezaryenki, umierając pytał się; wiele heretyków w Mieście? odpowiedziałno że siedmnaśtu; ná to Święty: *gratias Deo ago, Vitae eius totidem erant fideles cum Episcopatum cepi.* Dzię. 17. gbris. kuię Bogu mojemu, gdyż tyle zastałem wiernych, kiedym obiał Biskupstwo. O! gdybyż się tak pokazało w tym mieście? coż by to za szczęśliwość była nasz! ieszczebyśmy się nie zbraniáli pracować y o tych pozostałych, w nadzieię miłosierdzia Boskiego! umawiał się Abrahám za Sodomę y Gomorrę, *Gen. 18.* nád która siarczyłty ogień iuż iuż zápalony gorzał; iezeli Pánie znaydzie się pięćdziesiąt sprawiedliwych w tym mieście, odpuścisz winę? odpuszczę: *dimittam omni loco propter eos,* á gdy ich náliczę czterdzieści pięć? *non delebo;* mówię ja znowu; á iezeli czterdzieśtu? *non percutiam;* á iezeli trzydzieśtu Pánie? *non faciam,* odpuszczę; ieszczez się nie gnieway Pánie; iezeli się znaydzie dwudzieśtu? *non interficio pro viginti;* ieszcze Pánie! iezeli dla dziesięciu? *non delebo propter decem!* ná tey liczbie przestał Abrahám! przestaię y ja dálej się pytać Páná. Grzegorz Wielki pod czás Jubileuszu Wielkiego po wszystkich Chrześciańskich Pánstwach odprawu: a- cego się, miał obiańwienie; że: *troje tylko ludzi dostąpiło Jubileuszu.* Nie jestem godzien obiańwienia

tego, teraz podczas jubileuszu; ále to podobno prawdziwe: *multi vocati, pauci electi* ná tym tylko sobie z trwoga dumam; do ktoreyże się strony przywiążę; kiedy z tak wiele tysięcy ludzi, dzieśiątká nie máłz sprawiedliwych! gdyby nam tu dziś obiáwiono, że dzieśiąciu nas wychodzących z kościoła tego, piorun zabiie; nagle śmierć potka; żadenby tu bez żalu bez płáczu nie wyzedł! słyszycieś że dzieśiąciu nie było usprawiedliwionych w Sodomic; á możemy rzec dośkonále, że nas się tu dzieśiąci znajdzie usprawiedliwionych? o! iákże to ciężko słuchać bez łez! dálekoż pomyśleć! o! wieczności, ná ktoreyże nas postáwisz-stronie? o! smutny podziałe! kiedy się ná wieki musimy dzielić z sobą! osobliwie kiedy się ná wieki od Boga odłączać będziemy! o! dolino Iozáfátowa! Teatrum owego podziału! serce mi wydzieraśz, kiedy wspomnę o tym! coż kiedy mówię bez żalu y łez, mówić nie mogę! więc, wieleż się was usprawiedliwionych tu liczy? wzywá was BOG ná zadátek szczęśliwey wieczności po błogostáwienstwo do siebie: *venite benedicti! esurivi, iáknałem, nákarmiliście mnie: anima cibis Christi, prágnałem, nápoiliście mnie; nágim był, ozdialiście mnie.* Westchnieycieś też y zá mną grzesznym, ábym y ja to błogostáwienstwo otrzymał. Przychodźcie niewinne dusze, proście go áby wam pobłogostáwił, niech z láty wáśzemi utwierdza was.

Przy-

Przychodźcież w niewinności przez pokutę, *venite benedicti!* niechże wam pobłogosławi w dobrym wytrwaniu aż do końca; boć kto do ostatniego terminu wytrwa, ten błogosławiony będzie. Przychodźcież tu teraz pokutujący Kátolicy! *venite benedicti!* dobrzy, y dobrze rzeczeni Kátolicy, gdy się o zbawienie wásze stáracie, *benedicti!* niechże was ten Pan pobłogosławi w nieustájącej pokucie; który pokutujących wzywa do siebie: *venite ad me omnes!* Przychodźcież y wy ktorzyście z ziemi nálogámi uczynili rozbrát! *venite!* stáńcież tu w miłości Bogá y bliźniego ugruntowani! *venite!* stáńcież tu przeznáczeni do Niebá! stáńcie którzy sie w wieczności z Bogiem, z Máryą, z Aniolámi Świętymi, cieszyć będziecie! *venite!* niechże wam Niepokálana Pánná ten zadátek szczęśliwości nieodmienny błogosławi; wszákże zapláta wásza będzie w Niebie! *merces ero tua,* łámego Bogá w nadgrode mieć będziecie. Pátrzciesz ná łájkáwego Zbáwicielá, ktorého w ręce trzymam niegodny! oto przebite Serce, otwártá dla was Brámá do Niebá! widźcie te Rány? drogie to sá kárbunkusy do Korony dla was wiekuištey chwały! widźcie te rozpiete ná Krzyżu członki? niemi was zášłonił od lwow ná pożárcie czuwájących! te Ręce was zápiłáły w Xięgę wieczności krwáwym chárakterem! te Nogi utworowáły wam prostá drogę do Niebá! tá Głowá

Aaz

myśláła

NB. tu
Krucifix
trzymać
w ręku.

NB. tu
położyć
Krucyfix
ná swoim
miejscu z
reueren-
cją

myślálá dosyć dobrze o was, iákoby wam cnoty
y dobre uczynki naylepiey w Niebie nádgradzić!
á iezeli to ták iest, iák mówię; więc dobrotliwy
Pánie y Krolu wieczney chwały: *benedic hereditati
tuae, & rege eos, & extolle in aeternum!* pobłogo-
sław dziedzictwu twojemu, rządź ich, y wynieś do
chwalenia ciebie ná wieki. Przyśtápćiesz też y wy
do Páná y Stworcy swóiego dotąd w grzechach
trwájący! poydźcie też w zawodnym sumnieniu
dziś zostájący! przyśtápćie, ieszcze wola májący
grzeszyć! co mówię! schrońcie się w przepásćiste
ziemi lochy! pokryjcie się gdyby można Niebá ty:
kájącemi się gorámi! zátykaycie uszy od piorunu-
jącego głosu ná was, od dekretu Boskiego! *disce-
dite maledicti!* idźcie precz przekłęci *maledicti!* złe
Iubileuszowego czasu zázywájący, złe pokutuiący,
złe spowiádájący się, złe obiecuiący popráwę! *disce-
dite maledicti!* nie powoli, ále prędko iák ná by-
strym iezdzieć koniu! *discedite!* żegnaycie się z Bo-
giem y z Niebem! *valetel valetel!* ták was żegna S.
Zeno: *valetel adulteri! valetel detestabiles impii (va-
lete impenitentes, valetel non confessi! valetel inhabi-
tuati! valetel sacrilegi) valetel vos flamma expectat
eterna! vos vexandae iam Tartarorum fauces excipi-
unt, vos infernarum fornacum claustra in aeternum
iam coercent, ustulant, excruciant. Detruduntur
illuc valedicentes naturae, ultra nesciuntur a Deo,
quia*

Super: at
tendat i-
bi Job. 4

quia Deum scire noluerunt. Bywáycie zdrowi do czasu przynajmniej, kiedy wieczne tráćicie życie! pożegnaycie się tu teraz z tym iáskáwym Pánem, ktorego potym surowego Sędziego doznacie! pożegnaycie się z Niebem, ná których piekło ogniście otwiera pászczekę! *valet, valet!* nápatrzcie się tu tego Páná teraz, ktorego chwały istoty widzieć nie będziecie! do was to, do was nie omylny wyrok, *modicum videbitis me, modicum non videbitis me*, bárdzo máło czasu, w który się ná mnie zápátrywáć będziecie! po krotkim czasie *modicum!* iuż mnie ná wieki nie obaczycie, *non videbitis me!* pátrzył ná was przez dzieśięć miesięcy w tym Kościele! przez cztery niedziele pátrzył ná sercá y ápplikacyá około zbáwienia; oświádcza się y teraz, że niechciał y niechce potępienia wászego. Zkázuie wyćiągnionemi rękámi, dobrym w práwá, złym w lewá stronę. Iuż y z tey Ambony odchodzi, áby wás dobrych prowadził do Nieba; złym zaś stráśzliwá dáć adintendę: *queretis me & non invenietis, & in peccato vestro moriemini.* Nowa boleści máterya, szukáć będziecie Páná, zádájac w smutku poćiechy, *queretis!* w zámysłách błogostáwienstwá, przy śmierci żalu, *queretis!* coż kiedy nie znaydziecie, *non invenietis*, ále, áh, stráśznieysza rzecz, *in peccato vestro moriemini!* w grzechách wászych pomrzeć! o! okropny momencie podziáłu życia! o! stráśzny

szny terminie ostatni punkt zakończyć grzechem! słow mi nie stáie do wyrázenia; ále to tylko wá-
szey uwadze zostáwuie, co iest umieráć w grzechu.
A że sam nie wiem, co się ze mną stánie ná ow-
czás? przynaymniey teraz zegnám się z tobą Zbá-
wicielu moy, z tey Ambony odchodzacy. Dzięku-
ięć zá wszelkie łáski, síly, y zdrowie Mężom A-
postolskim pozwolone; dziękuięć zá pobudki, inspi-
rácy, nápomnienia, żywe przestrogi. Dziękuięć
imieniem uspráwiedliwionych, żeś wielom májno-
trawnym synom Oycowkie pokazał serce; dzięku-
ięć żeś przez ustá moje (iák niegdys przez ósle do
Proroká) mowił, do zgromádzanego ludu. Zegnám
się z tobą Pánie kończacy jubileuszowe Missye dzi-
siay; ále uchoway mnie Boże, ábym się miał ze-
gnáć wiecznie z tobą.

NB tu
Crucifix
ma kio in
sy wziąć
z ambony

Gdzieś się moy Zbáwiciel podział! gdzieś
mojá koroná pracy? gdzieś mojá nádzieja zbáwie-
nia? gdzieś Pan y BOG moy, podział mi się! wroc-
ćiesz mi Niebá, mojego Odkupiciela! niechże się
ieszcze z nim náćieszę przy tey konkluzyi! coż mi
po życiu, kiedy mnie BOG odstąpił! nie máłz wi-
dżę zguby nád zgubę nie oszácowanego łkárbu!
niech że mnie iuż nikt nie pyta, co mi iest? co mi
zá krzywdá? co mi szy wyciska? czego wołám?
quid tibi est? quid clamas? bo o prawdziwym wi-
zerunku Vkrzyżowanego Páná domáwiam się: De-

um meum tulistis, & dicitis mihi, quid tibi est?
Dawid noc y dzień łzami się zalewał, gdy mu strą-
tę Bogą wytykało sumnienie: *fuerunt mihi lacrymae* Psal. 41.
panes die ac nocte, dum dicitur mihi quotidie ubi est
DEVS tuus? á iáz nie mam ubolewać, kiedy mnie
winne sumnienie pyta, *ubi est DEVS tuus?* świat,
bez słońca, dotykálne ciemności; strách y okropno
ná tey Ambonie teraz bez spráwiedliwości słońca;
což będzie bez niego ná wieki? więc gdy iuż nay-
wyższy Náuczyciel odszedł od nas; y my kázdy w
sua drogę z tey Missyi poydziemy; iák że bez Bo-
gá? uchoway Boze; wtzędzie wszechmocny, wszę-
dzie spráwiedliwy, poydzie zá wami, w pośrod
was, y w kázdym kroku, poydzie zá wami usprá-
wiedliwieni z łáskami, prezentuiąc się wam, áby-
ście teraz ukocháni, ná gniew nie zárabiali. Poy-
dzie y z wami niespráwiedliwi; ále z piorunámi, z
gniewem, z śmiercią, z spráwiedliwością; wysypie
się zá wami y piekło pilnujące iák swoich; kry-
cie się, gdzie chcecie; schronić się przed gniewem
Bożkim nie potráficie. A kiedy ieszcze utáiony w
Nayświętzym Sákrámenće Boże poglądał ná nas;
z za tey kortyny; więc przynaymniey wysłuchay
głosu zebrzającego człowieka, któryś dla zbáwienia
stał się człowiekiem! nie gub ieszcze nayostátnicy-
szego grzeszniká! wszákże nas chcesz zbáwić! niech
się w tym szczegulne miłosierdzie twoje pokaże; y
lubo

lubo kto z nas stracił co jest synowskiego; ale ty nie straciłsz nigdy co jest oycowskiego, day mocny kompuls y w tym ostatnim czasie Jubileuszu, zajętym, do żalu, do spowiedzi, do poprawy życia, jeszcze błogosław usprawiedliwionym, aby szczerliwie za błogosławieństwem twoim do końca wytrwali, *Amen.*

K A Z A N I E

Przed Jubileuszem Wielkim miane w Kościele Archi-prezbiterálnym Krákovským
B.V.M. *in Circulo* Roku 1751:

O niektórych kondycyách dostąpienia Jubileuszu.

Thema 1. Spiritus Domini super me, ut predicarem annum placabilem Domino, & diem ultionis Deo nostro. *Isaie 61.*

Duch Boski nádemną, abym ogłaszał rok do ubłágania. Pánu, y dzień zemsty Bogu nášemu.

Thema 2 Ego autem dico vobis, diligite inimicos vestros. *Matt. 5.*
Ja wam powiadam, kochaycie nieprzyjaciół waszych.

Wiem iż doskonale, bo ná fundamencie wyrokow Boskich; y wy Kátolicy tak trzymać powinniście, że przez usta Káznodzieiow ná Ambonie Duch Boski mowi, szczegulne Káznodzieyskiey funkcyi obiektum: *doctrina & veritas*, Ewángeliczne prawdy, y náuká duchowna cel y koniec Káznodzieiow do mowienia: *declina a malo & fac bonum*, zágradzác drogi występkom prowadz-

prowadzić słuchających do cnoty, y zachowania
 przykazań Boskich; mówić zaś skutecznie samego
 to Duchá Świętego dzieło, który jest nauczycielem
 prawdy: *magister veritatis*, światłością nie stworzo-
 na, oświecająca rozumy ludzkie: *fons vivus ignis*
charitas, ani to jest w woli y mocy naszej nawro-
 cić kogo, ale samemu miłosierdziu Boskiemu przy-
 znać, że owego twarde skruszy serce, owego zápa-
 li miłością, owego pociągnie do dobrego, owego
 tknie do żywego, owemu da się poznać, oświeci:
non volentis, neq. currentis sed miserentis est Dei. *ad Rom.*
 My Káznodzieic jesteśmy tylko instrumentámi wo- *9. v. 16.*
 li Boskiey, álbo posláncámi z rámienia Boskiego
 do ludzi, iáko Doktor národow o sobie y o innych
 mowi, *pro Christo legatione fungimur, tanquam Deo*
exhortante per nos, obsecramus pro Christo, reconcili- *2. Cor. 5.*
amini Deo. BOG pioronuie przez ustá posláncow,
 poprzyśęgamy was, pogodźcie się z Bogiem, poie-
 dnyćcie się z Pánem wászym! ták do Fáraóná wy-
 słał Moyżeszá, do Dawidá Nátáná, Dánielá do Bá-
 bilonńskiego Krolá, Ieremiaszá przed zburzeniem
 Ieruzolimy do nawrocenia lud złośliwy ánimuiące-
 go, y innych Prorokow w stárym testámenćie; w
 nowym zaś Apostołow wysłał do objaśnienia Ná-
 rodow y opowiadania prawdziwey wiáry, po Pro-
 wincyách, Miástách. Stołeczne Miásto Krákwie,
 nie zchedzić ná pełnych Duchá Boskiego Aposto-
 lách

łach od kilkuleť lat. Maľz y temi czáľy groźacych
 Ionaľzow dla zbyteczney rozwioźľoľci: *adhuc qua-*
draginta dies & Ninive subvertetur! maľz pioronu-
 iacych Páwľow: *exhortamur, ne in vacuum gratiam*
Dei accipiatis. nápominaľy waľ ábyľcie ľáľka Bo-
 ľka nie gárdźili! rozlegáľa ſię po áľbonách gľoľy
 z Ezechieľem: *civitas plena iniquitate:* miáľto peľ-
 ne niepráwoľci! z Ieremiaľzem: *domus eorum plene*
dolo! w mieľcie peľno niecnot, w domách zdrády,
 przekľęťwá, nieprzyiáľni, wľzeteczeňľtwá, obźár-
 ľtwá, piiáňľtwá, w ľadách nieľpráwiedľiwoľci, po
 warľztáťách oľzukaňia, po ulicách zgorľzenia, w
 kramách krzywdy woľáľa imieniem Boľkim: *con-*
vertimini & agite penitentiam, & non erit vobis
in ruinam iniquitas. Náwroćcie ſię, y czyňcie po-
 kutę, á nie bęďcie waľ przyczyna ruiny nieprá-
 woľci. Więć y ia nayniegodnieľľy, nayoľťátnieľ-
 ľy mięďzy gorľiwemi zá honor Boľki Káznodzie-
 iáľmi, z Duchá Świętego biore ſię do ſľow Izáiaľzá,
 kaźać ná teráźnieľľe poľľu piatki: *Spiritus Domi-*
ni super me, ut predicarem annum placabilem Do-
mino, & diem ultionis. Luboć nie ieľtem Izáiaľzem
 ktorego uľťá poľwięcone przez Serafiná, ľerce roz-
 palone miľoľcia, iáľko o ſobie mowi: *volavit ad me*
Isaie. 5. unus de Seraphin, in manu eius calculus quem forci-
pe tulerat de altari, & tetigit os meum & dixit,
tetigit hoc labia tua & auferetur iniquitas tua, &
 pec-

peccatum tuum mundabitur. Przyleciał do mnie ieden z Serafinow, w rękę trzymając wagieli który szczypcami wziął z ołtarza, y dotknął się ust moich, y rzekł: oto dotknąłem się ust twoich y znie-
siona będzie nieprawość twoja, y oczyszczony bę-
dziesz z grzechu twego; iednakowoż w tym po-
kładam nadzieję, który ustą oślice do Balaama o-
tworzył; otworzy usta moje na wychwalenie Imie-
nia twoiego w materjach z okoliczności słow wzię-
tych: *Spiritus Domini super me ut predicarem an-
num placabilem & diem ultionis*. Zaczął się już
rok Święty, rok Jubileuszowy, a w nim następuje
czas samego Jubileuszu dostąpienia, czas zbawien-
ny: *tempus acceptabile dies salutis*. O! iak z wiel-
kim pragnieniem tego Świętego czasu oczekiwać
powinniśmy! o! iak z wielką pilnością gotować się
należy do zupełnego dostąpienia odpustu od winy
y od kary! o! iak wielce miłosierdzie Boskie wy-
chwalać! *miser cordiae Domini, quia non sumus con-
sumpti!* tyle razy zasłużywszy na wieczną karę ie-
szcze pozwala czasu do pokuty, miłościwie dáro-
wać pokutującym obiecuie winę, weźmyż to so-
bie mocno w uwagę, że nam go koniecznie potrze-
ba dostąpić: proszmyż Boga, aby nam pozwolił
zdrowia, łaski do pokuty. A ja uważając dwoitą
okoliczność słow Prorockich, to iest opowiadania
czasu sposobnego do prześlągania Maještátu Bo-
bbz kiego

skiego, *ut predicarem annum placabilem*, y záchodzącego gniewu, *diem ultionis*; o niektórych kondycyách przed Iubileuszowych, y gniewie Boskim ściągającym się ná tych ktorzy ich nie wypełnia, mowić będę przez piatki, á náprzod z samey dziełszy Ewángelii: *diligite inimicos vestros*; kto się chce pod czas Iubileuszu pogodzić z Bogiem, powinien się w przod przed Iubileuszem pogodzić z bliźnim. W drugim Punkcie, iák ciężko gniewaia Bogá, ktorzy długo w zawziętości z bliźnim trwają. W konkluzyi, rozmowa z gniewliwym.

Prośmyż Duchá Świętego, który iest *vinculum charitatis*, związkim miłości zobopolney, áby złączył do iedności sercá rozroznione y áffektá. Ty Boże, któryś oczyścił ustá Izáiaszá: *qui labia Isaie calculo mundasti ignito*, oczyść ustá moje, doday ślaski, ábym skutecznie mowił, o tey tak potrzebney cności. Ia cokolwiek powiem, niech idzie, ná cześć y chwałę twoię iedyna miłości dusz nászych; za pomocą twoią N. M. P. *Ad M. D. Gloriam*.

Punkt 1.

Iako wspaniała máiac wystáwić strukturę Gospodarz, pierwey miárkuie sumpt, w myśli prezentuie sobie *ideam* pálácu, szuka dobrych architektow, sprowadza máteryały; dopiero zaczyna, áby bez uwagi zacząwszy, á nie dokończywszy, albo złą dyspozycyą, po niewczásie nie żáłowál dáremney expensy. Iako Monárchá wltępnym idąc boiem ná nieprzy

nieprzyjaciela, werbuie ludzi, lustruie woysko, exercytuie do potyczki, w woienną sposobi się ámunicya, áby się nie podał w niebezpieczeństwo przeciwney stronie. Iáko więzien mając łatwość wybić się z niewoli, naybezpieczniejszy szuka środków, áby zrzucił káydány, y szczęśliwie uszedł; ták my przed zaczęciem Świętego Jubileuszu, powinniśmy najlepszych chwytąć się środków, ábyśmy z zupełnym przygotowaniem do dośiępienia onego byli sposobni. Coż iest Jubileusz? iezeli nie dzieło zbawienia nášzego? *hoc opus nostrae salutis?* trzebáz go trzebá z dobrá dyspozycyá zacząć, y wykonać. Coż iest Jubileusz? iezeli nie strážna woyná y potyczká z nieprzyjacielem dusznym, ná ktorá nam Ioel Prorok dodaie sercá: *Sanctificate bellum, suscitate robustos, ascendant, ascendant viri bellatores.* Joel. 3. Vzbroyćie się w wojującym Kościele Kátolicy, idźie o wygráná szczęśliwey wieczności. Coż iest Jubileusz? iezeli nie czás sposobny uwolnienia się z więzow grzechowych, wybić się ná wolność synostwá Boskiego, o którym Prorok: *excute de pulvere,* Isaia. 52. *consurge Ierusalem, solve vincula colli tui captiva* v. 2. *filia Sion.* Otrzep się z prochu nieprawości, powstáń Ieruzálem, zrzuc więzy, lánecuchy niewolnicze grzechow z kárku twoiego Corko Syónika. Sam Zbáwiciel słowá explikuiąc Izáiaszowe, mowi: *Spiritus Domini super me, propter quod unxit me* Luc. 4. Evan.

Evangelizare pauperibus, misit me sanare contritos corde, predicare captivis remissionem, & cecis visum dimittere confractos in remissionem, predicare annum Domini acceptum. Duch Páná nádemná dla tego náchnał mnie ábym Ewángelią przepowiadał ubogim, leczył skruszonych sercem, opowiadał więźniom odpuszczenie, ślepym oświecenie, ábym wypuszczał strápiionych ná wolność, y ogłaszał rok Bogu przyjemny. A że się tak święte dzieło nie może inaczej zacząć, tylko od miłości Bogá, toć y od miłości bliźniego prawdziwey, dárowania urázy krzywdy, od wzátemney miłości chrześciańskiej; wżakże się miłość Páná Bogá od miłości bliźniego rozłączyć nigdy nie może; kto kocha Bogá całym sercem, bliźniego nigdy nienáwidzić nie może; kto nienáwidzi bliźniego, kochać prawdziwie nie może Bogá: *si quis dix. rit, quoniam diligo Deum, & fratrem suum oderit, mendax est; qui enim non diligit fratrem suum quem videt, Deum quem non videt, quomodo potest diligere?* Gdyby kto powiedział, że kocham Bogá á brátá swojego nienáwidzi, klámca jest; ktory bowiem nie kocha brátá swojego, ktorego ma przed oczymá; Bogá ktorego nie widzi, iákże ma kochać? całóść záchowania práwá Boskiego ná porządney miłości chrześciańskiej záwiisło: *qui diligit proximum legem implevit.* Co to zá práwo chcecie wie-
ożiec

1. Joan.
4. v. 20.

Rom. 13.

dzieć? naucza Hugo: że ten świat dzieli się na cztery moralne Monarchie czyli Krolestwa; czterech Monarchow, czyli Pánow, z których każdy swoje stánowi prawo. *Quadruplex est lex; lex carnis, lex mentis, lex diaboli, lex Dei.* Ciało ma gubernia nad popółstwem nierządnych námiętności: rozum nad potencyami dułzy pánuie: czárt pánem y xiążęciem światá, ma rzady nad mieszkáncami Bábilonu: BOG y Pan náš Kroluie w Ieruzalem, to iest nád duszami prawdziwych Chrześcían. Prawo ciała iest, złym zá zle oddawác: *lex carnis, mala pro malis reddere*; prawo rozumu, dobrym zá dobre plácić: *lex mentis, bona pro bonis.* Prawo czártá: złym zá dobre nádgradzáć: *lex diaboli mala pro bonis.* Prawo Chrystusowe dobrym zá zle rekompensowác: *lex Christi bona pro malis.* Co żywo pilnuie obserwy swoich praw; lámo tylko Chrystusowe prawo: *diligite inimicos vestros, benefacite his, qui oderunt vos.* Kochayćie nieprzyiaćiol wáśzych dobrze czynćie tym, ktorzy was nienáwidzá, zda się ludziom trudne do záchowánia, *bona pro malis reddere* dobrym zá zle plácić; á przecię ná tym fundáment Chrześciáńskiey religii; kto rák czyni prawdziwym się bydź pokázuie Chrześciáninem, y wypełnił prawo *legem implevit*; kto záś w wielu widzi się bydź doskonałym cnótách, ieżeli mu miłości bliźniego brákuie, nie postąpił w łzkole Chrystusowey, wyrok

Hugo in
Psal. 7.

to jest Doktorá národow który o sobie, y o wšy-
 tkich pod právem Chryſtusa będących mowi: Gdy:
^{1 Cor. o. 13} bym wšytkich národow umiał ięzyki, rozumem z
 Aniolámi się zrownat, á miłości mieć nie będę, sta-
 nę się iáko miedz brzeczaca, álbo instrument dźwię-
 kiem powietrze nápełniający; gdybym żył duchem
 Prorockim, gdybym poiat wšytkie tájemnice, gdybym
 wšytkich ludzi celował umiętnościá, gdybym tak
 mocna miał wiárę, żebym gory z mieyscá na mieysce
 przenosił, ieżeli miłości nie będę miał chrześcian-
 skiej, nic iestem. Gdybym ná ubogich cáta substáncya
 dobrá ruchome y nie ruchome rozdat, gdybym ná o-
 gień, miecze, tortury podał ciáło moje, á miłości bli-
 żniego niech nie mam, ná nic mi się to przyda. Ol-
 iák wyłoka cnotá miłości! bez ktorey nikt dosko-
 náłym bydz nie może, á w niey szczegulney wšy-
 tkich cnot zamyka się doskonałość. Ale po czym
 że ją poznać? odpowiada Páwel Swięty: miłość
 cierpliwa iest, táskawa iest, miłość nie pozwala pro-
 żney emulácii, nie czyni nic lekkomyślnie, nie wy-
 nośi się, nie pysni się, nie szuka swego zysku, nie
 gniewa się, nie zámysla nic złego, nie cieszy się z
 cudzego niešczęścia, współ się ráduie przy prawdzie,
 wšytko znośi, wšytkiemu daie wiárę: te są znáki
 prawdziwey miłości Chrześciańskiej. Mogł świat
 poznać Swiętych Apostołow z rozliczności ięzykow:
loquebantur variis lingvis, mógł poznać z cudow
 uzdro-

uzdrowienia chorych, wskrzeszenia umárłych, kruszenia bálwánów, wypędzania czártów, ćierpliwie-
 znoszenia prześládowania; przecież nie to ich miá-
 ło dystryngować od ludzi światowych, nie to wła-
 śnie przed światem, nie ztąd poznać się dáli że są
 prawdziwemi Vczniámi Zbáwiciela, ále z obopol-
 ney miłości: *in hoc cognoscent omnes, quia discipuli
 mei estis si dilectionem habueritis ad invicem.* Toto
 znak będzie, ieżeli Piotr z Iákubem, Andrzej z
 Iánem, Filip z Tomášem, y ći ze wszyscyemi w
 zgodzie, w iedności żyć będziecie, *in hoc cognoscent
 omnes.* Tu miárkuję wásze zdánia, że łatwiey to
 było Apostołom wzajemnie się kochać, gdzie iedno
 serce we wszystkich, iákby byłá w nich iedná du-
 szá: *multitudinis credentium erat cor unum & ani-
 ma una;* ále to teraz świat inszy, nienáwiści, za-
 zdrości, pełno, gdybym się nie zemścił, y zá Bo-
 że stworzenie by mnie nie miáno; ludzi dwoistych
 serc, nieszczerych, obłudnych, co nie miará, przy-
 iáźni nie naydziesz, podstępkow ná zdrowie, ná ży-
 će, ná fortunę, ná imię, ná honor, y iákże tu tá-
 kiego kochać? iák dobrze życzyć? y owszem trze-
 bá dáć repress, trzebá się odciąć. Odpowiadam:
 diabelskiego to á raczey ćieleśnego pánowánia prá-
 wo: *mala pro malis reddere.* Chrystus w miłości
 bliźniego, inkluduje przyiáćioł y nieprzyiáćioł: *ego
 autem dico vobis, diligite inimicos vestros, bene faci-*

*super
Matth: 5*

*1mo. pro
pter præ-
ceptum
implendū*

Joan: 8.

*te his, qui oderunt vos. Ia Stworcá, ia BOG wász; wam stworzeniu przykázuię: ego dico vobis. Ia Oy-
ciec wász, iáko Synow nápomina. Ia iáko Odku-
picieł wász, ia Náuczycieł wász słowy y przykła-
dem: ego dico vobis, wam uczniom powiádam. Ia
ná ostatek spráwiedliwy Sędzia wász, od ktorego
was wśzytkich wieczney chwały lub kary czeka
sentencya, ego dico vobis. Z tey náuki cztery upá-
truie przyczyny, *Gvilhelmus Pepinus*, dla ktorych
dárować komiecznie urázy potrzebá, przywodzi.
Primo propter Dei præceptum implendum; 2do. pro-
pter meritum augendum; 3tio. propter meritum con-
sequendum; 4to. propter supplicium vitandum. Dla
wypełnienia przykazánia Boskiego, dla przyczynie-
nia sobie záług, dla odebránia nadgrody, dla bo-
iáźni kary. Iestże tu kto z was, ktory słyszác te
przyczyny do uspokoienia się w záwziętości z bli-
źnim pobudzáiace, uspokoić się niechce, áni myśli
powiezzé mi swoje rácy, przy ktorych się utrzy-
máć chceś; ia zá pomoca Boska słowy Chrystusa
Páná rezolwować ich będę: *ego autem dico vobis di-*
ligite inimicos vestros. A naprzód proszę o rezolu-
cyá: czemu Zbáwicieł dla zbáwienia nášego obrał
sobie śmierć krzyżowá: raz y drugi złośliwe ży-
dostwo chcieli go kámiennymi ukámiennować: *tule-*
runt lapides ut jacerent in eum, á przecię raz się
od tych tumultow zchronił, drugi raz od przedsię-
wziętych*

wziętych zamyſłow ſkuteczna perſwazyą ich od-
 wrocił? ieżeli dla zbawienia naſzego z ſtąpił z Nie-
 bą? ieżeli ofiarował ſię umrzeć za Narod ludzki?
 czemuż unikał kámienney ſmierci? odpowieć mi,
 że ieſzcze nie przyſzła była od ſámego Chryſtusa
 obrána ſmierci godziná, álbo że niewypełniły ſię
 były Proroctwá ſmierci Krzyżowey; bárdzo dobra
 odpowiedź: ále ná to S. Auguſtyn zárzuca, że do
 zbawienia Narodu ludzkiego żadna ſmierć w ſobie
 różnicy nie miała, czyli to krzyżowa, czyli pod ká-
 mienmi. Odpowiada Chryzoſtom Święty, prawdá
 ieſt, że mógł BOG, iedną modlitwą, iedną kropla
 potu, iedną łzą, tá lub owa ſmiercią odkupić ſwiát,
 ále nie miałby był doſkonálej życia ſwoiego in-
 formácyi człowiek. Zbáwićiel náſz niektóre náuki
 doſkonáłoſci zoſtawił ſobie ná oſtátni termin ſmier-
 ci, ktore, áby w pámięci trwały człowieká pragnał-
 więc gdyby był pod kámiennemi poćilkámi żydo-
 ſtwá umárł, przed owym trzáſkiem, zgrzytem chá-
 łáſem kámieni, nie ſłycháćby było zbáwienney le-
 kcyi; á ták by był miał ktoſkolwiek z ludzi wymo-
 wkę, że ich nie ſłyszał, álbo Chryſtus nie przykazał
 záchować; więc obrał ſobie Kátedrę Krzyżową, áby
 w ućiſzeniu, z wyſoká do cáłego ſwiátá mowił: *Pa-*
ter ignoſce illis! Oycze odpuſć krzyżownikom mo-
 im, tá myśl złotouſtego Doktorá: *Tumultuarium ge-*
nus necis eſt lapidatio, & inter lapidum fragorem,

ccz

non

S. Chryſoſt
 apud ſylve
 iram. T. 4
 in Evang.
 lit. O.

Serm. in
Dom. Pass.

Tertull. l.
20. in Luc.
C. 23.

S. Aug.
serm. 61.
de Templ.

non poterant exaudiri ultima Christi mandata. Co-
kolwiek Chrystus mówił, wszystko to jest wyrok,
iako Przedwieczney prawdy; ale w ostatnich sło-
wách ná Krzyżu, ostatnia wola nie odmienna, aby-
śmy z przykładu iego nieprzyjaciół kocháli, y zá-
nich Bogá prośili. Wyróżna wola Zbawiciela, uczo-
ny objawia Carenis: *volebat ut audirentur hac ver-*
ba: ignosce illis. Chciał aby słyszane były te słowa:
odpuść im. Czemu z przebitego Boku Chrystuso-
go wyszła krew y wodá? *exiit sanguis & aqua?*
Aristoteles powiada, że: *ira est accensio sanguinis cir-*
ca cor. Gniew jest zapalenie krwi koło serca. Otoż
aby pokazał, że się y przy śmierci Zbawiciel nie
gniewa, krwi ostatnią kroplę wytoczył, obmył wo-
dą: *currit sanguis mansuetudinem cordis manife-*
stans. Słyszycie teraz zawistni, gniewliwi, zawiści-
ci, trudni do dárówanía urázy bliźnim? dla czego
BOG człowiek ná krzyżu zawisł? oto testamentem
wam legował miłość nieprzyjaciół, który w niczym
nie náruszony bydz powinien. Wiem co mi ná to
odpowiecie: *durus est hic sermo,* trudnaż to trudna
do záchowánia tá Boska náuka; bo przeciwno na-
turze, łatwiej inne záchowác, tu rzecz nie podo-
bna, abym ja nieprzyjaciela mego miał kochác;
słuchajcież Świętego Augustyna: *in omnibus scri-*
pturis DEVS tibi dicit, quia potes; e contrario re-
spondes non posse; considera nunc, utrum tibi an Deo
debeat

debeat credit BOG we wſzytkich Piſmá Świętego
 wyrokách, mowi ci, że moſeſz záchować, wypeł-
 nić rozkazy iego, ty czyniſz ſię niepodobnym; uważ
 teraz czyli tobie, czy Bogu dáć wiárę należy? Ah!
 BOG nigdy z prawdą minąć ſię nie może: *impoſſi-* Hebr. 6v.
18.
bile mentiri Deum; toć ty kłamaſz, czyniąc ſię nie-
 podobnym do wypełnienia przykazania iego; álbo
 ſam z ſiebie tę maſz renitencyą, álbo ktoć inſzy
 rádzi? z ſiebie nie moſeſz mowieć, ábyć zdrowy
 rozum nie rádził bydź Bogu poſłuſznym: ieſzeli cię
 kto inſzy pobudza do zemſty? niech cię upewni, że
 cię záſłoni od pieklá, álbo ſam ſię odważy zá cie-
 bie do pieklá; nie uczyni tego? toć zle ci rádzi.
 Ale daymy to, że ci trudno dárować urázy, tru-
 dno dárować urázy, trudno gniew ugáſić, złoſć
 uſpokoić; ále nákłon uchá y ſercá kto przykázuie?
ego autem dico vobis. Ia Pan y BOG twoy, zá kto-
 rego pomocą nie maſz nic trudnego; ták S. Leo:
ſi quid ſibi impoſſibile aut arduum in mandatorum Serm. de
Temp.
effectibus experitur, non in ſe remaneat, ſed ad ju-
bentem recurrat; qui ideo dat Præceptum, ut exci-
tet deſiderium, & præſtet auxilium. Ieſzeli co ſobie
 nie podobnego y trudnego w wypełnieniu Przyka-
 zání Boſkich znaydziesz? nie dufayże ſiſom twoim;
 ále ućiekay ſię do rozkázującego; ktory dla tego
 dał práwo, áby w tobie wzbudził pragnienie, y
 wyſwiádczył ci pomoc y ráunek. Coż mogło bydź
 nie

Exod. 14.

nie podobnieyszego nád przeysćie ludowi Izráel:
 skiemu morza? gdzie iuż iuż Fáráo z woyskiem
 ciągnie? álbo odręki nieprzyacielskiey trzebábyfozgi-
 nać, álbo w morzu tonąć? woła ratunku, od Bogá
 Moyżesz! odbiera respons: *quid clamas ad me? lo-
 quere filiis Israel ut proficiscantur.* Czem wołasz do
 mnie? mow Synom Izráelskim, niech idą. Pánie!
 gdzież mošty? gdzież okręty? bárki? álbo inne do
 przeprawy, sposoby? nic to ieſt, ia tak każe: *profi-
 ciscantur!* ol dziwne cudo Boſkie! Izráel sucha no-
 ga przechodzi morze, Fáráo ná tym sámym trakćie
 z woyskiem tonie. Tak ieſt! nie mász nic niepodo-
 bnego co BOG każe: *non est impossibile apud Deum*
omne verbum. Czyliż tych niepodobnych przez
 mniemánie ćiebie nie wypełnili rozkázow Bo-
 ſkich Święci Pánſcy? álbo czyli więkſza nád nich
 mász krzywdę? krzywdę wielką od bráterſkiej zá-
 wziętości ponoſi Iozef, bo go w niewolę záprzedáli/
 przecię im tego nie pamięta! czyli więkſza mász
 urážę nád Moyżeszá, z ktorego ſię rodzona náſmie-
 wálá ſioſtrá? potwárzáłá nie raz? czyli więkſze
 prześládowanie ćierpiſz nád Dawidá? ktoremu zło-
 rzeczy! Semei? álbo gdy ná życie iego Saul godził?
 álbo gdy właſny ſyn rebelizuiący zákrwáwił ſerce?
 á przecię y Moyżesz y Dawid nie pamiętáli tego!
 czyliż tak, iák ná Szczepáná Świętego grad ſię ná
 ćiebie ſypie kámienny? á przecię Szczepan zá ká-
 mienują.

2. Reg. 16.

mienniających do oſtátniego tchu Bogá proſi! wſtyd!
wſtyd! że nie tylko Krolowie, ále y ludzie nam po-
dobni wypełnili! nam ſię trudność widzi: *potuerunt*
hi & ha, & tu non poteris Auguſtine; mogli ci y
te á ty nie moſzeſz Auguſtynie? temi ſię ſłow y do
Heroicznoſci animował Auguſtyn Święty, temi y
my przykłádami pobudzać ſię powinni.

Ktożkolwiek ſię Imieniem Chrzeſciánſkim za-
ſzczyca, czyliż ieſt z tych ieden, któryby wyma-
wiał ſię z tego, że nie podobna Bogá kochać nád
wſzytko? dam mu wiarę, że niepodobná nieprzyja-
cioſom odpuſzcząć. Czyliż ieſt nie podobna rzecz
Bogá kochać? odpowiedz bez wątpienia nie máſz;
czemu? wſzakże to ieſt nádprzyrodzony Akt mi-
łoſci, ludzkie przechodzacy ſiły? iákże go wypeł-
nić? odpowieſz z Doktorcm Anielskim: *non eſt im-* *S. Th. 1. q.*
poſſibile hoc praeceptum, ieżeli człowiek powinien Bo- *q. 119. a.*
gá kochać nádewſzytko, co ieſt nád nádaturalne ſiły- *12.*
ſupernaturalne zaś BOG podać, że go tak kochać
iák ſię kochać każe. Więć ieżeli ſię przykro widzi
dobrze czynić tym, ktorzy cię nienáwidzą, pomyśl,
że tak BOG każe; á ten co każe doda ſiły, że uczy-
niſz co każe. *Ego dico vobis*. Ten ſrodek podać
złotouſty Doktor: *facillime injuriam ferre poteris, ſi* *S. Chryſo.*
tantum in Celum reſpicias. Łátwiuteńko cierpliwie *Hom. 78.*
krzywdę znieſieſz, gdy tylko weyźryſzná Niebo. *ad propr.*
S. Baſil.

Ow *Ioaannis 5to*. Káleká uzdrowiony od Chry-

ſtuſá

Hom. de
Gratia.

śluszą Páná, kiedy łoże swoje niesie, ná którym przez trzydzieści ośm lat paralizem zaráżony leżał, zachodzą mu Faryzeuszowie, wyrzucając ná oczy: *non licet tibi tollere grabatum tuum*. Coż im odpowiedział? oto: *qui me sanum fecit, ille mihi dixit tolle grabatum tuum & ambula*. Ná to nie uważam; tylko że ten który mnie uzdrowił, ten mi powiedział. Kátoliku małz mniemáne rácye pobudzające do zemsty, do pojedynkow, do zlorzeczenia? mieyże uwagę, że ci BOG każe dárować: *ille mihi dixit*: ten Pan y BOG, który mnie uzdrowił y ná duszy y ná cieie, rzekł mi, *diligite*, Chory zkláda się broniacy m u lekárstwá, że Medyk ie kazał o t ey á o t ey godzinie záżywác; niechże się kto chce ánimuie, niech mowi, co chce świat, niech cię ciáło pobudza; mow, że BOG mi tak kazał, powinienem słuchać Bogá: *ille mihi dixit*.

zdo. pro-
pter meri-
tum au-
gendum.

BOG dla zasługi każe dárować urážę; was druga rácyá utrzymuie w nienáwiści; to iest honor, sławá, reputácia, imie dobre; ieżeli się nie upomnę będą się náśmiewać, będę miány zá boiázliwego, co będą mowieć ludzie o mnie? *quid dicent homines?* o! moy Boże! w iáką ślepotę wpráwuie záwziętych świat! że więcey swoje estymuia Imie, Izácuia sławę, nizeli honor Boski! o sławęć idzie? niech ci BOG da to oświecenie, ábyś iá utrzymał tám, gdzie należy; wydrzec komu fortunę, zátrzymać cudze, u-

krzyw

krzywdzić bliźniego? większy wſtyd y chąnbá, nie-
 ſławá przed ludźmi, y Bogiem! żyć rozwioſle, lubie;
 źnie, lać w ſię do utráty rozumu, bydź komu oká-
 zya do grzechu przez zgorſzenie, pobudzać do prá-
 wá y kłótni nieſłuſznie, áby zniſzczyć niewinnego?
 to to prawdziwy dyſhonor, to wzięcie reputácyi;
 dárować urážę, ſławá przed Niebem. Zkąd Dawid
 wielkim ſługą Boſkim? że ſię nie mſcił nád nieprzy-
 iáćioły; zkąd poznało żydoſtvo, náwet y Łotr że
 BOG y człowiek ná Krzyżu záuwiſł, czy z Krzyżá?
 czy z ran? oto ztąd że ſię modlił zá krzyżownikow.
 Wyznáie Łotr Bogá y Páná Swoiego: *Domine me-*
mento mei. Pánie pámiętay ná mnie! dlá czego?
 dáie rácyá uczony *Teophilaſtus: idcirco Chriſtum*
Dominum ut Regem cognitum aſſeuerat, quod libenti
animo injurias hoſtibus condonaret. *Ariſtoteles* ma-
 wiał: że Mężá wſpániálego ieſt, krzywdy wielkim
 umyſłem znoſić: *viri magnanimi eſt injurias ma-*
gno animo ferre. Zkąd Dawid więkſzą ſławę miał?
 czyli że Goliatá zwyciężył? czyli że ſiebie nie
 mſzcząc ſię nád Saulem? odpowiaáda Hugo, że to
 drugie zwycięſtvo Dawidá dáleko chwalebnieyſze
 było: *hac illa magnificentior erat victoria.* Iedno
 z tego wierzac nam potrzebá; álbo ma BOG Wſze-
 chmocnoſć ſkroćić zuchwáłoſć ludzká? álbo nie
 ſłyſzy o dolegliwoſćiach y urážách náſzych? ktoż
 by był ták obrány z rozumu, żeby to ſmjał twier-

Hic ſuper
verba Lu-
ca. 23.

l. 3. Eth. c.
8.

dzić? proszę uważyc co Święty Chryzostom mówi: *sape mos est, ut dimittat DEVS, quæ in se peccata fuerint; verum quæ in proximum maxima exquirat severitate.* BOG nieubłagany w interessách y krzywdách bliźniego, że raczey swoiey ulępuie prędzey urązy; niżeli żeby się za nález nieśluznie podięty dyshonor nie miał zemścić, *mibi vindicta, ego retribuam!* zgrzeszył Kaim raz przeciw Bogu w niesprawniedliwych ofiarách; drugi raz przeciw bratu z zazdrości go zabił; trzebá bylo w przod za znieważony swoy Májestat, za grzech przeciw Religii pierwszy ná świecie, mocno skarác! á przećie tylko go łaskawie nápomina: *quare iratus es?* czemuś to uczynił? czemu się gniewasz ná mnie? kiedy zaś przyšlo o krzywdę Ablá, nie mógł gniewu BOG w sercu zadržymác, przeklął go, wygnał od obecności swoiey, ukarał stráchem, że przez całe życie nie miał wolnego momentu od zgrzyzo-ty sumnienia, *maledictus eris super terram!* iákie tedy nie masz belpiecznie ná ręku Bolkich krzywdy złożyć swoiey, y wszelkiey urązy? boiázliwym Apostołom rzekł Zbáwiciel: *Ego sum nolite timere:* sercá nábráli, odstąpiłá ich boiaźn; á tobie mowi Zbáwiciel *ego dico vobis diligite!* rzekł zprzysiężoney háłástrze: *ego sum, quem queritis?* ia jestem, kogo szukacie? y zaráz upádli ná ziemię; ty tak śmiało stoisz? *ego sum?* który słyszysz mowiącego do

do ciebie? Ia każe kochać nieprzyjaciół, á czemuż nie czynisz, co jest z honorem twoim? nie strócili honoru Apostołowie chociaż poszli między prześladowników bez obrony, ná prace, ná męki, niewygody, ná iedno słowo Chrystusowe odstępując domow, fortun, sposobow do życia; ále ná iedno: *ecce ego mitto vos, oto ia posyłam was; zaráz ibant gaudentes a conspectu concilii, quoniam digni habiti sunt, pro Nomine Iesu centumeliam pati*. Szli wesóło od sądow, poniewaz godnemi stáli się zá Imię Iezusá zelżywości znośić, ufność pokładając w tym który ich wysłał, że im niczym szkodzić nie będzie. Tenże to sam Zbawiciel do nas mowi: *Ego autem dico vobis diligite inimicos vestros*. To słowo: *Ego*, Ia Pan, Stworzyciel, Odkupiciel twoy, upewnia Cię o honorze wyłokim: *forti & generoso animo feramus; hic est enim solidus honor*. Nie wazył się nikt po Rzymskich ulicach przechodzącego Ieleniá chwytając, że ná szyi złotą miał obrączkę z tym napisem: *noli me tangere, quia Caesaris sum*. Przypátrz się temu, który Cię nienáwidzi, obacz Chárakter ná Chrście Świętym nápisány: *noli me tangere quia Christi sum*; iákąż śmiałością mścić się nád nim odważył? nie gniewa się ręká ná rękę, áni nogá ná nogę lewą, áni oko prawe ná lewe, bo są członki iednego ciała: my pod iedną Głową Chrystusem, á zá cóż się mamy nienáwidzieć? ná cóż się przy-

S. Chryso:
l. 3. in ep.
ad Rom.

Arest9 An
ristes.

da, że iednego iesteśmy Oycá, kiedy się nie mamy za bráćia? świat z przeciwnych złożony elementow, ognia, wody, powietrza, ziemi; á przecię w iedności to wszystko służy człowiekowi; w Arce Noego zgadzáli się lwi z tygrylami, wilcy z báránkami, iástrzębie z ptaszętami, my w Arce Chry: stusowey zgodnie żyć nie chcemy? między sobą się gryziemy? iedná suspicya lekka, iedná relácia fałszywa, iedno słowo z nieostrożności wymowione, ieden żárt, ták zápali, że y lámá Krew Iezusowa gniewu ugásić nie może: czárt opánował był Saul: *exagitabat eum spiritus nequam*; rzecz cudowna, bierze się do Cytry Dawid, ná dzwíek, uchodźi szátan, *David tollebat cytharam & percutiebat manu sua, & refocillabatur Saul, & levius habebat, recedebat enim ab eo spiritus malus*. Oto Cytrá Krzyżowa, ná niey wyteżone strony, członki Nayświętze Zbáwicielá, brzmi głos: *ignosce! ignosce!* odpuść! odpuść! y tákże zły duch wzniecájący pożary nie odstąpi od ząwziętych? *Cythara tibi factus est sponsus, Cruce habente formam ligni, Corpore autem suo vicem supplente chordarum; mandat tibi, ludit tibi, te ad adiendum invitat, ignosce illis, diligite inimicos vestros*. Czárt ustępował; y ná tenże głos zbáwienny nie ustąpi człowiek krzywdy? to gorszy od czártá bédzie? záchoway Boże! áby tu był który! uderz mocno w serce Boże, áby się zmiękczyło świętemi powabámi twoiemi,

Młzcza-

1. Reg. 16.

Mſzczacy ſię dopomaga temu do więk-
 ſzych zaſług, nád którym ſię mſcić pragnie, á ſam
 ie tráci. *Qui ulciſcitur & vindiſtam ſpirat, ſeiſum*
gladio ſuo petit. Siebie zábiia, kto chce komu ſzko- S. Chryſ.
in 1. ad
Cor.
 dzić; miecz gdy ſieczce, ſam ſię tępi; pſzczółká gdy
 żądło wypuſci, umiera; kto ná kogo węglámi rzu-
 ca, ſam ſię popárzy pierwey; możeń ſzkodzić ná
 ſławie, ná honorze, możeń odebrać życie, ze zło-
 ſci wydrzeć fortunę; ále to ſá doczeſne dobrá; wię-
 kſzy zábieraſz oblig ná duſzę twoię, im nieſkoń-
 czonego waloru nád ciało duſzá; *illum ledere ex-* S. Aug.
ſerm. 6. de
verb. Dō.
trinſecus conariſ, te vero intrinſecus vaſtas, &
quanto anima noſtra maior eſt. Niech y to ná uwa-
 gę poydzie; ie Chryſtus dobrze czynić każe tym,
 ktorzy nas nienáwidzá; á nie mowi czynicie do-
 brze złe czyniącym; ná co uczony Lábátá: *quia*
inimicus odio te quidem habere poteſt, malefacere au- titi Amor
Inim.
tem minime, ſi tu ipſe nolueriſ; bo nieprzyiaćiel prá-
 wdá że nas nienáwidzieć może, ále, złe uczynić
 bynaymniey, ieżeli my ſámi nie zechcemy, y o-
 wſzem nam, nienáwidzac nas, dobrze czyni:

W ciężkich przeſładowániách Koronat Izrá- 3tio. propr
premiu.
conſequen
dum.
Pſal. 118.
 elki wzdycha do Bogá: *bonum mihi, quia humili-*
aſti me, ut diſcam juſtificationes tuas. Dobrze mi
 Pánie żeſ mnie otoczył nieprzyiaćioſámi; ztąd po-
 znawam nikczemnoſć twoię, *bonum mihi,* ztąd po-
 znawam Wſzechmocnoſć twoię to mnie wſtrzymuie
 od

od grzechu: *bonum mihi*, to mnie do dobrego prowadzi życia, *bonum mihi*, to mi przyczynia nadgrody, *bonum mihi*. Prześladowanie tyle mi pomaga, ile prąsa winney iągody, pielnik żelazu, ogień złotu, dłoto rzemieślnicze drzewu: gdy mnie przyćmiewa, miłość wytłacza; gdy mi zębami doćina, mnie kształci; gdy mi dopieka, droższym mnie czyni; gdy mi głębiej doymuie, koronę mi wyrabia wieczną. Gdyby pniak iaki na opał zgotowany, do rak dostał się snycerskich, y z niego wyrobił misterny Crucifix na ostarz; czyliż za ten honor, nie powinienby wdzięczności rzemieślnikowi? tak Chrześciana, powinien w prześladowaniu dziękować Bogu, że nieprzyjaciel z niego, żywy obraz Chrystusa, wyrabia. O! iak wiele gubimy łakrow! gdy to co nas bogścić może wiecznie, mamy za podobłość y wzgardę! gdyby kto na ciebie drogiemi kámiieniami rzucał, perlami, dyamentami, szmaragdami, czylibyś się umykał? nádstáwiłbyś grzbietá, stałbyś w mieyscu; ále to przykro, ále to boli! nic to jest, gdy się ztąd będę miał dobrze. Vtrapienia drogież to są kámiienie! á ná coż ie lekce wazemy? sarkamy? y dla tegoć to S. Szczepan, nie tylko ná nieprzyjacielskie poćiski nie stęknie, ále ie słodkiemi názywa: *lapides illi dulces fuerunt*; bo wiedział; iako mu koronę ozdobić miały; miał wzgląd ná zapłatę w wieczności, gdy swego Náuczy

uczyćielá náſládowná. Rzecze kto, że to kazanie nie dla mnie, wſzákże przeciwnik nikomu nie pokázuje nieprzyiázní? wierzę temu iák człowiek; ále BOG widzi że ja w ſercu táisz, zákopuiąc gniew iák minę do zruynowánia Miáſtá zákopuią w ziemi, która w podanéy okázyi gotowes wyrzucić. Nie darmo to Ekklezyáſtyk mowi, *ira in ſinu ſtulti quieſcit*, gniew ná ſonie ſzalonego ſpoczywa; mówicie nie ieden: zá pázucha nieprzyiáćioſ chowa głaſzcze ich, nie budzi ſpiącego gniewu; niechże ſię poda okázya, pogodá do zemſty? áż ich ták pod pachá ſćiſnie, że y piſnać nie moga, Mędrkowie ſwiátá, przed Bogiem y zá proſtáka nie ſtoia; u nich gniew uglaſkány, żebyſ przyſiaǵł, że ſię nie gniewáia; dmuchnyi że tylko w ul, ruſz co ieno? áż wywrá twoię páſſyá niepochámowáná. Ey! dla Bogá Kátolicy! intereſſ zbáwienia ná tym záwiſł! nie zámykamy ſobie Niebá! nie otwieramy piekła! nie zágrádzamy drogi do wiecznego ſzczęſcia! miłaymy przepáſci, w ktore nas ládá humorek y bláche widzi mi ſię prowadził! ták ſię delikátne z ſobá pieſćiemy, że wolemy ginać, niżeli lekárſtwo, ſmierć niź zdrowie; pali gorączká, y ſkuteczney ochłody nie chcemy. Przykłády y przykazánia Ieżufá powinny nas do miłóſci nieprzyiáćioſ prowadzić. *Proverbiorum* 21. Náucza Duch S*an*cty iáki mamy pokazać dowód miłóſci ku nieprzyiáćioſom

ćiołom: *si esurierit inimicus tuus, ciba illum; si sitierit, da ei aquam biber; prunas enim congregabis super caput ejus, & Dominus reddet tibi.* Ieżeli iáknąć będzie nieprzyziaciel twoy, nákarm go; ieżeli pragnąć będzie, nápoj go wodą; ták ná iego głowę náłożysz zárzytych wágli, á BOG odda y nád-grodzi tobie, y doczesnie y wiecznie. Iešteśmy tego Mistrzá uczniámi, tego Oycá synámi, tego Páná slugámi; więc ieżeli kroplá w nas áffektu miłości, dáruiemy urázy, tym ktorzy nas obrázili słowem lub uczynkiem! ieżeli ieszcze kto nie zkonwinkowány, że to Boskie Przykazánie, że to iátwo, że większa zasługá? ieżeli nie iák Oyciec, Zbáwiiciel, Odkupiciel? to niech iáko Sędzia wam wyperłwáduie y

Punkt 2. O tym.

4to. propr
suppliciu.
vitandū.

Artykuł wiáry, że ten sam B O G sádzić nas będzie, który zobopolná miłość przykázuie: *ego autem dico vobis diligite inimicos vestros.* Iá Sędzia nie ublagány przed ktorym się nic nie ukryie. Nie możemy mowić tego: *quis te constituit Principem & Iudicem inter nos?* bo dał BOG moc Synowi swoiemu, áby nas sádził ten mowi: *ego dico vobis; iákże nas sádzić będzie?* oto: *qua mensura mensi fueritis, eadem remetietur vobis,* iáką miárką z blížnim się obchodziliście, ták nierównym sposobem BOG Sędziá z wámi się będzie ná generalnym sádzie obchodził. Ieżeli dáruiesz winę? BOG Sędzia dáruić grzechy;

grzechy; nie dáruielz? iużeſ pod dekretem ſmier-
 ci wieczney: *qui non diligit, manet in morte*, ſmierć 1. Ioan. 2.
 cię nieomylna czeka. Zyczyſz zle? iużeſ nie z Bo-
 gá: *qui non diligit fratrem ſuum non eſt ex Deo*.
 Wiem to, że pragnieſz odpuszczenia grzechow, áby
 ſię łáskáwie BOG miłofierny ztoba Sędzia obſzedł; mo-
 wiſz: odpuſć nam náſze winy, iáko y my odpu-
 ſzczamy winowáycóm náſzym; ále ſam ná ſiebie
 piłzeſz ſentencyá; że: ták ci ma BOG odpuſćić,
 iáko ty odpuszczałz: *quo jure, quo pacto, qua fron-*
te, tibi petis dimitti, qui proximo rancorem non di-
mittis? iákiem práwem, iáká ſmiáłoſćią proſiſz od-
 puszczenia, kiedy z ſercá nie wygáſiłeſ gniewu?
 rzecz cudowna mowi Ekklezyaſtyk: *homo homini*
reſervat iram, & a Deo querit medelam; in hominem
ſimilem ſibi non habet miſericordiam, & de peccatis
ſuis deprecatur. Ipſe cum caro ſit reſervat iram, &
propitiationem petit a Deo; memento noviffimorum &
deſine inimicari; tabitudo enim & mors imminet in
mandatis ejus. Człowiek człowiekowi záchowuie
 trućiznę gniewu, á od Bogá domaga ſię dla ſiebie
 lekárſtwá; ná człowieka podobnego łobie nie ma
 miłofierdzia, á proſi áby BOG ná niego był miłofi-
 erny y odpuſćił mu grzechy, ſam ciałem będąc
 ukrywa gniew, á litoſći od Bogá zebrze; pámię-
 tay ná oſtáteczne rzeczy á poprzeſtáń gniewu, nie-
 przyiaźni; ſuchoty álbowiem ciężkie y ſmierć ná;

*S. Aug.
 ſerm. 2. ad
 fratr. in
 Eremo.*

Eccel. 28.

ęępuje w Sądzie Boskim ná ciebie. Prosząc o odpuszczenie, przeklęstwo Boskie z ęiągasz ná siebie; nie ná łáskę, ále ná gniew zarábiasz, zguby prośisz, zemstę wygasz; á nie uydzie ten kary, kto winy bliźniemu nie dáruię. Kto gniewliwy, prędlży do grzechu, według Proverbialisty, *qui ad indignandum facilis ad peccatum proclivior*. Cháldey-
 czyk czyta: *viri furiosi multa sunt peccata*, człowieká złośliwego furyatá, liczbá wielka grzechow. Siedmdzieśiat czytáia: *vir iracundus effodit peccatum* człowiek gniewu pełny gwałtem dobywa y dokopuie się grzechow. Tak Ezau syn Izááká, názywa się *Edom* to ięst *sanguineus* krwisty; á Cornelius názywa go: *Principem duelli in utero*, pryncypalem owego pojedynku z brátem w żywocie Mátki; áż on w tym gniewie śmierciá grozi Iákobowi: *venient dies luctus Patris mei, occidam Iacob fratrem meum*, przyidzie dzień śmierci Oycá moiego, zabię Iákobá brátá. Gniew ięst znákiem potępienia: *effrenis ira est signum certum reprobationis*. Więc Kátoliku: *destrue iram, depone rancorom, mitiga furem, ne filius perditionis efficiaris*. Porzuć gniew, oddal ráncor, uśmierz zápalczywość, ábyś się nie stał synem wiecznego zátrácenia, rádźi Augustyn S. Ná dwóch zápátruymy się Monárchow, Dawidá, y Sálomoná; ieden z nich kazał życie Ioábowi odebrać? drugi go zabiia. Coz winien Ioáb? Abulensis powiáda

powiada: że Ioab obraził Dawidá, kiedy mu Dawid zakazał aby ná woynie nie zabił Absalona syná iego, á on go zabił: *precipue offendit Ioab David, quia praeceperat ei ne Absalon occideret in bello, & ipse occidit illum.* Nie wymawiam od śmierci Ioaba; bo ja sprawiedliwie zasłużył; ále z ludzi najmędrzy Sálomonie, za co mityguiesz gniew przeciw Abiatárze, á ná Ioabá surową pilzesz sentencyą? prawdá jest że Ioab przewinił przeciw przykazaniu Oycá twoiego; áleć y Abiatar zprzysiął się ná zgubę twoję, chciał cię wyzuć z Korony, wydrzeć Krolestwo, y ten godzien śmierci, sam to przyznáiesz? *equidem vir mortis es: álbo ná obudwuch nápiłz sentencyą śmierci, álbo obiemá dárui.* Do tego, jeżeli Abiatar godzien reláxácyi dekretu dla niektorych wierności w usługách Dawidowi? więkze czynił Ioab: *majora obsequia praestiterat Ioab David quam Abiathar.* Jeżeli Abjátorowi pomogło do życia, że nośił Arkę Pańską: *quia portasti Arcam Domini mei non interficiam te?* czemu Ioabowi nie pomoże Oltarz, przybytek Pański, do ktorego się przed gniewem twoim zchránia: *fugit Ioab in tabernaculum Domini, & apprehendit cornu Altaris.* Coż ná to? bez respektu niech umrze zdraycá, y przy Oltarzu: *vade, interfice eum.* Zbytńi rygor strážna surowość! bynajmniey, ále sama sprawiedliwość mowi Sálomon: kiedy Ioab niechciał życia dárować

Abulensis

Abfalonowi, choć przykazał mu Oyciec moy; niech y przy Oltarzu ginie: *interfice, interfice!* nie obro-
ni go przybytek Pański, nie załłoni Oltarz, bez mi-
łosierdzia niech umiera. Kátolicy przy następua-
cym Świętym Iubileuszu, bydz to może, żeście wie-
le dobrego uczynili, wiele macie cnot, ákeyi; ále
ieżeli miłości bliźniego nie macie, ieżeli niedáruie-
cie urázy z cáłego łercá, y w tych Kościołách, kto-
re obchodzić będziecie, gniew Boski tuż zá wámi
ścigác wás będzie! záwziętość y przy Oltarzách wo-
láć będzie, *interfice!* Boże niegodzien odpuszczenia
dobadz sprawiedliwości twoiey, *interfice!* niech mu
się tak stánie, iák życzy bliźniemu, *interfice!* Iubi-
leusz niech mu będzie ná zgubę wieczná, *interfice!*
śmierć niech przetnie życia wátek, *interfice!* niech
ginie wiecznie *interfice!* y w Iubileusz nie przepu-
ścisz Pánie gniewliwym? *non parcam neque misere-*
bor. Nie przepuszczę, áni się zlituję; czemu? *ecce*
Verbum Domini factum est in opprobrium, & non su-
scipiunt illud. Oto Słowo Pańskie, práwo, przyka-
zanie iego poszło ná ochydę tylko złości ludzkiej,
ták że y przyiác, y słuchác go niechcá, 3. Reg. 16.
W ciężkim obleżeniu będąc Zambry, że złości nie
mogąc się mścić, zápalil z sobą dom swoy, y ták
umárił w grzechách: *Zambri ingressus est Palatium*
& succendit se cum domo regia, & mortuus est in
peccatis suis. Zámbrzy tłumáczy się *laccessens*, dra-
żniący

zniący, wyzywający ná pojedynek, zápalczywy,
 złośliwy. Święty Antoni Pádewski, tak ten Zámbrę-
 go uczynek do nas ápplikuje, gdy mowi: *domum re-*
giam scilicet animam suam Regis sanguine emptam
igne iracundie succendit, & sic peccans mortaliter,
moritur coram Domino. Pálác Krolewski, to jest du-
 szę swoją, Krolá Niebieskiego Chrystusá krwią oku-
 pioną, ogniem zápalczywości gniewliwy y zówzię-
 ty podpala, y tak śmiertelnie grzeszac, umiera wie-
 cznie niełzczęśliwy przed Bogiem. *Matt. 5to.* Zbá-
 wienna rádę podáie Zbáwiciel: iezeli kładziesz po-
 dárunek twoy ná Ołtarzu, á wśpomnisz sobie, że
 brát się twoy gniewa ná ciebie? zostaw twoie ofiá-
 ry, poydź á pojednay się z nim. Podczas Świętego
 času miłóściwego latá, poniesiecie podárunki Bo-
 gu, wypłacájac się zá grzechy wálze, wśpomniy-
 ciesz sobie teraz, iezeli kto przeciwko komu nie
 ma zówziętości, ráńkoru, zmyśłoney zgody? daruy-
 ciesz dla miłóści Boskiej! nieściesz roze nie ćier-
 nie, kwiáty nie pokrzywy, fruktá piękne nie wá-
 gle, to jest serce bez urázy, to dar miły Pánu Bo-
 gu będzie: *esto consentiens adversario tuo, cito, dum*
es in via cum eo, ne forte tradat te adversarius iu-
dici, & Index tradat te ministro, & in carcerem
mitteris. Pogodz się, ábyś wieczney cháńby ulzedł,
 uniknął wieczney sentencyi przed Sędziá Bogiem.

Conc. D^o.
Trinit.

Math. 5to

Quintus.

Zá-dziś dá BOG tydzień mowić będę o dlu.

trwá. 2.

trwających w nálogách, że ie przed Iubileuszem
 trzeba koniecznie porzucić, z nich powstać; rozmó-
 wie się z káżdym według stánu y kondycyi; teraz
 z zágniwanym rozmowa konkluduię kazanie. Iest
 że tu kto z was, który się temi nie porużył reflexyámi
 do zgody, pokoju, iedności z bliznim? czyliż má-
 ło takich podobno? proszę tu do siebie záciięty w
 uporze, rozmow się ze mną: Iam iest odpowiadálz;
 ále się żadnemi rácyámi nie dam zwyciężyć, poki
 się swego nie zemszczę. Dayże mi Boże tylo láski,
 ábym cię mogł náskłonić! wszákiem twoie dzieło Pá-
 nie, iam twoy instrument, mow do záciiętego serca.
 Coż zá rácyá pytam się gniewu twoiego? odpo-
 wiadálz, ten, á ten mnie szkálował, ten mi wziął
 honor, ten ukrzywdził; czyliż mogę mu dárować,
 poki się nie zemszczę? záluię honoru twego, ubole-
 wam nád wziętą sláwa, mam kompassyá nád wy-
 darta fortuna twoia; ále wiesz że kto to mowił?
ego autem dico vobis diligite inimicos vestros? wiem:
 iednakowoż ia nie odpuszczę. Iednoć z tych dwóch
 sobie, obierać potrzebá; ábo twoy honor u-
 trzymać w cáłości? ábo náruszyć Boskiego honoru;
 ábo żebyś ty był w slawie u ludzi? á BOG w po-
 gárdzie u ciebie. Słyszę, áh! bogdáy bym nie sły-
 żał takiey odpowiedzi! niech się Boski zmniejszy
 honor, áby moy był w cáłości. O! bluznierskie sło-
 wá, y myśli! ia niemam co z tobą mowić. Mizerny
 moy

moy Odkupicielu, ná coż ty ná tym wiſiſz Krzyżu
 ucząc nas kochánia nieprzyjaćioł, kiedy oto jeden
 robak chce bydz nád ciebie godnieyſzym? o! lekce
 poważony Boże! zátřzymayże w uſćiech ſwoich to
 ſłowo *Ego*, Ia; bo ludzie więcey ſobie wazą káwa-
 tek reputácyi, niż twoię rádcę y przykazánia! iuż
 widzę Iá wzgárdzone Przykazánia twoie, iákobyſ
 nas nie podobnym obarczał právem! rozumnieyſi
 nád ciebie Boże ludzie! iákoby to rodząc ſię ubo-
 go w ſtáyni, wychowuiąc ſię w domu rzemieſlni-
 czym, bydz wyſmiánym, ubiczowánym, ukrzyżowá-
 nym, nie widziałeſ co ieſt punkt honoru; a ludzie
 cię uczą! wſtyd mnie zá ciebie Kátoliku, tłuczác
 ſię we mnie wydziera ſerce, czyli z obrzydzenia, czy
 li z zářliwoſći zá honor Boſki! coż ná to mowiſz? áh!
 iáćbym odpuſćił, ále ciężkoſć wielką czuię ná ſercu
 do tey oſoby; á nie maſz BOG ciężkoſći do ciebie, że
 mu nie chceſz dárować, czego od ciebie pragnie? rze-
 czesz; BOG powiedział: *Gloriam meam alteri non* *Iſaia 42*
dabo, ſławy moiey drugiemu nie uſtapię. Y w dru-
 gim mieyſcu u innego Proroká: *ne tradas alteri glo-* *Baruch*
riam tuam. Odpowiádam, álboſ to ty Bog? zkąd maſz *vi 30*
 chwale? z ſiebie? życie z ſiebie? mſząc ſię w dawasz ſię
 w luryldykcyá Boſką, iákoby nie wierząc, że ma moc
 nieprzyjaćiela twego uſkromić: *mihi vindićta, ego*
retribuam. Wdác ſię w ludzká iuryſdyccyá, uczynić
wiolenccyá, ákcyá nie bez káry; iákże uydzie kary
 twojá

twoją śmiałość? coż wskorałz mszając się? oto gdyby BOG stął przy twojej stronie, zwyciężyłbyś nieprzyjaciela; jeżeli BOG stanie przy stronie przeciwney: tobie wstyd chąbną, konfuzya doczesna y wieczna. Obierz co chcesz; albo żeby był BOG z tobą przeciw nieprzyjacielowi, albo z nieprzyjacielem twoim przeciwko tobie? trzebaś albo się do tego? albo do owego brąć; y nie będziesz się bał Bogą? *quis tu, ut timeres ab homine mortali, & oblitus es Dei factoris tui?* któż ty jesteś, żeby się człowiek miał ciebie bać; a zapomniałeś o Bogu Stworcy twoim? odpowiesz; ale niewinnie cierpię, a gdy niewinnie cierpię, to BOG będzie stał przy niewinności mojej. Odpowiadam; że już nie będzie stał; bo przeciw niemu idziesz mszcząc się. Odpowiadam znowu; gdyby winnie, coż za krzywdą? y tu obieray sobie iako złoczyńcę cierpieć winnie; albo niewinnie z Iezusem dla ciebie Vkrzyżowanym. *si sine culpa pateris? gloriare, si pro culpa pateris erubescas; latro magis esse vis, quam Christus?* jeżeli niewinnie cierpił? cieszyć się y weselić; jeżeli winnie? wstydzić się y żałuy; to lotrem bardziej chcesz być niż Chrystusem? rzeczesz mi; nie odpuszczę; bo ciężka winą. Pytam się, alboś Bogą kiedy obraził? albo nie? nie wiem iak przeciw się możesz żebyś go nie obraził? y spodziewasz się odpuszczenia? spodziewam; y mażć BOG odpuścić, kiedy ty dla niego

nie

Hugo a se
victore in
illud Pau
li: absit mi
hi glori -
ari

nie chcesz uczynić? ja ci przyrzekam; jeżeli nie odpuścisz? BOG ci nie odpuści; nie odpuszczę; to chcesz potępienia? co bądź, to bądź, ja swego nie dąruję. Ah! jeżeli chcesz piekła? wpadniy w ten ogień! roztap się ziemio! niegodźnienie miłosierdzia Boskiego, kiedy go uczynić nie chcesz! dla przyjaciela uczyniłbyś, dla Boga nie uczynisz? ah! my nieszczęśliwi grzesznicy! w każdy moment piekło na nas gotuje pąszczę! pogrążylibyśmy się, gdyby, nas miłosierdzie Boskie nie utrzymywało! my niechcemy słuchać o zgodzie! niech BOG rozkazuje, niech prosi, niech grozi, my nie dbamy na to; niech BOG odpuszcza, bo Bogiem. Kontentuią nas odpuści, przez ktore przychodźmy do iedności z Bogiem, utwierdzamy się w łasce; czekamy jubileuszu, y dostać go zawsze możemy: odpuść winę, a BOG ci odpuści. Na niczym nam się nieszczęści; nie na dają się sposoby do tentowania fortuny, utrapienie, zgryzoty, frąfunki, choroby cierpiemy, wdychamy do Boga? BOG nas nie wysłuchiwa! my jego rozkazania nie słuchamy; BOG słyzy proźby, ale że my nie wybaczymy, on nam nie wybacza. Wiemy że BOG karze, a przecie na karę zarábiamy? sami dajemy Bogu bicz na siebie, zle traktuiac bliźniego? tu trzeba albo wszystko stracić albo zyskać? jeżeli nie przepuścisz bliźniemu? straciłś duszę y ciało na całą wieczność; bo ci BOG nie nieprzepu-

ści! nie neguję, gdyby BOG nie kochał swoich nie-
 przyjaciół, nie byłby nikt w Niebie, byłeś y ty
 nieprzyjacielem Boskim, á BOG ci gotow dárować
 winę, y nie miękczyzie się nikczemności, przykła-
 dem Páná twego? któryż się z sług leni podley za-
 bawy, ná przykład zámíátác, kiedy Krol się pokor-
 nie bierze do tey usługi? mogł cię zkarác, czekał
 ci y czeka! gárdziłś láską? cierpliwość iego, obro-
 ci się w gniew surowy! mow co chcesz; ia nie od-
 puszcze, bom człowiek. O! Niebioś! o! ziemio! o!
 pioruny! á ktoż śmie mowić? o! zuchwáłości, toś ty
 lepszy nád Bogá? rzeczesz; ále ia z natury popędli-
 wy, ile łobie wípomnę, tyle mnie ogień zaráz o-
 chłonie. Weyźreyże ná Zbáwicielá ná Krzyżu! czy-
 tay iákie litery nád nim nápisáne, I. N. R. I. *Iam*
non recordabor iniquitatum. Byli tácy, ktorzy chcąc
 swoje poskromić pássye, cáłe obiecádło mowili, á
 tym čássem gniew ich ominał. Iuż ci nie rádze,
 tey długiey zabawy. Mow te *Vocales A.E.I.O.V.*
A. Amorem miłość uważ Zbáwicielá; ktorá ci po-
 kázuie! uważ *E. Exemplum*, przykład, który ci po-
 dáie! uważ *I. Injurias*, ktore Swięci ponośli dále-
 ko cięższe nád ciebie! uważ *O.* to iest *Honor* kto-
 ry cię czeka! uważ *V. Vilitatem*, pożytek z tey
 cnoty! *considera medicum, non medicinam, attende*
Christum medicum egritudinis tue. Albo ináczey, u-
 wáżay to słowo Ego Boskie. w *E.* uważ *Exemplum*
 przy-

S. Aug.

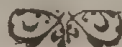
przykład! w G. uważ *Gratiam!* łáski! w O. uważ symbolizuiącą z tą literą wieczność szczęśliwą, lub niešťczęśliwą! gdybyś tu głos ſłyſzał z Ołtarzá; ty y ow, odpuść dla mnie tę urážę! dáruy twemu przeciwnikowi! dárowałbyś; o toż to, że ták rzekę BOG cię proſi: *diligite*, kochay! czemuż mu na iego nie nie czyniſz proźbę? gdybyś łánowi był winien ſto czerwonych złotyche? on by ich zlecił do odebránia łákubowi, ná ktorego ſię potężnie gniewaſz; ten twoja ręka prezentowałby podpisaną kártę ná dług pomięniony, czylibyś nie musiał oddać? czylibyś ſię zápárł ręki twoiej? dármo! daymy, że nie możeń ſię zwyciężyć, poki ſię nie zemſćiſz, áni go nie możeń kochać; áleś Bogu winien miłość, iáko Stworcy Pánu, Oycu, Odkupicielowi? y nieſłuſznieſz ſię upomina od ciebie miłości, iákoby tego práwá uczynił ceſſyá bliźniemu *ego dico?* oddayże; wyſyła go do ciebie ábyś dług powinny oddał. Odpowiedz przy śmierci odpuszczę; terażeń zdrow, á przy śmierci chceſz dárować, gdy ſię zmyſły pomięſzają? nie-rychło! w gniewie żyieſz, w gniewie umrzeſz, poydzieſz ná cel gniewu Bołkiego. Ah! nie mogę go cierpieć; ſłuchay, gdybyś widział, że Krzyż nieſie w Proceſſyi twoy adwerſarz; nie wiem czylibyś też uczynił rewerencya? nie wątpię; czemu? bom powinien Bogu oddać cześć y honor; ále ſię ten co go nieſie gniewa ná ciebie? nie to; oto Krzyż Chryſtu-

slow niesie; uczynić z nim pomiarkowanie, pojednać się dla Chrystusa. Rzeczysz, już ci ja się nie gniewam, ale gadać z nim nie będę; ey! nie prawdziwe pojednanie! *filioli non diligamus lingua, neq. verbo, sed veritate!* ah! ciężko! ciężko! dawnosć się gniewał? już to dzieścić, sześć, pięć lat; o! życie mizerne! y śmiesz podnieść oczy w Niebo? śmiesz Bogá nazywać Oycem? nie dawnom odebrał urązę, tak prętko nie mogę; *sol non occidat supra iracundiam vestram!* Chrystus w czasie krzywdy swojej, modlił się iákkawie: *ignosce, quia nesciunt quid faciunt.* Święty Augustyn ná to mowi: *ips jam petebat veniam, a quibus adhuc accipiebat injuriam.* Tym prosił o odpuszczenie, od których ieszcze cierpiał krzywdy. Ah zawiętości ludzkie iákże krzywdę czynicie Bogu! niechciałbyś długo między gądzinami siedzieć, á wężá zá pázucha chował tak długo? y iákże, już nie odpuścisz? ah! żal mi cię! pytamże cię teraz Imieniem Bolkim, czyli odpuszczasz z całego sercá, ábyś kochał nieprzyjaciół dla Bogá, przyjaciół w Bogu? czy uczynisz to co chce Chrystus? nie do dzikich ludzi mowi, ale do ciebie, co go znasz, ktoremuś zá dobrodzieystwá winien wdzięczność; dla ciebie, tak wiele podiał konfuzyi, pośiła cię Ciąsem swoim, żywi cię, y nie uczynisz dla niego? ieżeli tego trzebá, upadłbyci do nog, wśák do ludaszowlkich się zniżał, całował, obmy-

obmywał! o toż ia Imieniem Boſkim któżkolwiek
 gniewaſz ſię, zawięzty ieſteś, odpuść dla miłości
 Bogá! nie puſzczę ſię nog twoich, poki dziś, poki
 ſię teraz nie pogodzisz, ábyś doſtąpił Jubileuſzu!
 wſzákże nie tylko teraz, ále y w wieczności Bogá
 potrzebuieſz! *ſi injuriam depoſuerimus, penes eum* *Tertulij*
ultor eſt, ſi damnum; reſtitutor eſt; ſi dolorem medicus *ang.*
eſt, ſi mortem reſuſcitator eſt. Ieżeli krzywdę dárui-
 ieſz, przy Bogu zemſtá ieſt; ieżeli ſzkodę, przy nim
 nadgrodá ieſt; ieżeli boleść, on lekarzem ieſt; ieże-
 li śmierć, on wſkrzeſiścielem ieſt. Czyliż iuż odpu-
 ſzczasz? odpuszczam; dáruięz winę? dáruięz z całe-
 go ſercá? z całego; gotoweś go kochać, nie tylko
 uſty, ále y ſercem ſzczerze, prawdziwie gotowem;
 niech że BOG będzie pochwałony! poydźmyſz do
 Ran Ieſuſowych, zápiſzmy tám tráktáty z bliźnim;
 podzćieſz wſzyscy, ktorzy macie ieſzcze iáką u-
 rázę! tu uczynimy ofiárę gniewow náſzych, ieżeli
 chcemy doſtąpić Świętego Jubileuſzu. Oto Pánie
 pod Nogámi twoimi iſkładamy krzywdy náſze, kto-
 reśmy kiedykolwiek ćierpieli, álbo w przyſzłym
 czáſie ćierpieć będziemy. Oddáſmy dyſhonory, ho-
 norowi twojemu; przyrzekamy zgodę, iedność, z
 bliźnim; tak wybaczámy, iákoś ty wybaczył krzy-
 żownikom twoim; gotowiśmy przeproſić, kogo ſię
 urázilo, álbo dáliśmy okázya do gniewu: *ſiant au-*
res tue intendentes in vocem deprecationis. Proſie-
 my

my cię abyś nálze winy nam miłościwie darować
 raczył: *dimitte nobis debita nostra, sicut & nos di-*
mittimus. Day się iák náylepiey do Świętegu Iubi-
 leuszu przygotować. Iest że tu kto ieszcze, co nie-
 chce wchodzić z Bogiem wtráktáty? niechce dáro-
 wác bliżniemu? *Gen. 31.* Labáná BOG przez sen
 nápomniał, áby Iákobowi odpuścił: *cave ne quid-*
quam aspere loqueris contra Iacob. Mowię ia: *cave!*
 strzeż się Kátoliku, któżkolwiek iesteś! Lábán był
 Pogánin ty Chrześcianin! *cave!* boy się dla Bogál
 nie záczynay Iubileuszu! *cave!* á ieżeliś ták śmiály?
 niech ci, się stánie Sad bez miłosierdzia, gdy się
 stáwisz przed Trybunałem Boskim! *fiat iudicium*
sine misericordia! niech grzechy tego nie będą od-
 puszczone! niech wołáia o zemstę wszystkie stwo-
 nia, *non fecit misericordiam!* uchoway Boże!
 záklinam was Páństwo, ábyście Świętego
 Iubileuszu nie záczynáli, poki się z bli-
 żnim nie pogodziacie! ci którzy szcze-
 rze ida do zgody y iedności, dodáy
 im láski o! Boże! wpisz ich imio-
 ná w Xięgi żywotá wieczney
 szczęśliwości, gdzie nieskoń-
 czona w tobie iedność mi-
 łość, zgodá, pokoy.

Amen.



KAZA-

K A Z A N I E 239

Przed zaczęciem Jubileuszu Wielkiego

O złych nałogach.

Spiritus Domini super me, ut prædicarem annum placabilem Domino, & diem ultionis Deo Nostro. *Iſaie 6to.* Th: 1.

Surge, tolle grabatum tuum & ambula. *Joan: 5to.*

Duch Boski zemną, abym opowiadał rok do ubłagania Pánu, Th: 2.
y dzień zemsty Bogu naszemu.

Wstań, weźmiej łóże twoje, y chodź.

NA czym zakończyłem dziś tydzień Kazanie, od tego dziś znowu za powodem Duchá Świętego zaczynam, biorąc postać chorego ná siebie, który gdzie go boli, tam się nayeściej dotyka ręką: *ubi dolet, ibi sape æger manum adhibet* ściska serce Iezusá nieprzyjaźń ludzką, boleie nieznosnie náto; więc aby was pobudził do kompássyi, przez iedność y zgodę przezemnie, iák przez instrument, co go boli pokazuje powtórnie. Stánałem w przeszły piątek ná pobudkach do miłości nieprzyjaćioł, dárovania krzywdy, urázy z iákichkolwiek przyczyn pochodzacey, odpuszczenia z całego serca dla miłości Boskiej, iák iáko sami pragniemy miłosierdzia Boskiego doznáć, aby nam nie pamiętał winy názey. Ponawiam toż samo Duchem Boskim z Páwłem S: *obsecramus vos reconciliamini Deo*, ząklinam was pogodzić się z Bogiem pogodzić się z bliźnim: *abstine te a lite, & minues peccata* Eccl. 38.

wstrzy

vs 10.

wstrzymywaycie się od niezgod, a umnieyszycie grzechow. Iestże tu kto z was, który uspokoiony nie co gniew do podaney okazyi zemśczenia się tái? áh! lepieybyś wężom y iászczurkom pozwoił

*S. Chry- Iozyská w sercu: satius tibi esset anguem & vipe-
sost: Hom. ram in corde tuo latere, quam iram & rancorem, mo-
30. ad ap.* wi S. Chryzostom: Iestże tu kto z was który roz-

paloną głównią przysypał tylko popiołem, a nie doskonale wygásił? áh! lepiey żeby martwym okrzepł trupem! niżeli w zawiętości, y nie zupełnym dąrowaniu urázy, masz, zączynáiac lubileusz, bárdziej le zusa zakrwawiać serce! niełpodziewałbym się iednąk, áby miał kto tego dla Bogá żálować, czegoby się dla perswazyi, medyácyi ludzi godnych, dla donátywy, respektu, promocyi nie wzbrániał uczynić; ile BOG sam wchodząc w medyácyę godzi się: *ego autem dico vobis diligite inimicos vestros*, zá dárowanie winy, szczęśliwość wieczną Synostwo obiecuie: *ut filii lucis sitis*. Ah! ináčzey słyszé! oto kogoś między námi gniewliwego wytyká Prorok páłcem: *adhuc ignis in domo impii*, ieszcze tleie iskrá w domu bezbożnego, y zá ládá okázya wybuchnie w piekielną Etnę. Coż ja mam mówić więcey? kiedy Krew Iezusowa tego ognia ieszcze nie wygásiłá; ná coż iníze rány leczyć? kiedy gorączká wewnętrzną nie wyprowadzona; ná coż otwiera ci się bramá do Niebá? kiedy w odchlán przepáściłá leciłz

Michae. 6

lećisz; ná co te skárby ná zbogácenie duszy prezentować? kiedy chcesz bydź wiecznie nędznym; dáremne święte powáby, ná ulowienie duszy, kiedy się zwierzęca zmyślnością unosząc, ná zgubę swoję dązysz? *frustra jacitur rete ante oculos pennatorum. Ipsi contra sanguinem suum insidiantur, et moliantur fraudes, contra animam suam.* Wiem zkad tá trudność, zkad wkorzeniona złość uspokoić się nie może; niechże y to nie trudni: oto IEZVS 38. lat kálekę uzdrowia; á co do chorego, do wślytkich y káżdego z osobná mowi: *surge!* powstań z tej pássyi! *tolle grabatum tuum!* porzuć złe nálogi! *surge!* wstań w dobrym postánowieniu! *surge!* podnieś się do Bogá: wszákże to do zástárzálých głos ten słosuie Augustyn Święty: *ille languidus significat quemlibet peccatorem, specialiter tamen inveteratum in peccatis.* Poruszcie się káždy z owych wzwyczęzionych grzechow, oddal się od nich: *surge a peccatis recedendo!* odrzućcie złe inklinácy w zámianę do pokuty: *tolle grabatum, delectationem peccati in onus penitentiae!* ruszcieś się Kátolicy z gnoiu dawnych grzechow! á za y gniewliwy przy was się śmieie pomknie zá przykládem wászym. Oto iuż nie owá śadzawká Ierozolimská, ále niezbrodzone morze krwáwych záług Męki Iezusowey wylewa! stoicie iuż przy brzegu ná przeprawę śczęśliwey wieczności, przy záczynájącym się lubilcuszu; we-

Prov. 1.

Hugo his

zmiećcieś w uwagę to sobie, czego ja dowieść ze-
chcę w pierwszym punkcie.

Kto chce przez Jubileusz złączyć się z Bo-
giem; powinien się przed Jubileuszem z złemi
nałogami rozstać.

W drugim punkcie: Iak ciężka kará ná tych;
ktorzy bez uwagi ná trwogę sumnienia w złych
nałogách trwają.

W konkluzyi rozmowá z wzwyczáionym do
złego:

Prośmyśz Duchá S. áby nas oświecił do po-
znánia złych nałogow, y dodał síly do prawdzi-
wego powstánia. Ja cokolwiek powiem, niech idzie
ná chwałę miłosierznego, nád pokutuiącym grzeszni-
kiem Paná; zá twoją pomocą nádzieio grzesznych
N. M. P.

Zły nałog y inklinácyá iák wielką czyni szkó-
dę w duszy, Iárwo pozna káždy z káliku przyczyn;
wprzod tylko co jest? y z kąd pochodzi? objaśnić
umyślisem. Nałog jest wzwyczáienie się do złego
lub dobrego, *per frequentatos actus*, przez częste
ponowienie okázyi, ztąd jest zły, y dobry; wprá-
wi się kto z młodych lat do pobożności, nabożeń-
stwa, ostrości życia, xiąg czytania, pracy, iuż wło-
żony z chwałą Boską mile odpráwuie, dobry to
Ihren. 3. nałog: *bonum est viro cum portaverit jugum ab a-*
dolefcentia sua. Y o tym mnie do mówienia dzisiay
Nałog

Nalog zły, kiedy się kto wprawi w wolność słow,
 w niegodziwe akcye, w słwywolne, włoży w prze-
 stępstwo Prawa Bożkiego, w przeciwne Bogu y su-
 mnieniu postępkę, ciągnie w diabelskim iármie zá-
 przężony, co raz to większą nieprawość. Stopnie,
 ktoremi nas pokusá ciągnie do złego nalogu są te;
 ktore o sobie Augustyn S. z experyencyi opisuie:
Velle meum tenebat inimicus, & inde mihi catenam S. Aug.
fecerat, quippe ex visu & sermone, facta est consen-
sio, ex consensione facta est plena voluntas, ex volun-
tate facta est peccandi libido, ex libidine facta est pec-
candi consuetudo; dum consuetudini non resistitur, fa-
cta est necessitas, dum necessitas esse spargitur, facta
est oblectatio. Wola moję trzymał nieprzyjaciel, z
 widzenia y konwersacyi przystąpiło zezwolenie, po-
 tym zupełna wola, potym lubieżność, z niey zwy-
 czay grzeszenia; á kiedym się temu nie sprzeci-
 wiał, zwyczaj odmienił się w potrzebę, áż despe-
 rácyą, áż y zgubą; ta nieszczęśliwa grádacyą cią-
 gnę nas do złych nalogow czárt. *Cum consuetudi-*
ni non resistitur itur, idźcie się w głąb dáley, itur!
 idźcie się śnádno z grzechu w grzech, itur! coraz to
 ciężey itur! że y ná zgubę itur! ták te stopnie opi-
 luie Hugo Kárdynał: *Imprimis oritur demonis sug-* Hugo.
gestio, hanc sequitur delectatio, delectationem consen- Card.
sus, hunc actus, actum frequentia, hanc consuetudo,
postea necessitas, turpis excusatio, gloriatio, pertinacia,

desperatio, interitus. Naprzód wznieć się poduszczenie szatańskie, w nim upodobanie, za tym zezwolenie, aż do uczynku, aż do powtórzenia, aż do wzwyżczenia, że się obroci w potrzebę, dopieroż wynaydują się rące do exkuzowania się, za tym chęć, pienie się, upor, desperacya y zgubá.

Dwa środki są, któremi BÓG do poprawy prowadzi człowieka: dobrodziejstwa, y nieszczęścia. Dobrodziejstwa reflektują do poznania Boga; nieszczęścia otwierają oczy do widzenia kary y sprawiedliwości Boskiej nad sobą do upokorzenia się: *traham eos in vinculis charitatis*; owych łagodnie pociąga, owych iak w okowach prowadzi, przykuje do łożka choroba, wiąże tysiącami przypadkami kazusami opasze, że y ledwie odechnąć może; coż náłożony do złego? mniej tego uważa; bo się nie może pod wewnętrznym ciężarem grzechu podnieść; trudno! trudno! z nálogu powstać! pojedynczą materya bez przykrości przefryje igła, zwinioney w sztukę, y łaluty nie przetnie bułat; ieden węzeł może się rozwiązać, powtórzone węzły, więcey czasu biorą albo trudności zdają do rozciągnięcia; łatwiey niż słońce z kręcony zerwać: *funiculus triplex difficile rumpitur.* Człowiek grzech ieden, albo dwa mający daymy to, spólbnieyszym jest do poznania dobrodziejstwa Boskiego; iedno weyzrzenie Jezusowe ná Piotra, dziwna

Osea. 11.

dziwna potencya widzenia wyćisnęło obfite izy z
 oczu jego, czemu? jeszcze Piotr nowicyusz do grze-
 chow, dopiero się trzy razy zaparł Iezusá; ále ná
 zástárzásłego grzeszniká, choćiasz BOG ustáwicznie
 pátrzy, przecięsz się on śmieie, *exultant in rebus* Prov. 2.
peffimis. Ani mu łodkie powaby, áni surowe gro-
 zby Sadow Bolkich, áni kary wiszące, áni ducho-
 wne náuki nie pomagá. Złośliwy Fáraon nie dał
 sobie wyperśwádowác cudem, oczywistym karom;
 prózbo, czemu? bo; *obduratum cor Pharaonis*; le-
 dno nápomnienie Dawidá przez Nátáná Proroká
 zmiękczyło serce, że się udał do pokuty. Nie poprá-
 wiły Saulá reflexye, choćiasz go Sámuel, Dawid,
 Ionatás, przestrzega, iák do skály mowili: czemu?
 bo iuż Saul wzwyczáiony do złego, w swym upo-
 rze nieprzelámány. Gen: 19: iuż iuż má wybu-
 chozć płomień ná zpalenie Sodomy, sprawiedliwy
 Lot, ile może, rádži zięćiom áby się sálwowáli: *sur-
 gite, egredimini, de loco isto, quia delebit Dominus
 civitatem hanc*; á oni co ná to? *visus est ejus quasi
 ludens loqui*, rozumieli że z nich zártuie. Ták! ták!
 choćiasz BOG różnemi sposobámi, grozi, przestrze-
 ga, inspiruie, zli, zációci, wzwyczáieni zá zárt to
 sobie májá: *ipsi rebelles lumini*. W stárym testámen-
 cie, BOG ná oltarzu młode iágniétá, ćieleťá, nie
 stáre byki y kárwy ofiárowác kazał; czemu? imá-
 ginuycie sobie Kápláná stározakonnego, który ná
 ofiárę

Job. 24.

Bachia-
ri9 Epist.
ad Jann-
arium.

ofiárę podrzyna gárdlá młodym iágniętom; pomi-
knie nożem, iużci po nim, wystrászył dultę; niech-
żeby przyprowadzono wołu, musi się z nim ná pá-
sować, számotác, uznóić, niżeli go poloży, uderzy
raz y drugi z oburacz obuchem, náteży noż, sílę,
y ledwie pářę wytłoczy; ták grzechy mále prędko
możemy umorzyć; niechże wyrolná w dżikiego ro-
gaczá, iużci trudn ey dáleko z niemi: *nunquam in*
Sacrificiis pecora senio confecta jugulabantur; sed u-
biq; aut agnus, aut vitulus immolabatur; hoc est, te-
nera adhuc & modica peccata. Wszakże y blýszcza-
cy się plomyczek prędzey ugásić potráfilz, niżeli
w gorę wybuchájący pożár. Do powstánia z nalo-
gow potrzebá koniecznie osobliwey láłki Páná Bo-
gá; ále że náložny raz y dżiesiaty ná wzgárdził,
nie godzien inšzey. Y ilusznie moim zdánien BOG
iey nie powinien dáć więcej; kiedy tyle rázy mi-
łóści y dobroci iego lekce sobie wázył dowody.
Náprzykład lubo bez żadnego porównania zápo-
może raz, drugi, setny (gdyby to bydl moglo w
ludziách) Pan poddanego; poddány iednák záwſze
stráci, przemárnuie, nie dba nic, nie stára się tymi
zakládami dorobić; czy powinienże go zakládác?
mnie się widzi, że nie: czynił Pan ile z siebie ále że ten
leniuch, niedbálec, nie czynił co był powinien, co
do niego należało, łobie winien że się chlebá nie
dorabia. Potrzebá do powstánia woli wlasney, ále
ey

iey zaślárzały nie ma; ponieważz woli zginąć, niżeli odstąpić y poprześcić nałogow. Iásniey się to wyda w trzech wkrzeszonych umártych, których Zbáwićiel żyjąc w ciele ludzkim do życia przyprowadził; iák trudno powstać nałożnemu do grzechu. Wkrześli Chrystus Pan corkę Arcy-xiężęcia Iairá; potym w Miasieczku Náim, synaczká wdowy; potym Łázárzá. Arcy-xiężniczce umárley, dał życie w domu Oycowskiem; Iedynaká wdowy z domu wyniesionego iuż do grobu z mar podniesionego oddał Mátcie Łázárzá iuż przegniłego wkrześli w grobie. Z wspomnionych trzech śmierci, trzy dyfferencye grzechu uważa Aug: S: *Peccati tres sunt differentia, in corde, in facto, in consuetudine, tanquam tres mortes: w sercu czyli w myśli, w uczynku, w zwyczaju iákoby trzy śmierci, które morzą człowieka. Y tak corká Iairá życie odbierająca w domu, figurowała śmierć za grzechy myślami, które niby są ieszcze w domu, bo, ab intra w myśli. Syn zmárły wdowy, figura jest śmierci tych grzechow, które się uczynkiem popełniły. Łázarz figurą y wyobrażeniem zaślárzałych, iákoby iuż przegniłych. Tu uważyc różność Zbáwićielá w skrzieszeniu tych umártych; ná Arcy-xiężniczkę zawołał: *puella surge!* ná synaczká dotknąwszy się mar, więcej: *adolescens tibi dico surge.* Ale nád Łázarzem, weltschnął y serdecznie záplakał: *infremuit, lacrymas**

Matt. 9.

Luc. 7.

Joan. 11.

tus est. Pokazał Pan oczywiście trudność większą do nawrocenia się tych, którzy gniją w nałogach, umarli w łasce Boskiej, aniżeli którzy z upadku myśla nie co zdrożyli z cnoty, w śmierci przez myśl nie dawną prętko postrzeżoną, potrzebą łaski Boskiej we dwóch słowach, *surge tu!* powstań ty czy ow! który uczynkiem z ułomności przewinił, ale się prędko obaczył, zmiarkował stan swoy, już potrzebą dotchnąć się mar, łaski mocniej pobudzającej, tkliwej łeczą: *adolescens tibi dico surge!* już nad grobem, ty, lub ową, tobie ja mówię (BOG) powstań przez żal, pokutę: *dico tibi surge!* ale który w nałogach iak trup zgnilizną traci, już tam wielkiej pracy, wielkiej łaski Boskiej, y prawie cudowney potrzebą, żeby się znowu wrocił do życia, to jest do łaski Boskiej! *hanc lac ymabilem*
S. Laur. mortem, caterisq; damnabiliorem mystice Lazarus qua-
Iust. lib. triduanus, in monumento fetens denuntiavit. Przy-
de Cont. znay sam Kátoliku przyzwyczajony do grzechu;
Mun. czyliż po pierwszym sklonieniu woli na obrazę Boską nie miałeś instynktow! *surge!* ey! powstań! zgładź tę zmazę przez spowiedź! po drugim y trzecim razie, czyliście BOG nie dotykał różnemi przypadkami, przykładami, pobudkami: *adolescens tibi dico surge!* młodziku tobie mówię; porzuć, poprzestaj tej osoby, tej kompanii, tej okazyi, tego grzechu! przegniesz już w nałogach! zcierpieć nie może no-
szącego

łącego ziemią, *iam fatet!* Święci w obrazach pa-
 trzący ná ciebie, brzydzą się obmierzłym trupem,
iam fatet! same ściány świątnice Pánſkiey huczą ná
 ciebie, *iam fatet!* S. Anioł Stroz znieść nie może
 smrodu, *iam fatet!* gdziekolwiek zstąpisz co żywo
 ná ciebie szepce, *fatet! fatet!* śmierdzi grzechowym
 nałogiem, *fatet!* zgnieść! zgnieść! á bárdziej zgni-
 eść, ieżeli dłużej trwać będzie! mocney! mocney
 trzebá łáski nieprzyiacielu Boski! kiedy BOG przy-
 iacielá wkrzeszájac, westchnął y záplakał! *infremu-
 it spiritu lacrymatus est!* co do woli zástárzálęgo grze-
 szniká? nie ma iey; ponieważ po woli idzie czárto-
 wkiey, według bydłcey zmyślności kieruje nim;
 iákże pozwala się powodować? bo nie widzi swego
 złęgo, wszystko mu się widzi dobre, co czyni; per-
 swaduy, mow, záklinay, nie dba ná to zácięty w
 upodobaniu swoim. *Exod. 56.* Zydom ná puszczy
 BOG spuszczá, bez pracy mánnej; oni sobie iednak,
 czosnek, cebulę, mięsiwo smákuja Egipskie: *utinam
 mortui essemus in terra Aegypti, quando sedebamus su-
 per ollas carniū.* Czemu? S. Chryzostom znalazł
 przyczynę: *Iudaei manna habentes, allium quarebant
 Aegypti, propter consuetudinem:* bo się wzwyczajili w
 Egipcie do czosnku; dla tego tam żyć, tam y u-
 mierać zyczyli sobie; tak y ludzie ślepo w przekle-
 tych zwyczajách w ciemnościách pomięszánęgo rozu-
 mu iák w Egipcie y deboszować, y tak się z życiem

S. Chr. so. rozstać pragna: *ideo Tyrannica res est consuetudo*, takim to Tyránem jest nałog, że się w łamę obraca naturę; natury zaś, trudno odmienić, przełamając: *consuetudo mala vix, aut nunquam superatur*. Pácyent Boski Iob iákoweyś przypátrzył sie kompánii, w ktorey nie násycony żárłok, nieszczęśliwą leie w się poczęsna; ále go też nie tylko nikczemnym, ále y obrzydzenia godnym zowie: *abominabilis & inutilis homo, qui bibit quasi aquam iniquitatem*. Pi-nedá uczony domyśliwa się, że to jest ieden z náłożonych do grzechu: *significatur quedam prava peccati consuetudo*. Niedziw, że obmierzły Bogu y ludziom; ále zá co? że nieprawość piie iák wode; czyli nie lepiey zrad, że piie nieprawość iák wino? wino zwyczajnie zbytnie pomiełza zmyśły, záleie rozum; tak y grzech nie rozumnym czyni, że dobro nieośzácowane, zá momentálna tráci uciechę; rey myśli Sálomon: *bonum vinum iniquitatis*. Co zá podobieństwo wody do nieprawości? między winem á wodą Lyránus takową czyni różność; że: kto jest *honestus*, y trzeźwo się chowa, piie z potrzeby wino, nie dla tego áby mu głowę zkręciło, ále o-strożnie dla zdrowia; kto zaś wodę piie, mniey u-waża, iák wiele? bo wie, że mu głowy nie zágrzeie. Grzech jest y winem, w tym t-żim, niezdrowym; bo przezeń człowiek tráci zmyśły: *vinum iniquitatis*, wzwyczajony do winá y ustáwicznego w się lania

V. Bed.
quest. 6.
tom. 3.

Job. 15.

Prov. 4.

lania nie ma sobie za nic choć naywięcey wypić
 bo dufa sobie, spodziewa się że mu szkodzić nie bę-
 dzie; choć często z gorszeniem z nog go zwali, y
 na pośmiech poda; tak y grzech dobrze nápoio-
 nych zwyczaiem w wieczną wprawia chąbę. Iest
 y woda grzech: *bibit quasi aquam iniquitatem*; po-
 nieważ próżną diabelką zwiedziony nádziera grze-
 sznik, naymniey się obawia, aby mu szkodzić miał;
 gust ma w tym kále, iakoby mu koniecznie zdro-
 wiu, młodości, krewkości służącym. Więcey po-
 wiem; gościom przeiezdziącym, kto we wsi każe
 wody podać, mętna, niezdrowa, niechce iey pić;
 niechże się zámieszka, przypadnie do gustu, że
 zdrowszy nád tę nie máłz záchwala, ztąd że się iuż
 przyzwyczaił: *bibunt iniquitatem quasi aquam*. Z
 rázu coś wstęć czyni grzech od siebie szkodzi wie-
 le; niech że się kto weń wprawi, iuż ślepce iák
 wodę, żłopie z smákiem według upodobania swego,
 bez boiázni Boskiey, bez wstydu ludzkiego oká
 przynaymniey? nie, bynaymniey; bo: *iniquitatem si-* Lyranus.
cut aquam bibit, qui committit peccata absq̃ freno bic.
timoris: nieprawość piie iák wodę, ktory grzeszy
 bez wszelkiey boiázni y owszem z wszelką śmiało-
 ścią, y ztąd iest obrzydliwym Bogu. Iest obrzydli-
 wym ludziom; boć mowicie często ná takich: iák
 się też nie wstydzi ludzi, unikam od takiego, nie
 chcę zábierać znáomości, boie się z nim kompanii,

Hh2

iuż

iuz się też y Bogá nie boi, nie ma wstydú w oczách;
 tak iest bez czolá; bo rozum który go do Stworcy
 kierować powinien, utrácił, bez wstýdu; bo się sámego
 siebie, stánu obmierzłego nie wstýdzi, iuz się
 w to włożył, iuz się tego náuczył iuz y zgryzot su-
 mnienia nie czuie, iuz cále o dobro swoje nie dba,
 áni myśli o tym. Wászą codzienną práktyką, niech
 was konwinkuię: kto nową ma suknią, niech że iá
 nieostrożnie zplámi, záluie nieostrożności stára się
 prędko wywabić, niechże raz y dzieśiaty posarza;
 zkała, zplámi, ná codzienne obráca iá chodzenie.
 Kto się kocha w ochędostwie w pokoju, w izbie
 przyśtu yney, stára się áby wšytko w swym porząd-
 ku było, naymnieysza nieprzyśtoyność popráwia się;
 ále w officynách gdzie wiele gratow rożnych zło-
 żenie, iák się niemi záváła káty, mniey się dbá o
 porządek, tám się wšytko skłáda, byle pod dobrym
 zámknięciem było; tak y w obyczáich ludzkich,
 co do sumnienia; gdzie się nágromádzi wiele mo-
 tlochów, iuz się nie stoi o porządek. Kaleká ná rę-
 kę, bez wšadzy ná nogę uchrámuie, chociażto z de-
 fektem, ále iuz wpráwiony do náchrámy mówánie, nie
 szuka medyków, ná uleczenie; bo cięższe im stá-
 rze; tak y do defektu, ulzczerbku Duszy, chociaż
 Pogánin Seneká tknał mocnym sensem: *in his mor-
 bis, quibus animi afficiuntur, quo quis peius se habet
 minus sentit. A cáła máterya zámyka Duch Boski:*
peccator

Seneca.

peccator cum in profundum venerit contemnit. Niech *Prov. 18.*
 że teraz przerązi lercą náłożonych do niecnót Izá-
 iasz Prorok: *va! qui trahitis iniquitatem in funicu-* *Isaia. 5.*
lis vanitatis! biádász! wam ktorzy ciągniecie nie-
 práwość powrozami próżności! grzech do grzechu
 przydány, krętym powrozem iest wiążącym grze-
 szącego, tym grubszym, im więcej grzechow; *Q*
quasi vinculum plaustrum peccatum! biádász tym; kto-
 rzy iáko szkápy záprężone do bryki ciągną zá so-
 bą kárę! árcy-dobre podobieństwo z nierozumnym
 bydlęciem grzeszniká; bydlę w woźie pierśiami ro-
 bi, człowiek złą wolą z myślami w lercu upodobá-
 nym ukontentowaniem ciągnie grzechy náśadowáne
 w lercu iáko w kárze czyli bryce: *precordia fatui* *Eccl. 3. v.*
quasi rota carri, co grzech to nowy cernar obcią-
 żający; y czemuż nád poięcie śáduiecie? *quare ag-* *1. Reg. 6.*
gravatis corda vestra? bo iuż záslepilá rozum wo-
 la, że nie widzi, co czyni. Między bydlęciem cią-
 gnącym y noszącym ciężar tá dyfferencya, że wię-
 cey ciężaru ma, więcej cernarow ciągnie, nizeli
 znieść może ná grzbiecie; biádá! grzesznikowi, kto-
 ry przeládowny woz niepráwościami dzwiga, y
 mizernie około niego prácuie! bydlę záprężone
 zrzucić z siebie nie może powrozow ktorými uwi-
 kłáre, rák y człowiek brnie prosto błotnistą drogą
 zrzucić z siebie łam nie zdola, áni wypłatać lę-
 leszcze Ambroży Święty podobieństwo to objaśnia
quasi

quasi vinculum plastrum peccatum. Ordynaryinie pierzchliwy źrzebiec, álbo młody wolec, gdy pier-
włzy raz záprzężony bywa do szli sznorow, lub iá-
rmá, iák się rzuca, iák bryka, rży, ryczy, targa
szory, łámie iármó, iuż się pokłáda, iuż się rzuca,
że woźicielowi poskromić y utrzymać z bieda; niech
że raz y drugi zprobowany wciągnie się, uspokoi
się, da się powolnie záprządź, podda ochestány
kárk pod iármó, ciągnie, prácuie, podług woli
nim kieruiącego; toż się dzieie z náłożonemi grze-
szyc, zrázu záluie, wzdycha, wípina się myślámi
do Niebá, targa więzy, płácze, biie się w pierśi;
lecz zwyczaj ták ich potym wprowadzi do uspo-
koienia w naycięższych grzechách, że y o żalu nie
pomysła. Biádáź tákim! wspomniane słowá Chál-
deyczyk czyta: *Vel qui incipiunt paulatim peccata,
argentq; ut crescant, & fortia fiunt ut vinculum
plastrum.* Te to więzy, ták się wpiia wrosną, że du-
szy nie pozwolą z ziemi postąpić do Niebá. *Hec
sunt vincula, quibus ligatus unusquisq; inclinatur,
ut animam suam levare non possit ac obtutus mentis
in Celum erigere.* Tym więkſze biádá! że z iedne-
go grzechu, w ták wiele się wciągnęło grzechow!
Iudicum 14. Sámson ná drodze lwá záchodzące-
go obáczywłzy, zlákl się zrázu, ále nábráwłzy od-
wagi rzucił się ná lwá, y rozdárł go. Przychodzi trze-
ciego dnia, znalazł plastr miodu w lwicy szczecé,
aż on

S. Ambr.
in Psal.
118.

aż on go wziął, y iadł, smákováł sobie y Oycu y
 Mátcie swoiey dał: *quod nuper terruit; post hac sa-*
puit! przypisáno tey Historyi Sámsoná. Nászego to
 nałogu wizerunek! przebierzmy przeszłe latá, o! iá-
 ka tám była boiaźn grzechu! lekkie klámstwa, gadá-
 nie w Kościele, złego ducha wspomniennie, myśli,
 próżnowanie, strážny to był lew ná nas! iákże się
 w to włożyło? *quod nuper terruit, sapit!* pobrátili-
 śmy się z lewkámi grzechámi, iuż teraz nie skłá-
 máć, ále y przyśiadz nie mam y zá skrypuł niesprá-
 wiedliwie, teraz nie lekkie słowo wymowić, ále y
 oszkálować, decyfrować sławę, honor cudzy nie to
 u nas, y kościołom się nie przepuści w gadániách,
 śmiechách, zártách, nie godzinká próżnowania, ále
 cáte dni ná światowościách, stroiách trawia się, á
 nie mász w tym skrupułu, y ná spowiedziách tego
 nie wyrażamy; przedtym się Mszy Świętey w po-
 włzedni dzień gdy nie słuchało, lew to był, á teraz
 y w Święto rzadko, przedię, *sapit!* w káżdym stá-
 nie z rázu grzech to był ciężki lubieżność, krzyw-
 dá; zgorśzenie, o! lew *quomodo possum peccare!* wcią-
 gneło się to zá zwyczaj, y nie dbamy ná to; czegoś-
 my się z rázu bali, to się teraz podoba: *ubi tadebat* S. Greg. I.
cadere, libet jacere. Czártá wspomnieć grzech to z. 10 k. 25
 był, á teraz tyfiacámi, nie to; bo zwyczaj, *placet*
sapit. Zkądże to że między ludźmi wiele takich,
 że ich áni oczywiste przypadki, áni nagle śmierci,
 áni

żni boiaźn pieklá, áni strách Sadow Boskich, áni dobroć nie poprawia? to że się wzwyczáili, żadney trwogi nie máia sumnienia, zkąd to iest, że przedtym wstydzili się ludzie grzeszyć? á teraz iáwnie się nie wstydzá? że się z grzechow chlubia? zwyczaj. Sa drudzy ktorzy wzdycháia, o! Boże iuż się nie mogę wstrzymać od tey osoby kompánii, od tego grzechu! boś się wzwyczáil: *flumina dun se, gunt, vix lambunt flumina talos; dum sensim crescunt, demergunt flumina naves.* Rzeki z rzrodlá poczęte, po kółki się brodzą, gdy powoli wzbieráia y okrętom szkodzą. *Flumen malitia est crescit eundo, dum illud desuisse putas, mare est.* Tá mánierá grzechow náłzych, z rázu grzechy málenkie, potym zálewáia duszę, z rázu się gryziemy ná sumnieniu, gdy się kogo ukrzywdzi w szelágu, groszu, potym, tyfiące się nie uważáia; dác komu okázya do poturbowánia słowem, do spowiedzi bylá máterya (do ktorey przychodziliśmy z przygotowánien, do komunii z nabożeństwem teraz że zwyczáiu, z oziębłościá) á teraz choć się z oczu lzy wyéiskáia krwawe, pláczą sieroty, wdowy, słudzy, poddáni, nic to; słowo szpetne wymowić, było się przedtym záplónać, we krwi się stánęło, lice się záfárbowály rumieńcem, teraz śmiech z naygorzłych, bez wstydu; strzegło się przedtym kichiszká á teraz wysuszáia się ántały becзки; przedtym choway Boże podpieć!

Oliva. F.
6. D. 2.
Quod.

podpić! á teraz zá ládá iáka kompánia nie dolać podziurki, nie mánierá. Milo Crotoniates z rázu ćiełtá podnośiś, potym y woły dźwigaś; rákci nam, zá máły z rázu grzech śćekamy iák pod ćieżárem, á potym obory cále dźwigamy. Kto się do trućizny wzwyczái; nic mu nie szkodzi. Dla Bogá! zły nałog ćiągnie do pieklá, odrywa od Bogá! trzebá się tu przynajmniey teraz z nałogiem mocno uiąć, poyść zá páły, porzućić go przed Iubileuszem, gdyż nie wiele nam pomoże Iubileusz, ieżeli ták się tylko powierzchnownie chcemy złączyć z Bogiem, á-byśmy się znowu powróćili do nałogow. Coż to potym? iedną ręką się godzić, á druga ćiągnąć zá sobá okázyá, czyli druga puginálem godzić? iednym okiem plákáć, drugim się śmiać? iednym miłosierdzia zebráć, drugim poglądáć ná grzech? iedną nogą wychodzić z błota, á druga dáley gráznać? Był zwyczaj w stárym Testámencie, że przy Iubileuszu więźniow wypuszezáno, slug uwalniáno, káždy się wracał do possessyi swoiey: *Sanctificabis annum* Levi 25. *quingagesimum, ipse enim Iubileus est & revertetur* v. 25. *homo ad possessionem suam.* Możesz byđż więzien iáko duszá náśzá w nałogách? wybawże iá z więzienia Kátoliku: *miserere animæ tuæ!* niech się powróći do swoiey possessyi do Bogá, do Niebál to to *annus remissionis* będzie. Apostołowie idąc zá Chry-
stulem: *relictis retribus secuti sunt eum,* y sieći po-

Eccl. 17.

rzucili; Iubileusz to był dla nich, áby się do dawnych nie wracáli zwyczajów. Wołać was BOG Kátolicy! porzucćcie sieć nieprawości, siatki, przy których się szárgacie łowiąc láme tylko zábská brzydkie, szárgacie duże dáremnie: *tota nocte laborantes nihil capimus!* zły nálog, sieć to jest, więc go iuż odrzucćć trzebá, kto chce iść zá Chrystusem: *convertere ad Dominum & relinque peccata tua.* Co Moyiesz y Aáron mówił do záciętego Fáraóná: *dimitte populum ut sacrificet:* to ia do was nápiłi złego grzesznicy, mowię: *dimitte animam ut sacrificet Deo!* uwolnij duszę od tych y owych nálogów *dimitte!* ten duszy cel, áby Bogu służyłá, *ut sacrificet dimitte!* porzucć owe ćieleśności, *dimitte!* owe niegodziwe kompánie, *dimitte!* owe podeyżrane mieyscá, *dimitte!* owá z którą obok chodźisz do grzechu okázyá, *dimitte ut sacrificet!* Ioan. 3. Z rozkazánia Boskiego opowiada Ionász Iubileusz w Niniewie; przyłzłá tá nowiná do Krolá, áż rzuca purpurę y Koronę, wstáie z Májestátu do pokuty do cili-cium się bierze, náwet y odzienie zrzucal z siebie: *pervenit verbum ad Regem Ninive, & surrexit de solio suo, & abiecit vestimentum suum a se.* Glossá dodáie, *idest: peccati consuetudinem,* nálog zły. Iuż iuż nie Ionasz, *Ionas columba,* ále *Vicarius Christi, successor columbe Piotra,* ogłosił w świecie Iubileusz, Otwiera tę Brámę Iubileuszu I.O. Nasz Pasterz
ktoż,

kroźkolwiek go chce dostać, przykładem Krolá Ninitow, kaže Doktor narodow: *abjiciamus opera tenebrarum, induamur arma lucis, sicut in die honeste ambulemus, non in commensationibus & ebrietatibus, non in cubilibus & impudicitis, non in contentione & emulatione.* Záyzyćiesz w sumnienia wásze; co wam było okázya wzwyczáienia się do obrázy Boskiej, *abjiciamus!* byłáć rá osobá do obrázy Boskiej okázya, wpRAWileś się w nią, *abjiciamus!* porzuć! owá lubieżność, *abjiciamus!* ow sPob niegodziwy, *abjiciamus!* zárzuć go trzebá! rá kompánia, *abjiciamus!* ten Dom, *abjiciamus!* owá ponétá do nie spráwiedliwóści, *abjiciamus!* krámy, do krzywdy, *abjiciamus!* do przekłéctwá, do niezgody, *abjiciamus!* lichwá się w zwyczaj wprowadziła *abjiciamus!* ospálstwo do nabożeństwá, *abjiciamus!* piánstwo, *abjiciamus!* y luknie láme, ieżeli ci były okázya do ámbicyi, *abjiciamus!* plódziłeś niecnoty, lámiąc poprzyśiężone ogniwá przyiáźni, *abjiciamus!* oddal teraz odrzuć to wszystko od siebie! *induimini Dominum Nostrum Iesum Xstum* w nowego się trzebá przy Iubileuszu przybrać człowieká. Ináczey? *maledictio!* przekłéctwo: *maledictus qui facit opus Dei negligenter!* przekłéctwo, ná duszy, ná čiele, ná fortunie, *maledictus!* ieżeli się znówu wroćisz do nálogow, *maledictus!* Przebog! ná łóżytku niegruntownym spáć się boiemy; á czemuż

Ad Rom.
13.

Segneri.
Serm. 1.
die Ciner.

łóżyłku niecnót zasypiamy bezpiecznie: *in sinu scortorum dormitis, in lectis eburneis pleni indignatione Domini* *Et periculum non timetis?* Zacharia 3tio: v. 4. Widzi Prorok Kápláná w odártych zkalánego sukniách (chudobá cnoty nie tráci, gorzey kiedy sumnienie szpetne) á przy nim stoi szátan: *satan stabat a dextris ejus*, kaže Pan suknie rzucić z niego: *auferite vestimenta*, dopiero: *ecce abstuli iniquitatem á te* iák zniósłá się niepráwość iego, áz szátán ná stronę: *posuerunt cydarim mundam super caput ejus, induerunt eum vestibus, Et Angelus Domini stabat*, zá odnowieniem sukien ná mieyscu czártá stáał Anioł Páński. Náložni obeyrzyicie się ieno w koło siebie, oto z iedney strony około was szátan; z drugiey Anioł Stroż stoi! chceciez szátáná odegnąć? rzuciciez złe nálogi, myśli, słowá, uczynki, *auferite vestimenta sordida!* gotuie BOG Koronę, gotuie odzienie łáski, S. Anioł Stroż się przybliży do was. Ináczey, wypędzony czárt powróci się z siedmiu mocnieyszemi, iuż go trudno będzie wypędzić, iuż się zámieszka, iuż nie rozdzieli z tobá, iuż cię pociągnie z sobá. A ieżeli to nie konwinkowáło? niech zkonwinkuie iák ciężka kárá, nád temi, którzy długo trwáią w nálogách, bez trwogi sumnienia.

Punkt. 2.

W grzechu byđź iednym śmiertelnym, dosyć to stráśzna byđź niewolnikiem czártá! wpráwić się przez

przez nałog w ciężkie grzechy, ieszcze straszniej-
 sza, bo już jest dąć mu prawo ná całą wieczność
 nád sobą: *omnis qui facit peccatum, servus est pec-* Joan: 8.
cati, inni czytają, *servit diabolo*. Grzech ieden
 trąci łaskę Boską; á coź więcej ponowionych grze-
 chow? grzesznik zá ieden grzech, oddalá Bogá od
 siebie; coź zá tyśiac iák dáleko BOG od grzeszni-
 ká? zá grzech ieden, nieprzyjacielem człowiek stá-
 je się wszystkiemu stworzeniu, wszystko stworzenie
 biie ná człowieká w grzechu! ták zá brátoboystwo
 Kaim, choć tylko troje ludzi było ná świecie, trwo-
 ży sobą: *omnis qui invenerit me, occidet me*, nie
 Oyciec, nie Mátká, ále wszystko stworzenie, coź
 rozumiecie zá wiec grzechow? grzeszniká BOG
 porzuce! áh! iák wielka kará! imáginuyćie sobie,
 kiedy się wam słuźacy przeniewierzy raz, drugi, o
 iedenże strofowány defekt, nie poprawia się, odda-
 laćie go od siebie; á coź BOG oddalić nie ma grze-
 szniká? *hac dicit Dominus: vos reliquistis me, & ego* 2 Paralip.
reliqui vos. Grzesznik kiedy się mniej spodźiewa, 12.
 káźdego momentu niebezpiečliwie zákończyć może
 życie. Ták Dawid sobie mąwiał po grzechu: *uno* 1. Reg. 20.
tantum gradu dividimur mors & ego, ná ieden tyl-
 ko punkt dzielę się od śmierci. Kiedyż ná Baltá-
 zará dekret ferowany? *inventus es minus habens*, w
 ten czás gdy y nie pomyślał o nim. Kiedyż Ná-
 buchodonosor zkazány między bestye? *fenum ut bos* Dan. 5.
comedes?

4. Reg. 9. comedes? gdy się mniej obawiał, Kiedyż Iezábel
 od płow rozsarpána, krwią zboczyła rynek? kie-
 dy z okná wesoło pátrzała, Kiedyż Antyochá zło-
 żonego chorobą robáctwo toczyło? w ten czas gdy
 2 Mach. 9. Ieruzolimie groził wyćięciem. Kiedyż Ewángeli-
 czny bogacz nieszczęśliwą wyżłonał duszę? w ten
 Luc. 12. czas gdy dłuższe sobie obiecował życie. Ah! oplá-
 kána wesołość w grzechu ciążącego się! *luge pec-
 catorem felicem gladius enim iustitia ipsi imminet.*
 mowi S. Nilus Opát! płacz nád szczęściem grze-
 szniká, álbowiem miecz sprawiedliwości wiśi co
 moment nád kárkiem iego; cięży się y wesele,
 płasza y ráduie się, á tu pod nogámi iego piekielna
 otwiera się przepásć, którą S. Tomasz á Villánow:
 pokázuie: *Ecce infernus ardet, sub pedibus inhians
 3. Quadr ad devorandum animam, miser ridet, comedit, securus
 gaudet, neque sibi curat de remedio.* Oto piekło się
 zarzy pod nogámi, otwiera pászczę do pożárćia, mi-
 zerny grzesznik śmieie się, bankietuie bezpiecznie,
 hula, y żadnego nie ma stáránia o lekárstwie! o!
 mizerne y nieszczęśliwe grzeszniká życie! o! prze-
 klęty grzechu! choćbym wiedział, żebym miał czas
 do pokuty, tedy przecięż lepiej iest nie grzeszyć,
 S. Isidor9. niżeli zá ciebie pokutować: *melius est peccata ca-
 vere, quam emendare.* Rozumiesz podobno Káto-
 liku, że zá grzech popełniony usprawiedliwił się
 Bogu kiedykolwiek zechcesz? któż cię to o tym u-
 pewnił

pewnił że się dobrowolnie nań rezolwujesz? ja bardi-
 dziey cię przestrzegam że raz grzech zalmakowa-
 ny wciągnie się w nałog, w prowadzi potym do
 zguby duszy; boć trudno trudno z nałogu powstać:

Iob. 38: mowi, że wody obracają się w ká-
 mień, *in similitudinem lapidis aqua induruerunt*;
 iákim to zaś sposobem? naucza *Ekkł: P: frigidus* *Eccł: 43.*
ventus aquilo flavit, & gelavit crystallus ab aquis, *v. 22.*
 zá mroźnym wiatrem wody stają się lodem, śnieg
 między wysokimi gorami gdzie operacya słońca *Láurety,*
 nie dochodzi, obraca się w krzystal: *verbo Cry-*
stallus, Potwierdza *S. Augustyn: nix multorum annorum tempore dura-*
ta, crystallus dicitur. Ludzie podobieństwo mamy *in Psalm.*
 z wodą w Piśmie *S: sicut aqua dilabimur,* że wo- *147.*
 la ludzka, iáko wodą płynąca nieśmierteczna. Płynie *2. Reg. 2:*
 rozumna wodą z zródła Chrztu Świętego z láty
 co raz więkzemi; niech zawnionie wiatr tentacyi,
 zły duch? aż tu lod z wody; drugi raz? aż się zgrze-
 szyło, aż lod twárdzy, dálej dálej z codziennego
 powtárzania, aż twárdy iák krzystal: *in similitu-*
dinem lapidis indurantur. Cuż tu czynić, áby się
 zmiękczył? czyliż go ogień zmiękczy? darmo; czy-
 li młotami uderzyć? rozpryśnie się ná káwálki; wo-
 dá go nie odmieni, ledwie iáki sposób wynaleść się
 może; tak człowiek z powtorzonych złych ákcyi:
multum obduruit, multum congelavit, non jam sicut *S. Aug. in*
nix facile dissolvi potest. Powtarza to *Gvilhelmus* *Psalm. 147.*

Lugdu-

Lugdunen: *non sunt moti ad misericordiam, vel ex miraculi manifestatione, vel ex beneficii pietate.* O! grzechu raz popełniony w iaki wprowadzasz labirynt! o! zwyczajnie zły, iak wiele gubisz dusz! o! w nałogach leżący, iak że się nie boisz, abyście nie zgineli! o! nałogu! ty zaślepiasz człowieka, ty martwym czynisz trupem, ty otwierasz piekło, zamykałz Niebo, ciągniesz na przepaść, piszesz cyrograf czartu na ludzi! Weźmiesz w uwagę mocną grzech! zmiarkujcie co za skutki jego! bogdaybyście się nań nigdy nie odważali!

Matt. 27. Nie bez tajemnicy Chrystus Iezus na Krzyżu wisząc, gdy mu podano gębkę zmaczaną w winie z mirra, nie chciał iey pić: *cum gustasset noluit bibere.* Czemu? Bernard S. pisze: *satis erat ad lingue dolorem gustare.* Dosyć męki na język Chrystusa, skosztować. A S. Hieronym taką dale przyczynę: *non accepit id, pro quo patitur.* Nie chce przyjmować tego, dla czego cierpi. Za co? BOG człowiek cierpiał? za grzechy; grzech figurowała ową gorzkość, *amaritudo peccatorum*; wszystkie przykrości słodkie były P. Iezusowi, ale sam grzech obmierzały: *noluit bibere*, aby się Chrześciance Kato-licy grzechem brzydzili, że y w największej młodości, gdyby gorączka śmiertelna zpiekła język, nie miała ani kosztować słodczy grzechu, ani się nań odważać. O! grzechu! o! nałogu, komuś nie obmierzniesz?

mierzniesz? zrozumiałeś od kilku lat do jednego grzechu, iák do womitu się wracájący Kátoliku? nie szłószei to o śmierć, o życie? czy y teraz nie idzie, że dla mizernego momentálnego ukontentowania, lubieżnością, piiiństwem, obżárstwem, przysięgámi, obmowámi oszpecász duszę? leżył w tey kloáce, ktory tyle rázy obiecał ná spowiedziach poprawę. Czego iuż czekasz? Iubileusz się záczyňa, uczyn rozbrát, ieżeli się chcesz z Bogiem złączyć! Niebepieczne zbáwienie twoie! nie deliberuy, porzuć co ci szkodzi, bierz się do lekárstwa. Náucza Novatus. *Si agrotus se cum agritudine dederit, vincitur medicus; si agrotus se cum medico dederit, vincitur infirmitas.* Ieżeli chory z chorobą się pieści, z nią się zgadza, nic po medyku; ieżeli się z medykem zgadza, zdrow zostánie. Przy terázniejszy Iubileuszu: *Medicus Christus est; agroti nos sumus homines, agritudinis morbus, consuetudo peccati.* Zgadzay że się z medykem, ktory chce cię uzdrowić, ále ábyś porzucił do recydywy okázye, ábyś poprzyślágl, nie wrócić się do nich. Wszakże kiedy uzdrowił owego kálekę dzisieyszego 38 lat leżącego, rzekł mu: *ecce sanus factus es, noli amplius peccare, ne tibi deterius aliquid contingat.* Do was to sámo mowi przed Iubileuszem wzwyczáieni w złe nálogi ludzie, *jam noli!* iuż się nie wrócaj do zdrády, do oszukánia, do niespráwiedliwósci, do ob-

piianstwa, krzywdy: *noli peccare ne tibi deterius aliquid contingat.* W reszcie proszę z sobą przy konkluzyi, ná rozmowę Duchowną.

Nástępuie czas Iubileuszowy, myśliszże go dostąpić? *odp:* á tak mi Pánie Boże dopomoż, byś le BOG mi dał zdrowie, chcę y pragnę wšytkie wypełnić kondycye. Ale wieszże ktore kondycye? *odp:* wiem: Kościoły obeydę, wyśpowiadám się; pokutę odprawię, iálmużnę dam, pościć będę. Dobrze; to kondycye Iubileuszowe; ále przed Iubileuszowa, pogodzić się z bliznim, wyrzec się náłogow, oddalić okázye, ktore cię prowadziły do powtorzenia grzechu? *odp:* áh! chciałbym, boć mi iuż obmierzło życie, że po tylu spowiedziách popráwy nie czynię, áh! świętokrádzkie spowiedzi! świętokrádzkie komunie! żyjesz, iákbyś nie żył! opowie; działześ spowiednikowi iák dawno się wracasz do tego womitu? *odp:* nie; bo co raz inszego sobie spowiedniká szukám; bałem się áby mnie nie zátzymał od rozgrzeszenia, y łatwo mnie káždy rozgrzelzył. O! nierozumie! czyli nie lepiej że ieden medyk wie twoie symptomátá, umie ci iák porádzić, iák zábiec defektom? *odp:* kiedyby mi byli zákázowáli okázyi, byłbym się popráwił, ále teraz iuż nie mogę się obeyść bez tego. To y Iubileusz dáremnie masz záczynąć; bo ci tá láłká Boska, ná więkšą poydzie zgubę. Coż masz zá grzechy w
ktoreś

ktoreś się w prawi? wszakże nie wydam, bo tu między nami konferencya duchowna oblige się do sekretu: odp: ah! Oycze, wiele, wiele! coż przecię? odp: włożyłem w obmowy ustawiczne, każdego krytykuję, włożyłem się w przełamanie Przykazania siódmeo; wprowiłem w lubieźność rozliczną, tracę na to wiele, wzwyczailem się w pijaństwo, nąymileymi ukrzywdzić kogo w handlách wyciągamy, fałszuję towar, tak się to już w to wprowiłem, że nie podobna mi się odzwyczaić. Lichwę także biorę wielką, mam upodobanie w stroiach dla oka ludzkiego. Pytam cię słowy Chrystusa pytającego Oycę, który mu przyprowadził syna opętanego czartem niemym: *quantum temporis est ex quo hac ei accidit?* iak wiele czasu jest iak cię to czartostwo nieme opętało? odp: z nim: *ab infantia*, tak jest, w iednem się wzwyczailem w młodości, w drugie od kilku lat. Czy miałeś wstręt z razu? ah! wielkie zgrzyzoty sumnienia! ale ich teraz nie czuję. Otoż to kara Pána Bogá! dziękuy Bogu że cię nieszczęśliwy kazus nie potkał, jużbyś záległ mieysce piekielne! dziękuy Bogu, że ci czeka czasu, że ci dał doczekać tego lubileuszu, teraz czyn postanowienie mocne, chronić się od tych okazyi! wszak: *punit DEVS peccata iterata graviter & continuata, non enim tam malum est peccare quam in peccatis permanere*, przestrzega

Hom. 1.
ad pop.

Kk₂

Chryzo;

Chryzostom S. kárze BOG grzechy powtórzone
 ciężko y uśtawiczne; álbowiew nie iest ták zła rzecz
 zgrzeszyć, iáko w grzechach długo trwąć. *Odp:* ey!
 nie mogę, bo nie dotrzymam Bogu słowá; á ludziom
 dotrzymałżebyś? *odp:* idźie o wstyd, o kredyt, mu-
 szę to ludziom; á Bogu czemu nie? *odp:* kiedy tá-
 olobá zemná mieszka, kiedy mi potrzebna do go-
 spodárstwa, kiedy z cudzey krzywdy mam się do-
 brze, kiedy iużem się wstawił, kiedy się hándlem
 bawię, kiedym ludzki, w kompániách bywam, kie-
 dym krewki, prędkí do zápału lubieżnego, nie mo-
 gę, nie mogę. Wierzę ia temu żeć trudno; ále coż
 obierasz, czyli roskosz momentálna, czyli zysk do
 czásu, im się wiązesz dłużej, tym ci to y przy-
 śmierci bárdziey będzie ná myśli; ey! *ejice ancil-*
lam oddal tę kompániá! odpraw slug, iuż dosyć te-
 go, siekierá przymierzona do drzewá: *succidite ar-*
borem, zwáli iák owych Plál: 128. *prolongaverunt*
iniquitatem suam, justus concidet cervices peccatorum!
 zmartwiy chęć do piiánstwa, *ejice!* zabawy, ścille-
 znáíomości lámiące poprzyśięzoná przyiaźn *ejice!*
 przeklęctwo *ejice!* obmowy *ejice!* włoż wędzidło ná
 ięzyk *ejice!* *odp:* áh! desperácyá mnie bierze; á mnie
 się serce ledwie nie rozpuknie z kompáślyi nád toba-
 masz dwie drogi, dwie Brámy przez Iubileusz do
 Niebá, á przez niepoprzestáníe y wracánie się do
 złych nałogow, do brámy piekielney: tu cię Zbá-
 wićiel

wiciel czeka, iako marnotrawnego syna, Anioł Stroz
Swięci Pátronowie; tám zgráie piekielne; coź obie-
rasz? odp: radbym przynajmniey; przy śmierci? coź
mowisz? przy śmierci? słuchayno co pisze Zánter:
młodzian swywoľny w chorobie poczał się lękać;
posłáno po Xiędzã, przydzie perswáduie; zãwoła
chory, *mi Pater misericordia! misericordia! moy Oy-*
cze, miłosierdzie! miłosierdzie! widzę pismo przed
sobã: *dum tempus habemus operemur bonum*, gdy
czas mamy czynmy dobrze. Cieszy Káplán; ále
gdy do spowiedzi nápomina, chory zãmilkł, odwrã-
cał się. Drugi raz gdy się oddalił spowiednik, cho-
ry zãwoła: *Pater mi, Pater mi, misericordia!* widzę
przed sobã słowã: *queretis me & non invenietis*,
szukãć mnie będziecie, á nie znajdziecie. Potrze-
cie desperuiac te wyżionał słowã: *in peccato vestro*
moriemini, w grzechu wãszym umrzećie, y niezczę-
śliwie ikonãł. Chcesz tãk ikończyć życie? odp: áh!
nie chcę; więc nie chćiey odwłaczãć, bo wten
czas będziesz chćiał wracać, kiedy nie twoie, w
ten czas oddalić się od okãzyi, kiedy cię sámã po-
rzuca, nierychło to, *tempus non erit amplius*. Odp:
dãrmo to dãrmo, bo ia się znowu wrocę; umartwiy
się dzień, drugi, tydzień potym dãley! odp: tãkem
robiãł, á przeciẽm się wrocił. Y będziełzże w tym
bóle leżãł? chcesz się obmyć w Iubileusz y znowu
kalãć? wiesz co? oto zbierz cãłẽ w świećie Ducho-
wienstwo

wieństwo od naywyższej Głowy, káždy w káplán-
 fkich paćierzách codzien wykłina, exkommunikuie
 przestępcow Przykazań Bołkich: *maledicti qui de-
 clinant a mandatis tuis*. Przeklęty ná ċiele, przeklę-
 ty ná dufzy, wykłęty z Niebá, ná ziemi, wykłęty w
 zamysłách! *meledictus, maledictus*, á ty ná przeklę-
 ństwo sámo chcąc idźiesz, y poddáiesz się dobro-
 wolnie? pámiętay czyli nie ostátnia tá sáńká Bołka
 pobudzájąca ċię! pámiętay że ostátnim grzechem
 dopełnisz miáry grzechow! ten dzień ostátni, w kto-
 ry się będziesz rezolwował ná złe. Więc któżkol-
 wiek iesteś, mowię, przestrzegam: *fugite de medio*
Ad Eph. 5 Babilonis, ut salvet unusquisq; animam suam. A kie-
 dy się wstrzymać nie możesz? otoż zawieszam nád
 głowá twojá miecz Spráwiedliwości Bołkiej, kto-
 ry zá pierwszá okázya utopi w sercu twoim! idź
 ná zgubę, gdy nie chcesz ná wieczność szczęśliwą.

O! Pánie! chcę y ja dostąpić jubileuszu! áh!
 wiele nałogow we mnie! oto mnie, iák prázynę
 czárt trzymał ná uwiązaniu! zrobiłem powroz ná
 szyję moję, wprzágłem się w iárzmo niepráwośći!
 drzę od stráchu bojąc się sádown twoich; ále żem
 ċię ták dobrego obráził, to mnie trapi! áh! boleję;
 ále kiedy mi dáiesz to oświecenie, tárgam pętá, czy
 nie rozbrát z nałogámi z zwyczajámi złemi! páję
 niepráwość iák wodę, schnę, bo mnie piekło pali!
 Rozpięty ná Krzyżu Pánie zágrodz mi ċierniem te
 drogi

drogi, w ktore uczęszczam do obrázy twoiey! instrumentá Męki twoiey, niech mnie oderwá: piśzę ná podwoiách, ná ktore mnie zła żądza prowadzi: tu wstęp do piekła, obrzydłeś mi grzechu; utwierdz Pánie wolá moję, day wytrwáć w tym postanowie- niu! nie gub duszy moiey! zmiluy się nád duszą mo- ją, dafes łáskę, dáfes S. jubileusz, niech że go do- stapię, niech nowe życie zácznę, niech Cię ublagam niech pokutuję, ábym Cię ná wieki nie utrácił.

Amen.

K A Z A N I E

Podczás Wielkiego Jubileuszu pó skończo- ney pierwszej Trzyniedzielney Missyi.

o Miłosierdziu nad bliźnim y ubogim.

Spiritus Domini super me ut predicarem annum placabilem Tb. 1. & diem ultionis. Isaie. 61.

Duch Boski ze mną ábym ogłaszał Rok do przebłagania, y do zemsty.

Quid facimus, quia hic homo multa signa facit. Joan. IX. Tb. 2. Coż czyniemy że ten człowiek, wiele znákom czyni.

DVch Boski wstąpił we mnie, że ieszcze przer- waná nieco Máteryą przez Apostolską Mis- syą, o kondycyách przed jubileuszowych, dzisieyszym Kazaniem pozwolone mam łzczęście zakończyć: *Spiritus Domini super me.* Niech że mi się naypierwey godzi was spytać zgromádeni Ká- tolicy

tolicy, iákiego wy też jesteście Duchá? *cujus Spiritus estis?* po tak krwáwych znoiąch pierwłzey Missyi trzyniedzielney gorliwych zá honor Boski prawdziwie Apostołów, pracuiących około zbáwienia Dusz wászych? w Kázaniach, náukách, kátechizmách, spowiedziách? Pytám się słowy Páwła S. do Vczniow w Efezum: *si Spiritum Sanctum accepistis?* iezeliście odebráli Duchá Boskiego? Duchá odnowienia życia? Chrześciánskich obyczáiw? Duchá do uczynienia spowiedzi doskonałey? zádosyc uczyńienia náznaczoney pokuty, restryucyi, oddálenia się od okázyi grzechowey? Duchá mocnego postánwienia, nie wrácania się do niepráwośći? Duchá żalu, żeście Bogá obrázili? Duchá prawdziwey miłości Bogá, y dla tey łzczegulnie łámey, dárowánia uraz, krzywd bliźniemu? *si Spiritum sanctum accepistis?* nie wątpię, że niektorzy odpowiecie mi, *gratia in me vacua non fuit*, miałem łáskę Boską, oświecenie, y nie dáremna we mnie była, czyniłem co mi BOG podał do sercá; ále áh! iák wielu; gdyby się szczerze chcieli przyznáć, odpowiedzielubymi z Efezyiczykámi: *neque quid sit Spiritus S. audivimus*. Ani co jest Duch S. słyszeliśmy: Ah! nie możecie mówić, ábyście nie wiedzieli, co to jest lubileusz, co to miłościwe láto, nie możecie mówić, żebyście nie słyszeli, tak zbáwiennych sposobow do życia Chrześciánkiego, nie podobna
 żeby

żeby to tego y owego mocno nie tknęło, że: ten to jest czas do przeblągania Bogá, ten to jest czas do uproszenia sobie odpuszczenia winy y kary, tylko że lámo chcąc nie chcemy wiedzieć. Dla Bogá coż czyniemy, *quid facimus?* BOG nas chce podźwignąć, my upádłzy dobrowolnie podáney nie chwytny się ręki? *quid facimus?* BOG nam otworzył do pracy miłościwe láto, my gnuśnieć próżnować y gnić wolemy? *quid facimus?* iák wielkie znaki miłosierdzia swego BOG człowiek pokázuie: *hic homo multa signa facit.* Coż czyniemy? przebog! że ich, oczy máiąc, nie widzimy? *multa signa facit* (mowi S. Antoni Pádewski) *amoris, signa rigoris, quibus nos dignatur revocare ad penitentiam, multa signa erigentis fiducia, corridentis iustitia, comminantis sententia in improbos.* A S. Wincenty Ferriusz dodáie: *signa Creationis, adoptionis, & signa reconciliationis.* Pokázuie znaki więcey niżli Oyco-wkiewy miłości, znaki surowego sądu, áby nas do prawdziwey przywiódł pokuty, znaki wzniecienia ná-dziei najłzkárádnieyszym grzesznikom, znaki sprá-wiedliwości, znaki ná bezbożnych stráśzney ośtá-niey sentencyi, znaki stworzenia do chwały Bo-iskiewy, przysposobienia w łynostwo, znaki łátwości pogodzenia się z Bogiem, *quid facimus?* coż czyniemy? BOG widzi, czas ućseka, śmierzé goni, wieczność czeka. Czy doczekamyśz drugiego jubileu-

szu? czy możemy się lepiej obmyć, iako teraz w krwi Iezusowej? czyli już mamy pewne przymierze z Bogiem, że wnidziemy do Niebą? *quid facimus? quid facimus?* rzeczenie mi, coż mam więcej czynić, kiedym się wyśpowiadał, przyjąłem Komunię, Kościoły obśzedłem, paćierze odmówilem? dobrze; ale jeżeli przytym była restytucya, oddalenie okazyi, mocne postanowienie; niech was BÓG utwierdza w łasce, mniej się was tyka. Ale do tych którzy niedbale, nie dokładnie, nieszczerze, lekkomyślnie, bez poprawy, albo już odprawili, albo myślą odprawować ten S. Iubileusz, do tych mówię, z nauki Złotoustego Doktorá: *penitentia sine elemosina mortua est*. Pokuta bez iálmużny umarła; ile bydz może czyniona; á za tym tknie was wżytkich tá kondycya, o ktorey mówić zámyślam; to iest.

S. Chryso.
Hom. 5. de
Penit.

W pierwszym punkcie. Ze kto chce miłosierdzia Boskiego dostąpić podczas Iubileuszu od winy, y od kary, powinien bydz miłosiernym nad bliźnim, nad ubogim.

Punkt drugi námieni, iák ciężka kará czeka tych, którzy żadnego politowania nad nędza bliźniego nie mają. W konkluzyi rozmowá z niemiłosiernym. Prośmyż Mátki miłosierdzia P. M. P. ktorey dziś ubolewájącey nad opuszczonym od wżytkich Iedyakiem swoim, á náłzym Zbawicielem

lem obchodzi Kościół S, pamiątkę, aby nam uprosiła łaskę Boską do pojęcia, y czynienia politowania nad bliźnim. Ia cokolwiek powiem niech idzie na cześć y chwałę naymiłosierniejszego nad wszystkimi na Krzyżu Páná. *Ad M. D. Gloriam.*

Miłosierdzie nad bliźnim opisuie Augustyn S. w ten sposób: *miser cordia est, alienæ miserie quædam in corde compassio, qua utique si possumus, subvenire compellimur.* Miłosierdzie, jest nad cudzą nędzą politowanie z sercá pochodzące, z ktorego mamy nátechnienia y pobudki do uczynności, ile możemy nędznemu. S, Bonawenturá zaś tak miłosierdzie objaśnia. *miser cordia est virtus, per quam animus super calamitate movetur:* Iest cnotą przednia, przez którą się serce porusza, do porátowania bliźniego w nieszczęściu. Zkąd cnotą tą dwóch potrzebuie ákcyi własnych sobie, to jest pierwszey wewnętrzney, która się łámego tyka sercá; drugiey powierzchowney która na uczynności, dobrodzieystwie, rádźie, lub jałmużnie należy. Pierwsza wzbudza miłosierdzie, druga prędkie porátowanie rádźi tak; że: miłosierdzie jest bliskim początkiem uczynności; uczynność jest przybytkiem álbo koniecznym skutkiem miłosierdzia. Więć mizernym, nędznym, w nieszczęściu zostájącym, chorym, ubogim, kálekom winniśmy Kátolicy álbo politowanie, álbo uczynność, Politowanie, gdy w podobnymże zostáiemy

L. 9. de Civit: Dei. c. 5.

275 O miłosierdziu nād bliźnim

stanie, że żadnego dąć rātunku bliźniemu nie mo-
żemy, przynajmniey sercem nādgradzaymy, o-
świadczaiać się przed Bogiem, że gdybym mieć
mógł sposob, chętniebym rātował, podał rękę &c.
Powtornie uczynność y politowānie rāzem; gdy nā-
przykład, że mi żal ubogiego, mnie zaś dał Pan
BOG fortunę y sposob, mogę wesprzeć, y czynię
to chętnie dla Páná Bogá, iuż to iest politowānie;
tā iest náuká S. Hieronymá. Nie mász dostátkow;
wola z sercá, ochotę y cnotę twoię nādgrodzi, y tā
intencya tyle uczynisz zādofyc, ile miałeś ochoty;
ā iezeli masz zkąd, co dąć nā zārátowānie bliźnie-
go, przyłoż woli szczerey do ochoty, uczyn co mo-
żesz, y wypełniłeś politowānie sercá, y miłosierdzia
znáki: Zebyśmy zaś wiedzieli, nād kim to politowānie
sercá, y uczynek miłosierdzia pokazać powinniśmy;
nāucza nas wielki Mistrz doskonałości Grzegorz S:

l. 19. Mo- *miseriordia, ista sunt opera, liberare vociferantem,*
ral. c. 12. *pauperem, pupillo adjutorium ministrare, periturum*
eripere, cor viduae consolari. Prawdziwego miłosier-
dzia te są uczynki; ubogiemu, nędznemu, wołającemu
z swoiey szczodrobliwości zátkać gębę, sierocie o-
puszczonemu od wielu podać rękę, usłużyć, ginące-
go nā zdrowiu, lub nā duszy rātować, wyrwać z
niebezpieczeństwá; smutnych, wdowę, sierotę po
Chrześciáńsku pocieszyć rādą, álbo uczynkiem, du-
chowne dąć święte przestrogi, A lubo te iednym
sentem

senlem zámykam: bliźniemu w potrzebie dopomoc;
 Chrystus iednak dziewięć uczynków miłosiernych
 dla różności wyświadczenia liczy: bładzacych ná-
 prowadzić ná drogę, nieumięjętnych náuczyć, ná-
 poić pragnacych, pielgrzymów przyimować, lá-
 knacych nákarmić, nágich odziać, zmárłych grześć,
 smutnych cieszyć, chorych y więźniów náviedzać.
 Tá iest tá Kátolicy, powinna, nie odbita niewyex-
 kuzována ná káždego obligácy; pomysleliżeśmy o
 tym Chrześciáńskiey Religii obowiązku? zdáie nam
 się podobno, że kiedy z biednym szelągim do u-
 bogiego wyciągamy rękę, że mu láskę czyniemy;
 nie láskę nie, nie żadną Chrześciánie láskę, nie;
 powinność, powinność; czyniemy to, cośmy czynić
 powinni, do czego nas, sumnienie, wiárá, naturál-
 na skłonność, y surowy stwórcy nášzego rozkaz
 obliguie. Co wšzytko dla łatwieyszego objaśni się
 zrozumienia. A naprzód wraz z duszą wlewa nam
 BOG miłosierdzie. *Gen. 1mo. Rzekł przy stwórze-
 nin człowieká: faciamus hominem ad imaginem & si-
 militudinem nostram. Co to zá obraz y podobień-
 stwo? odpowiada Rupertus: ad imaginem, videlicet* *1. in Cap*
in eo, quod rationalem & aeternum; ná obraz w tym: 1. Joan.
 że według duszy człowiek iest rozumnym, nieśmier-
 telnym. *In similitudinem vero, in eo: quod suae bo-
 nitatis imitatore fecit eum.* Ná podobieństwo zaś
 w tym, że go dobroci swoiey uczynił náśládowni-
 kiem

- kiem, swoiey dobroci podał regułę w raz z życiem, to jest, BOG łamego siebie iako jest dobry, miłosierny, pełen litości, tak bydź powinien każdy człowiek. Niech nam będzie oczywistym świadkiem Ioh, że nam jest wrodzona cnota miłosierdzia, mowi ten o sobie: *ab infantia mea, crevit mecum miseratio, & de utero matris meae egressa est mecum,* wzrastało ze mną miłosierdzie, y z żywota macierzyńskiego wziętem ie z łobą, wzrastało we mnie y ze mną oświadcza: *Benedictio perituri super me ventebat, & cor viduae consolatus sum, oculus fui caeco, pes clauda, pater eram pauperum.* Wszystkie wypełnił miłosierdzia uczynki, ginących ratował, osieroćiałe w utrapieniu pocieszał wdowy, ślepe-mu był prawem okiem, choremu lekárstwem, choremu podpora, oycem wszystkich ubogich; iakoż ten jest prawdziwy człowiek a charakter, bydź mi-
- S. Chryso.* łosiernym, zdanie złotoustego Doktorá: *nihil ita humanum ostendit characterum; ut misereri, vel humanum esse.* Tam BOG obraz y podobieństwo swoje znayduie, gdzie miłosierdzie. *Vbi DEVS curam misericordiae invenit, ibi imaginem suae pietatis agnoscit.* Ażeśmy z tym obrazem stworzeni, toć z naturalney skłonności konserwować go potrzebá; *ad misericordiae opera facti sumus,* toć przez sumnienie wypełniać miłosierdzie należy. Nie ma nic w sobie ludzkiego, chociaż się człowiekiem nazywa, kto
- nie

má miłosierdzia: *nescire misereri, cum feris est habere consortium.* Wielkie w tym mądrości Boskiey rozporządzenie, że Narod ludzki ná różne podzielił kondycye, nie równie różnym podzielił talentá; temu dał wysokie urodzenie, honor, fortunę, dostátki, zdrowie, siły, czerstwość; innym w krwáwym czołá poćie dorobek zostáwił; innych w szczerym ubóstwie, kálectwie; innych uczynił Pánami, innych sługámi, poddánemi. Wielkaż się tu wydáie mądrość: *Divina in his œconomia sapientia est;* ba gdyby wšyřcy byli Pánami, nie byłoby żadney różnicy, żadney dependencyi, żadney subordynacyi żadnego porządku, y było by to strážne monstrum w tey polityczney społeczności, ták iáko w naturalnym ćiele, gdyby sáme głowy były, á ręki, nogi, y oká żadnego. Iednák iáko nędznego, ták bogátiego BOG iest Stworcą: *utriusq; operator est Dominus,* iák fortuny ták ubóstwa i sprawiedliwy dystrybutor; ták w tym Boska Opátrność pokazał, áby wšpolná między sobá relácia dla zbáwienia wzáiemnie się wspieráli; ten mędršzy, áby nieumiejętnych náuczał, ow ráda, ow zdrowiem, ow fortuna wspierał bliźniego. Temu dał doczesné dobrá, áby z nich udzielił uboższemu, áby pokazał miłość Chrześćiańská; owego zátzymał w mizeryi, áby się ćwiczył w ćierpliwości w pokorze prosił o wšpomozienie możniejszy; ow się w łzczodrobl-

wości

Prov. 22.
v. 2.

wości ku bliźniemn pokázuie z miłością, ten ku człowiekowi z pokorną wdzięcznością. Czyni tedy przeciw Bogu, przeciw sumnieniu człowiek, jeżeli od tego odstępuie terminu, do którego go w stánie dobrego mienia BOG utalentował, jeżeli mogąc, żadnego nād bliźnim nie czyni politowánia.

S. Petr.
Dau. ser
20. de S.
Bonif.

Misericordia, est speciosum humane nature ornamentum, cuius expertus, male degenerat & hominem se esse diffitetur. Miłosierdzie, jest piękna ludzkiej natury ozdoba, którego nie mający odrodkiem jest, y

S. Aug.
serm. 25 de
Verb. Dō.

bydź człowiekiem zápiera się. Vbogi y bogáty, obádwa są sobie potrzebni, bez siebie się obeysć nie powinni: *Dives & pauper duo sunt sibi necessaria, dives propter pauperem factus est, & pauper propter divitem.* Iedná Dulz nāszych naturá, iedná matéria ciáślá, iedná symmetrya członków, ieden naturalny sposób rodzenia się, ieden termin śmierci, lubo tysiąc sposobow, iedná ziemiá po ktorej chodzimy, iedno Niebo ktore nas okrywa, iedno słońce ktore nas oświeca, ogrzewa; więc právem naturalnym iedná wzáiemność y ludzkość bydź powinna. Nierozumne elementá pokázuia nam przykład miłosierdzia swego nād ná-ni; ziemiá nas nośi żywi, karmi; wodá poi, chłodzi, obmywa naypluśgawsze brudy, trawi; ryby nie dla siebie konferwuje, ciężary okrętow, státkow, szkut, lekko ná grzbiecie unosi; powietrze znosi w pracách chłodzi, gorącość

racość serca otrzewia, czyni respirium; zemdlo-
 nych ożywia, zdrowych wiele ratuje, ptástwo uno-
 si w górę; ogień miękczy surowiznę, potrawy dla
 zdrowego pośilenia áttemperuje, zimno odpędza,
 y gdziekolwiek spoyżemy wszystko nam swoiey u-
 dziela własności y cnoty, którą ma od Bogá; ále
 ná większe zawstydzenie násze, uczą z nas kázde-
 go miłości przeciw bliźniemu. *In maximam confu-* *Philo. l. de*
sionem nostram omnes creatura irrationabiles, & in- *Cherub.*
sensibiles erga proximum charitatem docent. Moy-
 żesz opisuiać pierwsze początki stworzonego swiá-
 tá Niebo y ziemię; o ziemi powiáda, że w ubóstwie
 szczerem stworzona: *terra autem erat inanis & va-* *Gen. 1.*
cua. A Niebo? zaraz przyozdobione światłem, słoń-
 cem ustrojone, y Xiężycem przypstrzone gwiazdá-
 mi, iásne, świetne, bogáte się pokazało. *Cælum*
quidem suis partibus constitit perfectum, terra autem
imperfecta & inculta. Zkąd tá różność? tak BOG
 Stworcá chciał; stworzył Niebo bogáte, uboga zie-
 mię, áby Niebo oświecało ziemię, choynie dostát-
 kámi száfowało, ziemiá áby ie odbierála, y udzie-
 lała ludziom, y tak ieden swiát czyniły ze dwóch
 części, dáiacey y odbieráiacey, wspólna wzáiemno-
 ścią się łącząc. Y tá to jest według S. Bázylego
 przyczyná, że BOG wody w iednym zámknął mo-
 rzu: *congregationes aquarum appellavit maria,* ále
 przez różne rzeki suchość odwilża ziemi, y lubo

do morza plyną znowu, z morza iednąk znowu się
ziemi udzielaia.

Od māteryálnego światá, poydźmy do mō-
rálnego, do máłego zebránego światá człowieka;
homo parvus mundus, wszystkie członki w człowie-
ku potrzebuia dla konserwacyi álimentu; postáre-
muż pośilek tylko ustá y żołądek odbiera; zkądże
máia drugie członki sustentacya? co nas doświád-
czenie uczy, to S. Chryzostom pokázuie: przyimu-
ie prawdá y odbiera wszystko żołądek, co do nu-
trymentu należy; ále wydystyllowáwlzy potráwy,
ich essencyi udziela innym członkom do substancyi
ciáła, krwi, kości: *nunquid venter dicit; omnia mi-*
hi servare debeo? do tego, powierzchownie záboli
ręká; iużci głowá, iużci nogá, iuż y żołądek ślábie:
ie, przez politowánie. Smiechbyto był y oczywi-
ste szalenstwo, sáme tylko háрки złotogłowá odzie-
wáć purpura, pierśi y ręce, brzydka siermiega po-
krywáć; wszystko ciáło przystöynie y ozdobnie,
zwyczajnie pokryte bydz powinno. Członki ieste-
śmy wszyscy pod iedną Głowá Chrystusem, ubole-
wáć nād sobá, wzáiemnie się dzwigáć, dopomagáć
sobie powinniśmy. Pánowie, máiętni, fortunaći,
máiaczy dostátek w iadle y w pićiu, Bolka Opá-
trznosc nād wámi; ále dla uboższych nizłzey kon-
dycyi ludzi, Niebámi iesteście w dostátkách słońcá
iáśniejące, *soles terrarum*, Xięzyce w pełni, gwia-
zdy

S. Chryso.
Hom. 10.
in 1. ad
Cor.

zdy wyiskrzzone, *micantia sidera terra*, ábyście przez szczodrobliwą *influencyą*, ubogą ziemię, to jest sieroty, ubogich, nędznych ratowali. Morzami jesteście, w których progi pomyślnym strumieniem wpływa szczęście; ábyście oschłych w niefortunności dobroczynnością zaśilili. Wybaczcie mi, że was żołądkami nazwę, którym BOG udziela żywności, żebyście zgłodniałym więźniom, żebrakom, kálem, iáko członkom wászym bliźnim nie żałowali.

Przez sumnienie, co jest cudzego wrocić powinniśmy: przyznać mi to wszyscy; bo to jest dzieło *sprawiedliwości*, bez ktorego y pod czas lubi leużu nikt odpuszczenia grzechow dostać nie może: *opus justitiæ est, reddere unicuique quod suum est: non remittetur peccatum, donec restituatur ablatum.* Pospolita Teologów sentencya jest; że ubożsi, práwo máia Boskie do bogátszych, to jest, do części, ich dobra; ich to jest własność, dziedzictwo, krwáwa Chrytusa práca, ktorey uczynił im cessy, chociaż tego nie máia w posłuszy, máia práwo iednak do tego. Więc przez słuszność część mienia swiego obligowani leżyć ná mizernieyszych; krzywdá nie odpuszczona zatrzymać cudze; krzywdá bez odpuszczenia, nie mieć politowania możnieyszemu ná nędznym. Słuchaycież Augustyná S. mówiącego do tej máteryi: *Superfluum divitis, patrimonium est pauperis; esurientium panis est, quem tu de-*

S. Aug.

Mma

rines

tines; nudorum indumentum, quod tu includis; miserorum redemptio pecunia, quam tu in terra fodis; tantorum te scias invadere bona, quantum prestare possis & nolis. Co zbywa, czyli zbytek w domu dobrze się mających, jest własność y dziedzictwo ubogich; ubogich to chleb, który ty w gumnách, w szpiklerzu, szpiźniach gnoisz czekając drożyzny; ubogich odzienie, nągich suknie, blawaty, które ci mol psuie, w sepetách, skrzyniách: ná odkupienie więźniow, zápomożenie sierot wstydzących się żebrąć, pieniądze które w szkatułách dusisz; po kątách chowasz, álbo w ziemi kryiesz, lichwy wyciągasz przeciw sumnieniu; tyle, tyle ná zaiazd twoich masz przewidzionych právem pretendentow, wielom mogłeś uczynić dobrze, á nie uczyniłeś. Przenikáją płaczliwe głosy mizerakow Nie-

S. Chryso.
Hom. 34.
ad pop.
Antioch.

bo: *tibi superflua sunt nostrum est, quod effunditur; nobis crudeliter eripitur, quod inaniter expenditur.* Ty który, álbo która dla wymyślney mody, dla pokazania się oku ludzkiemu tysiącami przepłacasz materye, wołáją ná ciebie mizerni, *nostrum est quod effunditur.* mnieyszym dáleko przyodżiana sumptem; moglábyś przystoynie w godnych znaydować się kompániách, byłoby dla porátowania nędznych, kálekow, ubogich, funduszow, szpitalow, niżeli co z krwáwym wyćisnionych znoiem roczniá intratę ná sobie dźwigasz. Ty który dla ukontentowania ná
psy

ply, ná myślistwo; nád potrzebę zkad ztąd wziąć
nie żałujesz expensy, wołają ná ciebie myślistwo
Chrystuśowe: *nostrum est quod effunditur, nobis crudeliter eripitur, quod inaniter dispensatur*. Ty który,
ná gry, biesiady, kompanie, stoły, pijaństwa
tracił; ná kłóń uchą, slysz głos łaknących, pragnących,
płaczących, *nostrum est quod effunditur*. Ty
który dla ámorow niegodziwych, powabnych
podárunkow, do swoiey woli náklaniający osoby,
który ná lubieżności bez skrupułu wiele
tracił; ná zemstę te ná ciebie głosy: *nostrum quod effunditur, nobis crudeliter eripitur*. Wiem co mi
odpowiecie ná to; nie słucham ia tego; moia to jest
z Dziádow, Prádiádow fortuná, moy krwawy dorobek,
wolno mi y w błoto wrzucić, przechulić; myślistwo
dla moiey wygody, BOG tego nie żałuje, konie dla drogi,
suknie potrzebne dla honoru. Siłaby ná to odpowiedzieć
trzebá; kroćiusienko odpowiadam: ieżeli z Antenatow
fortuná twoiá? to nie twoiá; toć y zá tych ośátnich
nędzárzow pámiętać powinienes w czyścú przez
wrodzoną oblięgácy; ieżeli twoy dorobek? toś
powinien byđ wdzięczny Bogu zá tę láikę; ieżeli dla
rekreácyi? to nie zbytecznie, nie nád miarę,
kochalż rekreácyá ciáłá? kochayże y rekreácyá
duşzy; ieżeli o pyszne dla oká uśtroienie? toć
mniey estymácyi uczynia, więcey cenzury,
ile się nád kondycyá, nád intratę wyno-

wyноśisz; pień ułtroiony w złotogłow, postáremu
 pniem będzie; á gry, piiánstwá, przepłácone lubie-
 żności, iák exkuzować będziesz? wynayduy iák
 chcesz, te cię sáme potępią: *in quo te excusas, in*
eodem teipsum accusas. Vbołtwá to krwáwa praca,
 która ná obrázę Boską márníe rozpraszał, máia
 część, iákóm wspomniál y Práwo Boskie do two-
 iego dobrá. Powiećie mi ieszcze; nie mam nic zby-
 tniego; gdybyś się dobrze pomiárkował ze wszy-
 tkim, wiele masz, nád potrzebę swoię dla mizera-
 nieyszych; ále przekłete łákomstwo ták zászlepiá o-
 czy, że ci wszytkiego brákníe: *avarus nunquam di-*
cit sufficit, łákomy zázwsze niedostátek ćierpi, gdy-
 by świat cáły ochłónął, ieszcze ma máło. *Super-*
fluum to iest, co się márníe dla pompy, nikcze-
 mności tráci, co się záztrzymuie chćiwíe, łákómie
 się zbiera. Ale naybárdziewy się exkuzować może-
 ćie, że, dzieći mam kilkoro trzebá ich zostáwić
 máiętnych. Odpowiádam; tá miłość Rodzicow ku
 dziatkom, bez miłości dla bliźniego nienawisć iest,
 zawód, y oczywista zgubá duży; nie exkuzuie od
 miłosiernych uczynkow. Iob tyle codzién o-
 fiár czynił, ile miał potomstwá, á tym więcey BOG
 mu dáwał fortuny: *Sanctificabat illos consurgensq;*
diluculo offerebat holocausta pro singulis, sic facie-
bat cunctis diebus. Mníey się łtárał Iob o to, áby
 obfituájących w máiętności, pieniądze, zostáwił suk-
 cessorow

ceflorow; ále áby ich zostáwił w łásce Boskiej; áby im Oycá Niebieskiego zostáwił Opiekuná, y dosyć im będzie ná tym. Coż zepsuło márnotrównego syná? dostátek, substáncya: *da mihi substantiam, quæ me concernit*. Ieżeli tak ślepo kochaćie dzieci, więcey sobie dobrá fortuny szácućie, niżeli dobrá łáski, więcey świat, niż Niebo; więcey im okázyi do grzechu zostáwućie, im bez boiáźni Boskiej dostátnieyszá fortunę. Ieżeli ich prawdziwie chcećie kochać? ostátnia to jest zgromádzáć dlá nich dostátki; to naypierwizá ábyście ich náuczyli boiáźni Boskiej, Bogu w opiekę oddawáli, w obyczájach Chrześciánńskich wyćwiczyli, przypominájac, áby umieli rzádzić się w prawdziwym dziedzictwie sáamego Chrystusá; wálze zbiory zá ládáco roztrwonizá, y o was sámych pámiętać nie będą. Dayćielz mi rezolucyá Pánowie, Máiętni, Gospodarze, Kámienicznj, Kupcy, Rzemieślnicy, hándlem, szynkiem, rolá, przekupctwem się báwizacy, czy wálze to jest, co macie w possessyi? nie mówię do dłużników; bo kto cudzym się dorabia, nie może mówić, że moje; ale o to, co własne swoje bydź mniemacie, poddánstwo, dziedzictwo, wsi, pieniądze, towáry, sprzety &c. czy wálzelz to prawdziwie? tak się z tym dáćiećie słyszeć; á ja wam szczerze bez podchlebstwá powiádam; nie wálze nie: *Res pauperum tibi sunt credita, sive ex laboribus*

*S. Grego.
Hom. 55.
in Gen.*

ribus justis; sive ex Paterna hereditate possideas.
 Cożeście mieli, kiedyście ná świat przyszli? nic; coż
 weźmiecie z sobą, gdy się wam każe przenosić do
 wieczności? nic; otoż tego nie dziedzicami jeste-
 ście, ále tylko do czasu Ekonomámi tych dobr do
 wiernych wam rák powierzonych od Bogá; álbó
 iáko S. Tomasz náucza; że doczesną tylko macie
 własność pánowania, rządzenia, ále do záżywania
 ich nie sami należyćie, należa yćí, ktorzy w u-
 padku, w nieszczęściu potrzebni. Krolowie, Mo-
 nárchowie, Pánámi się názwać moga, Pánstw;
 Xięstw udzielnych, u nas w Polsce Stárostw; po-
 stáremuż ich nie zázywáia dla siebie tylko samych,
 ále *ex distributiva justitia* dobrze záłużonym, po-
 winni ich udzielać, pozwalac do zázywánia! BOG
 jest Dziedzicem całego dobrá świata, nie możemy
 tedy mówić moje to; bo kiedy zechce BOG; ode-
 brąć może, zrzucić z tey Ekonomii nie dobrych
 gospodarzow. *Soli Deo hac vox competit meum.* Do
 was wszytkich wyráźnie Prorok mówi; *Reges in-*
telligite, erudimini, qui judicatis terram. Rozumiey-
 ćie to Pánowie, náuczćie się bogacze Krolowie,
 Májetni. czegoż? *servite Domino in timore*, sługámi
 jesteście prawdziwego Páná, Ekonomámi, służćie
 Bogu w boiáźni z boiáźnią temi dobrámi száfuyćie.
 Gdyby to wásze były prawdziwie, tobyście nie od-
 dawáli ráchunku zá nie; á to pewna, że trzeba z
 nich

Philo. Al-
leg. Sacr.
l. 2.

Psal. 2.
v. 10.

nich Pánu Bogu się ká kalkulowác ściśley, niżeli wy Administratorow swoich, slug, kupczykow słuchaćie ráchunku. Tu się do lepszego zrozumienia uczony przymawia Oliwá: *erudimini qui possidetis terram, divitiæ quas tenetis vestrae non sunt, sed Dei opum dispensatores estis, non Domini.* Zły Ekonom, to bywa więzieniem karány, często káydánami brza-ka, gdy rozprasza (iák mowicie) dobrá Páńskie, zápiia się, nie pilnuie gospodarstwá, rozkazu nie słucha Páná y dyspozycyi, ále ná swoje koło wodę ciągnie, kiedy się nie wyráchuie. Coż rozumiecie gdy wy sámi Ekonomámi, Administratorámi jesteście, powierzoney od Bogá substáncyi, gdy przyidzie się z nich ráchowác, ná co, co wyszło, á ściślo BOG wszystko widzący y wiedzący weyżry w rá-chunki: *redde rationem villicationis tuae*, odday rá-chunki włodarstwá twoiego. Szukałeś w expensách delicyi twoich, rokoszy ciáślá, á nie zbáwienia du-szy, *redde rationem*, sożyłeś ná márność, á dla Bo-gá nic? *redde*, było dla ciebie bogátego dosyć, á dla ubogiego nie? *redde*, ráchuy się z tego. A to naygorsza co mowi Bonáwenturá S: *Tunc hic villicus apud Dominum diffamatur, quando clamor pauperum ascendit ad Dominum.* Rzekna słowy Iudyty, my grzeszyli, ále dla nie miłosiernych, bośmy się nie mieli czego iść. *Tu quia pius es, miserere nostri, in flagello vindica iniquitates nostras.* Tá to

Judith 17
v. 20.

Nn

iest

jest naycięższa dyffamacya, kiedy skárzającego się ubóstwá, płácze, głósy, ná tyráńskie y niemilosierne fercá w Niebo się podniosá; iuż to nie dobrego włodárzá dozor, ále márnotrawnego syná rozrutość; zá ktorá ściśly ráchunek y ciężka kará czeka; z obowiązku sumnienia krzywdzić nie powinien dozorcá Pána; z obowiązku sumnienia ubogiego wspomóc powinien możniejszy. To ieden nie zbity árgument.

Przebierzćiesz teraz obowiązek pochodzący z wiary Chrześciańskiej, do politowania nad bliźnim. Wierzyćiesz w to: że: kto nie kocha Bogá, nie może byđz zbáwionym? prawdá, iá wam przydáię, że: gdyby czárt, álbo potępieniec iáki mógł kocháć Bogá szczerze, tedyby w tym punkcie z piekła dostał się do Niebá; o! iákież to szczęście nasze, że zá miłość Bólká pozyskáć sobie możemy. Niebo! Dayćiesz przytym wiárę, że: miłość Bogá y bliźniego, ták są spoione z sobą, że są iednym áktem, rozláczyć się nie mogą, ná tym wszystkie Proroctwá, práwo, wiárá záwiślá: *in his duobus, lex pendet, & Prophetæ*. Kto nie chce kocháć Bogá, nie chce kocháć y bliźniego. Kto nie wierzy temu, że ákt Chrześciańskiej miłości bliźniego dla Bogá, jest áktem miłości łánego Bogá, kto nie wierzy że BOG chce, áby bliźni był kochány, iuż stráśznym *Jeann. 3.* sádom podpada, iuż osádzonym iest: *qui non credit jam*

jam *judicatus est*. A kiedyż to może prawdziwey wiary naszey bydz dokument? iako kiedy się wzajemnie, rada, porátowaniem wspieramy: *in hoc cognoscent, quod discipuli mei estis, si dilectionem habueritis ad invicem*. Ieżeli BOG nieprzyjaćioł koniecznie kochać kazał, dalekoż bárdziej tych, którzy nam nic niewinni, my im winni, ále tylko żebrza bez uymy naszego dobrá, miłosierdzia nád sobą swego dobrá, á zá tym: *qui misericordia caret Christianus non est*. Kto miłosierdzia nie ma, niego-dzien imienia Chrześciańskiego. *Si quis autem suorum maxime domesticorum curam non habet, fidem negavit, & est infideli deterior*. Kto nie ma stárania o swoich, naybárdziej o domowych zápárł się Bogá, y gorszy ieść nád niewiernego. Domowić to są nási, iednego Páná, ná iednym dworze słu-żacy, w iednym Kościele Chryśtułowym; ieżeli o ich mizeryi, głodzie, według przemożenia nie ma-my stárania, iuż niewiernemi ieśtesmy, gorsi ieśtesmy od żydow, Kálwinow, którzy rátuia swoich, nie pozwaláia się rák włoczyć, iák się u nas ubo-stwo włoczy. *Qui habuerit substantiam huius mundi, & viderit fratrem suum necessitatem habere & clauserit viscera sua ab eo, quomodo charitas Dei manet in eo?* kto ma substancya swiátá tego, á wi-dzac brátá swiego w ciężkiey potrzebie zámyka serce swoje przed nim, iákże w takim ma bydz

S. Enseb.
ep. ad Da-
masi. Pap.

1. ad Ti-
mot. 5.

1. Joan. 3.

miłość Boska? bydź to nie może; ponieważ, prawdziwy Boga miłości dowód w uczynkach się, nie w słomych tylko słowach wydawać powinien; y klámie táki, że Boga miłuje, gdy tego słama nie dowodzi rzecz, iáko świádyczy Święty Gaudentius:

Tract. 13. Mentitur se amare Christum, qui eum in egeno non diligit, qui dilectionem, quam promittit verbis, negat operibus.

Powtore. Czy wierzemyśz temu że Chryśtus w ubogich osobie nam się prezentuje? trzeba dáć wiárę słomym Chryśtusá wyrokom: *dico vobis, quamdiu fecistis uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis.* Ileście co uczynili iednemu z tych bráći moich naymnieyszych, mnieście uczynili. Ieżeli to Chryśtus ma zá własná uczynność dla siebie; nie wierzy tedy Bogu, kto gárdzi ubogim; bo BOG w osobách ich zebrze káwałká chlebá, BOG prośi záśilenia, BOG zebrze odzienia, przytulenia. A któż się dobrze máiaczy, oćiągáć będzie? kto Bogu záłowáć będzie, gdy to iego własnóść? dla tego przestrzega Augustyn S. *Date omnibus, ne cui non dederitis, ipse sit Christus.* Máiętni daycie ubogim iálmużnę, ktorego opuścićie, któż wie ieżeli to nie sam Chryśtus. To drugi argument; kto się prawowiernym chce pokazać, przez uczynność się pokáže; kto w niey skąpi, nie iest prawowiernym.

Posłuchaymyż rzetelnych Boskich rozkazow

ná wielu mieyscách Písmá S: Deuter: 15. BOG Moy-
 żeszowi przykazał: *non deerunt pauperes in terra*
habitationis tuæ, idcirco ego precipio tibi, ut
aperias manum fratri tuo, egeno & pauperi.
 Będą ubodzy w mieście, wsi, y gdzie ty mieszkać
 tylko będziesz, więc przykazuje ci, ábyś nie kur-
 czył ręki twoiey dla wspomżenia bratá twoiego
 w uboſtwie y potrzebie będącego. Tobiasz stary *Job. 4.*
 bliski śmierci, młodemu Tobiaszowi testamentem
 leguie; oſtátnią wolą pámieci zaleca: z subſtancyi
 ſwoiey day iaſmużnę, y nie odwracay twarzy twoiey
 od żadnego ubogiego; tak będzie, że y BOG od
 ciebie nie odwróci obliczá ſwego. Iák możeſz bądź
 miłoſierny; gdy wiele mieć będziesz, day obficie;
 ieżeli mało y z tym dźielić ſię nie załuý. *Ex substan-*
tia tua fac eleemosynam, & noli avertere faciem ab
ullo paupere, ita enim fiet, ut a te non avertatur fa-
cies Domini. Quomodo potueris, ita eſto miſericors;
ſi multum tibi fuerit abundanter tribue, ſi exigu-
um tibi fuerit, etiam libenter exiguum impertire.
 O Święty punkt testamentu, dla pozoſtáłych ſynów,
 corek, o którym teraz áni ſłychać, áni ſię zdarzy
 czytać podobny. Całe náſtępujące ſwoje pokole-
 nie obowięzuie Tobiasz, wnukom, prawnukom; *fi-*
liis veſtris mandate ut faciant eleemosynam. Teraz *ibid.*
 Rodzice ná poſagi liczą tyſiace, cugi, károce, rzę-
 dy, kleynoty dźielą ſukceſſorom, o podupádłych
 fundu-

fundulzách, Kościołách, reparacyi, ubóstwo nie;
 éicho o tym. Prorok w Psálmie 40. błogostáwi do-
 brze czyniących: *Beatus qui intelligit super egenum*
& pauperem. Czytajcie Xiegi Proverbiorum, Xie-
 gi Sálomoná, Iobá, Izáialzá, Dánielá y Prorokow
 innych znaydziecie tákich rozkazow Boskich wiele.
 W nowym Testámenie Matt. 5. *Beati misericor-*
des, quoniam misericordiam consequentur. Błogostá-
 wieni miłosierni, álbowiem miłosierdzia dostapia.
 Matt. 9. *Misericordiam volo, & non sacrificium,*
 miłosierdzia chcę, nie ofiáry. Matt. 10. *Quicumq;*
potum dederit uni ex minimis istis calicem aquae fri-
gidae, amen dico vobis, non perdet mercedem suam.
 Ktożkolwiek zášili iednego z tychto naymnieyszych
 kubkiem zimney wody, záprawdę powiádam wam,
 nie stráci zapláty swoiey. *Date & dabitur vobis.*
Luc. 3. Daycie á dáno wam będzie. *Qui habet duas tuni-*
cas det non habenti. Kto ma dwie sukni, niechay
Luc. 32. jednę da niemájacemu. *Date eleemosynam.* Daycie
 iálmuznę. *Estote misericordes, sicut & Pater vester*
misericors est. Bądźcie miłosierni, iáko y Oyćcie
 wáśz miłosierny iest. Czymże się więc zložemy, ná
 te wyrázne rozkazy Boskie? á z nich naypryncypál-
 niey nas śadzić będzie BOG. *Esurivi & non dedi-*
stis mihi manducare, iáknalem, á nie pošilišcie
Mat. 25. mnie, pragnałem, á nie nápoilišcie mnie, gošciem
 byłem, á nie przyięlišcie mnie, nágim byłem, nie o-
 dziali-

działaliście mnie. Coż za tym? oto: *discedite a me maledicti in ignem aeternum* idźcie przekłęci w ogień wieczny, poieżdrąycie rąco, idźcie, *maledicti*, złe rzeczeni, zli Chrześcíanie, Kátolicy: mieliście z czego, dawałem wam, nie chcieliście, nie wzięliście nic z sobą: *discedite maledicti*: czemuż to nie wprzód z innych roztrząsać będzie uczynkow? bo ten najcięższy grzech, mieć zkad, á nie czynić dobrze, mieć dostátek, á mární go ná obrázę Boską záżywać; bo za ubóstwem nie ma się tu kto uiać, ná Trybunale Boskim sam się oponować BOG będzie. *Prima quæ in Tribunali Divino tractantur, sunt pauperum negotia sic pauper est charus Deo, ut causa ejus sit prima, quæ in Divino judicio agitur.* Coż ná to rzeczesz bogaczu, skąpcze, lichwiarzu, łakomcze, máiętny, dostátni, pomierney fortuny, Sędziemu Bogu? co odpowiesz, kiedy cię z dobr rozproszonych; z zbytniego dostátkow zbioru spytáia, *ut quid perditio ista? ut quid luxus iste?* Zá co tá márność? zá co ten zbytek? Wiesz o tym że dla zawniędzenia twoiego niemilosierdzia, przyzwie ubogich, podupádłych, nędznych inkárceratow, poddanych uciemiężonych z iedney strony; z drugiey strony psy, szkápý, dworska háłástrę, stroie, trefnisiow, robáctwá, mole, rdze. Rzecz ubogi: oto ja tego ledwie nie krwáwemi upraszał számi o milosierdzie nád sobą; máiający, stał się nie użytym kámieniem,

*Sylveria.
hic.*

wy-

295 O miłosierdziu nād bliźnim.

wypchnął mnie, pośaiał, nā wychowanie bestyi głād-
kich, pięknych rozrutny obrocił stáranie, nie o nas
ubogich. Przymawia się Ambroży S. do tego. *Vides
in nonnullorum Domibus nitidos & crassos canes di-
scurrere, homines autem pallentes & titubantes in-
cedere.* Ludzie od głodu mdleją, psy spásne wyká-
kuja, ludzie pod plotem w gnoiu gnią, psy mátera-
ce wyćierają w pokoiách, kánapy zálegają, ledwie
nie do stołu zásiadają; psá uderzyć serce się kráie,
bić, zábić, obłożyć niewinnie człowieká serce się
ráduie. Iák się spráwia przed Bogiem, owi delika-
ci, delikatki, którymto śmierdzi ubogi w pokoiu,
w izbie ćierpieć go nie mogą; brzydzić się też nie-
mi BOG będzie według Proroká: *Ascendet fātor e-
jus, & ascendet putredo ejus, quia superbe egit.* Ze
z pychy to uczynił gárdząc ubogim, iák zaráźli-
wym powietrzem ludzie, ták gorne Niebá z dáleká
od niego będą. Albo iák Izáiasz pisze: *erit pro sva-
vi odore fātor, & pro crispanti crine calvitium.* Zá
bálśamy wonne, smrodliwego fātoru wachąć będzie,
zá trefione włosy, kędziory, głowá trupia kálwária
zostanie. Coż nā to B O G rzecze? *discedite
maledicti!* stānie, stānie uboga wdowá, nie mając
czym wyposażyć corki, rzecze: moje to Pánie, te
zbytnie obićia, kotáry, lozá, páwilony, pod ktore-
mi, niecnotá ukryta płodziła się, moje to były; bom
nie miałá czym małżeńskicy pocziwości pokryć.

Powstá-

Amos. 2.
v. 20.

Isaia. 3.

Powstana niewinne panny wszetecznym zylkiem
wstydu Pánienskiego nie chcące przedać, Panny
sieroty, chcące z prawdziwey wokacyi służyć Bo-
gu w Klasztorách; rzekna tamte: owe odzieniá, stá-
rzynny, suknie, ktore mole iedza, pluia, náleze to, że-
śmy się w czym do Kościoła pokazać nie miały, ná
Iubileusz między ludzie nie było w czym, do Sá-
krámentow, do spowiedzi. My, (drugie rzekna)
mogac zá ich udzieleniem służyć tobie w Zakonie,
inšzy stan musieliśmy wziąć przed się, gdzie częst-
sza obrázá ciebie Boże była. *Iudicet EEVS inter Judith.*
nos & Te, quoniam fecisti in nos mala, mowił lud *7. v. 13.*
przyciśniony do Ozyaśzá, kiedy iuż iuż mieli byđ
wzięci od Holoferneśá, niech nas y ciebie rozśá-
dzi BOG, żeś nas nábaWił złego. Powstana wię-
źniowie w ratuszách, wieżách zapomnieni, więźnio-
wie między Turkámi, Sárácenámi, rzekna: Pánie,
kleynoty te zbytnie, árgenterye, nászá to część; my
między Pogánitwem ieczeli w iálkiniách okropnych,
ściłtych, w niebelpieczeństwie odstápienia wiáry,
nie mieliśmy z nízkađ okupu dośtác, dla siebie wy-
báwienia. *Iudicet DEVS!* niech to BOG osádzi.
Wstana chorzy, rzekna: Pánie, my w bólách ná zie-
mi przeięczeli, od zimná drzeliśmy, nie było czym
owrzodowátého otrzeć ciáła, nie było nas zá co
pochowác, czym grzeszne pokryć ciáło; á u tego y
owego gniące muśliny, báwełnice, prześcierádlá,
Oo koszule

koszule leżą. *Iudicet DEVS!* Powstana zgłodniáli; rzekną: Pánie! oto tego y owego skapcá, stodoły, brogi, náłożone, nápakowane szpiklerze, ktore my-
 ży, łzczury, wołki pluiąc wypasáły się; násze to
 były, my od głodu umieráli. *Iudicet DEVS!* Tám
 powstańa wszyscy rátunku potrzebuiący, rzekną:
 Sprawiedliwy Sędzio! oto ten człowiek chćiwy, łá-
 komy przeciwno práwu y szulności, nam nie
 dał z tego, cóś mu powierzył do rak, dla podzia-
 łu między nas, ow summy znaczne liczył ná bestye;
 biesiády, dokazánie swego, z krzywdá innych, ná
 próżność, komedye, ućiechy, gry; ow dušíł, cho-
 wał, ná świádectwo wzywamy robáctwá, rzdze;
 mole; *arugo eorum in testimonium Iudicet DEVS!*
Jacob. 5. Coż ná to? chćiałbyś dáć, náddáć, nie rychto; zá-
 pierác się dármo; nie małz nie wréku. Stráśzny,
 stráśzny Sąd ná tych, ktorzy nie miłosierdzie żyli;
Jacob. 2. *Iudicium sine misericordia illi, qui non facit miseri-*
diam. Przysłuchayćieź się Ewángelicznemu boga-
 czowi; ięczy w piekle bez folgi, od Łázárzá, kto-
 rym przedtym wzgárdził, prósi o kroplę wody dla
 ochłody, dármo! *mortuus est dives & sepultus in in-*
ferno, zá co S. Tomasz á Villa-nova odpowiadá:
Damnatus est, non quia rapuerat aliena, sed quia
propria non donaverat. Potępiony, nie dla tego że
 cudze zdzierał, ále że swoiey fortuny ubogiemu
 nie udzielał. Y dla tegoć Zácháryasz Cap: 11. woła:

Vlulate

Vlulate quercus Bazan. Wyicie dęby Bázáńskie.
Cháldeyczyk czyta: *Vlulate Satrapæ Provinciarum*
 Wyicie Pánowie Stárośtowie Prowincyi; czyliż to
 iedno dęby, co y Pánowie? Iákomi? Skapi? *quippe*
quercus frugifera est, sed suis alimentis non homini-
bus. Vrodzayne dęby, ále nie dla ludzi; ták boga-
 rze máia po dostátkiem wszytkiego, ále nie dla u-
 bogich. *Sic divites instar quercus, canibus & equis*
alimentis invigilant. Psy, konie tuczyć pilność y stá-
 ranie máia, nie ubogich Iáknących nákarmić. Nie
 dosyć ná tym; ále karze BOG głodem, zá niemi-
 losierdzie. *Osee 10. Seminate vobis in iustitia, &*
metite in ore misericordie, Iákby mowił: ieżeli chce-
 cie obfitość mieć urodzaiow z spráwiedliwosci, roz-
 siewaycieśz między uboższych, á żać będziecie: *fla-*
gellamur in frugibus, quia bene egentibus non faci-
mus. BOG zá zbytki karze ogniem, woyna; ták ka-
 rál Sodomę, Gomorę: *Ecce hæc fuit iniquitas Sodo-*
mæ, superbia, saturitas panis, abundantia & otium
ipsius, & filiarum ejus, & manum egenæ & pau-
peri non porrigebant. Oto tá bylá niepráwość So-
 domy pychá, sytość chlebá, obfitość, á ręki do u-
 bogiego y nędznego nie zciagniono. BOG nas, że
 nie wysłuchiwa? nie dziwuię się; wofamy w potrze-
 bách: *panem nostrum da nobis;* y masz nam BOG
 užyczác, kiedy z tego co mamy, káwałká chlebá
 ubogiemu záłuiemy? *Hæc de causa & DEVS* *Omni*

Bacza.
Tom. 2. l.
10. C. 8. §.
3. idem.

S. Aug.

Ezech. 16

S. Basilius
Hom. 8.
in div. &
Avar.

potens manum non aperit, quoniam fraternitati charitatem occludimus, supplicantium vox frustra clamat, nam & nos rogantes minime audivimus. BOG zątyka uszy, że my skwierku nie słyszemy. Między trzemą obrzydliwościami, przed Bogiem obrzydliwy jest bogacz kłamca: *odivit anima mea divitem mendacem*, wezmijże kłamcą bogacz? w tym; że ma dosyć, á przed proszącym powiada że nie mam: *non possum: dives mendax, qui in illis quę ad Deum pertinent toties dicit non possum: potes, sed non vis mendax es.* Piśze Świę: Grzegorz Turoneński, że kupiec skapy; ubogiemu proszącemu przybiwszy z towarami do ładu rzekł: nie mam tylko kámienie; wszytek się towar iego w kámienie obrocił. Do Świętego Symeoná Stylity, przychodzi pogorzały bogacz z płaczem powiada: pogorzałem ze wszystkim. Pyta się Święty: wieleś miał pieniędzy? odpowie: trzy tysiące, Święty ná to: kłámiesz, 7: korcy łamey dobrej monety miałeś, wiedz o tym że tak dáleko poszły w ziemię, iák Niebo od ziemi; żałowałeś? sam teraz nic nie masz. Otoż skutek zbiorow.

S. Aug.
serm. 5. de
verb. Dei.

Ale iezeli to waś nie konwinkuie, nie pobu-
dza do miłosierdzia náđ bliźnim, niechże was to
zniewoli, że dla swego dobrá czyniemy, cokolwiek
bliźniemu świadczymy. Naprzod, że: miłosierdzie

Psal. 140. stąnie, zá ofiárę: elevatio manuum sacrificium vespertinum

O miłosierdziu nad bliźnim 300

tinum. Zciągnięcie zaś rąk znaczy, według Kąś-
sydorá miłosierne uczynki, które BOG iáko ofiarę
przyjmuje: *elevatio manuum significat opera pia, quæ
in eleemosynis exercentur.* Powtórę, że to do skárby
Chrystusowego składamy, Chrystus to ma za swoje,
te odrobiny za skárby. Potrzebie, ná kredyt Bogu
dájemy; choć to lego, płáci dobrze prowizya: *Fæ-*
neratur Domino, qui miseretur pauperis. Poczwar-
tę, więcej bierzemy, niż dájemy: *date eleemosynam, fa-*
cite vobis sacculos. daycie iálmuznę, á gotuycie so-
bie wory. Iálmuzná głádzi przy pokucie grzechy.
Peccata tua eleemosynis redime. Iálmuzná otwiera
Niebo, zámyka piekło: *Ante fores gehennæ stat mi-*
sericordia, & neminem permittit in carcerem mitti.
Iákoż niepodobna jest, choćbyśmy naywiększe czy-
nili dobrá, bez iálmuzny zbliżyć się do Bram Nie-
bieskich, mowi S. Chryzostom: *Impossibile est, & si*
innumera faciamus bona, sine eleemosyna Cælestis re-
gni vel vestibulum attingere. Te, y tym podobne
pobudki, niechay zmiękcza sercá násze do uczyn-
ności. A teraz któżkolwiek jesteś upárty, rozmow
się zemną.

Proverb.
19.

Luc. 12.

Dan. 4.

S. Aug. 1.
50. Hom.
30.

Hom. 36.
ad Pop.
Antioch.

Konkluzya.

Marci. 3.

Iam rozumiał że iuż nie mász nic, cobyście mi
zárzuć mieli do obrony, że iálmuzny nie dáiecie;
áz mi tu Pánowie zárzucáia: gdybym miał dáć ká-
żdemu ubogiemu, y fortunyby mi nie stáło: *unde*
illos quis poterit saturare? Mylisz się Máci: Pánie; y
owszem

owlzem przybyłoby ci iey; boć się mylić BOG nie umie, który obiecał nadgradzać choynym ná ubogich: *date & dabitur vobis*. A zaś zácheusz z ubożył się, że ubogim połowę dał majątności? *dimidium bonorum meorum do pauperibus*? oto zá to kupił sobie synostwo Abráhámowe, że iák Abráhám był miłosierny, ták y on kupił sobie Niebo. Ludwik Krol Fránculki codzién *sto dwádźiesią* ubogich żywił, w Święto *dwieście*. Elzbieta Corká Andrzeiá Krola Węgierskiego codzién *dziemięśet*; á zubożałsz? nie. Odpowiesz: bo to Krolowie byli, taádnicy im, iáko wielkim Pánom; ciebie też BOG do tyłu nie obliguie, ále uczyn co możesz. Rzucacie w ziemię zboże niby ie trącac: ziemiá się wam wykupicie: role to są ubodzy, z których plon stokrotny wzrasta; wydaie się. Umiera wiele w chorobách przez niedozor, tyś przyczyna: álboż ia mu winien? odpowiesz: *non parvisti occidisti*. S. Augustin mowi. Niekarmieś? umorzyeś. Rzeczesz: ledwie wystarczy dla moiey *sufficyencyi*, czeládzi, ochędostwá; pozwalam, gdy ná to; ále pomiárkuy się, ieżeli w szkátulách, sukniách, páradách, kredensách, száfách, nie mász co zbytniego? ách! wiele, bez czego byś się mógł wysmieniće obeyś; á iákże kiedy to świat każe? ále B O G nie ták każe; kogoż mász y powinienesłuchác Indzi czy B O G A? światá, czy Niebá? rzeczesz: dáięsz ia przecię

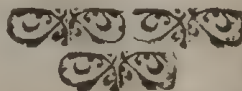
przecię ubogim; wiele? odpowiadasz: szeląg, grosz; ale uważ wieleś marnie stracił? czego sam żałowałeś, iako ow Ewangeliczny marnotrawca: *quantum mercenerii abundant in domo Patris mei, & ego fame pereor*? a straciłeś mizernie dla ukontentowania z obrazą Błkq; gdybyś to był dał ubogim, iakbyś zyskał wiele? rzeczesz: trzeba się oglądać na dalszy czes? POG dziś kazał prosić: *da nobis hodie*? żydzi chowáli mąnnę do trzeciego dnia, w robaki im się obracáli; twoje zboże z którym czekałz drogości, marnie wyidzie, jeżeli nie czynisz miłosierdzia, ztoczą to robacy. Kiedy to teraz czas tani? w czas tani nie chcesz, w czas drogi miłosierdzia nie będziesz miał. Kiedy to ubóstwo młodzi, mogliby służyć? to ich przyimiy na służbę; a co tobie do nich, nie patrz komu dajesz, ale że w Imię Boskie dajesz; day wstydzącym się zebrąć, day na ozdobę Świątnic Páńskich, na ubogich Zakonników. Ruth ná roli Boozá zbieráiąc kłosy wstydzi się zebrąć; Booz do Zeńcow mowi: *de vestris quod manipulis proficite de industria, & remanere permittite, ut absq; rubore colligat, & nemo corripiat*. Day ze swego, nie z cudzego y cudzey krzywdy; boć: *Rapinas elargiri futurum est, non liberalitas*. Nie zadržymuy, co powinność dla ubogich; trzeba pokutować, gdybyś tyle dał groszy ile grzechow przynajmniey, byłoby to Bogu przyjemne; grzechow jest dosyć, a iałmużny nie masz: *Superflua divitis, sunt necessaria pauperum, aliena rapit, qui ista retinet*. Nie dajesz chlebá, nie odbierzesz życia wiecznego: *non dedisti panem non accipies vitam æternam*. Nie masz? to przynajmniey nie szukay na ubogiego; możesz? dobrze; nie możesz? miew sercem po litowanie. A jeżeliś tak uparty, y przywiązany do mąmory? nie wierzysz Bogu, nie masz wiary, nie masz sumnienia, nie słuchasz ruzkazu Boskiego? *Pecunia tua sit in perditionem*. Fie niądze twoje niech ci będa ná wieczną zgubę. Suknie twoje cbrocą ci się w robaki: *Operimentum tuum erunt vermes*, gdy ślá rzyzny dla nágiego żałujesz, *Disperierunt omnes involuti ar-*

gento. Zgineli wszyscy którzy się od srebra nośili. Przy śmierci, nie wykupi takich złoto y trebro zebrane: *Et argentum eorū, Et aurum eorum, non poterit liberare eos in die irae Domini.* A na ośtátku biada przepowiada S. Grzegorz Nánzyánzeniki, tym, którzy ani iálmużny, ani dobrych uczynkow nie czynią; ponieważ żadnego odpuszczenia nie mają, niemiłosierdnemu na ubogich. *Vae! eleemosinas Et pietatis opera non exercenti, nulla namq̃ nulla venia est, eleemosinas non exercenti.*

Hom: 4.
in Epłam.
ad Ephss.

O! Boże Wszech nogący! Ty Pánem będąc, stałeś się ubogim, abyś nas z bogacił! ludzie boją się ubóstwa, choć płacisz sówidie iálmużnikom. Ty Boże zebrzesz! ludzie z twego mając, nie chcą nic ci uczynić, z ciebie się śmieją. Ty Pánie skárby obiecniesz w Niebie! ludzie wołają skárby światá. Skárzą się przed Tobą Pánie, na niemiłosierdzie, że więcej dla marności ludzie niż dla Ciebie łożą! uymiy Pánie łaski! iakie miłosierdzie pokazują; takie niech od Ciebie mają, iakoż szukać go będą ále nie znaydą: *queretis me, non invenietis.* A iaż będę miał miłosierdzie Pánie, którym go nie czynił? wyzulem się ze wszystkiego, poszedłem według wokacyi za tobą, (podziewam się miłosierdzia. A przynajmniej dziś Pánie proszę, weź niy ubóstwo pod twoję Opátrność, kiedy się máło ludzie niemi opiekują! weźmiej inkarceratow w niewolách zostających, kiedy zapominają o nich. Chorych, upadłych, wstydzić się żebrzących, pošilay ich, odzieway ich, á nademną w ośtátnim życia terminie pokaż miłosierdzie,

A
M E
N.



R E G E S T R

*Rzeczy znaczneyſzych w Kazaniach Jubileuſo-
wych znaydujących ſie.*

AAA.

- A. E. J. O. U. Co znaczą te litery. p. - - 234.
Akt Chwaleńia Imienia Boſkiego. p. - - 1.
Akt Dziekczynienia za Dobrodzieyſtwa Bogu. p. - 2.

BBB.

- BOG ſię troiako lituje nad grzeſznikiem. p. - 11. 12. 13.
BOG ciężey ubolewa nad niewdzięcznoſcią Katołkow, niż nad
grzechami Pogánor. p. - - 17. & ſequ.
BOG do czasu grzeſznika czeka. p. - - 84.
Boga do zemſty pobudza liczba dopełniona grzechow. p. 82.
& ſequ:
Boga utracić żal ciężki. p. 56. ſkoda nie odżatowana, nie
nádgródzona. p. - - 198. & ſequ:
BOG przeſtrzega zawczasu, zanim ma karac. p. 201. & ſequ:
Bogu nie miſſ nic trudnego. p. 214. Bogu grzech obmierzy
p. - - 263.
Bogacz Ewangeliczny za co potępiony? p. - 297.
Bogacze ſą kłámcami. p. - - 299.
Bogatego Kupca kłámstwo iák ukarane? p. - 299.

CCC.

- Chryſtuſa Jezusa kto nie kocha przeklęty. p. - 2.
Chryſtus proſi grzeſznikow, aby ſię náwrocili. p. 16. zatrzy-
muie karę, czekając pokuty. - - 1bid:
Chryſtus Czemu w poſtaci człowieka przydzie ná Sąd. p. 22.
Chrzeſćianinem nie ieſt, kto nie ieſt miłofiernym. p. 290.
Ciekawość iák rzecz zła? p. - - 29.
Cierpliwość długa w ſurowość ſię obraca p. - 23.

Pp

Czasu

R E G E S T R

Czasu marnie strawionego, iaki żal, ale nierychty p. - 21.
 Czas marnie strawiony potępić będzie Kátolikow p. - 24.
 Czas ná zle záżyty Instygátorem. - - - - - ibid.
 Człowieká prawowierneho cháráker jest bydz miłosiernym. 277

DDD.

Dobrodzieystw Boskich im więcej, tym większy rachunek p. 17
 & sequ.
 Dobrodzieystwá Boskie srxodkiem są do poprawy człowieka.
 p. - - - - - 244.
 Dumá zbáwienna codzień umierającego człowieka p. 156. & seq.
 Duszá ludzká co jest? p. - - - - - 24.
 Dzieci pánošyc Rodzicom, á nie mieć litości nád bliźnim, rzecz
 niegodziwa. p. - - - - - 285. & sequ.

EEE.

Exkuzá płonna, nie dárowania urázy nieprzyjaciółom p. 216.
 & sequ.
 Exkuzy skąpych y nie miłosiernych refutuią się p. 301. & seq.

GGG.

Gorszacy czyni krzywdę Bogu, Aniołom, Kościołowi, bliźnie-
 mu p. 115. ná złość czyni Xstusowi p. - - - - - 116.
 Grzesznik ná głos Boski, głuchy. p. 6. iego do pokuty nápo-
 mnienie surowe. p. - - - - - 5. 6. & 7.
 Grzechy są wielkie, większe, naywiększe. p. - - - - - 10.
 Grzešyc dobrowolnie, co to jest? p. - - - - - 31.
 Grzechu wielkość miárkuie się z wielkości Bogá. p. - - - - - 32.
 Grzechu postáci álbo ideam Bog w sobie niema p. 33. Smut-
 ku okázyą jest w Bogu. p. 34 Mieszá doskonałości Boskie, ibid.
 Grzesznik chce zniszczyć Bogá. p. 35. & seq. rebellixuie Ba-
 gu. p. 36. nie przyznáie obecności Boskiey. p. 38. ukryć się
 nie może przed Bogiem. p. 41. nie uznáie dobrodzieystw
 Boskich. p. 45 przymusza Bogá, aby mu służył do grze-
 chu. p. 46. niewinnie męczy Xstusá. p. - - - - - 49.
 Grzeszniká stan nieszczęśliwy. p. - - - - - 50.

Grzech

R E G E S T R

- Grzech człowiekowi odmienia postać. p. 51. & seq.
 Grzesznik od chwalenia Boga wyłączony. p. 53. & seq. iego
 wszelkie stworzenie nie nawidzi p. 57. 62.
 Grzesznica patrząc na Obraz Ukrzyżowanego nawrocona. p.
 60.
 Grzechom liczba dopełniona do zemsty pobudza Boga. p. 82.
 & seq. Bog do czasu go czeka. p. 84.
 Grzesznik strofowania na Kazaniach nie lubi. p. 103. &
 seq. powstawszy raz z grzechu, wracać się do niego nie
 ma. p. 177.
 Grzesznikom większa liczba, niż sprawiedliwych. p. 193.
 Grzesznikom od sprawiedliwych odłączenie iak straszne. p.
 196. & seq.
 Grzesznika nawrocenie dzieło miłosierdzia Boskiego. p. 201.
 Zátwardziły, ciężki do nawrocenia. p. 245. & seq.
 Grzechu są trzy dyfferencye. p. 247.
 Grzech z początku straszny, potym smakuie. p. 253. & seq.
 Za ieden grzech człowiek nieprzyacielem się staie wszytkie
 mu stworzeniu, niewolnikiem czartá, bliskim śmierci. p. 260.
 Grzesznik gdy się mniej spodziewa zemsty Boskiej, kará-
 ny bywa. p. 260. Co raz to bárdziej twóranie. p.
 262. & seq.
 Gniewliwy przymnaża grzechom. p. 226. Gniew znakiem po-
 teptenia ibid & seq.
 Gorszący vide. zgorwienie,

III.

- J. N. R. J. co znaczą? p. 234.
 Jerycho ktorých figuruie ludzi. p. 188. & seq.
 Inwektywa na zawziętych w złościach. p. 184 & seq. na tych,
 ktorzy widząc wielkie znaki miłosierdzia Boskiego nie máią
 się do pokuty. p. 271. & seq.
 Jubileusz co to iest? p. 9. Jubileuszu Wielkiego własno-
 ści ibid. Jubileusz dowodem miłosierdzia Boskiego. p. 4.
 Jubi-

R E G E S T R

Jubileuszu wielkiego kondycye. p. 14. Máte są względem
 długu winy grzechowey. p. 15. Jubileusz iednym ná zbá-
 wienie, innym ná potępienie. p. 167 & seq. Ná więſze
 pochánbienie wracaiącym się do złego. p. 181. & seq. wielu
 przyczyną potępienia. p. 191. & seq. Jubileuszu szeſcio-
 miesięcznego figurá w Jerychu zburzonym. p. 185. & seq.

KKK.

Kátolicy práwowierni surowiey będą sądzeni niż pogánie p. 19
 Kátolik więcey odbiera łask Boskich niż inni p. 17. & 23.
 Kátolikow iáki wstyd będzie ná Sądzie Boskim. p. 19.
 Kátolikow złych pogánie potępiác będą ná Sądzie p. 20..
 Kátolicy zli głębiey w piekle niż pogánie, Historya o tym p.
 23. & 24.

Kará nie kochájących nieprzyiaciół. p. 224. & seq
 Kochác nieprzyiaciół nie iest rzecz trudna p. 212. & seq.
 215. & seq.

Nie kocha Bogá kto nie kocha bliźniego p. 291. 206.

Kondycye Jubileuszu wielkiego p. 14. máte względem wi-
 ny grzechowey p. 15.

Krew Iezusową iák poważác mamy ná Duszy nászej p. 23.
 & 24.

Krzywdzić bliźniego. vide miłosierdzie. vid. niemiłosierdzie.

LLL.

Liczbá grzechow ludzkich od wiekow przezyrána. p. 85. do-
 pełnioná Bog nieuchylnie karze p. 86 & seq. usq; 96. item
 p. 93. & seq. Liczbá iák wielka grzechow? p. 97.

Litość nád bliźnim vide. miłosierdzie, vel nie miłosierdzie.

MMM.

Miłosierdzie Boskie. iego znáki wyliczaią się. p. 3. ktore iest
 prawdziwe. p. 8. iest wielkie, więkſze naywiękſze. p. 10.
 w czym się pokázuie. ibid. Miłosierdzia Boskiego Trybu-
 nat dwoiáki p. 13. Miłosierdzia Boskiego kto chce doſtápić
 ma byđć miłosiernym nád bliźnim. p. 273. Miłosierdzie
 nád

R E G E S T R

nád bliźnim co to iest? p. 274. dwoiako się dzieli ibid. nád
kim ma bydź czymone? p. 275. wraz z duszą Bog go nam
wlat. p. 276. & seq. Tego nas ucza nie rozumne stwo-
rzenia p. 280. dowod tego z samych członkow człowieka p.
281. Miłosierdzia nád bliźnim przykłady. p. 301.
Miłości Bogá w sercu nie má niemiłosierny. p. 291.
Mszczący się, dobrze czyni nieprzyjaciółom, ale sobie gorzey.
p. 221.

NNN.

Natóg zły ciężka chorobá. p. 264. Natogu złego ciężko
poprząstac p. 248. & seq. Náłożony nie násycony żártok.
p. 249. nie dbá o oczyszczenie sumnienia p. 251. zaprzá-
ga się w woz przetádowany. p. 252. & seq. Natóg zły
iáką szkodę czyni p. 242. Co to iest? ibid. & seq. do
niego stopnie ktore? p. 243. & seq. Przy náłożonym czárt
stoi. p. 259.
Namowá do obrzydzenia sobie grzechu p. 63. & seq. p. 100.
do schronienia gorszących. p. 124. 135.
Nadgrodá kochájących nieprzyjaciół p. 221. & seq.
Narodu ludzkiego podzieleniá ná rózne stany, co zá przyczy-
nát? p. 278. & seq.
Niemiłosierny gorszy nád bestye. p. 277. & seq. Niemiłosier-
nych iákí sąd y kará p. 295. & seq.
Nieprzyjaciół kochác nie iest rzecz trudna p. 212. 215. & seq.
Nieszczęścia, środkiem są do poprámy człowieka p. 244

OOO.

Odpustow skutek. p. 13. 14. Odpuszczac nieprzyjaciółom
krzymody. vide miłosierdzie, nieprzyjaciół.
Obligácy Chrześciáńskiego życia ktore są? p. 26.
Oczy przyczyną ruiny Sámsonowi p. 178. & seq.
Okázy najmniefzey grzechu strzedz się należy. p. 179. & seq.
Páno-

R E G E S T R

PPP.

- Pánowie są Ekonomami nie dziedzicami dobr ziemskich p. 287.
 Piekło kiedy stworzone? p. - - - 113.
 Piekła stworzenia, przyczyną zgorśzenie. p. - - - 114.
 Piotr S. czemu się prętko nawrócił y inni. p. - - - 245.
 Pobudka do szukania łaski Boskiej p. - - - 26. 27.
 Pobudka do miłości nieprzyjaciół. p. - - - 219. 234. 239.
 Pobudka do powstania z złych nałogów. p. - - - 256.
 Pobudka do czynienia miłosierdzia nad bliźnim. p. 291. 299.
 Pokuta ex iakmużny umarta. p. - - - 273.
 Pokuta Chrztem nazwana. p. - - - 14.
 Pokuty iak ciężkie były w pierwiastkach Kościoła? p. - - - 15.
 Prawa czworakie czworakich Pánov. p. - - - 207. & seq.
 Prawo Chrystusa iest miłowac nieprzyjaciół. p. - - - 209.
 Prawo Chrystusa pełnić należy dla czterech przyczyn p. 210.
 & seq.
 Przetozeni, Dozorcy E. przykladnymi bydz powinny. czemu?
 p. 118.
 Przygotowanie się do Jubileuszu, iakie bydz powinno. p. 204. & seq.
 Przyklad straszny natożnego do grzechu. p. - - - 268.
 Przeklęty kto nie kocha Jezusa. p. - - - 2.

RRR.

- Rozmowa z zagniewanym p. - - - 230. & seq.
 Rozmowa z natożonym p. - - - 265. & seq.
 Rozmowa z niemilosiernymi. p. - - - 300. & seq.

SSS.

- Sady Boskie skryte p. 70. Czemu podobne do miary y ciężaru? p. 75. Sadow Boskich straszny przyklad w Báltázárze p. 78. w Nábuchodonozorze. p. 79. Sad surowy, z złego száfárstwa dobr pozwolonych sobie od Boga. p. 288.
 Na Sadzie ostátecznym sprawa pierwsza będzie ubogich, ukrzywdzonych. p. - - - 294.
 Sodomá y Gomorrá czemu ogniem zniszczona? p. - - - 298.
 Słom

R E C E S T R

Słowo Boskich nie przyjmuję y nie poymuję złośliwy człowiek.

p. 30.	
Smierć, iak straszna nie uchybna. p. 139.	Szczęśliwa gdy życie dobre. p. 141.
Echo życia. p. 143.	
Zwierciadłem. p. 144.	Zła, gdy życie ładaiakie. ibid & seq.
Smierci szczęśliwey y nieszczęśliwey dowody. p. 149. & seq.	
Smierci się SS. Pánscy nie obawiali p. 151. & seq.	Smierci dobrej
telna dumá zbáwienna. p. 156. & seq.	
śosoby. p. 153. 145.	
Spráwiedliwości Boskiej Trybunał dwoiaki. p. 13.	
Szrodki do poprawy życia ktore? p. 244.	
Strożowie Miałt ktorzy? p. 5.	
Święci Pánscy człowieká w grzechu zostáiącego cierpieć nie mogą. p. 59. & seq.	

TIT.

Trybunał dwoiaki Chrystusá. p. 13. Trybunał miłosierdzia dwoiaki ibid. Spráwiedliwości Boskiej dwoiaki. ibid.

WWW.

Wiele wezwanych máło wybranych. p. 173. & seq.	
Wolność prawdziwa gdzie grzechu nie mász. p. 4.	
Wola włásna co czyni Bogu? p. 43. & seq.	

ZZZ.

Zal ciężki utracić Bogá. p. 56.	
Zal nád upływájącym jubileuszu czásem p. 163.	
Zgodá z bliźnim, zgodá z Bogiem. p. 204.	
Zgorzienie, nieznaczné co to iest? p. 105. & seq. dáwać	
innym chronić się potrzebá. p. 107.	
Trzy iego rodzaie. p. 109. & seq. p. 119. & seq. Zgor-	
zienie dájącym biádá, y iak wielkie. p. 110.	
Zgorz.	

R E G E S T R

Zgorśzenie iák rośnie, y iák się rozmnaża. p.	114.	Czyni	
krzywdę Bogu, Kościołowi &c. p.	-		115.
Na złość czyni Chrystusowi. p.	116.	Za siebie y za zgorśzo-	
ných ścisły rachunek odda p.	120.	iáką na siebie zciąga	
kara? p.	-		128.
Zgorśzonych trudno do poprawy przymieść. p.	-		127.
Zgorśzeni zemsty wołaią przed Bogiem. p.	-		130.
Znaki, którzy dośłapili Jubileuszu. p.	-		173.
Znak prawdziwy Uczniom Chrystusowych ktory! p.	-		209.
Znaki miłosierdzia Boskiego ktore są? p.	-		3.
Zbytki bogaczom, possessye ubogich. p.	282.	& seq.	
Życia dobrego sposoby. p.	-		145. 153.

Ad M. D. Gloriam & Pietatis
Incrementum.



L. 17

Wine

W. 4. 6.

W. 11. 12.

51 3 1
15
20
31

III
II
I

#

Biblioteka Jagiellońska



stdr0025402

